

PRZEGLĄD
BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ROCZNIK XXIX — ZESZYT 3/4
LIPIEC — GRUDZIEŃ 1961

WARSZAWA

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

KWARTALNIK
WRAZ Z DODATKIEM

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI
ZAST. REDAKTORA: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

Kolegium Redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. KEMPKA,
S. KOTARSKI, R. PRZELASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘC-
KOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany
w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor:
H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

Warszawa - Ochota, Hankiewiczza 1. Biblioteka Narodowa,
tel. 224621 do 28, w. 13.

Adres Administracji:

Warszawa, Konopczyńskiego 5/7 tel. 698-47.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie zawiadomieni
do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je odebrać w Administra-
cji w ciągu roku.

Na życzenie autorów i na ich koszt Redakcja sporządza nadbitki
z drukowanych w czasopiśmie artykułów.

Cena pojedynczego numeru zł 12.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł 48.—

Wpłać dokonywać należy na konto czekowe PKO I-9-120056 lub Naro-
dowy Bank Polski IV O/M-1528-9-4205. Administracja Wydawnictw
SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty).



HELENA RADLIŃSKA

P.4/2

IRENA LEPALCZYK
Miejska B-ka Publ.
im. L. Waryńskiego w Łodzi

HELENA RADLIŃSKA (1879—1954)*

Warsztaty pracy H. Radlińskiej

Pierwsze poważniejsze zetknięcie się Heleny Radlińskiej z bibliotekarstwem miało miejsce w roku 1897. Rozpoczęła wówczas pracę jako praktykantka — wolontariuszka w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej. Celem tej praktyki miały być studia historyczne, dla których Biblioteka Ord. Zamojskiej stanowiła w tym czasie idealny warsztat pracy¹. Posiadała zbiory największe po Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego (około 80 000 wol.), w tym 1333 inkunabuły, 1800 rękopisów, kilka tysięcy autografów i archiwaliów. Ówczesny kierownik Biblioteki, znakomity uczyony Tadeusz Korzon, znany był z licznych prac historycznych. On i Szymon Askenazy uczyli młodą praktykantkę archiwistyki. Stefan Żeromski, zatrudniony w charakterze pomocnika bibliotekarza, przygotowywał w tym czasie *Popioły* i uczył swą młodą koleżankę, z którą pracował w jednym pokoju, czytać źródła i scalać fragmenty. „Od niego dowiedziałam się — powie po latach Radlińska — co znaczy ożywiające spojrzenie rzucone na stare akta i pamiątki”².

Praktyka w Bibliotece Ord. Zamojskiej znalazła później swoje odbicie w poglądach H. Radlińskiej na periodyzację dziejów i wprowadziła ją w rozumienie walki idei różnych szkół historycznych. Praktyka ta zainteresowała ją również sprawami bibliotekarskimi.

Następny etap pracy H. Radlińskiej stanowiły Czytelnie bezpłatne Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, które pod koniec ubiegłego wieku stały się przedmiotem ostrych ataków kół konserwatywnych oraz prześladowania zaborcy. Zi-

* W 1962 r. nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ukaże się tom pism wybranych H. Radlińskiej na tematy bibliotekarstwa i czytelnictwa.

¹ B. Horodyski: *Zarys dziejów Biblioteki Ord. Zamojskiej*. W: *Studia nad książką*. Wrocław 1951 s. 295—341.

² H. Radlińska: *Listy o nauczaniu i pracy badawczej*. Maszynopis.

mą 1899/1890 r. nastąpiły aresztowania najwybitniejszych działaczy Czytelń. W pracy swojej o *Działalności oświatowej Stanisława Michalskiego*³ Radlińska poświęca wiele stron charakterystyce stosunków w WTD w czasie, gdy sama, mimo niechęci rodziców, rozpoczynała pracę w tej instytucji. Wchodziła również do Komisji Katalogowej, na której zebraniach omawiano treść książek i ich wartość biblioteczną. Komisja ta stała się dla niej prawdziwą „szkołą” oceny książek, najwięźlejszego formułowania tych ocen oraz pisania przeglądów wydawnictw ludowych. Z komisją współpracowali wybitni działacze oświatowi: Ludwik Krzywicki, Adam Mahrburg, Stanisław Stempowski, Stanisław Kruszyński, Jakub Winnicki, Maria Gomolińska, Stanisław Michalski i wielu innych. Prawie ten sam zespół brał udział w organizacji czytelnictwa prowadzonej przez Związek Towarzystwa Samopomocy Społecznej. W tym czasie powstał załączek idei archiwum społecznego, zrealizowanego po latach w Krakowie. Podjęta przez H. Radlińską próba założenia czytelnictwa wydawnictw popularnych w lokalu kobiecego Koła Oświaty Ludowej nie powiodła się, gdyż obawiano się czujnego oka żandarmerii carskiej.

Prace biblioteczne dopomagające do rozeznania potrzeb społecznych sprawiły, że H. Radlińska mając lat 18 sama próbuje pióra. Rozpoczęła serię wydawnictw literackich popularną broszurą *Kto to był Mickiewicz?* Broszura ta ukazała się w roku odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie i rozszła się w 100 000 egzemplarzy. Poza tym młoda autorka wydaje zbiory wierszy i opowiadania historyczne dla młodzieży. Z okazji jubileuszu Uniwersytetu Krakowskiego w 1900 r. H. Radlińska przygotowała broszurkę pt. *O naszych pierwszych książkach, dawnych szkołach i Uniwersytecie Krakowskim*⁴. Do tematów historycznych w ujęciu popularnym wróci Radlińska w czasie swego późniejszego pobytu w Krakowie.

Prace oświatowe i biblioteczne Radlińskiej zostały przerwane jej dobrowolnym pobytem na Syberii, gdzie podążyła za swym mężem, lekarzem Zygmuntem Radlińskim, skazanym za udział w pracach rewolucyjnych 1905 r. prowadzonych przez PPS. Z Partią Socjalistyczną H. Radlińska współpracowała bardzo żywo. Była również współorganizatorką walki o szkołę polską.

Po ucieczce z Syberii i osiedleniu się w 1906 r. w Krakowie Radlińska poza studiami historycznymi na Uniwersytecie Jagiel-

³ H. Radlińska, I. Lepalczyk: *Działalność oświatowa Stanisława Michalskiego*. Maszynopis. Por. R. Wroczyński: *Myśl pedagogiczna i programy oświatowe na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa 1955. Rozdz. pt. *Walka o czytelnictwo*.

⁴ Oto pierwsze prace H. Radlińskiej: *Kto to był Mickiewicz?* Warszawa 1897, *Nasza działka. Opowiadania historyczne dla młodzieży*. Warszawa 1898, *Pieśniarz II*. Warszawa 1899, *Z życia królowej Jadwigi. Opowiadania historyczne dla dorastającej młodzieży z obrazkami*. Warszawa 1899, *W pięćsetną rocznicę. O naszych pierwszych książkach, dawnych szkołach i Uniwersytecie Krakowskim*. Warszawa 1901 ss. 134.

łońskim i pracą w szkolnictwie średnim rozpoczyna długoletnią i ożywioną działalność w Uniwersytecie Ludowym A. Mickiewicza.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza był instytucją, która zasługuje na specjalne studium. Żyją jeszcze uczestnicy prac organizowanych przed pierwszą wojną światową, a wśród nich garstka robotników, którzy by mogli przyczynić się do wzbogacenia materiałów o dziejach Uniwersytetu. H. Radlińska w swoich wspomnieniach mówi o planowanej przez siebie monografii Uniwersytetu Ludowego, wskazuje literaturę i sprawozdania drukowane oraz daje jego krótką charakterystykę:

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza, założony w roku 1897 przez działaczy radykalnych, stanowił pod wielu względami przeciwieństwo T.S.L., chociaż został w Krakowie przygotowany przez działalność III Koła T.S.L. Założyciele szukali nowych dróg, chcieli trafić przede wszystkim do robotników, dać im wiedzę o szerokim zasięgu, oświetlić drogi kultury, kształtować świadomość, ukazywać wielkie twórcze prawdy. Walka o wolność myśli, ton bojowy zbliżony do propagandy różniły U.L. od utworzonych w rok później na wzór Zachodu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich⁵.

Radlińska objęła stanowisko sekretarza Uniwersytetu Ludowego w okresie jego kryzysu i natychmiast rozpoczęła prace reorganizacyjne, które rychło przyniosły pomyślne rezultaty. Już w 1908 r. w *Kulturze Polskiej* ukazała się ocena, której autorzy stwierdzają, że instytucja nawiązuje do najlepszych tradycji polskich oraz podkreślają fakt, że jest to „jedyne Towarzystwo, które ze skutkiem prowadzi prace oświatowe wśród klasy robotniczej”⁶.

Biblioteka U.L., którą szczególnie zajęła się Radlińska, posiadała czytelną z bogato zaopatrzoną księgozbiorem podręcznym. Biblioteka w 1905 r. liczyła 5722 tomów, w tej liczbie — 3456 naukowych, 1507 beletrystycznych, 280 dla dzieci i młodzieży, 470 czasopism. W czasie pracy H. Radlińskiej w 1909 r. biblioteka osiągnęła liczbę przeszło 8000 tomów. W księgozbiorze przeważały dzieła treści naukowej, jednak pod wpływem potrzeb czytelników organizatorzy zaczęli dbać coraz usilniej o dział beletrystyki⁷.

Prace organizacyjne biblioteki rozpoczęto od wprowadzenia klasyfikacji dziesiętnej. Do klasyfikacji poszczególnych działów powoływani byli specjaliści. Tak np. Janina Benedekówna (Kowalska) jako studentka przyrody otrzymała polecenie opracowania działu piątego. Przy klasyfikowaniu książek współpracował również Konstanty Krzeczkowski, mieszkający w tym czasie

⁵ H. Radlińska: *Listy*, jw.

⁶ Z. Nowicki, W. Wegnerowa: *Oświata w Galicji*. W: *Kultura Polska*, 1908 s. 4.

⁷ *Dziesięciolecie Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie 1899—1909*. Kraków 1909 TUL ss. 29.

w Krakowie. J. Benedekówna w krótkim wspomnieniu, napisanym po śmierci Radlińskiej, mówi o metodach pracy w bibliotece U.L.⁸. Wzorem prac Komisji Katalogowej Wydziału Czytelni W.T.D. pracownicy recenzowali nowe nabytki. Statystyka ruchu czytelników i obrotu książek traktowana była jako narzędzie pracy w bibliotece. Radlińska uczyła swych współpracowników wyciągać wnioski i rozumieć sens statystyki dziennej. Po wielu latach tak powie o swoich pracach w U.L. im. A. Mickiewicza:

Wypróbowując zwłaszcza w zakresie organizacji biblioteki system „krakowski” miałam możność realnego wypróbowania poznanych przykładów i śledzenia, o ile odpowiadają właściwościom naszych stosunków i psychice naszych czytelników. Wiedziałam, do czego dążyć, szukałam sposobów dojścia⁹.

Tak zwany „krakowski” system organizacji biblioteki polegał na odrębnym ustawieniu książek beletrystycznych w języku polskim i w językach obcych oraz dzieł naukowych tak, by czytelnik mógł najszybciej otrzymać książki o podobnym temacie z wybranego działu¹⁰. Do pracy z czytelnikiem służyły szczegółowe katalogi kartkowe oraz drukowane (według działów). Prowadzona była statystyka czytelnictwa. Propaganda książek odbywała się podczas wykładów, wygłaszanych w Towarzystwie Uniwersytetu Ludowego. Doświadczenia z biblioteki Uniwersytetu Ludowego zostały spożytkowane przez Radlińską w *Książce wśród ludzi*.

Podobnie jak w tradycji robotniczej Krakowa żywe jest wspomnienie działalności oświatowej i bibliotecznej H. Radlińskiej w Towarzystwie U.L., w tradycji bibliotekarzy krakowskich żywa jest pamięć jej zasług dla miejskich bibliotek krakowskich. Mówią o niej, że była „duszą U.L., pierwsza propagowała [...] ideę powstania miejskiej biblioteki w Krakowie”¹¹. Zarząd T.U.L. w piśmie do Rady Miejskiej wypowiedział swoje stanowisko w sprawie biblioteki miejskiej, potwierdzone w broszurze z 1909 r. rozwijającej podstawowe założenia organizacyjne planowanej biblioteki¹². Broszura miała na celu podanie pod rozwagę i publiczną dyskusję celu, zadań i organizacji tej placówki i kończyła się apelem do ojców miasta:

Biblioteka miejska stanąć może. Trzeba tylko dobrej woli ze strony tych, co mają w rękę władzę decydowania o jej bycie, trzeba, aby potrafili wejrzeć w usiłowania już poczynione dla idei tej Biblioteki, aby zrozumieli swój obowiązek względem kultury narodu w historycznej chwili zakładania „wielkiego Krakowa”.

⁸ J. Benedekówna-Kowalska: *Wspomnienie o Helenie Radlińskiej*. Maszynopis.

⁹ H. Radlińska: *Listy*, jw.

¹⁰ *Biblioteka Uniwersytetu Ludowego*. (Charakterystyka urzędzeń). W: *Sprawozdanie za r. 1912/13* i odb. ss. 8.

¹¹ *Biuletyn Informacyjno-Bibliograficzny Miejskiej Biblioteki Publicznej*. Kraków 1958 nr 3/48.

¹² *Biblioteka Miejska w Krakowie*. Kraków 1909 s. 16.

Jakże charakterystyczny dla H. Radlińskiej jest ten odzew na potrzeby chwili, świadczy on równocześnie o jej umiejętności patrzenia w przyszłość.

W broszurze pt. *Miejska Biblioteka w Krakowie* autorka omawia podstawowe zasady organizacji sieci bibliotecznej na terenie miasta oraz wysuwa inicjatywę wypożyczania międzybibliotecznego i opracowania centralnego katalogu dla pogłębienia czytelnictwa w Krakowie. Nawet w porównaniu z amerykańskimi bibliotekami, które w owym czasie stanowiły wzór dla rozwijających się bibliotek polskich, pomysły te były nowatorskie i oryginalne. Równocześnie warto zwrócić uwagę, że w działalności aktualnej i w wizjach przyszłości kładła H. Radlińska nacisk na sprawy czytelnictwa i zadania oświatowe bibliotek.

W Krakowie wreszcie Radlińska zaczęła współdziałać w kształceniu bibliotekarzy. W powiązaniu z Centralnym Biurem Szkolnym Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza zorganizowała kursy bibliotekarskie w czasie trwania działań wojennych. W latach 1917—1918 wykładała bibliotekarstwo i historię wychowania na Wydziale Społecznym Wyższych Kursów dla Kobiet założonych w 1865 r. przez dra A. Baranieckiego, a po jego śmierci noszących imię założyciela.

Z działalności nauczycielskiej i popularyzatorskiej w Krakowie powstały nowe prace popularne i podręczniki: *W sprawie popularyzacji historii. Czy historia dla ludu musi być pamfletem i czy nim być powinna* (Nowe Tory 1907 s. 291—300), *Charakterystyki historyczne* (Warszawa 1907), *Z dziejów narodu, wypisy ze źródeł i streszczenia z opracowań historycznych* (Warszawa 1908) i *Rozwój społeczny Polski* (Kraków 1911). Książka dla młodzieży pt. *Na ziemi polskiej przed wielu laty* osiągnęła cztery wydania. Wydanie pierwsze ukazało się w Warszawie w 1911 r., ostatnie w Krakowie 1946¹³.

Instruktorstwo oświatowe w wojsku w końcowej fazie wojny (1920—21) dało Radlińskiej sposobność zapoznania się z problemem masowego nauczania analfabetów. Praca oświatowa Radlińskiej w wojsku nadaje kierunek jej późniejszym badaniom nad czytelnictwem.

W czytelnictwie żołnierzy — czytamy w *Listach* — udeżyła niechęć do książek o wojskowości, pragnienie odpoczynku, uzupełnianie życia na placówce obrazami stosunków zwyczajnych lub baśniami. Książki o dawnych wojnach były czytane zależnie od terenu, znanego żołnierzom: zaobserwowałam to w stosunku do *Trylogii* Sienkiewicza i *Popiołów* Zeromskiego [...]. Żołnierze chętnie się gromadzili na głośne czytanie krótkich nowel Prusa i Zeromskiego, długo rozprawiali o Antku i Michałku i o Siłaczce¹⁴.

¹³ *Rozwój społeczny Polski* w 3 wydaniu nosił tytuł *Dzieje społeczne Polski* (Warszawa 1921 i Londyn 1945). Recenzję 4 wydania *Na ziemi polskiej przed wielu laty* opublikowała A. Łasiewicka pt. *Literatura dla dzieci 9-10-letnich* w „Ruchu Pedagogicznym” 1947 nr 4 s. 266.

¹⁴ H. Radlińska: *Listy*, jw.

Poszukiwanie nowych, bardziej samodzielnych terenów pracy doprowadziło H. Radlińską do Centralnego Związku Kółek Rolniczych, gdzie objęła stanowisko kierownika zorganizowanego przez siebie Działu Oświaty Rolniczej. C.Z.K.R. powstał jako samodzielna organizacja chłopska w 1919 r. i od tego czasu datuje się współpraca z tą instytucją H. Radlińskiej, będącej w owym czasie działaczką P.S.L. „Wyzwolenie”. W okresie jej systematycznej pracy jako kierownika Działu Oświaty nawiązywała do chlubnych tradycji Kółek Rolniczych im. Staszica, pierwszej samodzielnej organizacji społeczno-rolniczej i oświatowej chłopów. Poza rozwinięciem innych form działalności nastąpił znaczny rozwój biblioteki C.Z.K.R., która w 1923 r. liczyła prawie 3200 tomów. Zorganizowano ruchome komplety książek, specjalne dla różnych kursów, opracowywano katalogi typowe, współpracowano w zakładaniu bibliotek samorządowych kół rolniczych i domów ludowych. Instruktorką zajmującą się bibliotekami i wydawnictwami była dawna współpracownica U.L. im. A. Mickiewicza E. Malinowska.

Helena Radlińska ze swojej pracy w C.Z.K.R. wynosi cenne doświadczenia w zakresie popularyzacji wiedzy i tzw. „języka wewnętrznego”. Dążenia do jak największej jasności i przystępności wykładów prowadzonych z ramienia tej instytucji na kursach i w szkołach rolniczych przyczyniło się do pogłębionej własnej pracy nad prostotą słownictwa i jasnością stylu. Do końca życia Radlińska uważała się za „człowieka słowa”¹⁵.

Praca w „Roczniku Pedagogicznym” pozwoliła H. Radlińskiej na pogłębienie zagadnień bibliografii. W tym piśmie o chlubnych tradycjach w historii pedagogiki polskiej pracowali poza Radlińską: S. Dickstein (przewodniczący Komitetu Redakcyjnego), Józefa Joteyko, Jan Piątek, Stanisław Świdwiński, od trzeciego tomu Maria Grzegorzewska. Cechą charakterystyczną dla *Rocznika Pedagogicznego* było to, iż łączył na swoich łamach zagadnienia pedagogiki szkolnej i oświaty pozaszkolnej.

Rocznik Pedagogiczny miał według Radlińskiej dopomóc do przełamywania psychicznych przeszkód twórczości naukowej „przez zwalczanie samotności, która gnębi działaczy nie znających prac równocześnie prowadzonych przez innych”¹⁶. Do tego celu służyła również bibliografia, drukowana w układzie dziesiętnym, przystosowanym dla celów polskich, oraz selekcyjne spisy książek treści pedagogicznej. Praca w *Roczniku Pedagogicznym* ułatwiała współpracownikom redakcji kontakty zagraniczne. H. Radlińska brała udział w Zjeździe Światowego Związku Zrzeszeń Pedagogicznych w Genewie, a nawet pełniła na nim funkcję przewodniczącej Sekcji Bibliograficznej i Bibliotek. Na zjazd bibliotekarzy w Madry-

¹⁵ O „wewnętrznym języku” czytelnika i pisarza por. wywody dalsze (s. 242).

¹⁶ H. Radlińska: *Listy*, jw.

cie przygotowała referat pt. *L'appréciation des intérêts des lecteurs et les problèmes de l'art de les guider*.

Z inicjatywy szeregu współdziałających ze sobą instytucji społecznych, m. in. Związku Bibliotekarzy Polskich, w roku 1925 przy Wydziale Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie zostało utworzone Studium Pracy Społeczno-Oświatowej. Działalność Studium została gruntownie scharakteryzowana przez Helenę Brodowską w pracy pt. *Z dziejów kształcenia pracowników społeczno-oświatowych, 1925—1952*¹⁷, nie mniej jednak trzeba w tym miejscu wspomnieć o niektórych sprawach związanych z kształceniem bibliotekarzy.

Na Studium wprowadzono następujące specjalizacje: nauczanie dorosłych, organizacja życia społecznego i bibliotekarstwo. W 1926—1927 dochodzi specjalizacja w zakresie opieki nad matką, dziećmi i młodzieżą. Studium posiadało znaczną autonomię, odrębne przepisy dla słuchaczy, od których wymagano przygotowania praktycznego i złożenia egzaminu wstępnego. Jedną z przyczyn wyjaśniających atrakcyjność uczelni było umożliwienie studiów samoukiem. Dzięki nowości programu i metod kształcenia oraz przewadze studentów starszych i dojrzalszych niż w innych uczelniach W.W.P. miała swoisty charakter zapewniający wykładowcy możliwość twórczości naukowej i pedagogicznej, a studiującym — wielką swobodę w układaniu planu zajęć, w dostosowaniu do zainteresowań i potrzeb słuchaczy. Dla specjalizujących się w bibliotekarstwie i oświacie dorosłych Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznawało stypendia.

Studenci grupy bibliotekarskiej korzystali wraz z innymi kierunkami specjalizacji z wykładów o podstawach filozoficznych, społecznych i historycznych. Uczęszczali na wykłady z literatury, zwłaszcza współczesnej, historii sztuki i nauki prowadzone na Wydziale Humanistycznym.

Wykłady dla grupy bibliotekarskiej obejmowały następujące przedmioty: bibliotekoznawstwo wraz z historią bibliotek, bibliotekarstwo z ćwiczeniami, wiedzę o książce, organizację i badanie czytelnictwa. W zależności od ustalonej z kierownikiem Studium specjalizacji dodatkowymi przedmiotami były archiwistyka i nauki pomocnicze historii, psychologia, teoria i historia oświaty pozaszkolnej lub — dla pracujących w bibliotekach specjalnych — przedmiot potrzebny przy wykonywaniu zadań biblioteki danego typu.

Wykładowcami na sekcji bibliotekarskiej byli: Jan Muszkowski (bibliografia, księgoznawstwo, konwersatorium z literatury współczesnej), Faustyn Czerwijowski (bibliotekarstwo z ćwiczeniami, polityka biblioteczna). Obok nich H. Radlińska wykładała podstawy teoretyczne badań nad czytelnictwem i organizację czytelnictwa. M. Gutry wprowadzała w zagadnienia literatury dla dzieci

¹⁷ *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne*. Seria I z. 10. Łódź 1958 s. 121—169 i odb.

i młodzieży. Wykłady monograficzne prowadzili wybitni pracownicy różnych dziedzin pracy z książką, m. in. Adam Łysakowski, Aleksy Bachulski, Stefan Rygier, Marian Falski, Amelia Hertz, Wiktoria Muklanowiczówna. Wykłady uzupełniane były ćwiczeniami, konwersatoriami, seminariami. O kierunku specjalizacji studenta decydował indywidualny plan studiów układany pod kierunkiem profesora, obowiązkowy udział w zwiedzaniach, wycieczkach i różnego typu praktykach.

Asystenci i adiunkci Seminarium Bibliograficznego, kierowane przez prof. J. Muszkowskiego (J. Dąbrowska, Julia Millerowa, Aniela Mikucka) brali również udział w pracach prowadzonych przez prof. H. Radlińską.

W poglądach na kształcenie bibliotekarzy na Studium można było stwierdzić dwie wyraźnie zarysowujące się tendencje. H. Radlińska pragnęła, by studia przygotowywały przede wszystkim działaczy i badaczy bibliotekarstwa oświatowego. Przez jeden rok akademicki (1926—27) Sekcja w nazwie wskazywała, iż przygotowuje pracowników dla bibliotek powszechnych i dla młodzieży. Wykłady prof. J. Muszkowskiego wiązały się głównie z działalnością bibliotek naukowych. Prof. J. Muszkowski kierując się swymi zainteresowaniami i potrzebami życia spowodował, że kilku absolwentów znalazło pracę w bibliotekach naukowych ogólnych i specjalnych (10 osób). Pracę naukową i bibliograficzną podjęło 5 osób. Zgodnie z zadaniami Studium większość absolwentów znalazła zatrudnienie w bibliotekach oświatowych (39 osób) i w inżynierstwie bibliotek oświatowych (5 osób). W działalności wydawniczej pracowała również niewielka grupa słuchaczy Studium (5 osób)¹⁸.

Przez czternaście lat istnienia Studium Sekcja Bibliotekarska liczyła ponad 150 słuchaczy. Do jesieni 1939 r. dyplom z bibliotekarstwa uzyskało 14 słuchaczy, świadectwo po dwóch latach studiów — 23 absolwentów¹⁹.

Słuchacze i współpracownicy podejmowali szereg prac o charakterze pionierskim. W dobie kryzysu gospodarczego zainicjowali i prowadzili wypożyczalnie i czytelnie dla bezrobotnych na terenie Warszawy. Sekcja Pomocy Bibliotecznej dla bezrobotnych Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich zorganizowała centralę książek i pięć czytelni. O doświadczeniach uzyskanych w tej pracy będzie mowa na następnych stronicach. Tej różnorodności zadań podejmowanych przez absolwentów żądały ówczesne warunki rozwijającej się organizacji bibliotek oświatowych, torującej drogę ustawie o bibliotekach samorządowych, oraz po-

¹⁸ *Kształcenie Bibliotekarzy na Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej*. Warszawa 1936.

¹⁹ H. Radlińska: *Pierwsze czterdziecie działalności pedagogicznej Jana Muszkowskiego*. *Bibliotekarz* 1953 nr 4 s. 106—108. W artykule autorka podaje wykaz słuchaczy, którzy po dwóch latach studiów otrzymali świadectwo, oraz tych, którzy czterolatnie studia zakończyli dyplomem.

trzeby życia społecznego. Stąd swoiste cechy kształcenia bibliotekarzy na Studium.

Wyrabianie wyobraźni, umiejętności planowania było jednym z zadań Sekcji bibliotekarskiej. By nie być gołosłownym, wystarczy podać przykład pracy Marii Zofii Kiernickiej wykonanej pod kierunkiem prof. Muszkowskiego na temat „Zorganizowanie biblioteki — czytelnia dla dzieci na terenie miasta powiatowego Łukowa”²⁰. Kiernicka po zanalizowaniu warunków i sytuacji w tej dziedzinie (w Łukowie w tym czasie nie było ani jednej biblioteki dziecięcej) przygotowała szczegółowy plan zorganizowania biblioteki — czytelnia dziecięcej. Plan obejmował: lokal, urządzenie, budżet, księgozbiór, jego skład i opracowanie, formy pracy z dziećmi oraz sposoby propagandy przyszłej czytelnia.

Wiązanie pracy bibliotecznej z poczynaniami instytucji i organizacji działających w środowisku i ich oddziaływanie w celu krzewienia czytelnictwa wymaga od bibliotekarzy postawy oświatowców, znających stosunki ludnościowe, gospodarcze i kulturalne potrzeby swego terenu. Stąd praktyki, hospitacje, wykłady monograficzne, tematy prac, wprowadzające w działalność szerszą niż ściśle zawodowa.

Helena Brodowska tak charakteryzuje prace Sekcji bibliotekarskiej²¹:

Nie tyle w programie przedmiotowym, ile w wychowawczych założeniach Studium i jego metodach pracy wyrażała się istota kształcenia bibliotekarzy. Studium kształciło bibliotekarzy społeczników i oświatowców, przed którymi stawiano zadania wychowania mas czytelników, kształcenia osobowości i rozwijania środowiska społecznego.

Obok zdobywania zawodowo-fachowych umiejętności akcentowano na Studium społeczną rolę bibliotekarstwa. Pracę bibliotekarza widziano na Studium W.W.P. jako służbę społeczną.

Na Ogólnopolskim Zjeździe Bibliotekarzy w 1956 r. w Warszawie w referacie pt. *Szkolenie bibliotekarzy*²² tylko dwoma zdaniami scharakteryzowano wyniki pracy Sekcji bibliotekarskiej W.W.P. Temat godny jest monografii i czeka na historyka, który go podejmie. Sprawa o tyle jest pilna, że na skutek działań wojennych zniszczono wiele dokumentów, a wojna i śmierć naturalna zmniejszyły liczbę absolwentów i pracowników Studium²³.

Do czasu objęcia kierownictwa biblioteki Wolnej Wszechnicy Polskiej przez prof. J. Muszkowskiego w 1937 r. faktycznym jej kierownikiem była H. Radlińska. Biblioteka ta w chwili wybuchu wojny liczyła ponad 200 000 tomów oraz wielki zbiór czasopism,

¹⁰ Maszynopis w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego.

²¹ H. Brodowska: *Z dziejów*, jw. s. 128.

²² H. Dubowik: *Szkolenie bibliotekarzy*. W: *Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy*. Warszawa 1957 s. 399—425.

²³ Straty absolwentów i współpracowników Studium Pracy Społeczno-Oświatowej W. W. P. podane są w czasopiśmie *Służba Społeczna* R. 1: 1946 nr 1—2.

miała charakter biblioteki naukowej ogólnej w zakresie wydziałów: Matematyczno-przyrodniczego, Humanistycznego, Nauk Politycznych i Społecznych. Oprócz biblioteki ogólnej istniały biblioteki Seminarium i Pracowni o księgozbiorach dochodzących do paru tysięcy tomów. Wśród nich znajdowała się biblioteka Seminarium Oświaty Pozaszkolnej, prowadzonego przez prof. Radlińską. Obie te biblioteki oraz biblioteka Seminarium Bibliograficznego kierowanego przez prof. J. Muszkowskiego stanowiły jeden z licznych terenów ćwiczeń i praktyk słuchaczy Sekcji bibliotekarskiej.

W 1929 r. z inicjatywy prof. J. Muszkowskiego powstało Studium Księgarskie, jako trzeci dział Wydziału Pedagogicznego W.W.P. Miało ono na celu podniesienie poziomu pracowników księgarskich i przemysłu wydawniczego. Słuchacze Studium Księgarskiego korzystali z zajęć prowadzonych na innych wydziałach, m. in. z wykładu H. Radlińskiej o czytelnictwie. Okres pracy Studium Księgarskiego był krótki. Studium to rozwiązano po trzech latach istnienia przekształcając je w Kursy Księgarskie, organizowane przy W.W.P. Prof. H. Radlińska jako dziekan Wydziału Pedagogicznego brała udział w egzaminach końcowych słuchaczy Kursów.

Mimo wyczerpanej pracy naukowej i organizacyjnej H. Radlińska współdziałała ze Związkiem Bibliotekarzy Polskich. Do końca życia chlubiła się posiadaniem tytułu honorowego członka tego Związku. Współpracowała bardzo żywo z Sekcją Badań Czytelnictwa przy Warszawskim Kole Z.B.P. i była kierownikiem tej Sekcji, dopóki jej zdrowie pozwalało. Na kursach organizowanych przez Poradnię Biblioteczną prowadziła wykłady z zakresu czytelnictwa. Brała udział w pracach Szkoły Bibliotekarskiej przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy oraz w zajęciach Bibliotekarskiego Kursu Korespondencyjnego, zorganizowanego przez J. Muszkowskiego dla Instytutu Oświaty Pracowniczej.

Dopóki choroba nie uniemożliwiła jej poruszania się, uczestniczyła w zjazdach bibliotekarskich (1929 i 1936), wygłaszając referaty na temat kształcenia bibliotekarzy, oraz w zjazdach oświatowych i pedagogicznych zabierając głos głównie na tematy związane z badaniami czytelnictwa. Zachęcała nauczycieli i bibliotekarzy bibliotek dla dzieci i młodzieży do przeprowadzania wspólnych akcji, mających na celu zbliżenie książki do młodego czytelnika.

Wybuch wojny 1939 r. nie pozwolił na kontynuowanie rozpoczętych badań, eksperymentów własnych i kierowanie pracą słuchaczy, przeszkodził również w przygotowaniu nowych publikacji. Kształcenie bibliotekarzy na tajnych kompletach Wszelchnicy stanowi odrębny rozdział historii Studium, wymagający osobnego opracowania. Organizacją Sekcji bibliotekarskiej zajmowała się wówczas asystentka Zofia Zarnecka, która równocześnie prowadziła konspiracyjne ćwiczenia z bibliografii. Irena Jurgiele-

wiczowa przez dwa lata (1941—43) prowadziła seminarium z czytelnictwa. W okresie wojny prof. H. Radlińska rozwinęła intensywną działalność badawczą. Materiały uległy niestety zniszczeniu. Wśród spalonych ośmiu rękopisów cztery odnoszą się do tematów z bibliotekarstwa. *Praca umysłowa, podręcznik dla studium, samodzielnych referentów i działaczy, Stan czytelnictwa w 1939 r., Dzieje organizacji czytelnictwa w Polsce, Cykl referatów o konstrukcji książki.*

Po wojnie jako profesor Uniwersytetu Łódzkiego H. Radlińska coraz mniej zajmuje się sprawami bibliotekarstwa i czytelnictwa, całkowicie oddając swe siły organizacji Zakładu Pedagogiki Społecznej i Instytutu Służby Społecznej. Zarówno w Zakładzie jak i w Instytucie pod jej kierunkiem powstają niewielkie (około 5000 wol.), lecz wartościowe biblioteki oraz zaczątki archiwum, Zbiory biblioteczne, na które w znacznym stopniu złożyły się dary instytucji międzynarodowych i zagranicznych, m. in. organizacji Sakół Pracy Społecznej w Belgii, Polonii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, przyjaciół i uczniów rozsianych po całym świecie, w chwili likwidacji Instytutu (1950) i Zakładu (1952 r.) zostały przekazane Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego. Po śmierci profesor H. Radlińskiej Biblioteka ta otrzymała również zbiory rękopiśmienne i księgozbiór prywatny zmarłej.

Mimo że w okresie powojennym Helena Radlińska znacznie ograniczyła swą działalność w zakresie bibliotekarstwa, to jednak mamy do zanotowania szereg charakterystycznych faktów. Jeszcze w roku akademickim 1948/49 poza wykładami i seminarium z wychowania dorosłych prowadziła wykład pt. *Rola książki w popularyzacji*. Przygotowała poprawione i znacznie zmienione czwarte wydanie *Książki wśród ludzi*. Wygłosiła na ten temat odczyt w Łódzkim Kościele Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Z myślą o realizacji dekretu o bibliotekach powszechnych napisała artykuł o zadaniach bibliotekarza — oświatowca²⁴. Na Ogólnopolską Konferencję w sprawie literatury dla dzieci i młodzieży, zorganizowaną przez Związek Nauczycielstwa Polskiego pod hasłem walki o dobrą książkę, przygotowała referat pt. *Społeczne ujęcie roli książki dla dzieci*²⁵.

W Zakładzie Pedagogiki Społecznej pod kierunkiem prof. Radlińskiej napisana została jedna praca z organizacji bibliotekarstwa, druga z bibliografii²⁶. Poza tym przy współudziale doc. dra Ryszarda Wrocławskiego powstało szereg prac na tematy nowe, nie podejmowane poprzednio na Studium Pracy Społeczno-Oświatowej

²⁴ H. Radlińska: *Rozległość zadań bibliotekarza-oświatowca*. Bibliot. 1947 nr 3—4.

²⁵ Ruch pedag. 1947 nr 4 s. 285—9.

²⁶ E. Stańczykowski: *Urządzenia publicznych bibliotek w powiecie łódzkim oraz ich wpływ na działalność*; J. Mizerska: *Literatura oświaty dorosłych w zaborze rosyjskim w latach 1905—1918*. Maszynopisy w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego.

W.W.P., a mianowicie studia społeczno-pedagogiczne w oparciu o literaturę piękną. W tym ujęciu opracowana została twórczość Elizy Orzeszkowej, Marii Konopnickiej, Stanisława Jachowicza, Bolesława Prusa, Stefana Żeromskiego²⁷.

Działalność Radlińskiej na polu organizacji bibliotekarstwa, czytelnictwa, kształcenia bibliotekarzy i jej praca popularyzatorska i publicystyczna, mająca na celu zbliżenie człowieka do książki, była jedną z dziedzin, w której można prześledzić jej dorobek. Jej twórczość naukowa, obejmująca historię oświaty, pedagogikę i psychologię, dała podstawę dla utworzenia nowego kierunku — pedagogiki społecznej. Ta wielostronność zainteresowań badawczych oraz powiązanie prac badawczych z praktycznymi stanowi podstawę jej poglądów na sprawy związane również z bibliotekarstwem i czytelnictwem.

Prace naukowe H. Radlińskiej

Zagadnienia dotyczące bibliotekarstwa, kształcenia bibliotekarzy i badań czytelnictwa rozpatruje H. Radlińska na tle teorii i praktyki pedagogiki społecznej, a ściśle teorii oświaty i kultury. Sprawy te zajął się u niej niezwykle mocno i często w jej pismach skróty myślowe znajdują swe wytlumaczenie w pracach z zakresu pedagogiki i historii. Omówienie nawet podstawowych poglądów pedagogicznych H. Radlińskiej zajęłoby zbyt wiele miejsca. Nie to zresztą jest celem niniejszej rozprawki. Zainteresowanych tymi sprawami należy odesłać nie tylko do pism prof. Radlińskiej, lecz również do monografii o niej i recenzji jej prac²⁸.

Mówienie o poglądach Radlińskiej wymaga sięgnięcia do niektórych prac dyplomowych i magisterskich, szczególnie niedrukowanych, te bowiem nieznane są szerszemu ogółowi. Jak najbardziej osobisty stosunek do każdego słuchacza i przebiegu jego studiów, pełne zainteresowanie dla wysiłku rozwijającego jego osobowość sprawiło, że prace wykonane pod kierunkiem Radlińskiej mają na sobie wyraźny wpływ jej poglądów. Tym tłumaczyć trzeba odwoływanie się H. Radlińskiej do prac swych słuchaczy. Częściowej oceny dorobku „szkoły warszawskiej”, jak nazywana bywa Sekcja bibliotekarska Studium Pracy Społeczno-Oświatowej W.W.P., dokonała w *Książce wśród ludzi*.

Działalność organizatorska nie tylko nie przeszkadzała Radliń-

²⁷ M. Garnyszówna: *Nauczyciel i uczeń w okresie niewoli w twórczości Żeromskiego*, I. Kozłowska: *Działalność społeczno-pedagogiczna w twórczości Bolesława Prusa*, I. Lechowa: *Sprawa kobieca w twórczości Orzeszkowej*, B. Niedźwiedzka-Niemirska: *Działalność społeczna i pedagogiczna Stanisława Jachowicza*, J. Tokarska-Sprusińska: *Zainteresowania społeczne Konopnickiej i jej praca wśród więźniów*, S. Zacharuk: *Praca społeczna Orzeszkowej i bohaterów jej powieści*. Maszynopisy w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego.

²⁸ Por. wstęp A. Kamińskiego i R. Wroczyńskiego do tomu: H. Radlińska: *Pedagogika społeczna*. Wrocław 1961.

skiej w pracy pisarskiej i naukowej, lecz wspomagała ją, można nawet powiedzieć, że była źródłem jej natchnienia. W okresie najintensywniejszej działalności społecznej w Krakowie jej praca naukowa znajduje swój najpełniejszy wyraz w tomie pt. *Praca oświatowa, jej zadania, metody, organizacja*²⁹. Podręcznik ten, pierwszy w dziejach pracy oświatowej, przygotowany staraniem Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza, jest wydawnictwem ze wszech miar godnym omówienia, m.in. ze względu na wkład redakcyjny i autorski H. Radlińskiej. Książka ta, powstała „z potrzeb pracy społecznej i jako wyraz jej zdobyczy”³⁰, obejmuje następujące zagadnienia: historia, kierunki, zadania pracy oświatowej, wydawnictwa popularne, organizacja czytelnictwa, nauczanie dorosłych, instytucje i organizacje kulturalne, kształcenie estetyczne. Pionierskie jest ukazanie pracy oświatowej na tle całokształtu życia społecznego. Autorami artykułów są: L. Krzywicki, M. Heilpern, M. Orsetti, Wł. Weyher-Szymanowska, J. Dziubińska, M. Stepowski, Z. Daszyńska-Golińska, S. Posner, T. Borowski, T. Szydłowski, Z. Gargas, Z. Kruszewska. Na ogółem 16 prac Helena Orsza³¹ przygotowała sześć: *Początki pracy oświatowej w Polsce, Praca oświatowa wobec zadań wychowania narodowego, Zadania Uniwersytetów Ludowych oraz Piśmiennictwo popularne w Polsce, Przegląd polskich wydawnictw popularnych i Nasze biblioteki powszechne*.

Zadania książki w wychowaniu narodu, historia wydawnictw popularnych, rozpowszechnianie się książek wśród ludzi, przegląd wydawnictw popularnych i ocena dorobku wydawniczego z punktu widzenia potrzeb czytelnika „masowego” — to jedna grupa spraw omawianych w artykułach Orszy-Radlińskiej. Z analizy treści piśmiennictwa popularnego wynika wniosek powtarzany również w dalszych pracach autorki: demokratyzacja wiedzy i kultury polega na udostępnianiu jak najwartościowszej literatury wszystkim. „Umyślne przesłanianie światła — mówi H. Orsza — pozornie po to, by do jego widoku przyzwyczać, do celu nie doprowadzi”³².

Na specjalną uwagę zasługuje artykuł pt. *Nasze biblioteki powszechne*. Ważny jest on również ze względu na metodę, jaką zastosowała autorka w zbieraniu materiałów. Oparty został na ankiecie rozesłanej do bibliotek w 1909 r. Kwestionariusz ankiety do biblioteki (wypożyczalni, czytelnia), przedrukowany w odsyłaczach *Pracy oświatowej* a opracowany przez H. Orszę, K. Krzeczkowskiemu i K. Giebułtowskiemu, obejmuje całość życia biblioteki, urządze-

²⁹ Kraków 1913.

³⁰ Tamże, *Przedmowa* s. VII.

³¹ Helena Radlińska pisała pod wieloma pseudonimami: h.o., J. Strumiński, J. Strumińska, W. Rudnicki, W. Janicki. Najwcześniejszej i najdłuższej podpisywała się: H. Orsza lub po wyjściu za mąż w 1902 r. — H. Orsza-Radlińska.

³² *Piśmiennictwo popularne w Polsce*. W: *Praca oświatowa*, jw. s. 190.

nia, stan liczbowy, charakterystykę księgozbioru, czytelnictwa, czytelników, formy pracy z czytelnikiem, oraz pytania dotyczące budżetu.

W wyniku tej ankiety uzyskano 50 odpowiedzi, co w oparciu o literaturę tematu dało obraz ówczesnych bibliotek. Żaden historyk oświaty lub bibliotekarz, który zajmuje się historią bibliotek w Polsce, nie może pominąć tej pracy, odznaczającej się skrupulatną analizą otrzymanych materiałów. W rozprawie dominuje podstawowa koncepcja autorki, wyrażająca się w żądaniu tworzenia możliwości łatwego dla wszystkich dostępu do książki. Specjalnie silnie występuje ta myśl w propagowaniu czytelników, związanych z wypożyczalniami. W czytelnich powinna się odbywać właściwa praca z czytelnikiem, zachęcanie go do korzystania z książki, ułatwianie pracy z nią, pomoc w samokształceniu, w pogłębianiu istniejących zainteresowań, w rozwijaniu nowych przez podsuwanie nieznanym tematów³³.

Józef Korpała w swojej rozprawie³⁴ pt. *Z dziejów miejskich bibliotek publicznych w Galicji* stwierdza:

Myśli zawarte w tym szkicu Radlińskiej były wytyczną dla ruchu działaczy i pionierów bibliotekarstwa powszechnego, a zasadnicze tezy nie straciły swej aktualności i żywotności i dzisiaj, chociaż od czasu ich sformułowania minęło przeszło 40 lat.

Zainteresowania siecią biblioteczną były, jak widać, bardzo żywe w czasie pobytu Radlińskiej w Krakowie. W cytowanej już książce pt. *Miejska Biblioteka w Krakowie* głosi Radlińska konieczność utworzenia Biblioteki Miejskiej i oparcia jej o placówki i organizacje istniejące w środowisku. Kładzie nacisk na znaczenie filii bibliecznych dla demokratyzacji kultury. Podkreśla możliwość wyrobienia w czytelnikach poczucia „współgospodarzy i współwłaścicieli publicznego dobra”³⁵.

W czasach późniejszych na zjazdach, konferencjach, w odczytach, licznych artykułach występuje Radlińska jako bojownik ustawy bibliecznej. Wystarczy tutaj przypomnieć słowa wstępu do pracy jednej ze słuchaczek Studium J. Filipkowskiej-Szemplńskiej, charakteryzującej organizację i rozwój bibliotek w Czechosłowacji w latach 1919—1927, tj. od czasu wprowadzenia ustawy o powszechnej sieci bibliotek publicznych.

Fakty, przytoczone z życia Czechosłowacji — mówi Radlińska — ukazują doniosłość dokładnego przemyslenia szczegółów projektowanej ustawy, zbadania istniejącego stanu rzeczy i popierania poczynań, które wyprzedzają ustawę, tworząc już dziś sieć biblioteczną w poszczególnych powiatach i miastach Polski. Uwydatniają konieczność poradni bibliecznej, kształcenia bibliotekarzy, wadzą nad czytelnictwem i stanem rynku księgarskiego i wydawniczego.

³³ H. Orsza - [Radlińska]: *Nasze biblioteki powszechne*. W: *Praca oświatowa*, jw. s. 244.

³⁴ *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. Wrocław 1961 s. 327.

³⁵ *Biblioteka Miejska w Krakowie*, jw. s. 6—7.

Poczynania praktyczne i badania w tych dziedzinach już zapoczątkowane dadzą możliwość prowadzenia świadomej i celowej roboty, urzeczywistniającej w Polsce marzenia sprzed lat³⁶.

Wprowadzenie dekretu o bibliotekach w 1946 r. sprawiło, że Radlińska postawę bojownika zmieniła na postawę badacza zainteresowanego realizacją sieci bibliotecznej.

W swej powojennej, niedokończonej pracy pt. *Działalność oświatowa Stanisława Michalskiego* zwraca uwagę na drogi, którymi docierają do odległych nawet punktów dobra kulturalne. Na przykładzie filii Biblioteki Kolejowej wykazuje, jak wzdłuż dróg komunikacyjnych powstawały trwałe ogniska pracy oświatowej³⁷.

Drugim zagadnieniem interesującym H. Radlińską z zakresu bibliotekarstwa była bibliografia. Helena Radlińska uprawiała wiele rodzajów bibliografii: bibliografie specjalne dziedzin i zagadnień oraz zalecające i adnotowane, zwane w owym czasie rozumowanymi (przeglądy literatury dla dzieci i młodzieży, katalogi)³⁸.

Z twórcą Międzynarodowego Instytutu Bibliograficznego, Paulem Otletem, łączyła ją serdeczna przyjaźń. Przekonana o wartości i słuszności systemu dziesiętnego rozpowszechniała go w Polsce. Dla układu bibliograficznego, zastosowanego m.in. w *Roczniku Pedagogicznym*, otrzymywała od Otleta rady i wskazówki.

W 1921 r. drukuje w *Roczniku Pedagogicznym*³⁹ bibliografię książek i czasopism pedagogicznych. *Bibliografię Pedagogiczną Polską* w 1922 i 1923 r. przygotowuje wraz z B. Kozłowską i M. Rychterówną. W następnym roczniku na podstawie zebranej w latach uprzednich bibliografii oraz ankiety rozesłanej do szeregu wydawnictw drukuje przyczynek na temat produkcji książki pedagogicznej i szkolnej w latach 1922—23⁴⁰. Charakterystyczne są słowa zakończenia tej pracy, gdzie po stwierdzeniu, że kwartalne „dane bibliograficzne”, ukazujące się jako załącznik do *Biuletynu Informacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, są chaotyczne i nie stanowią ścisłych informacji, mówi:

Niezbędne jest ustalenie norm podziału i rozpoczęcia pracy nad statystyką produkcji piśmienniczej w Polsce. Znaczenie jej wiąże się ściśle ze znaczeniem bibliografii, o której planowe gromadzenie upominają się od szeregu lat pracownicy, pragnący

³⁶ Przedmowa H. Radlińskiej do książki J. Filipkowskiej-Szemplińskiej: *Biblioteki publiczne w Czechosłowacji. Organizacja i rozwój w latach 1919—1927*. Warszawa 1930.

³⁷ W maszynopisie.

³⁸ Np. H. Orsza - [Radlińska]: *Tanie książki dla dzieci i młodzieży*. Prz. pedag. 1902 s. 137—141. J. Mortkowiczowa, M. Gomolińska, H. Radlińska, St. Rychterówna: *Katalog informacyjny*, wyd. staraniem Towarzystwa Czytelni m. Warszawy 1907. *Literatura dla dzieci i młodzieży*.

³⁹ *Bibliografia* [książek i artykułów czasopism pedagogicznych za r. 1921]. Układ rzeczowy i alfabetyczny. *Roczn. pedag.* 1921 s. 481—522.

⁴⁰ H. Radlińska: *Działalność wydawnicza lat 1922—1923 na podstawie ankiety*. *Roczn. pedag.* t. 2: 1924 s. 359—402.

prowadzić w dalszym ciągu świetnie rozpoczętą rejestrację bibliograficzną w nadziei, że „przyspieszy tempo pracy, a tym samym ogólny postęp wiedzy i kultury”⁴¹.

Przekonanie o wielkim znaczeniu bibliografii ogólnej, stanowiącej podstawę do opracowywania bibliografii specjalnych, wystąpiło bardzo mocno na Studium, gdzie pod redakcją H. Radlińskiej i J. Muszkowskiego przygotowane zostały dwie prace: J. Skarżyńskiej: *Bibliografia oświaty pozaszkolnej 1900—1928*, R. Rudzińskiej: *Bibliografia pracy społecznej 1900—1928*⁴². Do obu tych prac Radlińska przygotowała przedmowy, stanowiące charakterystyki piśmiennictwa z zakresu pracy społecznej i oświaty pozaszkolnej, wprowadzające w zasadniczą problematykę obu tych zagadnień.

Cechą charakterystyczną prac bibliograficznych Radlińskiej była ich celowość i użyteczność. Autorka przygotowywała je zawsze z myślą o odbiorcy: dziecko, człowiek dorosły, samouk, student, nauczyciel, pracownik oświatowy, społeczny, naukowy. Z celowości wynikała selekcyjność materiałów z punktu widzenia użytkownika i zadań, jakim ma służyć opracowywana bibliografia.

Tematy badań czytelnictwa prowadzonych przez H. Radlińską i jej szkołę połączyć można w następujące grupy zagadnień:

- psychofizyczna czynność czytania a czytelnictwo,
- fazy życia i wiek umysłowy a czytelnictwo,
- wpływ lektury na powstawanie i rozwój zainteresowań czytelników, w związku z tym czytelnictwo książek popularno-naukowych i powieści różnego typu: obyczajowej, psychologicznej, historycznej itp.
- wpływ środowiska i warunków domowych, szkolnych, kina, prasy, radia, czynników pozabibliotecznych na kształcenie się zainteresowań czytelników różnych grup społecznych, dorosłych i młodzieży, uczniów szkół różnego typu,
- wpływ organizacji bibliotek (szkolnych, powszechnych, oświatowych) na budzenie upodobań czytelniczych, wpływ bibliotek domowych, koleżeńskich, kolportażu ulicznego na kształtowanie się stosunku do książki (własnej, pożyczonej). Do tej kategorii zagadnień należą prace o charakterze historycznym, w których poszukiwane były odpowiedzi na pytania o roli i znaczeniu bibliotek i wydawnictw popularnych w przeszłości.

Podejmowane badania miały na celu wzbogacenie wiedzy o książce i człowieku oraz dostarczenie wskazań dla działalności pedagogicznej, oświatowej i wydawniczej. Szczególna uwaga była poświęcona działalności oświatowej prowadzonej w różnego typu placówkach, organizacjach i instytucjach o charakterze kulturalno-oświatowym. Wśród nich niewątpliwie pierwsze miejsce zajmują

⁴¹ Tamże s. 402. Autor cytatu w zakończeniu: St. Vrtel - Wierczyński: *Bibliografia, jej istota, przedmiot, początki*. Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie 1923 s. 74.

⁴² Obie wyszły w Warszawie. Pierwsza w r. 1929, druga w 1938.

biblioteki dla dzieci i młodzieży, organizacje oświaty pozaszkolnej, organizacje oświaty dorosłych. Powiązanie różnych form pracy (muzeów, klubów, parków i domów kultury) z książką występowało jako sprawa zasadnicza. To powiązanie pracy oświatowej ze słowem drukowanym H. Radlińska jakby uwypukla w programie Studium, gdzie zajęcia obowiązkowe dla działu oświatowego są często wspólne z działem bibliotekarskim i odwrotnie.

Około stu prac i artykułów drukowanych, prace dyplomowe magisterskie i „na świadectwo” dają wgląd w kierunki badawcze szkoły warszawskiej⁴³.

Badania nad procesem czytania prowadziła nie tylko H. Radlińska, lecz również słuchaczka Studium Hanna Dobrowolska, tłumaczka pracy G. L. Anderson *La lecture silencieuse*, autorka pracy *Grafika książki a czytanie*⁴⁴.

Wskazówki dla badania testem umiejętności czytania, wypróbowane niejednokrotnie na Studium, są umieszczone w przypisach *Książki wśród ludzi*.

Czytanie jest według Radlińskiej procesem psychofizycznym, podczas którego odbywa się przyswajanie treści wyrażonej za pomocą znaku symbolizującego słowo (druk, pismo, mapa, miganie głuchoniemych). Czytanie jest procesem indywidualnym, właściwym danej jednostce. Łączą się w nim w konsekwencji sprawy związane z umiejętnością czytania, a zatem sprawy techniki pracy z książką, szerzej techniki pracy umysłowej.

Wyniki badań nad umiejętnością czytania prowadzone przez szkołę warszawską znajdują potwierdzenie u współczesnego psychologa francuskiego P. Guillaume⁴⁵.

Helena Radlińska proces czytania odróżnia od procesu czytelnictwa, pierwszy zalicza do procesów fizjologiczno-psychologicznych, drugi — do społecznych. Odkrywa między nimi związki. Stwierdza, że analfabetyzm ma swoje źródła w zjawiskach społecznych i ekonomicznych. Zwrócenie uwagi na związek przysłowiowej już lampy naftowej w chacie wiejskiej z istnieniem w niej książki jest również zasługą Radlińskiej i jej szkoły. „Lampa” jest tutaj symbolem warunków gospodarczych w szerokim znaczeniu tego słowa, decydujących o współzyciu człowieka ze słowem drukowanym. Często przyczyną analfabetyzmu lub wtórnego analfabetyzmu staje się zła organizacja służby zdrowia, niedostateczne zaopatrzenie ludności w okulary, ich brak lub wadliwość. Sprawy te wykazują powiązania, jakie widzi Radlińska między zagadnieniami opiekuńczymi a oświatą.

⁴³ *Bibliografia prac H. Radlińskiej 1897—1947* (Łódź 1947) zawiera tylko częściowy wykaz prac słuchaczy.

⁴⁴ G. Love Anderson: *Ciche czytanie w świetle badań psychologii czynnych i pedagogicznych* (Warszawa 1932) oraz H. Dobrowolska: *Grafika książki a czytanie*. Warszawa 1933. Do obu tych prac H. Radlińska przygotowała przedmowę.

⁴⁵ Paul Guillaume: *Podręcznik psychologii*, Warszawa 1958 s. 171.

Pojęcie „wewnętrznego języka” czytelnika i pisarza oraz przekonanie o potrzebie wytwarzania więzi między twórcą i odbiorcą zacerpnięła Radlińska od M. Rubakina, któremu w *Listach* poświęciła dłuższe wspomnienia⁴⁶. Język wewnętrzny według autorki *Książki wśród ludzi* zależy zarówno od typu psychicznego jak i środowiska. Troska o porozumienie z czytelnikiem, o znalezienie wewnętrznego języka występuje w całym piśmiennictwie Radlińskiej. Troska ta szczególnie żywo objawia się w tych jej pracach, które były przeznaczone dla specjalnej kategorii odbiorców. Pod wpływem przeprowadzonych badań własnych i badań uczniów na temat rozumienia czytanej treści oraz na skutek rozmów z chłopami, poprawia wielokrotnie swoją *Tajemnicę Danii*, przeznaczoną dla czytelnika wiejskiego. Rezultatem tej współpracy i współżycia z odbiorcą, tego nieustannego widzenia czytelnika była ogromna poczytność tej małej książeczki, która w krótkim czasie ukazała się w trzech wydaniach⁴⁷.

Nie od rzeczy będzie tutaj zacytować wspomnianego już P. Guillaume:

język jest w stanie ciągłej fluktuacji, tradycja nie może utrzymać bez zmiany ani form, ani znaczeń wyrazów. Jakiś wyraz nie ma dokładnie tego samego znaczenia dla tego, kto mówi, i dla tego, kto go słucha i okoliczności przypałkowe. W jakich się go używa, zmierzają zawsze do nadania mu nowego znaczenia i do zatarcia dawnego⁴⁸.

Wpływ na czytelnictwo mają również czynniki środowiskowe: rodzina, szkoła, środowisko pracy itp. Zwrócenie uwagi na czynniki środowiskowe w wyborze książki występuje wyraziście np. w pracy dyplomowej Anieli Marczałkowej⁴⁹ pt. *Czytelnictwo w I Pułku Lotniczym*, wykonanej na podstawie materiałów uzyskanych w bibliotece żołnierskiej. Praca ta wnosi wiele danych potwierdzających potrzebę zwrócenia uwagi na sprawy oświatowe w wojsku. Dla młodzieży wiejskiej służba wojskowa według A. Marczałkowej jest granicą przełomową między wiekiem młodszym a wejściem w obowiązki dorosłego. Atmosfera rygoru, dyscypliny, uporządkowany rozkład zajęć, niejednokrotnie przyuczenie do konkretnych zawodów staje się bodźcem do pracy nad sobą, zdobycia wiedzy, świadomego poszukiwania wskazówek i rad praktycznych w rozwiązaniu problemów własnego życia. Ważną w tym rolę może odegrać książka, szerzej — cały system oświatowy.

Zofia Hryniewicz w drukowanej pracy *Czytelnictwo w bibliotekach robotniczych związków zawodowych*⁵⁰ wykazuje rolę i zna-

⁴⁶ H. Radlińska: *Listy*, jw.

⁴⁷ H. Radlińska: *Tajemnica Danii — wrażenia z wycieczki*. Poradnik Gospodarstw Wiejskich 1926 s. 52. Wyd. 2 i 3, Warszawa Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej.

⁴⁸ P. Guillaume, jw. s. 303.

⁴⁹ Maszynopis w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego.

⁵⁰ Warszawa 1932.

czenie zorganizowanego środowiska i dążeń tego środowiska do tworzenia własnych placówek kulturalno-oświatowych dla organizacji bibliotek związkowych i czytelnictwa wśród robotników.

Z. Hryniewicz wyodrębnia cztery grupy czytelników: 1. Czytelnicy wyrobieni politycznie poszukują dzieł z zakresu polityki, ekonomii, ruchu robotniczego, związków zawodowych itp. — 2. Czytelnicy o powierzchownym uświadomieniu politycznym literaturę naukową czytają niechętnie, poszukują powieści sensacyjno-kryminalnych. — 3. Czytelnicy bez wyrobienia politycznego, lecz z dużą kulturą umysłową, z nich najczęściej rekrutują się samoucy. — 4. Czytelnicy obojętni politycznie i społecznie poszukujący tylko łatwej książki.

Radlińską i jej uczniów interesowała społeczna rola książki i urzędzeń, przeznaczonych do jej rozpowszechnienia, na realnym tle czynników warunkujących tę rolę.

O roli książki w życiu dzieci i młodzieży mówią dwie drukowane prace słuchaczek Studium J. Wuttkowej i B. Groszlikowej⁵¹. J. Wuttkowa na podstawie ponad 2 500 ankiet uzyskanych od dzieci w wieku 9—15 ułożyła katalog książek najpoczytniejszych oraz opracowała statystycznie motywy upodobań, co pozwoliło jej na scharakteryzowanie zainteresowań badanych dzieci na tle czytelnictwa. W związku z czytelnictwem przedstawiła również ewolucję upodobań młodzieży w zależności od wieku i stopnia uspołecznienia.

Studia B. Groszlikowej wnoszą wiele cennego materiału do metodologii badań czytelnictwa. W pracy pt. *Przyczynki do badań czytelnictwa i młodzieży* poddaje ona analizie metodę ankietową i stwierdza na podstawie własnego doświadczenia, że badania czytelnictwa wymagają spożytkowania nie jednej techniki badawczej, lecz ich kompleksu. W artykule *Czynniki wyboru książki* wykazuje wartość umiejętnej obserwacji czytelnika i zwraca uwagę na czynnik czasu w procesie wychowawczym:

Smak czytelnika wyrabia się, lecz jest to proces powolny, ewolucyjny, przyspieszenie sztuczne raczej hamuje rozwój, zniechęcając czytelnika.

Czytelnictwo dziewcząt w szkole rolniczej omawia długoletnia nauczycielka tych szkół, G. Rybicka⁵². Podnosi sprawę uczenia korzystania z książek, rozbudzenia zamiłowań do czytania, pobudzania zainteresowań sprawami, z którymi uczennice spotykają się w życiu.

⁵¹ J. Wuttkowa: *Czytelnictwo dzieci w świetle badań*. Polonista 1931 z. 5—6, B. Groszlikowa: *Zainteresowania dzieci i młodzieży*. Pol. Arch. Psychol. t. 4: 1933, B. Groszlikowa: *Czynniki wyboru książki*. Zagadnienia Pracy kult. R. 1: 1934.

⁵² G. Rybicka: *Spostrzeżenia nad czytelnictwem dziewcząt w szkole rolniczej*. Zagadnienia Pracy kult. R. 2: 1936.

Brukową powieścią zeszytową i jej rozchodzeniem się przez kolportaż uliczny zajęła się F. Bursowa⁵³. W okresie, gdy zeszytowa powieść brukowa o treści sensacyjno-detektywistycznej i melodramatyczno-kryminalnej rozchodziła się wśród szerokich rzesz młodzieży szkół podstawowych, młodych robotników, kobiet i mężczyzn, podjęcie tego tematu było zadaniem śmiałym i o dużym znaczeniu wychowawczym. Analiza powieści brukowej pozwoliła na zdemaskowanie działalności szeregu wydawnictw zajmujących się tym typem literatury. Między innymi przodowało w tej „kulturotwórczej” roli wydawnictwo „Republika” w Łodzi. Po dokonaniu analizy brukowej powieści zeszytowej i jej recepcji wśród czytelników autorka przechodzi do czytelnictwa powieści w gazetach i wykazuje, że literatura ta oceniana jest przez badanych jako pokrewna powieści zeszytowej. Prześledzenie stosunku czytelnika powieści zeszytowej do biblioteki ujawniło, że nieliczni tylko korzystają z wypożyczeń w bibliotece powszechnej lub społecznej, natomiast własne książki należą zawsze do kategorii literatury brukowej.

Praca dyplomowa F. Bursowej wykonana w 1939 r. stanowi dziś nieocenione źródło informacji o książce brukowej i jej czytelnikach.

Trudno się tutaj oprzeć chęci zacytowania jednego ze zdań — hasał Radlińskiej, które wiąże się z omawianą pracą:

Do walki z książką pornograficzną może stanąć tylko książka — o miłości. Do walki z sennikiem i tajemnicami powodzenia w życiu — tylko inna książka o sposobie zdobywania szans życiowych.

Do prac dyplomowych, które zostały zniszczone w czasie wojny i o których mamy tylko krótką wzmiankę w *Książce wśród ludzi*, należy praca Czesława Kozioła, ważna zarówno ze względu na zastosowaną metodę jak i treść. Autor studiował pamiętniki chłopskie z Małopolski i chronologiczne zestawienia wzmianek o spotkaniach z książką rozpatrywał na tle istniejących bibliotek i wydawnictw, zwracając uwagę na wznowienia tych samych książek, powtarzanie się tematów i pojawianie nowych. A oto wniosek z tej pracy zachowany dzięki H. Radlińskiej:

Wpływ literatury na życie społeczne zależy od oceny potrzeb szerokiego mas czytelników przez pisarzy i organizatorów czytelnictwa⁵⁴.

Jeszcze dzisiaj żywe jest wśród słuchaczy Studium wspomnienie seminarium, na którym C. Kozioł relacjonował wyniki swych prac nad pamiętnikami chłopów, wskazując na mapie Polski punkty

⁵³ F. Bursowa: *Brukowa powieść zeszytowa i jej czytelnicy*. Maszynopis, własność autorki.

⁵⁴ H. Radlińska: *Książka wśród ludzi*. Warszawa 1946.

biblioteczne i wydawnicze i wiążąc je z przemianami społecznymi, ekonomicznymi i wydarzeniami politycznymi, które kształtują świadomość chłopu dopomagały lub przeszkadzały w rozchodzeniu się słowa drukowanego na wsi małopolskiej⁵⁵.

Zagadnienie dróg, jakimi książka dochodzi do czytelnika, jest przedmiotem drukowanej pracy J. Pękalskiego⁵⁶. Autor wykazuje wpływ książki i jej recepcję w zależności od sposobu jej otrzymywania. *Drogi książki* przedstawia autor na tle oddziaływania domu rodzinnego, szkoły, biblioteki i książki własnej. Stwierdza, że wpływ rodziców na zainteresowanie książką w środowiskach rzemieślniczych i robotniczych jest bardzo duży. Podobnie silny wpływ ma starsze rodzeństwo.

Z pogranicza zagadnień czytelnictwa i pedagogiki bibliotecznej jest praca J. Zaremby-Guzińskiej⁵⁷ *Jak pogłębić zainteresowania czytelnice u bezrobotnych*, będąca wynikiem obserwacji poczynionych w czytelnicy dla bezrobotnych, zorganizowanej na terenie m. Warszawy. Autorka dochodzi do wniosku, że działalność oświatowa wśród bezrobotnych wymaga urządzeń i metod specjalnych.

Zainteresowania Radlińskiej książką popularną znajdują swoje odbicie w pracy dyplomowej Janiny Wojciechowskiej pt. *Popularna książka historyczna w latach 1800—1863*⁵⁸. Przy opracowaniu tła i charakterystyki prądów społeczno-oświatowych autorka sięgnęła do artykułów swego profesora w *Pracy oświatowej w Polsce*. Przykład pracy Wojciechowskiej wskazuje na pogłębienie, kontynuowanie i poszerzenie zakresu prac Heleny Radlińskiej w pracach jej uczniów oraz powiązanie nauczania zagadnień oświatowych i bibliotekarstwa na Studium Pracy Społeczno-Oświatowym Wydziału Pedagogicznego W. W. P.

Wykonana po wojnie w Zakładzie Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego praca magisterska Jadwigi Mizerskiej jest bibliografią z zakresu historii oświaty. Tytuł pracy brzmi: *Literatura oświaty dorosłych w zaborze rosyjskim w latach 1905—1918*.

Do prac z pogranicza historii oświaty i bibliotekarstwa należy praca dyplomowa z 1939 r. Reginy Moskal vel Moskalik na temat: *Biblioteki gminne za Imeretyńskiego*. Autorka przedstawia historię bibliotek ludowych rosyjsko-polskich w Królestwie w latach 1887—1907, ich rozwój, stosunek rządu i społeczeństwa oraz oświeca sprawę czytelnictwa w tych bibliotekach. R. Moskalik sięgała po materiały nie tylko do archiwów i bibliotek, lecz dla scharakteryzowania czytelnictwa przeprowadzała wywiady w pozostałych przy życiu czytelnikami lub świadkami pracy biblioteki rosyjsko-

⁵⁵ Wspomnienia doc. H. Brodowskiej.

⁵⁶ J. Pękalski: *Drogi książki. Wpływ książki w zależności od sposobu jej otrzymywania*. Warszawa 1934.

⁵⁷ Warszawa 1934.

⁵⁸ Maszynopis w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego.

-polskiej⁵⁹. Praca ta wnosi szereg nowych informacji do historii bibliotekarstwa oświatowego.

Metody stosowane w badaniach czytelnictwa w szkole Radlińskiej zapożyczone zostały z socjologii, statystyki i psychologii. Niemniej jednak można stwierdzić, iż na ich podstawie zostały wypracowane metody własne, których cechą charakterystyczną jest pedagogiczno-społeczny punkt widzenia badanych zjawisk oraz dostosowanie techniki badawczej do indywidualnych możliwości i zainteresowań badającego. Praca badawcza zmierzająca do poznania warunków czytelnictwa jednostki jest uznana za podstawę pracy wychowawczej w bibliotece. Prawie wszystkie prace, jakie wyszły ze szkoły warszawskiej, ukazują warsztat badawczy, co nie tylko odpowiada wymaganiom dobrej roboty naukowej, lecz również powoduje, że prace te i dla badań następnych stałe posiadają wartość użytkową.

Helena Radlińska widziała sprawy czytelnictwa jako problemy złożone, jako zjawiska społeczne, pedagogiczne i psychologiczne. To widzenie złożoności zjawisk jest bogactwem jej twórczości i stanowi o długotrwałej wartości. Trudno się tutaj oprzeć stwierdzeniu, że praca, która wyszła ze szkoły H. Radlińskiej, a mianowicie Ireny Drozdowicz-Jurgielewiczowej *Upodobania czytelnicze dorosłych*⁶⁰ stanowi stałe, jeszcze po upływie dwudziestu lat, niedościgniony przykład badań zarówno pod względem postawienia zagadnień, jak i zastosowanej metody.

*

Po drugiej wojnie światowej te pisma Radlińskiej, w których autorka chce uczyć i instruować, straciły swą aktualność. Zarówno w Polsce jak i na całym świecie wiedza i doświadczenie bibliotekarskie posunęły się znacznie naprzód. Prace H. Radlińskiej z zakresu bibliotekarstwa mają przede wszystkim charakter historyczny, ukazują drogi książki i bibliotekarstwa polskiego, pierwsze próby i poczynania. W pozostałych pracach autorka inspiruje, sugeruje, rozbudza wyobraźnię, zachęca do eksperymentowania i wreszcie podnieca do dyskusji. I dlatego wszystkie jej prace mówiące o sprawach czytelnictwa i metodologii badań czytelnictwa posiadają dziś wartość, nawet jeśli odrzucimy te fragmenty, które z punktu widzenia aktualnych zdobyczy naukowych są przestarzałe (np. teoria jednostek psychicznych Semon).

Szerokie granice zainteresowań badawczych i umiejętność poruszania się na pograniczu różnych dyscyplin naukowych jest ce-

⁵⁹ Maszynopis w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego.

⁶⁰ Warszawa 1939.

chę charakterystyczną umysłowości H. Radlińskiej, która przeciwstawiała się zjawisku dziś coraz mocniej występującemu, a mianowicie dezintegracji nauk społecznych i pedagogicznych. Wszelkierne zainteresowanie sprawami wychowania człowieka było dla niej czynnikiem łączącym poszczególne zjawiska, co niejednokrotnie badaczom nieznanym dostatecznie teorii pedagogiki społecznej sprawiało trudność przyjęcia poglądów przez nią głoszonych oraz wywoływało mylne wrażenie zbyt szerokiego ujęcia tematu. By dobrze zrozumieć te sprawy, trzeba tutaj przypomnieć, że Radlińska należała do pokolenia Stanisława Michalskiego, Konstantego Krzeczковского, Kornitowicza, Krzywickiego. Wszyscy oni, a przede wszystkim Krzywicki, mogą być zaliczeni do klasycznych uczonych, uprawiających wiele dyscyplin naukowych i pracujących również na wielu terenach działalności praktycznej. Zakres zainteresowań badawczych Radlińskiej był znacznie węższy, nie mniej można o niej mówić jako o teoretyku, który wnosząc twórczy wkład do pedagogiki, psychologii i historii, szczególnie historii oświaty, dał również szereg oświetleń dla zagadnień bibliotekarstwa i czytelnictwa.

Według prof. Radlińskiej biblioteki stanowią jedno z najistotniejszych narzędzi pracy oświatowej w środowisku. Przekształcenie istniejącej rzeczywistości społecznej przy pomocy bibliotek może dokonywać się za pośrednictwem przygotowanego do tych zadań bibliotekarza. Biblioteki i inne urządzenia oświatowe są wyrazem postępu i przekonania o konieczności przemiany aktualnego układu stosunków i warunków społecznych w przyszłości oraz zapewniają wszystkim „równy start życiowy”. Wychowanie ma doprowadzić do „harmonii wiedzy i życia”.

H. Radlińska czerpała pełną garścią z dorobku i doświadczeń Rubakina i Hofmana, bibliotek angielskich i osiągnięć francuskich. O fakcie spożytkowania prac Rubakina w badaniach czytelnictwa i prac Otleta w przygotowaniu klasyfikacji dziesiętnej dla nauk pedagogicznych — wspomina w *Listach o nauczaniu i pracy badawczej*.

To, co brała od innych, w sposób twórczy przetwarzała nie tylko w zależności od koncepcji pedagogicznej, którą stworzyła, lecz również w zależności od aktualnych potrzeb polskich.

Cechą charakterystyczną działalności i twórczości Radlińskiej jest wiązanie zagadnień bibliotekarstwa i czytelnictwa z ogólnymi założeniami pedagogiczno-oświatowymi. Tylko na tle podstawowych założeń pedagogiki społecznej można określić, na czym polegał jej dorobek w zakresie bibliotekarstwa i czytelnictwa. Drugą cechą twórczości i działalności Radlińskiej jest powiązanie spraw bibliotekarskich i czytelnictwa z aktualnym układem stosunków gospodarczych, realnymi potrzebami różnych instytucji w okresie ich działania.

ALEKSANDER MAJOREK
Woj. i Miejs. B-ka Publ.
w Koszalinie

WSPÓŁCZESNE PROBLEMY REGIONALNE ZIEM PÓŁNOCNYCH I ICH WPŁYW NA ZADANIA BIBLIOTEK *

Seminarium nasze zorganizowane zostało wspólnie przez cztery północne Okręgi Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy aktywnej pomocy Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich zainteresowanego ideą kooperacji, zrodziło się z potrzeby szybkiej, konkretnej odpowiedzi bibliotek publicznych na szereg nowych problemów, jakie wyrosły z dynamizmu społecznego tych ziem. Odpowiedzi, koniecznej zwłaszcza w świetle analizy struktury naszych księgozbiorów, czytelnictwa, efektywności naszego oddziaływania wychowawczego. Odczuwamy potrzebę dokonania radykalnego zwrotu zwiększającego nasz udział w procesach upowszechniania najnowszych zdobyczy nauki i techniki, odczuwamy potrzebę odpowiedzi, w jaki sposób świadomie będziemy uczestniczyć w dalszych procesach integracji, w tworzeniu współczesnej kultury polskiej na ziemiach północnych, w laicyzacji życia wolnego od mitów, przesądów i wierzeń.

Skąd ten niepokój, ta niecierpliwość w działaniu? Mamy przecież tutaj dość dobre osiągnięcia. To naszym wysiłkiem stworzony został szeroki front dostępu do książki, przecież to z naszych bibliotek w roku 1958 korzystało 120 czytelników na każdy 1000 mieszkańców, czyli o 14 więcej od średniej dla całej Polski, przecież tu w naszych bibliotekach na każdego mieszkańca czeka 1,2 książki, a na każdego czytelnika 8 książek, podczas gdy w r. 1945 zaczynaliśmy od zera, z niczego. Przecież tu na północy zrodziła się inicjatywa wyjścia w sposób konkretny naprzeciw hasłu „Polska krajem ludzi kształcących się” przez zorganizowanie czytelników przy małych bibliotekach. To prawda, możemy stwierdzić z dumą, że uczyniliśmy olbrzymi krok w procesie udostępniania kultury poprzez książkę. Zrealizowaliśmy pierwsze nieodzowne stadium wyrażające się w odpowiednim zorganizowaniu usług bibliotecznych. Nie towarzyszył jednak temu procesowi udostępnienia równie konieczny proces upowszechnienia wartości kulturowych, świa-

* Skróć referatu wygłoszonego na Seminarium Bibliotek Powszechnych Ziem Północnych w Koszalinie (26—28 V 1960).

dome wywoływanie w czytelniku szeregu postaw psychicznych i społecznych warunkujących ostatecznie jego czynny stosunek do kultury narodowej i ogólnoludzkiej.

Toteż struktura czytelnictwa ma u nas w tej chwili prawie w 90% charakter rozrywkowy a nie oświatowo-wychowawczy. Zapotrzebowanie na rozrywkę góruje wielokrotnie nad potrzebami intelektualnymi, poznawczymi. Na jednej z konferencji w sprawie popularyzacji techniki sztab specjalistów zarzucił nam anachroniczny program naszej pracy i dziewiętnastowieczność naszych księgozbiorów nastawionych prawie wyłącznie na popularyzację literatury pięknej. Bibliotekarzy myślących kategoriami przyszłości niepokoi nadto rzemieślniczy charakter usług bibliotecznych, zwłaszcza w dziedzinie szybkiej i pełnej informacji naukowej i technicznej, chałupniczy charakter pracy przy opracowywaniu i gromadzeniu zbiorów. Niepokoi tym bardziej, gdy cybernetycy zapewniają nas już dziś, że można skonstruować maszynę, która zmieści na taśmie filmowej normalnej długości wszystkie wiadomości zawarte w 100 tysiącach tomów. Niepokoi sytuacja w naszym czytelnictwie, gdy śledzimy temperaturę dyskusji, jaką wywołała w Związku Radzieckim teza, że minęła epoka uczyć, a nastąpił wiek rozumu, że rząd dusz w spadku po poecie, po literacie przejął fizyk, matematyk, technik. Nie tu miejsce na dyskusję, jaki będzie w przyszłości stosunek wartości sztuki i nauk humanistycznych z jednej, a nauk ścisłych z drugiej strony. Faktem jest, że w społeczeństwie, które wyrusza na podbój kosmosu, zmienia się zasadniczo sposób myślenia.

Co robić, od czego zacząć, oto pytania, jakie stawiamy przed sobą my, bibliotekarze. W jaki sposób przystąpić do przeniesienia spraw nauki i techniki z wielkich ośrodków miejskich, przeważnie uniwersyteckich, do środowisk średnich i małych?

Co robić, gdy bibliotekarz z wyższym wykształceniem humanistycznym staje często bezradny wobec konieczności udzielenia informacji o książce technicznej, fachowej, dostosowanej do poziomu określonego środowiska?

Jakimi drogami przyspieszyć zainteresowanie literaturą współczesną i literaturą popularno-naukową czytelnika literatury dziewiętnastowiecznej w warunkach, gdy przyszły bibliotekarz uzyskuje nadal w szkole znajomość tylko historii literatury, a nie albo bardzo mało wie o historii rozwoju nauki i techniki. Jak przewyciężyć w procesie popularyzacji narastającą ilość języków specjalistycznych w wielu dziedzinach nauki, dostępnych w ten sposób tylko dla wtajemniczonych, dla specjalistów? Jak w praktyce działania oświatowo-kulturalnego przewyciężyć odmienną naturę języka techniki od języka kultury ogólnej? Jak przyspieszyć proces dostarczenia potrzebnej informacji, książki czy czasopisma niecierpli-

wemu czytelnikowi, który potrzebuje ich natychmiast, nie za dwa tygodnie, bo tyleż czasu zajmuje najszybsze wypożyczenie międzybiblioteczne? Jak ustawić politykę uzupełniania księgozbiorów licząc się ze stopniowym w najbliższych latach napływem czytelników zdobywających zaocznie minimum wiedzy ogólnej, technicznej lub zawodowej, czy wreszcie tych czytelników, którzy w miarę rozwoju automatyzacji będą zmuszeni do zmiany zawodu i będą przygotowywać się do tej zmiany drogą samokształcenia. Te i inne niepokojące problemy prowadzą do wniosku, że trzeba przystąpić do radykalnych przekształceń w metodach pracy oświatowo-wychowawczej bibliotekarzy, do takich zmian w systemie organizacji usług bibliotecznych, aby były one sprawne, pełne i dostosowane do potrzeb środowiska.

W tym zagajeniu dyskusji chcę zasadniczo zwrócić uwagę tylko na dwa zagadnienia: 1. umiejętność wykorzystania przez bibliotekarza działających w danym terenie towarzystw oświatowo-naukowych, 2. konieczność współpracy bibliotek różnych typów w określonym regionie.

René Marill Albérés w swojej ciekawej książce pt. *Bilans literatury XX wieku*, analizując aspekt socjologiczny zjawisk literackich dotyczących rozprzestrzenienia się literatury zrazu elitarnej, dochodzi do stwierdzenia, że pomiędzy ludźmi ze środowiska literackiego, zawodowymi krytykami, wyrobionymi miłośnikami i znawcami literatury, a czasem i snobami, słowem pomiędzy intelektualistami nawykłymi do abstrakcyjnego myślenia z jednej, a szarym czytelnikiem z drugiej strony — istnieje cały skomplikowany system transmisji czy pośrednictw; są nimi studenci, nauczyciele, profesoremie, stali czytelnicy miesięczników i tygodników itd. Oni tworzą pierwszy, główny nurt rozprzestrzenienia literatury. Oni właśnie działają jak rozliczne koła zamachowe. Czytelnicy-pośrednicy — a któż z nas ich nie zna z praktyki bibliotecznej — są łącznikami między pisarzami a szerokimi masami czytelników, oni decydują o charakterze i intensywności życia literackiego. I Albérés konkluduje:

Jak ważną rzeczą jest ten system przekazaźnikowy, przekonujemy się podróżując po krajach, w których są tylko pisarze i bezkształtna masa czytelników, nie ma zaś owej, najczęściej dobrowolnej, obsługi decydującej o sprawnym funkcjonowaniu całości.

Jeżeli przesuniemy to trafne uogólnienie socjologiczne na teren nauki, to łatwo spostrzeżemy, że i w dziedzinie jej popularyzacji zadecydują jej miłośnicy, skupiający się wokół interesujących ich zagadnień. Wydaje się zatem, że podstawowym warunkiem oddziaływania biblioteki popularyzującej naukę, technikę i literaturę piękną jest stopień związania się z biblioteką, oparcia się na niej szeregu miłośników wiedzy i zrzeszających się w towarzystwach oświatowych i naukowych czy choćby w kołach zainte-

resoowań. To jednak wymaga od bibliotekarza znajomości specyfiki demograficzno-socjalnej swego środowiska i zarysowanych w nim kierunków rozwoju.

A zatem na zmianę gustów czytelniczych można i trzeba oddziaływać poprzez różnorodne grupy zainteresowanych. Cała trudność polega na tym, że grup tych nie można tworzyć sztucznie, dekretować administracyjnie czy organizacyjnie. A jednak w tym tkwi jakaś poważna rola biblioteki środowiskowej jako warsztatu pracy dla grup społecznych o różnorodnych zainteresowaniach intelektualnych. Z tego wwnika jasno, że biblioteka nie może działać tylko w oparciu o wypożyczalnię. Czytelnia czy też zespół czytelń staje się integralną częścią każdej prawidłowo działającej biblioteki. Czytelnie winny być jednocześnie miejscem twórczej dyskusji. Niewątpliwie będziemy musieli stworzyć skuteczną konkurencję dla powstających żywiołowo klubów, w których kawa i kilkanaście niszczonej nazajutrz czasopism ma stanowić podstawę do czynnego zaangażowania w sprawy środowiska, a także w sprawy kultury, nauki i techniki.

Każde mniejsze czy większe środowisko ma swoje tradycje, ma ustalony zwyczajami rytm działania, sposób wiązania się w grupy społeczne. Umiejętność rozpoznania więzi, które łączą ludzi w grupy zainteresowań, umiejętność pełnej analizy swego regionu, to warunki, bez których współczesny bibliotekarz nie potrafi trafnie rozwiązywać tego, co nazywamy polityką biblioteczną, organizacją czytelnictwa w określonym skupisku ludzkim. Nie mamy przy tym złudzeń, że jedna biblioteka potrafi skupić wokół siebie wszystkie różnorodne grupy społeczne czy towarzystwa oświatowo-naukowe, a to ze względu na ich różnorodny skład zawodowy i zainteresowania. Sprawność działania biblioteki, tak zresztą jak i każdego zakładu produkcyjnego czy usługowego, leży przeciwieństwie w jego specjalizacji. Względna pełność zaspokajania potrzeb intelektualnych środowiska, doskonalenia w zawodzie może dać tylko pewna całość strukturalna, zespół specjalistycznych bibliotek powiązanych ze sobą węzłami informacji i wypożyczania międzybibliotecznego.

Należy przy tym dodać, że na specjalizację bibliotek naukowych i technicznych oddziaływuje specjalizacja i coraz większa dynamika rozwoju poszczególnych gałęzi wiedzy i techniki, podczas gdy na specjalizację bibliotek powszechnych decydująco wpływa różnorodność zainteresowań grup społecznych żyjących na danym terenie, ich specjalizacja zawodowa, dynamika i kierunki rozwoju gospodarczo-społecznego danego regionu. Stąd jasne się staje, dlaczego już w okresie międzywojennym w sferach bibliotekarskich rozlegały się głosy, aby sprawy regionu pozostawić większym bibliotekom miejskim, a nie obciążać nimi bibliotek uniwersyteckich. Mówiono o tym w 1936 roku na IV Zjeździe Bibliotekarzy postulując, aby każdy region miał swoją bibliotekę publiczną, do której zadań należałoby:

- systematyczne gromadzenie całej produkcji umysłowej regionu oraz dotyczącej regionu,
- systematyczne prowadzenie bibliografii regionu, nie ograniczone do rejestracji odrębnych druków pochodzących z regionu lub dotyczących go, ale obejmujące również czasopisma, o ile treść ich dotyczy danego regionu.

Dezyderatu tego w ówczesnych warunkach nie można było zrealizować, bo nie istniała pełna zorganizowana sieć bibliotek powszechnych, zapewniająca wielką sprawność usług bibliotecznych na terenie poszczególnych województw. Te powiązania sieci wojewódzkiej są coraz silniejsze, organizacja usług coraz sprawniejsza, rozwój bibliotek zabezpieczony w budżetach Rad Narodowych. O wiele słabiej przedstawiają się powiązania międzywojewódzkie. Na zorganizowanym w 1959 r. przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich seminarium w Jarocinie silnie akcentowano potrzebę współpracy nie tylko w skali lokalnej, wojewódzkiej, ale i regionalnej. Na konieczność takiej współpracy wskazuje ewolucja usług, jaka się dokonuje w wielu krajach wysoko uprzemysłowionych¹.

Do zagadnień poszczególnych regionów musimy podchodzić w sposób bardziej konkretny, uwzględniający realne warunki każdego regionu.

Struktura gospodarcza i demograficzna w pewien sposób wpływa na organizację sieci bibliotecznej. I tak np. w naszym województwie, w którym zależność niewielkich na ogół osiedli wiejskich od najbliższego miasteczka jest znaczna, ukształtowała się taka organizacja sieci, w której każda biblioteka miejska poza czytelnikiem miejskim obsługuje i najbliższy rejon wiejski.

Struktura rozmieszczenia osiedli, ich wielka liczba i rozproszenie (np. w naszym województwie² jest 717 PGR a wszystkich osiedli około 3 tys. powiązanych z 13 miastami powiatowymi i z małymi miasteczkami, których jest 21) wskazuje na to, że problem dalszego ilościowego rozwoju czytelnictwa przebiega poprzez punkty biblioteczne oparte zazwyczaj na dobrowolnych usługach działaczy społecznych i kulturalnych. Praca nad związaniem wielu węzłami emocjonalnymi i zainteresowaniami z biblioteką gromadzką, miejską i powiatową kierowników punktów bibliotecznych, to szczególnie cenna i konieczna wytyczna kierunkowa naszego działania na najbliższe lata. System premiowania wyróżniających się usług oświatowych wykonywanych przez kierowników punktów bibliotecznych, tej nieodzownej, żywej transmisji szerokiego docierania książki i czasopisma do najdrobniejszych osiedli, musi być traktowany co najmniej na równi z usługami typu artystycznego lub nawet uprzywilejowany w stosunku do nich w imię realizacji hasła „Polska krajem ludzi kształcących się”.

Problemy pozornie nie związane z organizacją usług bibliotecz-

¹ B. Świdzki: *Współpraca bibliotek w Wielkiej Brytanii*. Prz. bibliot. R. 27: 1959 z. 3 s. 200—230.

² Według *Rocznika Statystycznego 1960* s. 225 tabl. 69.

nych mają na nie w istocie wpływ decydujący, warunkują nie tylko ich skuteczność i zapewniają dalszy ich rozwój, ale są podstawą materialnego bytu bibliotek i ich udziału w planie budżetowym i gospodarczym poszczególnych województw. Nieuwzględnianie elementów życia gospodarczego i społecznego regionu może wyrzucić biblioteki poza zasadniczy nurt życia. Biblioteka powszechna musi w jakiś zorganizowany i stale przekształcany sposób pomagać w rozwiązywaniu zadań społeczno-gospodarczych i kulturalnych określonego środowiska, torować drogę do tego, co nowe i lepsze, co zmienia i aktywizuje życie.

Dynamika rozwoju nie jest w społeczeństwie socjalistycznym przypadkowa, chaotyczna, nie wynika jak w gospodarce kapitalistycznej ze ścierających się i często sprzecznych inicjatyw prywatnych, ale jest ujęta w plany gospodarcze obejmujące kompleksowo i w pewnej hierarchii wszystkie dziedziny życia. Znajomość założeń regionalnego planu gospodarczego pozwala nie tylko na właściwe zaplanowanie nowych placówek bibliotecznych, ale pomaga też przy ustalaniu kierunków ich usług, wskazuje, jak należy kształtować księgozbiory, metody i formy informacji oświatowej, naukowej i technicznej. Nie dość na tym, praca w rejonie obejmującym kilka województw wymaga zapoznania się z planami całego regionu.

Istotnym elementem planowania bibliotecznego jest analiza sytuacji demograficznej. Każdemu z nas jest znany fakt, że bardzo wysoki procent przyrostu naturalnego w latach 1950—1958 stał się podstawowym czynnikiem zwiększania się ludności województw północnych i zachodnich. Warto podkreślić, że na ziemiach zachodnich i północnych w tym okresie urodziło się 2100 tys. dzieci. Warto wskazać, że w 1962 r. dzieci urodzone na ziemiach północnych i zachodnich osiągną wiek produkcyjny. Warto i to powiedzieć, że największe natężenie urodzin wykazywały województwa: koszalińskie, szczecińskie i olsztyńskie, i że każdy następny rok będzie przynosił zwiększanie udziału osób urodzonych na tych ziemiach w ogólnej liczbie pracujących.

Ta demograficzna charakterystyka naszych województw wysuwa na pierwszy plan konieczność otoczenia szczególną opieką dzieci i młodzieży. Nie ulega wątpliwości, że nawet odrębna sieć bibliotek dziecięcych i młodzieżowych jest w naszych województwach północnych szczególnie potrzebna, a rozwój tych placówek musi być o wiele szybszy niż w ubiegłym okresie. Przed bibliotekami powiatowymi staje obowiązek organizacji odrębnych filii, oddziałów dziecięcych w każdym mieście i miasteczku.

Skład ludnościowy województw północnych mówi nam, że coraz większa jest liczba obywateli, których biografia związana jest w całości lub w przeważającej mierze z ziemiami północnymi. A jeśli tak, to szczególnie ważne jest związanie tych ludzi z tzw. tradycją nie tylko historyczną, ale także z nowymi tradycjami, które tworzy współczesne pokolenie. Mechanizm tworzenia się więzi

lokalnej jest zagadnieniem złożonym. Odgrywają w nim rolę takie elementy jak dom rodzinny, przeżycia uczuciowe związane z miejscem urodzenia, grobami osób bliskich, a dalej znajomość historii środowiska, współdziałanie w powstawaniu i rozwoju zakładu pracy, instytucji naukowej czy kulturalnej. Tak właśnie wytwarza się tzw. patriotyzm lokalny, regionalny.

Dotychczas patriotyzm ten bazował przeważnie na kulcie przeszłości, a w naszym regionie był bardzo silnie związany z tymi elementami, które stanowiły źródło poczucia odrębności narodowej i oporu przeciw naciskowi germanizacyjnemu. Oparcie się patriotyzmu lokalnego na faktach, przedmiotach i działaniach, które uczuciowo tworzą pewne świętości, jest konieczne, ale działacz oświatowo-kulturalny ma możliwość zmiany typu uczuciowych zaangażowań i przywiązań. Do tradycji Pomorza wchodzi dziś nie tylko Grunwald, Kopernik, Kajka, Jan Bauer, Jan Baczewski, Pieńięźni, Samulewscy, ale i bohaterscy żołnierze polscy i radzieccy, zdobywcy Wału Pomorskiego i Kołobrzegu, groby poległych w tych walkach, wchodzą nowe zakłady zbudowane rękami robotników pomorskich, każda nowa szkoła, nowa biblioteka, dom kultury, twórczość naukowa i literacka.

Rozszerzyć krąg świętości lokalnych na współczesność, nie zapominając o wydobyciu wszystkiego, co było postępowe w przeszłości, oto jedno z ważnych zadań biblioteki regionalnej. Nie każda biblioteka pomorska może się pochwalić starym księgozbiorem, ale każda winna zbierać wszelkie dokumenty drukowane i pisane odbijające współczesność regionu. Każda biblioteka pomorska winna prowadzić kronikę i inicjować ruch kronikarski w środowisku, aby tworzyć dokumenty i uprzytomniać fakty będące czy mogące stać się przedmiotem dumy środowiska. Młodzież żyje współczesnością i musi ona być dumna z tej współczesności, dumna z udziału w tworzeniu nowych wartości, przerastających ideały starszego pokolenia.

Nie będę dłużej się nad tą sprawą zatrzymywał, pragnę tylko jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że nadmorski region jest regionem turystycznym, co wymaga od bibliotek umiejętności zapoznania turystów i wczasowiczów z wiedzą o Pomorzu i morzu.

To, co szczególnie wiąże region północny, to problem tzw. wychowania morskiego. Co rozumiemy pod tym pojęciem? Wychowanie morskie, to procesy wywoływania trwałych zmian w ustosunkowaniu się społeczeństwa do uprawy morza. Wychowanie morskie musi zatem spełniać co najmniej trzy zadania: wytworzyć właściwy klimat dla rozwoju gospodarki morskiej i innych form uprawy morza, zapewnić odpowiedni dopływ kandydatów do pracy na morzu, kształtować nawyki kulturalnego wczasowania opierając się na treściach związanych z morzem. Punktem wyjścia do rozpoczęcia wychowania morskiego jest odpowiednie przygotowanie do tej pracy kadr oświatowych i twórców. A więc i bibliotekarze chcąc w tym procesie uczestniczyć muszą zapoznać się z proble-

matyką uprawy Bałtyku, poznać metody wychowania morskiego.

Nie należy również zapominać, że biblioteki stanowią na zachodzie i północy Polski szczególnie ważki element politycznego uświadamiania społeczeństwa. Wiemy, że ziemie północne znajdują się pod szczególnie silnym ostrzałem rewizjonistycznej propagandy, która dociera do nas różnymi kanałami. Ofensywa ta była i jest prowadzona przez rozmaite niemieckie instytuty naukowe i towarzystwa regionalne (ziomkostwa) i wyraża się w olbrzymiej produkcji piśmienniczej. Tej wielostronnej działalności przeciwstawiamy naszą gospodarczą, społeczną, literacką i naukową działalność na Pomorzu, przeciwstawiamy hasło: Bałtyk morzem pokoju. Zadaniem bibliotek jest stworzenie korzystnych warunków dla prac badawczych i dla miłośników regionu przez gromadzenie i udostępnianie odpowiednich materiałów, nie tylko dawnych, ale i współczesnych.

Powstawanie takich „regionalnych działów naukowych” w bibliotekach nie może być zależne od liczby mieszkańców, ale od aktywności intelektualnej środowiska. Bywa zresztą i tak, że dopiero powstanie takiego działu naukowego i odpowiednie jego rozreklamowanie prowokuje środowisko do aktywności naukowej. Ze należy i w tym zakresie współpracować w płaszczyźnie międzywojewódzkiej, to również nie ulega wątpliwości. Wiąże się to zwłaszcza z brakiem wyższej uczelni humanistycznej na terenie ziem północnych. W tej sytuacji naturalnym zapleczem warsztatu naukowego staje się najbliższa większa biblioteka, odpowiednio przygotowana.

Sądzę, że wszystkie biblioteki wojewódzkie a także niektóre biblioteki miejskie winny się przygotować do pełnienia funkcji ośrodka, wokół którego skupiać się będą nie tylko zainteresowania naukowe, ale i życie organizacyjne towarzystw oświatowo-naukowych. Te nowe zadania wymagają jednak ściślej współpracy bibliotek wojewódzkich i bibliotek naukowych regionu północnego w dziedzinie informacji bibliotecznej i bibliograficznej, opracowywania katalogów centralnych i wypożyczania międzybibliotecznego.

Wypada się zastanowić, czy w naszych bibliotekach wojewódzkich dojrzały warunki do podjęcia powyższych zadań. Moja ocena jest optymistyczna. W każdej bibliotece ukształtował się podstawowy zrąb księgozbioru oświatowo-naukowego i nastąpiło wydzielenie z niego działu „pomeraników”. W bibliotekach naszych pracuje już zespół pracowników z wyższym wykształceniem na pewno jeszcze zbyt szczupły i do czekających go zadań naukowych mało wdrożony, ale obecna polityka kadrowa konsekwentnie stosowana zasili nasze biblioteki w dalsze kadry z wyższym wykształceniem. Dla przykładu podam, że w roku 1958 tabela pracowników podstawowej działalności według wykształcenia przedstawiała się w bibliotekach wojewódzkich w Szczecinie i Koszalinie następująco: w Szczecinie na 95 pracowników było 28 osób z wykształceniem wyższym,

55 ze średnim i 12 z podstawowym. W Koszalinie na 25 pracowników — 7 osób z wyższym wykształceniem, 14 osób ze średnim i 4 osoby z podstawowym. O wiele gorzej przedstawia się przygotowanie naszych kadr powiatowych do pełnienia roli warsztatów naukowych dla potrzeb środowiska.

Aby uniknąć nieporozumień, wypada w końcu wyjaśnić, co rozumiem pod pojęciem regionalizmu współczesnego.

Regionalizm współczesny to takie oddziaływanie wychowawcze, które rodzi tzw. patriotyzm lokalny bazując go zarówno na postępowych tradycjach historycznych jak i na tworzeniu świadomości nowych wartości lokalnych zgodnych z duchem laickiego, naukowego światopoglądu. Lokalny patriotyzm ujęty dynamicznie widzi przeszłość w powiązaniu z teraźniejszością i wizją przyszłości, ułatwiając zaangażowanie się grup społecznych w procesy zmieniające do przekształcenia środowiska. Uczuciowe i rozumowe zaangażowanie w sprawy lokalne, regionalne znajduje swoją podstawę w specyfice ekonomiczno-społeczno-kulturalnej środowiska i jego kierunkach rozwoju ujętych perspektywicznym planem gospodarczym.

O ile w pierwszym zakresie biblioteka regionalna gromadzi i udostępnia wszelkie materiały związane z tym, co ujmujemy pod nazwą historii, to w drugim zakresie rola biblioteki polega na umiejętnym gromadzeniu i udostępnianiu takich zbiorów, które mogą przyspieszyć rozwój ekonomiczny, społeczny i kulturalny środowiska. Nie jest to zatem nic innego jak umiejętność przenoszenia tych zdobyczy nauki i techniki, które w danym momencie historycznym są potrzebne dla rozwoju danego regionu.

Tak pojęty regionalizm zwrócony ku teraźniejszości i przyszłości jest przeciwstawny dawnemu statycznemu regionalizmowi, pojętemu jako wyłączne kultywowanie pamiątek i tradycji historycznej, zapatrzonemu w przeszłość, w folklor.

Regionalizm współczesny to także umiejętność rozpoznawania istotnych potrzeb środowiska.

Twórcza i owocna współpraca biblioteczna 4 województw naszego północnego regionu mogłaby obejmować:

1. Uporządkowanie i prawidłowe rozmieszczenie księgozbiorów poniemieckich; możliwie pełny komplet druków pomorskich do r. 1945, a dotyczących tzw. Pomorza Zachodniego, obejmującego woj. szczecińskie i koszalińskie, powinien się znaleźć w Wojew. i Miejskiej Bibliotece Publ. w Szczecinie, nawet gdyby zaszła konieczność ponownego przemieszczenia zbiorów, które przewędrowały do innych bibliotek. Byłoby pożądane, aby biblioteki posiadające zasoby piśmiennictwa odnoszącego się do regionu północnego określiły jasno zasięg terytorialny gromadzenia druków do r. 1945. Ponadto należałoby stworzyć centralny katalog druków pomorskich do r. 1945, który objąłby tematykę pomorską, morską i bałtycką. Było to kiedyś zamierzeniem Instytutu Bałtyckiego, niestety nie doprowadzonym do końca.

2. Ustalenie planu gromadzenia piśmiennictwa po r. 1945 przez biblioteki wojewódzkie regionu w zakresie wydawnictw polskich i obcych (druki zwarte i czasopisma), odnoszące się do polskiego terytorium północnego, Bałtyku i państw nadbałtyckich.

3. Opracowywanie pełnej bieżącej bibliografii Wielkiego Pomorza, według uzgodnionego wspólnie układu.

4. Usprawnienie wypożyczania międzybibliotecznego w regionie.

5. Opracowanie i przeprowadzenie wspólnego planu badań czytelnictwa.

6. Współpracę w zakresie szkolenia bibliotekarzy regionu.

7. Wydawanie wspólnego biuletynu regionalnego.

8. Organizowanie porad międzywojewódzkich.

9. Powołanie międzywojewódzkiej Komisji do spraw usprawnień technicznych w bibliotekarstwie, metod i popularyzacji nauki i techniki w dostosowaniu do potrzeb regionu, problematyki wychowania morskiego.

Mówiłem wyłącznie o potrzebie współpracy bibliotek w czterech województwach północnych, a przecież zdaję sobie sprawę, że jest to zaledwie jakiś fragment szerszego zagadnienia współpracy bibliotek wszystkich sieci i typów w realizacji wspólnego celu, jaki stawia przed nami dynamika naszego narodu rozwijającego się w ustroju socjalistycznym, potrzeba szybkiego upowszechniania, a nie tylko udostępniania nowoczesnej wiedzy i techniki.

Ze rozwój ten będzie się odmiennie kształtował w każdym regionie, że będzie wymagał różnych metod oddziaływania, to nie ulega wątpliwości. Trzeba tylko przyjąć za zasadę, że regionalizm współcześnie pojęty musi wiązać przeszłość z teraźniejszością i z wizją przyszłości. A opierając się na tradycjach historycznych dawnych i najnowszych, regionalizm oddziałuje na grupy społeczne i ułatwia im zaangażowanie się w procesy zmierzające do pełnego rozkwitu środowiska. W tym oddziaływaniu wychowawczym regionalizmu biblioteki mają poważne zadanie do spełnienia.

BOLESŁAW SWIDERSKI

B-ka Gł. Uniw. im. A. Mickiewicza
w Poznaniu

WSPÓLPRACA BIBLIOTEK PAŃSTW SKANDYNAWSKICH

Specjalizacja i współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów posiadać może różny zakres i zasięg. Biorąc za kryterium podziału kooperacji zasięg terytorialny, wyróżnić można współpracę lokalną, regionalną, ogólnokrajową, grup państw itp. Jest

rzeczą jasną, że współpraca bibliotek położonych w jednej miejscowości stanowi łatwiejszą formę współdziałania niż kooperacja w skali regionalnej czy ogólnokrajowej. Stąd też w planach specjalizacji i współpracy bibliotek podkreśla się nieraz konieczność uwzględniania czynnika przestrzeni jako jednego z elementów utrudniających czytelnikom korzystanie z materiałów, nagromadzonych we współpracującej ze sobą sieci bibliotek; zmniejszenie niedogodności wynikających z trudności fizycznego dostępu do dokumentów może się stać możliwe dzięki zastosowaniu środków technicznych (dalekopisy, telewizja itp.)¹.

Patrząc z geograficznego punktu widzenia na współczesną arenę kooperacji bibliotek na świecie, dostrzegamy przede wszystkim rozwój lokalnych i regionalnych form współdziałania księżnic w zakresie gromadzenia zbiorów. Współpracę bibliotek w skali krajowej zdołało zorganizować dotąd kilka zaledwie państw. Kooperacja księżnic należących do różnych państw jako wyższy, ponadnarodowy stopień powiązań organizacyjnych bibliotek była do niedawna jeszcze nie znana. Z dużym więc zainteresowaniem spoglądamy na próbę współpracy w zakresie gromadzenia zbiorów bibliotek państw skandynawskich — Danii, Norwegii, Szwecji oraz Finlandii, jaka została ostatnio nawiązana.

Problem współpracy bibliotek wspomnianych krajów Europy północnej postawiony został na konferencji w Kopenhadze w 1947 r. W r. 1953 dyskutowano go na zjeździe bibliotekarzy państw skandynawskich w Oslo, a następnie w lecie 1956 r. w Turku².

Współpracę zorganizowało Stowarzyszenie Skandynawskich Bibliotekarzy Naukowych (Nordisk Vitenskapelig Bibliotekarforbund), założone w 1947 r. Po uzyskaniu pomocy finansowej i poparcia ze strony Komisji Kulturalnej Krajów Północnych (Nordisk Kulturkommissjon) zarząd Stowarzyszenia ukonstytuował w 1957 r. komitet ogólny złożony z przedstawicieli bibliotek narodowych i uniwersyteckich. Na czele komitetu ogólnego stanął H. L. Tvetérås, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Oslo.

¹ R. T. Esterquest: *The realities of cooperation*. Bull. Medic. Libr. Assoc. Vol. 47: 1959 s. 369 n. — R. E. Downs: *University library cooperation — national and international*. W: *Quaestiones actuales rei bibliothecariae universitatum*. Szeged 1959 s. 40.

² H. Fløgstad: *Scandia-Planen. En nordisk plan for akkvisisjonsmessig samarbeid*. Bok og Bibliotek Ed 26: 1959 s. 202—206; T. Kleberg: *Ulkomaisen kirjallisuuden hankinnat pohjoismaisten kirjastojen kannalta*. Kirjastoletti Vol. 49: 1956 s. 179—185. Por. LSA 1957 po. 6392; H. L. Tvetérås: *Forskningsbibliotekene 1958—59*. Bok og Bibliotek Bd 26: 1959 s. 277—286; tenże: *L'acquisition en commun de matériel ce qui se fait en Scandinavie*. W: *Tâches et problèmes des bibliothèques nationales*. (Paris 1960) s. 96—104; tenże: *Le plan Scandia. Un système coopératif d'acquisition de publications*. Bull. UNESCO Bibl. Vol. 14: 1960 s. 162—165. — T. R. Buckman: *Cooperative acquisition of library materials in Scandinavia*. Chicago 1959 ss. 19. Farmington Plan Survey. Directed by R. Vosper a. R. Talmadge. Final report. I — E.

Na pierwszej konferencji komitetu ogólnego, która odbyła się pod koniec 1957 r. w Kopenhadze, postanowiono, co następuje: 1. Biblioteki narodowe i uniwersyteckie czterech państw przygotowują na najbliższe posiedzenie wykazy dziedzin specjalizacji w zakresie nauk humanistycznych; 2. sporządzą spis czasopism zagranicznych (nieskandynawskich), otrzymywanych przez biblioteki państw współpracujących; 3. do systemu współpracy włączy się biblioteki specjalne; dla każdej grupy bibliotek specjalnych powoła się odrębny komitet, którego działalność zostanie powiązana z akcją komitetu ogólnego. (Stwierdzono, że kraj skandynawskie posiadają dobrze rozwinięte biblioteki w dziedzinach techniki, rolnictwa, weterynarii i leśnictwa oraz handlu i statystyki. Do kręgu tego należy włączyć także biblioteki parlamentarne. Brak jest natomiast w Skandynawii dobrze rozwiniętych księżnic przyrodniczych, medycznych, muzycznych i z zakresu sztuk pięknych); 4. zalecono, aby biblioteki współpracujących krajów uczestniczyły w miarę możliwości w wydatkach sekretariatu oraz 5. by konferencje komitetu ogólnego odbywały się w różnych miastach Skandynawii.

W kilka miesięcy później (marzec 1958 r.) odbyła się w Sztokholmie druga konferencja komitetu ogólnego, na której przedyskutowano na podstawie dostarczonych przez księżnice materiałów problem przydziału bibliotekom dziedzin specjalizacji w zakresie nauk humanistycznych. Wstępnego zestawienia pól specjalizacji postanowiono dokonać w oparciu o układ działań zastosowany w szwedzkim katalogu nabytków (*Accessions-Katalog. Sveriges Offentliga Bibliotek*). Zdecydowano, że biblioteki przejmą od razu odpowiedzialność za gromadzenie materiałów z tych specjalności, w których od dawna posiadają znaczne zasoby. Tak więc np. biblioteka w Aarhus przejęła specjalizację w zakresie piśmiennictwa dotyczącego historii misji, biblioteka w Upsali — w zakresie językoznawstwa arabskiego, w Sztokholmie — w zakresie językoznawstwa tureckiego, w Helsinkach — w językach słowiańskich, w Sztokholmie — w zakresie nauk pomocniczych historii, biblioteka w Oslo — w papirologii.

Lokonano też pomiędzy biblioteki narodowe i uniwersyteckie podziału zadań w zakresie gromadzenia czasopism ogólnych. Przydział specjalizacji oparto tu o kryteria terytorialne (względnie językowe), uważając to rozwiązanie za najprostsze. Kooperację w gromadzeniu czasopism ograniczono na razie do państw europejskich (łącznie z Turcją), stwarzających krajom skandynawskim trudności z językowego punktu widzenia. I tak odpowiedzialność za nabywanie czasopism ogólnych z Hiszpanii, Portugalii, Jugosławii i Turcji przydzielono Danii, z ZSRR i Węgier — Finlandii, z Czechosłowacji, Bułgarii i Grecji — Szwecji, z Irlandii, Polski i Rumunii — Norwegii. Kraje innych kontynentów postanowiono włączyć do planu współpracy w późniejszym okresie.

Oprócz komitetu ogólnego, skupiającego przedstawicieli bibliotek narodowych i uniwersyteckich, działalność rozwinęły również komitety bibliotek specjalnych. Wśród księżnic specjalnych pierw-

sza zainicjowała współpracę grupa bibliotek rolniczych³. Na posiedzeniu w Kopenhadze we wrześniu 1957 r. biblioteki rolnicze podjęły kooperację w zakresie gromadzenia czasopism i wydawnictw seryjnych. Za kryterium przydziału postanowiono przyjąć momenty terytorialne względnie językowe. We wstępnym planie podziału zadań ustalono, że biblioteki duńskie będą gromadziły czasopisma z Portugalii i Hiszpanii, biblioteki norweskie — z Polski i Rumunii, szwedzkie — z Irlandii, Czechosłowacji, Bułgarii, Grecji i Albanii, fińskie — z Jugosławii, Węgier i ZSRR. Biblioteki współpracujące zobowiązały się do śledzenia czasopiśmienniczego ruchu wydawniczego w przydzielonych sobie krajach, do przejmowania wydawnictw ciągłych z innych kooperujących bibliotek skandynawskich w ramach dobrowolnej repartycji zasobów, do przechowywania czasopism i wydawnictw seryjnych w obrębie swych specjalizacji oraz do udzielania sobie wzajemnych informacji o stanie nabywanych zasobów.

Komitet centralnych bibliotek technicznych ukonstytuował się w styczniu 1958 r. Współpracę książnic technicznych ograniczono na razie do materiałów nabywanych drogą darów i wymiany; podkreślono przy tym, że powyższe sposoby pomnażania zasobów mają dla bibliotek tego rodzaju szczególne znaczenie, ponieważ szereg druków z zakresu techniki nie trafia w ogóle na rynek księgarski. Baczną uwagę zwrócono również na gromadzenie czasopism radzieckich tłumaczonych in extenso na język angielski. Dla uzyskania podstawy do racjonalnego ich nabywania postanowiono sporządzić bibliografię powyższych czasopism; podjęto też decyzję utworzenia centralnego katalogu wydawnictw ciągłych z tego zakresu, znajdujących się w bibliotekach skandynawskich. Komitet zainteresował się także sprawą gromadzenia materiałów z kongresów i zjazdów; zwrócono wreszcie uwagę na nabywanie wydawnictw kosztownych oraz publikacji mało użytkowanych, dążąc do uniknięcia zbędnego ich dublowania.

W przydziale specjalizacji bibliotekom technicznym oparto się na kryteriach terytorialnych względnie językowych oraz rzeczowych. Osiągnięto wstępne porozumienie co do gromadzenia materiałów z krajów o językach mniej znanych (Europa wschodnia, Azja, Ameryka Południowa). Postulowano, aby biblioteki nawiązały z krajami tymi kontakt, dokonywały wymiany dokumentów i zabiegały o otrzymywanie potrzebnych informacji. W zakresie przydzielonych specjalizacji zobowiązano się do przejmowania i przechowywania materiałów przekazywanych sobie wzajemnie w drodze dobrowolnych uzgodnień. Biblioteki współpracujące wezwano też do udzielania sobie informacji bibliograficznych.

³ V. A mmundsen: *Muligheder for samarbejde mellem de nordiske landbrugs faglige bibliotekar, socielt med henblik pa tidsskrifter*. Tidskrift för Dokumentation Vol. 12: 1956 s. 45-49, 54. Por. LSA 1956 poz. 6351; M. T ulander: *Library co-operation in Scandinavia*. Quart. Bull. Intern. Assoc. Agricult. Libr. and Document. Vol. 3: 1958 s. 1-2, Vol. 4: 1959 s. 141-142.

W obrębie bibliotek technicznych przydział zakresów gromadzenia zbiorów na podstawie kryteriów rzeczowych (według gałęzi nauk technicznych) nie był sprawą prostą. Książnice centralne bowiem, dążąc do objęcia całości dziedzin techniki, starały się wejść w kontakt z szeregiem bibliotek specjalnych zależnych od różnych instytucji naukowych, od przedsiębiorstw przemysłowych itp. Stosunkowo duża liczba tych książnic oraz fakt, że były to niejednokrotnie biblioteki zamknięte, niedostępne szerszym kręgom użytkowników, nastęrczały w nawiązaniu współpracy szereg trudności. Wskazywano też, że dziedzinami, w których biblioteki czterech krajów mogły łatwiej zaprowadzić kooperację rzeczową, były te gałęzie techniki, gdzie jedno z zainteresowanych we współpracy państw niezaprzeczenie dominowało. Tak np. przedstawiała się sprawa z problemem wykorzystania energii eolicznej (siły wiatru) i ochrony wybrzeży (Dania), z technologią łupków bitumicznych (Szwecja).

Oprócz komitetów ogólnego, bibliotek rolniczych i centralnych bibliotek technicznych powołano do życia również odpowiedni organ dla książnic parlamentarnych. Nie zaczął natomiast jeszcze pracy komitet bibliotek z zakresu nauk społecznych. Na przeszko-dzie działalności większej liczby komitetów książnic specjalnych stanęły względy natury finansowej.

Każda z współpracujących grup bibliotek zależnie od charakteru dziedzin specjalizacji posiada pewne specyficzne, sobie tylko właściwe zagadnienia. Problemy te starały się zespoły bibliotek rozwiązywać w swoistv dla siebie sposób i własnymi metodami. Atoli istnieją w kooperacji zagadnienia, które są wspólne dla wszystkich książnic. Pożądane było w tych przypadkach porozumienie się między zespołami bibliotek. Temu celowi też służyło np. zorganizowane w Sztokholmie wspólne posiedzenie informacyjne komitetu ogólnego i komitetu bibliotek technicznych. W wyniku konferencji postanowiono rozpatrzyć możliwości uzgodnionego, jednolitego przydziału specjalizacji bibliotekom różnych grup w oparciu o kryteria terytorialne.

Na uwagę jeszcze zasługuje zmiana, jaka zaszła niedawno w ustosunkowaniu się bibliotek państw skandynawskich do piśmiennictwa Związku Radzieckiego. Sprawy gromadzenia zbiorów z ZSRR („problem rosyjski”) były mianowicie tematem dyskusji na konferencji przedstawicieli służby informacyjnej i dokumentacyjnej, która odbyła się w Kopenhadze w marcu 1959 r. W wyniku konferencji zdecydowano m. in. rozszerzyć zakres gromadzenia naukowego piśmiennictwa radzieckiego oraz zwrócić na piśmiennictwo to znacznie większą niż dotąd uwagę. Postanowiono też skoordynować wysiłki na polu bibliografii i dokumentacji przekładów z języka rosyjskiego, dokonać spisu ośrodków naukowych, bibliotek, instytutów specjalnych, przedsiębiorstw przemysłowych itp. nabywających materiały z ZSRR — przede wszystkim z zakresu techniki, sporządzić wykaz uczonych skandynawskich znających dobrze piśmiennictwo radziec-

kie w zakresie swych specjalności, utworzyć skandynawski centralny katalog przekładów z języka rosyjskiego, uzgodnić prace skandynawskich ośrodków dokonujących tłumaczeń z tegoż języka. W toku pierwszych prac w zakresie powyższych zagadnień dokonano w bibliotekach skandynawskich sprawdzenia kompletności czasopism radzieckich tłumaczonych in extenso na język angielski^{4a}.

Próbując zwrócić uwagę na pewne charakterystyczne rysy i ogólne zasady współpracy przyświecające bibliotekom państw skandynawskich oraz Finlandii, można by podkreślić następujące momenty:

1. Kooperacja ma charakter międzypaństwowy. Jest to pierwsza tego rodzaju próba współpracy bibliotek nie tylko w Europie, lecz w ogóle na świecie. Objęła ona biblioteki krajów, które dzięki swemu położeniu geograficznemu i zazębiającym się wydarzeniom historycznym, utrzymywały z sobą w ciągu dziejów bliskie kontakty⁴. Tradycje współpracy na polu politycznym, ekonomicznym, naukowym i kulturalnym żywe w tych krajach od szeregu lat zacieśniły się jeszcze po zakończeniu II wojny światowej. Również na polu bibliotekarstwa kooperacja w kręgu państw nordycznych posiada dłuższą już tradycję⁵;

2. Współpracą objęte zostały zarówno naukowe biblioteki uniwersalne — narodowe i uniwersyteckie⁶, jak i specjalne;

3. Inicjatywa współpracy wyszła z kręgu bibliotekarzy i znajduje się w rękach Stowarzyszenia Skandynawskich Bibliotekarzy Naukowych;

4. Stowarzyszenie zapewniło sobie w prowadzeniu akcji pomoc finansową i autorytatywne poparcie Komisji Kulturalnej Krajów Północnych. Komisja powyższa pokrywa koszty organizowania konferencji;

5. Kooperacja bibliotek posiada charakter dobrowolny. Każda biblioteka, poza przejęciem obowiązków gromadzenia materiałów w ramach planu specjalizacji, prowadzi dalej swobodnie swą politykę pomnażania zbiorów;

^{4a} S. M. Mirnyj: *Koordinacija komplektowanija inostranoj literaturoj naucznych bibliotek skandinavskich stran*. Bibliotekowiedzenie i Bibliografija za rubieżom. Vyp. 6: 1960 s. 128—129.

⁴ Por. S. Tunberg: *Norden*. Bergen 1938 s. 12—14; O. Kløse: *Die nordischen Bibliotheken von der Renaissance bis zur Gegenwart*. W: *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*. Bd 3 Hälfte 2. Wiesbaden 1957 s. 582—583.

⁵ Np. czasopismo *Nordisk Tidsskrift för Bok- och Biblioteksväsen*, ukazujące się od 1914 r., zawiera informacje dotyczące wszystkich państw skandynawskich; od r. 1926 odbywają się okresowo wspólne konferencje bibliotekarskie krajów północnej Europy; dzięki zespołowemu wysiłkowi bibliotekarzy krajów skandynawskich wydano w trzech tomach podręcznik bibliotekarstwa *Nordisk handbok i bibliotekskundskap*. København 1957— itp. Por. H. L. Tvetérås: *L'acquisition en commun de matériel...* s. 98.

⁶ H. L. Tvetérås, jw., nie wymienia niestety imiennie współpracujących ze sobą bibliotek ogólnych ani nie podaje ich liczby. Wnioskując pośrednio można stwierdzić, że w kooperacji bierze udział prawdopodobnie kilkanaście (13) bibliotek narodowych i uniwersyteckich. Por. *The world of learning*. 1958—59. 9 ed. London (1959) s. 227, 259, 668, 774.

6. Organizację współpracy oparto o pionierów bibliotek pokrewnych co do zadań, jak i charakteru zbiorów. W ramach poszczególnych pionierów powołano do życia komitety biblioteczne koordynujące pracę określonych grup księżnic. Utworzono na razie następujące komitety: komitet ogólny, skupiający przedstawicieli bibliotek narodowych i uniwersyteckich oraz komitety specjalne dla grup bibliotek rolniczych, technicznych, parlamentarnych (w organizacji jest komitet dla bibliotek z zakresu nauk społecznych);

7. Przydziału dziedzin bibliotekom w ramach planu specjalizacji dokonano po przeprowadzeniu oceny porównawczej ich zbiorów i pól zainteresowań. Biblioteki ogólne przeprowadziły najpierw badania nad specjalizacją i przejęciem odpowiedzialności za gromadzenie materiałów w zakresie humanistyki i czasopism ogólnych, biblioteki specjalne przede wszystkim w zakresie czasopism. Przydział bibliotekom zakresów nabywania zbiorów oparto zarówno o kryteria rzeczowe (dziedziny i gałęzie nauki), jak i terytorialne względnie językowe. Przyjęto za zasadę, że zmiany w zakresie dziedzin studiów na uniwersytetach nie powinny wpływać ograniczająco na modyfikację planów współpracy;

8. Biblioteki współpracujące zobowiązały się a) do śledzenia produkcji wydawniczej, b) do gromadzenia i przechowywania materiałów, c) wzajemnego przesyłania wiadomości o nabytkach, d) prowadzenia służby informacyjno-bibliograficznej, e) wypożyczania sobie publikacji w zakresie przydzielonych specjalizacji. Biblioteki wyraziły też zgodę na dokonywanie repartycji materiałów wchodzących w zakres specjalizacji poszczególnych księżnic (po uprzednim, obopólnym porozumieniu się).

Planowa specjalizacja i kooperacja w zakresie gromadzenia zbiorów bibliotek państw skandynawskich i Finlandii znajduje się dopiero we wstępnym stadium rozwoju. Plan rozwijany jest etapami i przyszłość okaże, jakie przybierze on rozmiary oraz jakie korzyści przyniesie współpracującym bibliotekom. Na uwagę zasługuje fakt, że bibliotekarze skandynawscy potrafili pokazać swym kolegom z innych krajów, iż nawet z tak trudną formą kooperacji, jaką jest współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów, można wyjść przy dobrej woli i chęci do współdziałania poza ramy jednego państwa.

Być może też, iż nadejdzie czas — przedtem trzeba jednak zorganizować specjalizację i kooperację bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów w naszym kraju — kiedy Polska będzie mogła inicjować współpracę tego rodzaju z sąsiadującymi z nią państwami⁷. Sądzimy, że koła bibliotekarskie w Polsce nie powinny o tej możliwości zapomnieć. Pamiętajmy też, że biblioteki w większym jeszcze niż dotąd stopniu mogą stać się ważnym czynnikiem porozumienia i zblżenia między narodami.

⁷ Por. M. Novák: *Our experiences of agricultural library cooperation in socialist countries*. Quart. Bull. Intern. Assoc. Agricult. Libr. and Document. Vol. 3: 1958 s. 161—164.

MARIA DEMBOWSKA

B-ka Narodowa

BIBLIOTEKARSTWO SZWAJCARSKIE

W końcu 1960 r. spędziłam dwa miesiące w Szwajcarii jako gość tamtejszego Stowarzyszenia Bibliotekarzy. Pragnąc zapoznać się z organizacją bibliotekarstwa w tym kraju zwiedziłam kilkadziesiąt bibliotek różnych typów w następujących miastach: Berno, Bazylea, Lucerna, Zurych, Solura, St. Gallen, Biel (Bienne), Genewa, Lozanna i Lugano. Z miast tych 6 pierwszych leży w niemieckiej części kraju, Biel (Bienne) stanowi strefę przejściową między częściami niemiecką i francuską, Genewa i Lozanna są największymi miastami francuskiej Szwajcarii, Lugano wreszcie reprezentuje część włoską kraju.

Na początek trochę informacji czy przypomnień o charakterze ogólnym. Szwajcaria, kraj zajmujący powierzchnię prawie 8 razy mniejszą niż Polska (41 300 km kw.), ma ok. 5 300 000 mieszkańców, z których ok. 73% mówi językiem niemieckim (a właściwie kilkoma dialektami tego języka), ok. 21% — językiem francuskim, 5% — językiem włoskim i 1% językiem retoromańskim. Życie kulturalne Szwajcarii rozwija się pod wyraźnym wpływem kultury krajów sąsiednich — Niemiec, Austrii, Francji i Włoch. Mimo tych związków i zależności oraz zróżnicowania kulturalnego cechuje wszystkich Szwajcarów silne, historycznie ugruntowane poczucie jedności i odrębności politycznej i państwowej, chociaż każdy z dwudziestu kilku kantonów wchodzących w skład Konfederacji Szwajcarskiej posiada dużą samodzielność i prawo regulowania we własnym zakresie życia publicznego na swoim terenie. Wynika z tego wielka różnorodność warunków, w jakich rozwijają się poszczególne dziedziny tego życia, w tym również i kultura, a więc i biblioteki.

Nie istnieje w Szwajcarii żaden akt prawny, któryby regulował w skali całego kraju sprawy bibliotek i ustalał choćby najogólniejsze zasady polityki bibliotecznej. Biblioteki publiczne podlegają władzom kantonalnym lub komunalnym (istnieje poza tym wiele bibliotek prywatnych prowadzonych przez różne instytucje i organizacje) i jedynie tylko Biblioteka Narodowa w Bernie, a z bibliotek szkół wyższych — Biblioteka Politechniki Federalnej w Zurychu są pod opieką rządu centralnego (federalnego).

Statystyka, publikowana corocznie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Szwajcarskich, obejmująca czterdzieści kilka najważniejszych bibliotek, dzieli je na 4 grupy. Są to: 1. biblioteki naukowe, 2. biblioteki ogólnokształcące (bibliothèques d'études et de culture générale), 3. biblioteki powszechnie, 4. biblioteki fachowe i specjalne (bibliothèques des arts et métiers, bibliothèques spécialisées).

Grupę bibliotek naukowych tworzą Biblioteka Narodowa oraz 7 bibliotek szkół wyższych, a mianowicie — poza wspomnianą już Biblioteką Politechniki w Zurychu — biblioteki uniwersyteckie w Bernie, Bazylei, Zurychu, Genewie, Lozannie i Fryburgu. Najstarszą z nich jest biblioteka w Bazylei, założona w 1460 r.; biblioteki w Bernie, Genewie i Lozannie powstały w XVI wieku, Biblioteka Politechniki w Zurychu oraz Biblioteka katolickiego uniwersytetu we Fryburgu — w połowie wieku XIX, Biblioteka Narodowa w końcu XIX w., biblioteka uniwersytecka w Zurychu (nosząca nazwę Centralnej) — w czasie pierwszej wojny światowej. Księgozbiory tych bibliotek, wahaające się od 400 000 do 1 500 000 wol., liczą razem ok. 7 milionów wol., z czego półtora miliona przypada na Bibliotekę Publiczną i Uniwersytecką w Bazylei, ponad 1 200 000 na Bibliotekę Politechniki w Zurychu, ponad 1 milion — na Bibliotekę Narodową. W sumie zasoby tych 8 bibliotek stanowią ok. 40% wszystkich zbiorów krajowych.

Charakterystyczną cechą bibliotek uniwersyteckich w Szwajcarii jest to, że nie podlegają one władzom uniwersyteckim, lecz władzom państwowym (kantonalnym) i że są jednocześnie bibliotekami publicznymi. Uzewnętrznione to jest w ich nazwach: Publiczna Biblioteka Uniwersytecka w Bazylei, Biblioteka Miejska i Uniwersytecka w Bernie, Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka w Genewie, Biblioteka Centralna w Zurychu, Biblioteka Kantonalna i Uniwersytecka we Fryburgu i w Lozannie. Biblioteki te udostępniają swe zbiory dla celów naukowych lub kształcenia szerokim kręgom publiczności, również i młodzieży wyższych klas szkoły średniej.

Do grupy bibliotek ogólnokształcących należą 23 biblioteki, noszące nazwę kantonalnych, miejskich lub centralnych. Wiele z nich posiada cenne piśmiennictwo naukowe oraz zbiory specjalne, rękopisy, inkunabuły, grafiki; wszystkie pełnią funkcję bibliotek regionalnych, prowadząc wszechstronną dokumentację swojego terenu; są dostępne dla wszystkich, wypożyczając zarówno literaturę naukową i kształcącą jak i rozrywkową. Niektóre z nich mają oddziały dla dzieci. Większość tych bibliotek powstała w w. XVIII lub XIX, niektóre mają dawniejszą historię, sięgającą wieków XVII, XVI lub nawet XV. Najstarszą z bibliotek szwajcarskich jest Biblioteka Klasztorna (Stiftsbibliothek) w St. Gallen (na granicy austriackiej), założona w VIII wieku przez benedyktynów. Do dziś jeszcze spośród 2000 rękopisów znajdujących się w tej bibliotece ponad 100 powstało przed rokiem 800 w miejscowym scriptorium. Cenny jest również zbiór inkunabułów, liczący 1700 pozycji. Biblioteka, podlegająca władzom kościelnym katolickim, mieści się w gmachu budowanym dla niej w drugiej połowie XVIII w. We wspólniejszej sali bibliotecznej w stylu późnego baroku urządzone są stale wystawy najcenniejszych okazów Biblioteki.

Księgozbiory grupy bibliotek ogólnokształcących wykazują

dużą rozpiętość, od 20 000 do 400 000 wol. Do największych należą Biblioteka Kantonalna w Aarau, Biblioteka Miejska w Neuchâtel, Biblioteka Centralna w Lucernie, Biblioteka Centralna w Solurze, Biblioteka Miejska w Winterthur. Wszystkie 23 biblioteki ogólnokształcące mają ok. 3 i pół miliona wol., co stanowi w przybliżeniu 20% zasobów krajowych.

Następną grupę bibliotek tworzą biblioteki powszechne. Należą tu placówki utrzymywane przez władze komunalne, gminy wyznaniowe oraz przez różnego rodzaju organizacje społeczne. Do najaktywniejszych wśród tego typu bibliotek należą: Biblioteka Miejska w Genewie, Biblioteka Towarzystwa im. Pestalozziego w Zurychu, Biblioteka Miejska w Lozannie oraz Biblioteka Publiczna w Bazylei. Istnieje poza tym instytucja o zasięgu krajowym, zwana Biblioteką dla Wszystkich (Bibliothèque pour Tous) lub Szwajcarską Biblioteką Powszechną (Schweizerische Volksbibliothek), która ma charakter fundacji społecznej, subwencjonowanej przez Federację i wszystkie kantony. Nie będę omawiała tu bliżej tej kategorii bibliotek, odwołując się do artykułu im poświęconego w *Bibliotekarzu*¹.

Biblioteki specjalne i fachowe stanowią grupę bardzo różnicowaną, obejmującą biblioteki instytutów naukowych, urzędów, muzeów, archiwów gospodarczych i przemysłowych, wreszcie — zakładów produkcyjnych. Biblioteki te z natury rzeczy mają zasięg oddziaływania ograniczony do specjalistów danej dziedziny, pracowników danego urzędu czy zakładu pracy. Wiele z nich jednak bierze udział w wypożyczaniu międzybibliotecznym, udostępniając tą drogą swe zasoby w szerszej skali.

Trudno jest określić zarówno liczbę wszystkich bibliotek szwajcarskich jak i ich zbiory. Oblicza się orientacyjnie, że znajduje się w kraju około 10 000 bibliotek, a ich zasoby można oszacować na 17—18 milionów woluminów. Aktualny stan i działalność bibliotek szwajcarskich ma wykazać ankieta rozesłana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy, które zamierza na tej podstawie opublikować pełną statystykę bibliotek. (Ostatnia tego rodzaju statystyka, ogłoszona w 1915 r. i ujmująca stan z r. 1911, objęła 5798 bibliotek posiadających 9 384 943 wol.).

Po tej ogólnej charakterystyce bibliotek szwajcarskich poświęcimy nieco więcej uwagi działalności Biblioteki Narodowej w Bernie.

Szwajcarska Biblioteka Narodowa (Landesbibliothek, Bibliothèque nationale suisse) powstała dość późno, bo dopiero w 1895 r. Wcześniejsze próby powołania do życia tego rodzaju księżnicy, podejmowane na początku XIX w. w okresie istnienia Republiki Helweckiej, nie powiodły się, ponieważ ówczesna koncepcja biblioteki narodowej, która — zgodnie z centralistycznymi tendencjami tej epoki — miałaby przejąć najcenniejsze partie księ-

¹ 1961 nr 4 s. 109—114.

gozbiorów bibliotek krajowych i stać się centralną biblioteką naukową o charakterze encyklopedycznym, nie odpowiadała głęboko zakorzenionym w społeczeństwie szwajcarskim tradycjom federalizmu. Szanując te tradycje szwajcarska Biblioteka Narodowa nie dąży do ograniczenia kompetencji lub krępowania działalności innych bibliotek, lecz stara się im pomagać i spełnia jedynie te funkcje, które nie są wykonywane przez żadną z bibliotek.

Głównym zadaniem Biblioteki Narodowej — jak każdej biblioteki tego typu — jest gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie publikacji szwajcarskich lub dotyczących Szwajcarii czyli helwetików, zarówno krajowych jak i zagranicznych. Ten obowiązek dotyczy przede wszystkim okresu od 1848 r. (tj. od powstania Konfederacji Szwajcarskiej), kompletowanie dawniejszych helwetików jest zasadniczo zadaniem Biblioteki Centralnej w Lucernie, która przed utworzeniem Biblioteki Narodowej starała się pełnić jej rolę. Zasada tego podziału nie może być jednak rygorystycznie przestrzegana, ponieważ Biblioteka Narodowa otrzymuje w darze wiele kolekcji obejmujących również druki sprzed 1848 r., zdarza się także, że Biblioteka w Lucernie musi zrezygnować z nabycia cenniejszych obiektów, należących do jej zakresu zbierania, ze względu na brak środków.

Do podstawowych obowiązków Biblioteki Narodowej należy opracowywanie bibliografii narodowej. Od r. 1901 publikowana jest bibliografia bieżąca (od r. 1943 pt. *Das Schweizer Buch*), która ukazuje się w dwóch seriach. Seria A, dwutygodnik, rejestruje publikacje znajdujące się w handlu księgarskim, Seria B, dwumiesięcznik, obejmuje wydawnictwa nie rozprowadzane w handlu. Komasać bibliografii bieżącej (*Schweizer Bücherverzeichnis*) obejmują okresy 5-letnie; co 5 lat również wychodzi bibliografia tytułów czasopism (*Schweizer Zeitschriftenverzeichnis*), a corocznie — bibliografia dysertacji (*Jahresverzeichnis der schweizerischen Hochschulschriften*) oraz bibliografia druków urzędowych (*Bibliographie der schweizerischen Amtsdruckschriften*). Prócz tego w Bibliotece Narodowej opracowywane są bibliografie specjalne: nauk przyrodniczych, historii Szwajcarii, genealogii szwajcarskiej oraz zbierane są materiały do bibliografii międzynarodowych: historycznej, kartograficznej, budownictwa i do *Index translationum*.

Biblioteka nie otrzymuje egzemplarza obowiązkowego, który byłby zagwarantowany przez odpowiedni akt prawny, jak to jest w innych krajach, ponieważ konstytucja szwajcarska nie przewiduje w ogóle możliwości wydania podobnego aktu. Dostarczanie egzemplarza druków krajowych dla Biblioteki Narodowej opiera się jedynie na dobrowolnej umowie z wydawcami, zawartej w roku 1915 i wzorowanej na starszej o parę lat umowie wydawców niemieckich z lipską Deutsche Bücherei. Ponieważ jednak nie wszyscy wydawcy przystąpili do tej umowy, egzemplarz wpływający do Biblioteki nie jest kompletny. Częste są również przypadki nie wywiązania się wydawców z przyjętych zobowiązań,

co zmusza Bibliotekę do skrupulatnego śledzenia ruchu wydawniczego i do reklamowania książek nie nadesłanych. (W r. 1959 było ich ok. 10^{0/0}).

Zbiory Biblioteki obejmują ok. 1 miliona woluminów druków zwartych (w tym ok. 100 000 sprzed 1900 roku), ok. 14 000 rękopisów, 100 000 dokumentów graficznych, 15 000 map i planów. Biblioteka otrzymuje ponad 4000 periodyków, w tym ok. 3800 bieżących czasopism i gazet szwajcarskich, czasopisma organizacji międzynarodowych oraz czasopisma bibliotekarskie i bibliograficzne. Wśród kolekcji specjalnych na uwagę zasługują cenne zbiory Biblii obejmujący wydania w ok. 600 językach, ofiarowany Bibliotece przez jej dawnego pracownika K. J. Lüthi, i stale uzupełniany.

Obowiązkiem Biblioteki Narodowej jest również prowadzenie centralnego katalogu zbiorów krajowych. Katalog ten, założony w 1928 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Szwajcarskich, jest niezwykle sprawnie działającym instrumentem wypożyczania międzybibliotecznego. Katalog obejmuje publikacje zwarte zagraniczne bez względu na datę wydania oraz wydawnictwa szwajcarskie sprzed r. 1900. (Wydawnictwa późniejsze, zarejestrowane w regularnie ukazującej się bibliografii narodowej, znajdują się w Bibliotece Narodowej, nie ma więc potrzeby wykazywania ich w centralnym katalogu). Katalog centralny liczy obecnie ponad 2 miliony kart, które reprezentują ok. 13 milionów woluminów znajdujących się w ponad 360 bibliotekach różnych typów. Uzupełnieniem tego katalogu jest wykaz czasopism zagranicznych znajdujących się w bibliotekach szwajcarskich, publikowany co kilka lat przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy (pt. *Verzeichnis ausländischer Zeitschriften in schweizerischen Bibliotheken*). Ostatnie wydanie, czwarte z kolei, z 1955 r. wykazuje ponad 34 000 tytułów posiadanych przez 711 bibliotek, a uzupełnienia do nowego wyjątkiem, przewidzianego na 1962 rok, nadsyłane bieżąco do Biblioteki Narodowej, zawierają ponad 3000 nowych tytułów.

Katalog centralny, jak już wspomniałam, spełnia wielką rolę w akcji wypożyczania międzybibliotecznego. Każdego dnia do Biblioteki Narodowej wpływa od 150 do 200 kwerend; w r. 1959 było ich w sumie ponad 38 000, z czego 2/3 załatwiono pozytywnie. (Dla porównania: Katalog centralny naszej Biblioteki Narodowej załatwił w 1960 r. 8 619 kwerend). Z ogólnej liczby kwerend 40% pochodzi z bibliotek szwajcarskich, reszta — z bibliotek zagranicznych, z zakładów przemysłowych, od księgarzy oraz osób prywatnych (ok. 30%). Kwerendy nie załatwione przez katalog centralny wysyłane są za granicę. W 1959 r. 8 bibliotek naukowych oraz 23 biblioteki ogólnokształcące wypożyczyły z bibliotek zagranicznych 2332 woluminy, z czego 1191 sprowadziła Biblioteka Narodowa. (Dla porównania: nasza Biblioteka Narodowa wypożyczyła w r. 1960 z zagranicy 644 woluminy).

Ze zbiorów Biblioteki Narodowej korzystać mogą bezpłatnie,

zarówno na miejscu w czytelni jak i poza obrębem Biblioteki, wszystkie osoby, które ukończyły 15 lat. Książki wypożycza się jedynie do pracy naukowej lub dla potrzeb kształcenia. System udostępniania jest bardzo liberalny: wypożycza się na zewnątrz (bez kaucji) nawet dzieła cenne lub rzadkie (np. dysertacje powielane tylko w 3 egz., mikrofilmy). Osobom mieszkającym poza Bernem przesyła się książki pocztą. Interesująca jest statystyka udostępniania, która wykazuje dla r. 1959 ponad 97 600 wypożyczonych woluminów, z czego zaledwie niecałe 14% (ok. 13 600 wol.) przypada na wypożyczenia w czytelni, ok. 60% (ok. 58 500 wol.) wydała wypożyczalnia bezpośrednio do rąk czytelników, a ponad 26% (ok. 25 600 wol.) wysłała pocztą (z tego 1 368 wol. za granicę). Liczba czytelników wynosiła 4900, liczba odwiedzin w czytelniach ok. 23 000. Aby zdać sobie sprawę ze stopnia aktywności szwajcarskiej Biblioteki Narodowej, warto dla porównania przytoczyć liczby obrazujące udostępnianie zbiorów naszej Biblioteki Narodowej, która w tym samym 1959 r. wypożyczyła ogółem ok. 112 600 wol., z czego 98 000 w czytelniach i ok. 14 000 wol. na zewnątrz, w tym 5600 wol. w wypożyczaniu międzybibliotecznym. Liczba czytelników wynosiła 2900, liczba odwiedzin w czytelniach — 40 328².

Usługi świadczone przez Bibliotekę Narodową w Bernie, udostępniającą tak intensywnie własne zbiory oraz pośredniczącą w udostępnianiu zbiorów innych bibliotek poprzez centralny katalog, są wysoko cenione. Biblioteka cieszy się wielką popularnością, jest znana nie tylko pracownikom naukowym, ale również szerszemu ogółowi i to decyduje o jej pozycji jako pierwszej biblioteki w kraju.

•

Charakterystykę warunków, w jakich pracują biblioteki szwajcarskie, należałoby zacząć od omówienia ich sytuacji lokalowej. Ponieważ jednak temu zagadnieniu poświęcony był artykuł inż. Jerzego Wierzbickiego w *Przeglądzie Bibliotecznym*³, ograniczę się do kilku ogólnych uwag. Otóż trzeba sobie zdawać sprawę, że obok bibliotek, które dysponują nowoczesnymi, racjonalnie rozplanowanymi i do ich potrzeb dostosowanymi budynkami, jak Biblioteka Narodowa (której mankamentem nota bene jest b. zła wentylacja w czytelniach i w sali katalogów), Biblioteka Centralna w Solurze, Biblioteka Centralna w Lucernie, istnieją nawet wśród wielkich bibliotek takie, których sytuacja lokalowa nie jest najlepsza. Należy tu przede wszystkim Biblioteka Uniwersytecka w Bazylei, która od wielu lat nie może doczekać się rozbudowy ze względu na duże koszty tego przedsięwzięcia.

² Jak wiadomo, Biblioteka Narodowa zgodnie z brzmieniem statutu nie wypożycza swych zasobów czytelnikom indywidualnym.

³ 1959 s. 14—23.

Jeżeli chodzi o miejsce dla zbiorów, biblioteki radzą sobie wprowadzając w części magazynu tzw. magazynowanie zwarte (system „compactus”). System ten widziałam w wielu bibliotekach. Jest on dość kosztowny, ale oplaca się, ponieważ pozwala gospodarować przestrzenią o wiele oszczędniej niż przy magazynowaniu tradycyjnym.

Pomieszczenia przeznaczone na pracownię są z reguły niewielkie, gdyż personel w bibliotekach szwajcarskich jest bardzo szczupły (o czym będzie jeszcze mowa). Nieduże na ogół są również czytelnie, bo biblioteki szwajcarskie nastawione są przede wszystkim na wypożyczanie na zewnątrz. W Bibliotece Narodowej liczba miejsc w czytelniach ogólnej i czasopism wynosi 68, w Bibliotece Miejskiej i Uniwersyteckiej w Bernie — 44, w Bibliotece Centralnej w Solurze, posiadającej wśród bibliotek szwajcarskich najnowszy budynek biblioteczny (oddany do użytku w 1958 r.) — 28 miejsc. Do największych należą czytelnie Biblioteki Politechniki Federalnej w Zurychu, która obsługuje ok. 4000 studentów (170 miejsc w czytelnii ogólnej, prócz tego czytelnia czasopism) oraz Biblioteki Centralnej w Zurychu, obsługującej 2500 studentów uniwersytetu, nie licząc innych czytelników (czytelnia ogólna — 126 miejsc oraz czytelnia czasopism).

Z kolei przyjrzyjmy się, jak wygląda sytuacja bibliotek szwajcarskich w zakresie uzupełniania zbiorów. Jak już mówiłam, nie ma w Szwajcarii prawa przyznającego bibliotekom egzemplarz obowiązkowy i nawet egzemplarz dla Biblioteki Narodowej dostarczany jest na zasadzie umowy z wydawcami. Inne biblioteki, w tym również kantonalne, zobowiązane do gromadzenia piśmiennictwa regionalnego, muszą starać się o to na własną rękę bądź to zwracając się do autorów, wydawców i księgarzy z prośbą o dary, bądź po prostu zakupując potrzebne wydawnictwa. Wyjątek stanowi Biblioteka Kantonalna i Uniwersytecka w Lozannie, która od r. 1938 otrzymuje na podstawie prawa kantonального po 1 egzemplarz każdego wydawnictwa opublikowanego przez firmę wydawniczą lub wytłoczonego przez drukarnie znajdujące się na terenie kantonu de Vaud (którego Lozanna jest stolicą).

Ciekawy i charakterystyczny dla stosunków szwajcarskich jest fakt, że w sąsiadującej z Lozanną Genewie Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka, otrzymująca od r. 1827 egzemplarz regionalny, została go pozbawiona w r. 1907, ponieważ jeden z wydawców zaskarżył odpowiedni akt prawny wydany przez władze lokalne do sądu federalnego, który uznał, że akt ten jest niezgodny z duchem konstytucji szwajcarskiej.

Państwowe (federalne) fundusze na uzupełnianie zbiorów (jak i w ogóle na całą działalność) otrzymują tylko Biblioteka Narodowa i Biblioteka Politechniki Federalnej w Zurychu. Wydatki innych bibliotek pokrywane są z budżetów kantonalnych lub komunalnych. W związku z tym sytuacja materialna i zaopatrzenie bibliotek zależą od możliwości finansowych władz lokalnych, a tak-

że od ich zrozumienia dla potrzeb bibliotek. Najlepiej sytuowane są biblioteki znajdujące się na terenie bogatych kantonów, a więc z bibliotek uniwersyteckich — biblioteki w Bazylei, Zurychu (Centralna) i w Genewie; z bibliotek ogólnokształcących — Biblioteka Miejska w Biel, Biblioteka Centralna w Solurze i Biblioteka Kantonalna w Lugano. Często kredyty przyznawane bibliotekom nie wystarczają na zaspokojenie ich potrzeb w zakresie uzupełniania zbiorów, tym bardziej, że ceny książek stale wzrastają. Trzeba jednak stwierdzić, że dary, a dla bibliotek naukowych również i wymiana, stanowią poważne źródło nabytków. Tak więc statystyka za 1959 r. podaje dla 8 bibliotek naukowych następujące liczby jednostek bibliotecznych (różnych kategorii) według sposobu nabycia: z kupna — 38 705, z darów — 261 897, z wymiany — 45 800. Należy jednak mieć na uwadze, że z reguły kupować trzeba najdroższe wydawnictwa, z darów zaś i wymiany wpływa duża ilość tego rodzaju dokumentów jak dysertacje akademickie czy patenty.

Pewne dodatkowe fundusze na zakup książek uzyskują biblioteki ze źródeł społecznych, od członków Towarzystw Przyjaciół Biblioteki. Takie towarzystwa istnieją głównie przy bibliotekach ogólnokształcących (np. Biblioteka Miejska w St. Gallen, Biblioteka Miejska w Biel), ale mają je również biblioteki naukowe, np. Biblioteka Narodowa czy Biblioteka Uniwersytecka (Centralna) w Zurychu.

Znaczną część budżetu bibliotek, przeciętnie ponad 1/4 sumy wydawanej na zakup książek, pochłania oprawa, głównie czasopism, wykonywana tylko w niewielkim zakresie we własnych introligatoriach bibliotek, które zajęte są przede wszystkim technicznym oporządzaniem książek oraz drobnymi naprawami (Biblioteka Narodowa np. korzysta z usług aż 20 introligatorni). Rozważa się obecnie możliwość zastosowania nowego sposobu oprawy czasopism przy użyciu specjalnego kleju. System ten stosowany już w wielu krajach, a i w niektórych bibliotekach szwajcarskich, jest o wiele tańszy niż dotychczasowy sposób oprawiania przy pomocy zszywania.

Podjęwane są przez biblioteki szwajcarskie pewne, skromne jeszcze próby koordynacji w zakresie uzupełniania zbiorów. Tak np. istnieje podział zadań bibliotek co do gromadzenia dysertacji zagranicznych: Biblioteka Uniwersytecka w Genewie zbiera tezy uniwersytetów francuskich, Biblioteka Uniwersytecka w Bazylei — niemieckich, Biblioteka Centralna w Zurychu — holenderskich. Z innych przykładów uzgadniania polityki zakupów można wskazać na akcję Biblioteki Centralnej w Zurychu, która w sprawie nabywania wydawnictw z zakresu nauk przyrodniczych porozumiewa się z bibliotekami naukowymi w innych ośrodkach, kierując do nich odpowiednie kwerendy. Wreszcie niektóre biblioteki uniwersyteckie (np. w Genewie i we Fryburgu) próbują uzgadniać zakup książek z bibliotekami zakładowymi.

Przy okazji informacja, że w Szwajcarii, przeciwnie jak u nas, biblioteki główne szkół wyższych nie mają obowiązku gromadzenia podręczników w wielu egzemplarzach, należy to do zadań bibliotek zakładowych. W ostatnich czasach Stowarzyszenie Bibliotekarzy Szwajcarskich podjęło inicjatywę skoordynowania prenumeraty czasopism zagranicznych, ale akcja ta znajduje się jeszcze w stadium początkowym.

Jeśli chodzi o zagadnienie opracowania zbiorów, to trzeba stwierdzić, że katalogi alfabetyczne w bibliotekach szwajcarskich nie są sporządzane według jednolitych zasad. Tak więc biblioteki w niemieckiej części kraju stosują zasady instrukcji pruskiej, podczas gdy biblioteki Szwajcarii francuskiej i włoskiej opierają się na przepisach francuskich (czy anglosaskich). W wielu bibliotekach katalog główny, alfabetyczny, obejmuje dzieła zwarte (w tym i stare druki) i czasopisma. Z katalogów rzeczowych najbardziej rozpowszechnione są przedmiotowy i dziesiętny. Niektóre biblioteki, np. Narodowa, mają jeden i drugi. Ponadto biblioteki prowadzą szereg kartotek pomocniczych, np. nazw osobowych, nazw geograficznych, tłumaczy, ilustratorów, poszczególnych zagadnień. Można sobie na to pozwolić bez wielkiego nakładu pracy, ponieważ biblioteki szwajcarskie od dawna stosują mechaniczne powielanie kart katalogowych. Robią to w sposób bardzo prosty, przy pomocy ręcznych powielaczy obsługiwanych zwykle przez magazynierów lub pracowników introligatori. Do wyjątków niewątpliwie należy Biblioteka Miejska i Uniwersytecka w Bernie, która ma kilka katalogów z kartami różnego formatu, ręcznie pisanymi.

Biblioteki szwajcarskie starają się jak najskuteczniej realizować zasadę głoszącą, że racją istnienia nowoczesnej biblioteki jest jak najpełniejsze udostępnienie zbiorów. Była już mowa o tym, że nawet berneńska Landesbibliothek, mająca jak każda biblioteka narodowa obowiązek przechowywania produkcji wydawniczej kraju, prowadzi bardzo szeroką akcję wypożyczania. Również biblioteki uniwersyteckie, zarazem publiczne, udostępniają swe zbiory nader intensywnie. Charakterystyczne jest, że w Szwajcarii większa część wypożyczeń przypada na wypożyczenia poza bibliotekę. Z ogólnej liczby woluminów udostępnionych w 1959 r. przez 8 bibliotek naukowych tylko 1/3 przypada na wypożyczenia do czytelnika, zaś 2/3 — poza obręb biblioteki. Warto zauważyć, że w Polsce stosunek ten jest akurat odwrotny: w 1959 r. 279 bibliotek naukowych wypożyczyło na miejscu, w czytelnikach i pracowniach 67%, a na zewnątrz — 33% ogólnej liczby udostępnionych woluminów⁴.

Dość duży procent wypożyczeń bibliotek szwajcarskich przypada na wypożyczenia przez pocztę. Książki wysyłane są nie tylko na zamówienia wpływające za pośrednictwem bibliotek, ale również

⁴ Zob. *Rocznik Statystyczny 1960*, s. 362, tabl. 9 (514).

bezpośrednio od czytelników. Od niedawna przesyłki paczek z książkami (do 2 kg) zostały — dzięki staraniom Stowarzyszenia Bibliotekarzy Szwajcarskich — zwolnione od opłaty pocztowej. Przedtem czytelnicy opłacali koszt przesyłki w jedną stronę, a biblioteki miały wiele pracy przy prowadzeniu związanej z tym rachunkowości. Przy okazji trzeba podkreślić niezwykłą sprawność poczty szwajcarskiej, która dostarcza przesyłki w ciągu kilku godzin.

Na ogół biblioteki szwajcarskie, zarówno naukowe jak i ogólnokształcące i powszechne, pobierają drobne opłaty od czytelników, wynoszące kilka franków rocznie. Bezplatnie udostępnia swe zbiory Biblioteka Narodowa, a z dużych bibliotek powszechnych — Biblioteka Miejska w Genewie, która zajmuje zdecydowanie pierwsze miejsce w kraju pod względem aktywności w udostępnianiu zbiorów (na ok. 85 000 wol. ok. 480 000 wypożyczeń i ok. 56 000 czytelników w stosunku do ok. 175 000 mieszkańców).

Ciekawy przykład olbrzymiego wzrostu wypożyczeń spowodowanego poprawą warunków lokalowych biblioteki można zaobserwować w Bibliotece Centralnej w Solurze, która po przeprowadzeniu się do nowego gmachu zanotowała przeszło dwukrotny wzrost wypożyczeń (ponad 50 000 wol. w r. 1959 w stosunku do 22 600 wol. w r. 1958).

Niewielką stosunkowo liczbę wypożyczeń do czytelników tłumaczy do pewnego stopnia fakt, że ze względu na trudności personalne czytelnicy w bibliotekach szwajcarskich są otwarte na ogół tylko w czasie normalnych godzin pracy, tj. od godz. 8 do 12 i od 14 do 18. Do wyjątków należą Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka w Genewie i Biblioteka Politechniki Federalnej, w których czytelnicy są otwarte bez przerwy do godz. 22, z wyjątkiem sobót, kiedy zamykane są o kilka godzin wcześniej. W dni świąteczne czytelnicy w bibliotekach szwajcarskich są z reguły zamknięci.

W niektórych bibliotekach ogólnokształcących i powszechnych czytelnicy, zarówno dorośli jak i dzieci, mają wolny dostęp do całego księgozbioru, jak np. w Bibliotece Miejskiej w Genewie, lub do jego części, np. w Bibliotece Centralnej w Solurze, gdzie księgozbiór z wolnym dostępem składa się z nowej literatury rozrywkowej i popularnonaukowej. Z bibliotek naukowych — Publiczna Biblioteka Uniwersytecka w Bazylei daje wolny wstęp do magazynu profesorom, którzy jednak, jak mi mówiono, nie zawsze pamiętają o złożeniu rewersu zabierając książkę do domu.

Olbrzymią rolę w udostępnianiu zasobów bibliotek spełnia centralny katalog, o którym była już mowa przy opisywaniu działalności Biblioteki Narodowej. Dzięki temu katalogowi, z którym z każdym rokiem współpracuje coraz więcej bibliotek i do którego wpływa rocznie przeciętnie 100 000 kart, zasoby nawet niewielkich bibliotek są wykorzystywane w drodze wypożyczenia międzybibliotecznego. Ten centralny katalog słusznie uważany jest za jedno z największych osiągnięć bibliotekarstwa szwajcarskiego, a współpraca z nim wyrażająca się w sy-

stematycznym nadsyłaniu materiałów (oczywiście bezpłatnie) jest traktowana przez biblioteki jako jeden z ich głównych obowiązków. Sprawnie działający dzięki katalogowi centralnemu system wypożyczania międzybibliotecznego kompensuje w znacznym stopniu brak dostatecznych kredytów na zakup książek, co jest bolączką wielu bibliotek szwajcarskich.

Jeżeli chodzi o służbę informacyjną bibliotek, to trzeba stwierdzić, że nie jest ona zbyt rozwinięta, przede wszystkim ze względu na trudności personalne bibliotek. Pomoc bibliotekarza polega najczęściej na wskazaniu czytelnikowi drogi poszukiwań, skierowaniu do właściwych katalogów, kartotek czy źródeł bibliograficznych. Wśród bibliotek prowadzących na szerszą skalę służbę informacyjną wymienić należy Bibliotekę Narodową, która udziela informacji ustnych oraz odpowiada na pisemne kweryndy różnych typów na podstawie własnych zbiorów oraz katalogu centralnego, i Bibliotekę Politechniki Federalnej w Zurychu, która prowadzi kartotekę dokumentacyjną artykułów z czasopism z zakresu nauk przyrodniczych i technicznych oraz niektórych dziedzin gospodarczych (rolnictwo, leśnictwo) i na tej podstawie sporządza na zamówienie zestawienia tematyczne za opłatą oraz dostarcza w drodze abonamentu karty dokumentacyjne.

Wspominałam już niejednokrotnie o trudnościach personalnych bibliotek szwajcarskich. Generalnie trzeba stwierdzić, że stan liczbowy pracowników w poszczególnych bibliotekach jest b. skromny, często nie pozwalający na wykonanie bieżących prac. Wymownym przykładem jest Biblioteka Narodowa, posiadająca zresztą największy personel wśród bibliotek krajowych. Składa się on z 50 osób, w tym 14 bibliotekarzy naukowych (z wyższym wykształceniem), 26 pracowników średniej służby, 4 magazynierów, 2 introligatorów, 2 pracowników laboratorium fotograficznego, 2 pracowników administracji. Trzeba sobie przy tym uświadomić zakres zadań Biblioteki, której wpływ roczny wynosi ponad 25 000 jednostek bibliotecznych, która wypożycza w ciągu roku ok. 100 000 wol., załatwia ok. 40 000 kwerend kierowanych do centralnego katalogu, opracowuje bibliografię narodową bieżącą (ok. 8 000 poz. rocznie w obu seriach) i retrospektywną, a ponadto kilka bibliografii specjalnych!

Po Bibliotece Narodowej dużą stosunkowo liczbę pracowników mają Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka w Bazylei i Biblioteka Politechniki Federalnej w Zurychu (ok. 40 osób każda), następnie Biblioteka Centralna w Zurychu (trzydzieści kilka osób). Z kolei idą Biblioteka Miejska i Uniwersytecka w Bernie i Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka w Genewie (po dwadzieścia kilka osób), Biblioteka Kantonalna i Uniwersytecka w Lozannie (ok. 20). Dla bibliotek ogólnokształcących liczby są jeszcze mniejsze, np. Biblioteka Centralna w Solurze (300 000 wol.) — 12 osób, Biblioteka Centralna w Lucernie (315 000 wol.) — 10 osób, Biblioteka Kantonalna w Lugano (130 000 wol.) — 8 osób. Biblioteka Miej-

ska w Biel, mająca ze wszystkich bibliotek ogólnokształcących największą liczbę wypożyczeń (ponad 110 000 wol. przy 57 000 mieszkańców), ma zaledwie 6 pracowników. Przy tym stanie personelu Biblioteka nie może zlikwidować zaległości w opracowaniu zbiorów, a sprawę urlopów musiano uregulować w ten sposób, że w jednym z letnich miesięcy zamyka się Bibliotekę i cały personel ma w tym czasie urlop, ponieważ udzielanie urlopów poszczególnym osobom w różnych terminach uniemożliwiłoby po prostu funkcjonowanie Biblioteki. Ale najbardziej jaskrawy przypadek niedostatku personelu, jaki spotkałam w czasie moich wędrowek po bibliotekach szwajcarskich, stanowi Biblioteka Miejska w St. Gallen, która przy 300 000 wol. zbiorów, udośćnianych na miejscu i poza obręb Biblioteki, ma 3 pracowników.

Niewspółmiernie duże w stosunku do szczupłości personelu są wyniki działalności bibliotek, jak to widać choćby na przykładzie Biblioteki Narodowej. Czynniki wyrównującymi w dużym stopniu szczupłość obsady personalnej są: doskonała organizacja pracy, usprawnienie i racjonalizacja metod pracy, duża wydajność personelu, co jest zresztą w Szwajcarii zjawiskiem powszechnym. Przyczynę tej dużej wydajności stanowi przede wszystkim doskonałe przygotowanie personelu oraz wysoki poziom jego zdyscyplinowania. Nie bez znaczenia jest też rozkład godzin pracy, z dwugodzinną przerwą obiadową, po której podejmuje się pracę z nowym zapasem sił.

Tydzień pracy w bibliotekach liczy 44 godziny, tzn. po 8 godzin w ciągu pięciu dni i 4 godziny w sobotę. Uposażenia bibliotekarzy przedstawiają się w stosunku do wynagrodzeń innych grup zawodowych niezbyt korzystnie i to nie tylko w porównaniu z przemysłem czy handlem. Dążeniem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Szwajcarskich jest zrównanie uposażeń pracowników bibliotek z wynagrodzeniem nauczycieli. W lepszej sytuacji niż pracownicy bibliotek publicznych, utrzymywanych przez państwo czy kantony, są osoby zatrudnione w bibliotekach i ośrodkach dokumentacyjnych w zakładach przemysłowych. Istnieje też zjawisko odplywu wykwalifikowanych bibliotekarzy z bibliotek publicznych na lepiej płatne stanowiska w bibliotekach fachowych. Inną, powszechnie występującą przyczyną płynności kadr bibliotekarskich jest fakt, że w Szwajcarii kobiety wychodzące za mąż z reguły przestają pracować zawodowo, a ponieważ średnia służba bibliotekarska składa się w przeważającej większości z kobiet, stanowi to dla bibliotek poważny problem i źródło stałej troski o skompletowanie personelu.

Kwalifikacje zawodowe bibliotekarskie można zdobyć dwiema drogami: uzyskując dyplom Stowarzyszenia Bibliotekarzy Szwajcarskich lub dyplom Szkoły Bibliotekarskiej w Genewie. Warunki otrzymania dyplomu Stowarzyszenia są następujące: ukończenie szkoły średniej, znajomość 1 języka obcego, odbycie 1½-letniej praktyki w bibliotece, w tym przynaj-

mniej rok w jednej bibliotece, napisanie pracy dyplomowej oraz złożenie egzaminu przed Komisją powołaną przez Stowarzyszenie. Praktykanci odbywający wstępny staż pracy w Bibliotece Narodowej słuchają wykładów prowadzonych przez bibliotekarzy z różnych bibliotek w ciągu 2 semestrów (po 120 godzin w każdym). Ponadto w czasie trwania praktyki kandydaci uczęszczają na określone wykłady w Uniwersytecie (np. z zakresu historii książki, historii literatury), a także zwiedzają inne biblioteki oraz pokrewne zakłady: księgarnie, drukarnie, intrologatornie. Praktyka z reguły jest bezpłatna, niektóre biblioteki płacą jednak praktykantom niewielką sumę, wynoszącą 50—100 franków miesięcznie. Po odbyciu praktyki i napisaniu pracy dyplomowej, która ma charakter praktyczny i polega na bibliotecznym opracowaniu określonego zespołu publikacji, zestawieniu spisu bibliograficznego lub zaprojektowaniu organizacji określonego działu pracy w bibliotece, kandydat przystępuje do egzaminu, który składa się z części pisemnej i ustnej. Egzamin pisemny obejmuje: 1. przepisanie na maszynie tekstu w języku obcym (niekiedy znany kandydatowi), 2. napisanie listu na podany temat, 3. skatalogowanie kilku dzieł — według reguł obowiązujących w bibliotece, w której kandydat odbył praktykę, 4. zestawienie spisu bibliograficznego, 5. wykonanie oznaczonych prac praktycznych (np. przeprowadzenie poszukiwań w katalogu centralnym). Egzamin ustny składa się z 3 przedmiotów: nauki o książce (historia i morfologia), bibliografii oraz historii i organizacji bibliotek. Sesje egzaminacyjne odbywają się 2 razy do roku i trwają 4 dni, z których 2 przeznaczone są na egzamin pisemny, 2 — na ustny. Na egzaminie ustnym poza 5 członkami Komisji obecni są przedstawiciele bibliotek, w których kandydaci odbywali praktykę, zapraszani są również w charakterze obserwatorów goście z zewnątrz (np. przedstawiciele władz opiekujących się bibliotekami, osoby, które mają w przyszłości przystąpić do egzaminu). Egzamin ze wszystkich 3 przedmiotów trwa 1 godzinę i 45 minut, z czego po 30 minut przypada na bibliografię oraz historię i organizację bibliotek, a 45 minut na naukę o książce. W ciągu roku przystępuje do egzaminu 10—12 osób, z których oczywiście nie wszystkie składają go z wynikiem pomyślnym. W czasie sesji egzaminacyjnej, która odbyła się w Bernie w listopadzie 1960 r. i w której uczestniczyłam w charakterze gościa, z 5 osób, które przystąpiły do egzaminu, 2 zostały uznane za niedostatecznie przygotowane. Podejmując decyzję co do wyniku egzaminu Komisja bierze pod uwagę oceny otrzymane zarówno z prac pisemnych jak i z odpowiedzi ustnych, przy czym główną wagę przywiązuje się do umiejętności praktycznych i np. ujemna ocena z katalogowania obniża wydatnie ogólny wynik egzaminu. W ostatnim czasie rozszerzono zakres zagadnień objętych programem szkolenia prowadzonego przez Bibliotekę Narodową, uwzględniając problematykę bibliotek powszechnych oraz wiadomości z zakresu dokumentacji. Wszyscy kandydaci będą przera-

biali pełny program, przy egzaminie jednak osoby, które mają zamiar pracować w bibliotekach powszechnych lub specjalnych, będą pytane bardziej szczegółowo z odpowiednich przedmiotów.

Szkoła Bibliotekarska w Genewie, założona w 1918 r., stanowi jedną z sekcji (wydziałów) Szkoły Nauk Społecznych, która jest subwencjonowana przez Konfederację oraz Kanton i miasto Genewę. Warunkiem przyjęcia na studia bibliotekarskie jest ukończenie szkoły średniej lub — w braku świadectwa maturalnego — złożenie egzaminu wstępnego. Program studiów obejmuje 4 semestry wykładów i ćwiczeń, 1 rok praktyki w bibliotece oraz napisanie pracy dyplomowej. Przedmioty wykładane w szkole dzielą się na 3 grupy: 1. zagadnienia bibliotekarskie, 2. nauki pogłębiające wykształcenie ogólne (literatura współczesna francuska, niemiecka i angielska, ogólne wiadomości z prawa, socjologia i ekonomia polityczna), 3. umiejętności administracyjno-biurowe (księgowość, pisanie na maszynie, stenografia). Ponadto obowiązuje znajomość 2 języków obcych. Wykłady i ćwiczenia z zakresu przedmiotów bibliotekarskich prowadzone są przez doświadczonych bibliotekarzy z bibliotek genewskich i odbywają się w bibliotekach. Ścisły związek z bibliotekami zapewniony jest poza tym przez istnienie Komitetu Doradczego Szkoły, którego członkami są wybitni bibliotekarze z różnych ośrodków, przez praktyki studentów odbywane w bibliotekach różnych typów, a także przez dobór tematów prac dyplomowych, które z reguły dotyczą praktycznych zagadnień, wiążących się z konkretnymi potrzebami bibliotek. Tematy te są zgłaszane do Szkoły przez poszczególne biblioteki i opracowywane pod kierunkiem bibliotekarzy-specjalistów. (Np. układ księgozbioru bibliograficznego znajdującego się w sali katalogów w Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej w Genewie był tematem jednej z prac dyplomowych).

Dyplom Szkoły Bibliotekarskiej w Genewie jest uznany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy za równorzędny z dyplomem wydawanym przez Stowarzyszenie, którego przedstawiciel jest członkiem Komisji Egzaminacyjnej Szkoły.

Zasadniczo przygotowanie fachowe wymagane jest od kandydatów na pracowników średniej służby bibliotekarskiej. Od absolwentów szkół wyższych, którzy mają zamiar poświęcić się pracy w bibliotece, nie żąda się właściwie żadnego przeszkolenia zawodowego i otrzymują oni od razu tytuły bibliotekarzy naukowych. Stanowi to słabą stronę bibliotekarstwa szwajcarskiego, które odczuwa tak dotkliwy brak kandydatów do pracy, że nie można stawiać osobom z wyższym wykształceniem dodatkowych wymagań. Trzeba tu zresztą dodać, że również w odniesieniu do średniej służby bibliotekarskiej nie obowiązują formalnie żadne przepisy ustalające wymagania kwalifikacyjne. Dyplom Stowarzyszenia ma charakter prywatny i dyrekcje bibliotek ani ich władze nie mają formalnego obowiązku respektowania go. Ponieważ jednak większość bibliotek oraz ich dyrektorzy są członkami

Stowarzyszenia Bibliotekarzy, w przeważającej liczbie przypadków na pracowników średniej służby przyjmowane są osoby z odpowiednim przygotowaniem fachowym. Istnieją jednak biblioteki, które z tych czy innych względów nie biorą udziału w akcji szkolenia prowadzonej przez Stowarzyszenie i wolą przygotowywać swój personel we własnym zakresie. Z drugiej strony trzeba stwierdzić, że coraz częściej osoby pracujące już w bibliotekach jako bibliotekarze naukowci zdobywają dyplom Stowarzyszenia, zdarza się również, że osoby z ukończonymi studiami wyższymi zapisują się do genewskiej Szkoły Bibliotekarskiej, która przyznaje im pewne ulgi w postaci skrócenia okresu studiów i zwolnienia z części egzaminów. Przy tym wszystkim nie można uważać sytuacji w dziedzinie kształcenia bibliotekarzy w Szwajcarii za zadowalającą i nie sposób nie dostrzec pewnych dysproporcji i niekonsekwencji istniejących w tym zakresie. Wynikają one z faktu, że tzw. średnia służba bibliotekarska, świetnie przygotowana pod względem fachowym i spełniająca właściwie podstawowe prace w bibliotece, b. często nie ustępuje poziomem tzw. bibliotekarzom naukowym, którzy nie przeszli systematycznego przeszkolenia zawodowego. Trzeba przy tym zauważyć (na co zwracali mi uwagę niektórzy koledzy szwajcarscy), że absolwent Szkoły Bibliotekarskiej w Genewie, który po maturze odbył 3-letnie studia nie ograniczone jedynie do przedmiotów fachowych, ale obejmujące również pewien zakres wiedzy z różnych dziedzin, dorównuje właściwie poziomem wykształcenia ogólnego absolwentowi uniwersytetu, a przewyższa go niewątpliwie pod względem przygotowania zawodowego. Stąd też daje się wyczuć wśród pracowników średniej służby bibliotecznej pewne rozgoryczenie, czemu trudno odmówić podstaw.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Szwajcarskich zdaje sobie sprawę z tej nieprawidłowej sytuacji i uznaje potrzebę fachowego przygotowania dla wszystkich pracowników bibliotek. Jest jednak, na razie przynajmniej, bezsilne wobec faktu stałego braku kandydatów do pracy w bibliotekach. Podobne zjawisko braku kadr obserwuje się w szkolnictwie i w ogóle w zawodach związanych z kulturą, ponieważ, jak wiadomo, Szwajcaria jest krajem o wysoko rozwiniętym przemyśle, który oferuje o wiele lepsze zarobki. Ponadto nie zawsze polityka personalna władz liczy się z interesami bibliotek, zdarzają się więc niejednokrotnie wypadki mianowania — nawet na stanowiska dyrektorów bibliotek — osób bez kwalifikacji. Postawa Stowarzyszenia wobec takich faktów jest zawsze jednoznaczna i daje ono temu wyraz w swoich wystąpieniach, ale ma to najczęściej walor jedynie moralny, co zresztą nie jest bez znaczenia. W ogóle pozycja Stowarzyszenia wśród bibliotek i bibliotekarzy jest poważna i ma ono duże zasługi na polu organizacji i współpracy bibliotek. Założone w r. 1897 jako trzecie z kolei w Europie (po angielskim i austriackim) jest jednocześnie zrzeszeniem bibliotek jak i bibliotekarzy. W specy-

ficznych warunkach szwajcarskich, w kraju o nadmiernie rozwiniętej decentralizacji, nie istnieje nawet najogólniej pojęta polityka biblioteczna prowadzona przez państwo. Stworzenie tej polityki w drodze dobrowolnego porozumienia się bibliotek było i jest naszym zadaniem Stowarzyszenia. Ma ono na tym polu znaczne osiągnięcia, wśród których do najważniejszych należą: 1. utworzenie (w 1920 r.) Biblioteki dla Wszystkich jako instytucji międzykantonalnej powołanej do upowszechniania czytelnictwa w skali całego kraju⁵; 2. zorganizowanie wypożyczania międzybibliotecznego w oparciu o katalog centralny; 3. prowadzenie kształcenia bibliotekarzy i wydawanie dyplomów zawodowych.

Z bieżących spraw, którymi zajmuje się Stowarzyszenie, wymienić należy przede wszystkim podjęcie akcji skoordynowania prenumeraty czasopism zagranicznych. W ramach tej akcji biblioteki zobowiązały się nadsyłać do centralnego katalogu w Bibliotece Narodowej miesięczne wykazy nowo zaprenumerowanych czasopism oraz dezyderaty czytelników nie zrealizowane w drodze wypożyczania międzybibliotecznego, w celu ustalenia, jakich tytułów czasopism brak w bibliotekach krajowych.

Skuteczność akcji podejmowanych przez Stowarzyszenie jest zagwarantowana dzięki temu, że jest ono silnie związane z bibliotekami, które są członkami kolektywnymi Stowarzyszenia, i podejmując wspólnie decyzje zobowiązują się tym samym do ich realizowania. Szczególnie bliski związek istnieje między Stowarzyszeniem a Biblioteką Narodową — dwiema instytucjami o charakterze ogólnokrajowym. Biblioteka Narodowa na zlecenie Stowarzyszenia prowadzi katalog centralny, redaguje wykaz czasopism zagranicznych znajdujących się w bibliotekach krajowych, organizuje kursy przygotowujące kandydatów do egzaminu bibliotekarskiego składanego przed Komisją Stowarzyszenia. Prócz tego w Bibliotece Narodowej redagowany jest wspólny organ Stowarzyszenia Bibliotekarzy i Stowarzyszenia Dokumentalistów (*Nachrichten*), w Bibliotece również mieści się sekretariat Stowarzyszenia. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Szwajcarskich bierze bardzo czynny udział w pracach IFLA, czego wyrazem było m. in. piastowanie w poprzedniej kadencji stanowiska przewodniczącego Federacji przez Pierre Bourgeois, dyrektora Biblioteki Narodowej.

Zapoznanie się z organizacją bibliotekarstwa w Szwajcarii, obserwacje, jakie miałam okazję poczynić w czasie zwiedzania bibliotek w tym kraju, pozwalają na wysunięcie pewnych wniosków oraz na podkreślenie rozwiązań, które zasługiwałyby na wzięcie pod uwagę również i w naszym życiu bibliotekarskim. Są to:

⁵ Por. cytowany już artykuł o bibliotekach powszechnych w Szwajcarii w *Bibliotekarzu*.

1. Doskonała organizacja pracy bibliotek, polegająca na sprawnym fachowym kierownictwie oraz na zastosowaniu racjonalnych metod pracy, przede wszystkim w zakresie opracowania zbiorów (powielanie mechaniczne kart oszczędzające wiele czasu i pozwalające na wszechstronne udostępnienie zbiorów bibliotek poprzez różnorodne katalogi i kartoteki).

2. Bardzo dobrze przygotowana średnia służba biblioteczna, której szkolenie prowadzone jest w ścisłym związku z warsztatem pracy i według programu uwzględniającego potrzeby bibliotek.

3. Sprawnie działający system wypożyczania międzybibliotecznego, oparty o katalog centralny, który powstał i istnieje dzięki solidarnej współpracy bibliotek.

4. Uniezależnienie głównych bibliotek uniwersyteckich od władz uczelni, przez co biblioteki czują się zobowiązane do zaspokajania również potrzeb szerokiej publiczności i stanowią ważne ogniwo ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Pracownicy zaś tych bibliotek, nie wchodzący w skład personelu uczelni, są bardziej związani z zawodem i nie czują się upośledzeni w stosunku do pracowników uniwersytetu, ponieważ tworzą niezależną od nich grupę.

5. Systematyczne publikowanie przez większe biblioteki rocznych, zwiezłych sprawozdań, co przyczynia się do szerzenia informacji o pracy bibliotek oraz stanowi podstawę wymiany doświadczeń między bibliotekami.

Jeżeli chodzi zaś o Bibliotekę Narodową, niezwykle przyjemnie uderza fakt, że jest to instytucja żywa, nie tylko archiwum piśmiennictwa, szeroko udostępniająca swe zbiory, mocno wrośnięta w życie społeczeństwa i ciesząca się dzięki temu powszechnym uznaniem. Pozycja Biblioteki Narodowej jest ponadto jeszcze wzmocniona ścisłym związkiem ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy, które jest inicjatorem współpracy bibliotek i którego działalność w dużym stopniu wyrównuje brak oficjalnej polityki bibliotecznej. Koledzy szwajcarscy z dumą podkreślają, że dzięki dobrowolnemu porozumieniu się bibliotekarzy różnych bibliotek w różnych ośrodkach, bez jakiegokolwiek przymusu administracyjnego, udało się osiągnąć poważne rezultaty w zakresie współpracy bibliotek.

Porównując w najogólniejszym ujęciu sytuację bibliotekarstwa szwajcarskiego i naszego, trzeba stwierdzić, że biblioteki w tamtym kraju dysponują stosunkowo skromniejszymi środkami finansowymi i personalnymi, wyrównują jednak w powodzeniem te braki wielką sprawnością organizacyjną, umiętnością osiągania poważnych wyników za pomocą prostych metod, fachowym przygotowaniem personelu. Mniej jest w pracy bibliotek szwajcarskich „akribii”, celebrowania prostych czynności, mniej tendencji do „unaukowienia”, mniej teoretyzowania, dużo natomiast zmysłu praktycznego i zdrowego rozsądku, pozwalającego zachować właś-

ciwe proporcje środków i celów. Muszą również budzić uznanie szwajcarskie osiągnięcia na polu współpracy międzybibliotecznej, zorganizowanej z inicjatywy i dobrą wolą samych bibliotekarzy.

*

Jeżeli w ciągu kilkutygodniowego pobytu w Szwajcarii mogłam dość dobrze poznać życie tamtejszych bibliotek, zrozumieć ich kłopoty i trudności, ocenić ich osiągnięcia, było to możliwe w znacznej mierze dzięki życzliwemu i pełnemu zaufania stosunkowi kolegów szwajcarskich do gościa z Polski, któremu starali się udzielić jak najpełniejszych informacji, nie ukrywając słabych stron i braków. Z tego więc miejsca kieruję do wszystkich Koleżanek i Kolegów, których spotkałam w czasie swoich licznych wędrówek po ich pięknym kraju, serdeczne słowa podziękowań.

KAROL MUSIOŁ

B-ka P.W.S.M.
w Katowicach

ORGANIZACJA I INWENTARYZACJA ZBIORÓW MUZYCZNYCH

Muzykalia obejmują swoim zakresem wszelkie dokumenty utrwalające muzykę w formie zapisu nutowego lub nagrania dźwiękowego. Należą do nich następujące jednostki biblioteczne: 1. Piśmiennictwo muzyczne (książki i czasopisma); 2. Druki muzyczne; 3. Starodruki muzyczne; 4. Rękopisy; 5. Płyty gramofonowe; 6. Taśmy magnetofonowe; 7. Mikrofilmy. Specyficzne cechy wydawnictw i dokumentów muzycznych wymagają odmiennych (od przyjętych w bibliotekach ogólnych) sposobów opracowania i inwentaryzacji.

1. Piśmiennictwo muzyczne jest pojęciem, którego nie należy mylić z literaturą muzyczną. Obejmuje ono wszystkie książki, broszury, ulotki, wydawnictwa seryjne i czasopisma całkowicie lub częściowo poświęcone muzyce. Wśród tych pozycji wyróżniamy jednostki wypełnione zapisami nutowymi, które należą jednak do książek, ponieważ nie są przeznaczone do wykonywania artystycznego, np. zadania i ćwiczenia z harmonii, przykłady do historii muzyki i form muzycznych (mające wyraźne przeznaczenie naukowe), ćwiczenia w starych kluczach, antologie folklorystyczne, spisy tematyczne, podręczniki literatury muzycznej, instrumentacji i solfeżu oraz faksymilia muzyczne. Także książki, składające się z tekstu słownego z dodatkowymi cytatami i załącz-

nikami nutowymi całych utworów lub ich fragmentów, zalicza się do muzykaliów. Istnieje jednak wiele książek traktujących o muzyce bez zapisów nutowych. Wydawnictwa takie w zasadzie według terminologii bibliotekarskiej nie są muzykaliami, gdyż brak im podstawowej cechy kwalifikacyjnej — zapisu nutowego. Jednak w praktyce wyodrębnianie książek muzykaliów i książek nie-muzykaliów jest niemożliwe. Wchodzą one do wspólnego schematu klasyfikacyjnego i w przypadku całkowitego oddzielenia magazynowego książek muzycznych są prowadzone razem jako jednolity zbiór. Definiując zatem pojęcie i zakres muzykaliów możemy do nich zaliczyć także część piśmiennictwa muzycznego wraz z periodykami.

2. Druki muzyczne są to wydawnictwa nutowe przeznaczone do wykonywania, w bibliotekarstwie określa się je jako „musica practica”. Należą do nich wszystkie partytury, zarówno „duże” jak i „małe” (tzw. kieszonkowe), mimo że te ostatnie służą głównie do studiów nad dziełem, czyli pełnią funkcję dydaktyczno-naukową; nadając się jednak doskonale do wykonawstwa są powszechnie do tego celu używane. Natomiast obsady orkiestrowe, kameralne i chóralsne w sposób jednoznaczny są zaliczone do „musica practica”. To samo dotyczy wydawnictw muzyki instrumentalnej i wokalne w edycjach oryginalnych, wyciągach fortepianowych oraz w postaci transkrypcji.

Celom naukowym i wykonawczym służą liczne wydania zbiorowe, zabytkowe i źródłowe. Pewne trudności przedstawia zaklasyfikowanie śpiewników, które czasem trudno odróżnić od antologii folkloru czy chóralskiej muzyki artystycznej. Nawet sam tytuł „śpiewnik” nie zawsze jest miarodajną wskazówką dla właściwego przydziału. Gdy wydawnictwo takie posiada cechy zarówno naukowe jak i użytkowe, dajemy przydział podwójny: do etnografii oraz do działu muzyki wokalne.

Wreszcie pozostaje jeszcze problem szkół, ćwiczeń i etud, które z wyjątkiem etud koncertowych nie są wprawdzie przeznaczone do wykonawstwa artystycznego, służą jednak celom praktycznym. Różnią się one od podręczników solfeżu czy ćwiczeń z harmonii tym, że są ćwiczeniami doskonalącymi poziom wykonawstwa. Nieco inaczej traktuje się zabytkowe dzieła pedagogiczne i szkoły, które są zarazem pomnikami teorii i praktyki wykonawczej w danej epoce (np. dzieło Ph. E. B a c h a: *Versuch über die wahre Art das Klavier zu spielen*). Ponieważ nie istnieją na ten temat żadne przepisy, o właściwej przynależności danej pozycji trzeba zdecydować z punktu widzenia współczesnego stanu pedagogiki muzycznej.

3. Starodruki muzyczne (wydawnictwa do roku 1800) w bibliotekach muzycznych są zazwyczaj wyodrębniane jako zbiorzy specjalne. Prawidłowe oznaczenie roku ukazania się poszczególnych wydawnictw jest często utrudnione, ponieważ dotychczas brak jeszcze pełnej, pomocniczej dokumentacji bibliograficznej dla ustalania dat wydania druków muzycznych. Publikowane do tej

pory spisy bibliograficzne oraz doskonałe prace znakomitych bibliografów pozwalają wprowadzić zidentyfikować czasowo pewną część dokumentów, lecz nie rozwiązują jeszcze całości problemu. Poza tym trzeba pamiętać, że nie każda biblioteka posiada wyżej wymienione bibliografie. Dlatego stworzenie działu starych druków bez ścisłej granicy 1800 r. jest sprawą o wiele prostszą. Do takiego działu mogą wejść wszelkie starodruki i druki dziewiętnastowieczne, mające już obecnie charakter zabytkowy i nie nadające się z tych względów do udostępniania. Należą tu przede wszystkim pierwsze i wczesne wydania klasyków i romantyków europejskich.

4. Rękopisy wchodzą w bibliotece muzycznej także do zbiorów specjalnych. Oddziela się zwykle dzieła literackie i traktaty od utworów z tym, że tylko ostatnie są manuskryptami muzycznymi w ścisłym tego słowa znaczeniu. Omówienie zasad ich opracowania, konserwacji i przechowywania (które to czynności powierzone są specjalistom) wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

5. Nagrania dźwiękowe, do których należą płyty gramofonowe i taśmy magnetofonowe, są dzisiaj częścią składową każdej biblioteki muzycznej typu pedagogicznego, gdzie pełnią bardzo ważną funkcję dydaktyczną, umożliwiając udostępnianie żywej muzyki.

6. Mikrofilmy muzyczne utrwalają książki, czasopisma, druki nowe, starodruki i rękopisy, a ich opracowanie jest zależne od przepisów obowiązujących w inwentaryzacji i katalogowaniu mikrofilmów.

Jak wynika z tego krótkiego wstępu, wyznaczającego pojęcie i zakres muzykaliów, zbiory muzyczne są zespołem niezwykle różnorodnym, który wymaga odrębnego traktowania w bibliotece ogólnej oraz specjalnych sposobów organizacji i opracowania w bibliotece muzycznej.

Struktura każdego księgozbioru, w tym również muzycznego, jest zależna od jego funkcji dydaktycznej i usługowej. Istnieje zatem kilka typów bibliotek muzycznych, które posiadają różny zasięg działalności i różny stopień specjalizacji fachowej.

Na czele hierarchii bibliotek muzycznych znajdują się biblioteki naukowe, których zasoby służą prawie wyłącznie badaczom. Należą do nich zbiory instytutów muzycznych ogólnych, narodowych i regionalnych, które istnieją w każdym kraju europejskim i mają często charakter placówek samodzielnych, nawet gdy formalnie są związane z uniwersytetem. Do tej grupy zaliczamy także oddziały muzyczne bibliotek narodowych, uniwersyteckich i miejskich, będące często odrębnymi jednostkami organizacyjnymi. Również zbiory fundacji i towarzystw, które przechowują cenne zabytki i dokumenty, są znakomitymi źródłami do specjalistycznych prac naukowych.

Do tej samej grupy należą biblioteki akademii, konserwatoriów i szkół muzycznych, które łączą w sobie cele pedagogiczne i nau-

kowe, służąc przede wszystkim studentom-wykonawcom muzyki, stanowiącym większość w każdej tego rodzaju uczelni. Szczególnie ważne dla takich placówek są płyto- i taśmoteki, gabinet słuchania muzyki oraz czytelnia naukowa wyposażona w księgozbiór podręczny. Dla zaspokojenia potrzeb wydziałów teoretycznych biblioteka musi oczywiście gromadzić także wydawnictwa naukowe i to zarówno w dziedzinie piśmiennictwa jak i druków muzycznych. Bibliotekami pedagogicznymi są również szkolne biblioteki w szkołach muzycznych stopnia średniego i podstawowego oraz w średnich szkołach ogólnokształcących, dysponujące na ogół bardzo szczupłymi zbiorami. Istotną rolę w rozpowszechnianiu i popularyzacji muzyki pełnią dziś oddziały muzyczne bibliotek powszechnych i samodzielne biblioteki popularno-muzyczne, dla których środkiem oddziaływania jest w pierwszym rzędzie żywa muzyka w postaci nagrań. Przedmiotem szczególnej troski są katalogi, płyto- i taśmoteki. Dział nut w tego rodzaju bibliotekach służy jedynie jako materiał pomocniczy do słuchania muzyki i nie wymaga bardzo szczegółowego opracowania.

Duży stan ilościowy osiągają użytkowe biblioteki muzyczne, do których należą zbiory rozgłośni radiowych, stacji telewizyjnych, teatrów muzycznych, orkiestr symfonicznych i chórów. Stacje nadawcze oddzielają płyto- i taśmoteki od zbiorów książek i nut, nie mających charakteru czysto muzycznego. Nagrania muzyczne najczęściej wchodzi w skład taśmoteki ogólnej. Nuty w bibliotece instytucji muzycznych są przeznaczone wyłącznie do celów wykonawczych. Ilościowo przeważają w nich obsady dzieł symfonicznych, operowych, oratoryjnych i chóralnych. Zbiory te obsługiwane są przeważnie przez amatorów przy pomocy niedostatecznych metod i systemów.

Ostatnim, najstarszym rodzajem zbiorów muzycznych są biblioteki katedralne i klasztorne, posiadające niejednokrotnie w swoich zasobach bezcenne skarby w postaci rękopisów i starodruków muzycznych, jednak ich prywatny i zamknięty charakter uniemożliwia wprowadzenie nowoczesnych metod organizacji i opracowania.

Z przyjętych, podstawowych sposobów uszeregowania zbiorów w magazynie współczesne biblioteki muzyczne stosują najczęściej układ według „numerus currens” oraz układ działowy z zachowaniem ciągłego numeru bieżącego. Układy alfabetyczne i systematyczne, ściśle związane z techniką udostępniania w nowych bibliotekach europejskich, spotykamy jedynie przy organizacji zbiorów podręcznych. Książki i czasopisma muzyczne szereguje się najwygodniej według czterech podstawowych formatów z ciągłym numerem bieżącym. W drukach muzycznych natomiast różnorodność formatów jest nie duża. Do formatu I należą małe partytury i śpiewniki. Format II i IV obejmuje tylko nieliczne jednostki, większość nut mieści się w formacie III. Wydzielając więc partytury kieszonkowe i śpiewniki, dokonujemy od razu ogólnego podziału zbioru. Wydawnictwa nietypowe jak np. partytury

orkiestrowe posiadające niekiedy olbrzymie rozmiary i tak muszą być przechowywane oddzielnie.

Z tego wynika, że działowy układ magazynowy nut może okazać się praktyczny, gdyż w ramach działów nie musimy już przeprowadzać segregacji na poszczególne formaty, ponieważ są wymiarami prawie jednolite. Dzielimy wówczas druki muzyczne na następujące grupy: 1. Partytury i obsady; 2. Muzyka kameralna; 3. Instrumenty klawiszowe; 4. Instrumenty strunowe; 5. Instrumenty dęte i perkusja; 6. Muzyka wokalna; 7. Małe partytury. Jedynie działy instrumentów klawiszowych i wokalny będą musiały mieć podgrupy inwentarzowe dla śpiewników i dla wydawnictw podłużnych tzw. kantyczkowych. Do tych ostatnich zaliczamy wydawnictwa organowe, fortepianowe oryginalne i transkrypcje na 4 ręce i na 2 lub więcej fortepianów, dla których rezerwujemy pewną ilość sygnatur, zapewniając w ten sposób wyżej wymienionym wydawnictwom wspólne miejsce przechowywania. Mimo układu działowego musimy zaprowadzić ciągły numerus currens, w żadnym wypadku nie wolno zaczynać numeracji każdego działu od początku. W bibliotekach muzycznych o charakterze użytkowym układ według numeru bieżącego z podziałem jedynie na formaty jest także nie wskazany z uwagi na liczne materiały orkiestrowe, chóralskie i kameralne, które wymagają specjalnej konserwacji i z tego względu powinny być przechowywane razem.

Opracowanie akcesyjne drukowanych muzykaliów jest w bibliotece uniwersalnej podporządkowane przepisom ogólnym. Używany powszechnie w bibliotekach krajowych rejestr przybytków B-1-6 Nr 644/P, po wprowadzeniu dodatkowych rubryk, zawiera wszystkie potrzebne elementy do finansowej i statystycznej rejestracji muzykaliów. Dodatkowe okienka przeznaczamy dla nut i płyt gramofonowych, o ile prowadzimy wspólny rejestr dla druków i nagrań. Sama technika prowadzenia akcesji w bibliotece muzycznej w zasadzie w niczym się nie różni od prowadzenia księgi przybytków w bibliotece ogólnej. Wyjątek stanowią jedynie nagrania na taśmach magnetofonowych, które wymagają innych metod opracowania.

Inwentaryzacja druków muzycznych i książek opiera się na podobnych zasadach. Zapis musi być prosty i ograniczać się do cech wydawniczych, niezbędnych dla zidentyfikowania jednostki. Rubryki zawarte w arkuszach inwentarzowych dla bibliotek naukowych całkowicie wystarczają także dla rejestracji nut. Zapis jednostki nutowej powinien obejmować następujące elementy: 1. sygnaturę, 2. hasło autorskie, 3. tytuł główny dzieła, 4. miejsce wydania, 5. rok wydania lub copyrightu, 6. nakładę, 7. numer kliszy, 8. ilość woluminów, 9. źródło nabycia.

Do tytułatury dzieła muzycznego należy — poza tytułem literackim — określenie formy lub gatunku wraz z podaniem opisu, numeracji, tonacji i obsady. Poszczególne części utworu muszą być umieszczone tylko w wypadku rejestracji dzieł niekompletnych. Dodatkowych tytułów w innych językach oraz przedmowy

i posłowania w inwentarzu nie uwzględniamy. Spośród kilku miejsc wydania, występujących często na kartach tytułowych, do inwentarza wybieramy pierwszą wymienioną lub wyróżnioną graficznie nazwę. To samo dotyczy nazw firm wydawniczych, o których właściwym wyborze decyduje ich kolejność, język edycji i graficzne elementy układu.

Umieszczenie numeru kliszy jest oczywistym obowiązkiem inwentaryzującego, ponieważ numer ten niejednokrotnie jest jedyną cechą, pozwalającą odróżnić jedno wydanie od drugiego.

Pojęcie woluminu wyraźnie określone w odniesieniu do książek nie posiada sprecyzowanej definicji w zakresie rejestracji druków muzycznych. Wątpliwości budzi przede wszystkim opracowanie obsad muzyki symfonicznej, scenicznej, chóralnej i kameralnej, gdzie za wolumin uważamy tylko partyturę; łączną ilość głosów podajemy natomiast oddzielnie w rubryce obok ilości woluminów, a w wypadku braku partytury notujemy jedynie ilość głosów.

Obsady muzyki kameralnej mogą być traktowane w następujący sposób: zbiorowe wydanie np. komplet kwartetów Beethovena wydany w 4 woluminach, gdzie każdy tom zawiera głos jednego instrumentu do wszystkich kwartetów, określamy jako wydawnictwo w 4 woluminach. Również pojedynczo wydane utwory kameralne, np. trio smyczkowe lub inny utwór kameralny bez udziału fortepianu w równorzędnych 3 głosach z oddzielnymi kartami tytułowymi, możemy także zaklasyfikować jako 3 woluminy. O ile karta tytułowa występuje tylko raz, np. przy głosie fortepianowym, wówczas dalsze numery obsady zarejestrujemy jako oddzielne głosy, dopisując je obok woluminu, w którym jest głos podstawowy, wyróżniający się pod względem wydawniczym i fakturalnym. W podobny sposób należy traktować wkładki solowe do sonat i innych utworów instrumentalnych z udziałem fortepianu lub innego instrumentu towarzyszącego. Sama wkładka, posiadająca nawet odrębną kartę tytułową, nie może być zinwentaryzowana jako wolumin. Wyciągi fortepianowe koncertów na instrumenty strunowe i dęte, wydawane wraz z wkładkami dla solistów, posiadają podobne cechy wydawnicze i liczba ich woluminów może być określona w sposób identyczny.

Spośród wydawnictw chóralnych szczególną trudność przy pracach inwentaryzacyjnych sprawiają utwory a cappella, z wyjątkiem niektórych śpiewników drukowane w partyturze. Biblioteki zaopatrują się dla celów wykonawczych w większą ilość egzemplarzy danej pozycji, z których każda przedstawia oddzielną jednostkę wydawniczą. Wpisywanie osobno kilkudziesięciu identycznych egzemplarzy nie może mieć oczywiście miejsca. Istnieją w takim wypadku dwie możliwości inwentaryzacji: 1. Traktujemy wszystkie partyturki jako jedną pozycję biblioteczną w większej ilości woluminów; 2. Katalogujemy i inwentaryzujemy 5 egzemplarzy danego dzieła jako odrębne jednostki, natomiast resztę wpisujemy do specjalnego inwentarza dla wydawnictw wieloegzemplarzowych. To samo dotyczy podęczników solfeżu i innych wy-

dawnictw nutowych zakupionych w dużej ilości egzemplarzy, przeznaczonych do długotrwałego użytkowania.

Bardzo istotną sprawą dla zachowania jednolitości inwentarza druków muzycznych jest wydzielenie rękopiśmiennych nut użytkowych, sporządzanie dla nich specjalnego rejestru i uzupełnianie ich sygnatur dodatkowym symbolem rozpoznawczym. Jedynie brakujące głosy do materiału orkiestrowego mogą być włączone razem z całą obsadą do danej rubryki inwentarza głównego z wyraźnym jednak podziałem na głosy drukowane i pisane w okienku przeznaczonym dla ilości woluminów. Wśród materiałów przepisanych w całości najczęściej spotykamy utwory kompozytorów współczesnych, które wraz z ukazaniem się danego dzieła w druku tracą swoje aktualne znaczenie i zostają ze zbiorów wycofane, a ponieważ nie posiadają żadnej wartości zabytkowej, nie mogą być włączone do działu rękopisów.

Opracowanie obsad orkiestrowych wymaga jeszcze określenia, ile egzemplarzy głosów przypada na poszczególne instrumenty. Elementy opracowania podstawowego nie dają możliwości tej rejestracji. Na kartach katalogowych formatu międzynarodowego, stosowanych obecnie już powszechnie także w bibliotekach muzycznych, możemy jedynie zanotować ogólną liczbę wraz z rozbićciem głosów kwintetu na poszczególne jego instrumenty, np. liczba głosów = 68: 12, 14, 4, 4, 3 = 1. skrzypce: 12 gł., 2. skrzypce: 14 gł., 3. altówka: 4 gł., 4. wiolonczela: 4 gł., 5. kontrabas: 3 gł. Wystarczy to jedynie dla bardzo pobieżnej orientacji użytkownika katalogu, który na podstawie tego zapisu nie dowie się niczego o liczbie głosów dalszych instrumentów. Dla rozpoznania całego składu obsady wypełnia się tzw. metryczki (przeważnie formatu ok. 25 × 17), które zawierają spis wszystkich instrumentów łącznie z liczbą głosów według kolejności fakturalnej w oparciu o partyturę klasyczną. Metryczki sporządza się w dwóch egzemplarzach: pierwszy na cienkim papierze wklejamy na wewnętrzną stronę okładki lub teczki przechowującej obsadę, natomiast kartonowe duplikaty metryczek układamy alfabetycznie według kompozytorów, oddając je do dyspozycji wypożyczalni, w celu udostępnienia zainteresowanym użytkownikom. (Zob. wzór metryczki na s. 288).

Dalszymi jednostkami zbiorów biblioteki są nagrania w postaci płyt gramofonowych i taśm magnetofonowych. Płyta jest zapisem dźwiękowym o charakterze stałym, wobec czego pod względem akcesyjnym i inwentaryzacyjnym może być traktowana podobnie jak druk. Inwentaryzację płyt opieramy także na opisie z kart katalogowych, które w zasadzie odtwarzają jej metrykę. Oczywiście i tu stosowane są skróty opisu inwentarzowego, na który składają się następujące części: 1. kompozytor, 2. tytuł dzieła, 3. opus, 4. tonacja, 5. główni wykonawcy (komplet odtwórców przy dziełach scenicznych i kameralnych może być opuszczony), 6. firma i numer fabryczny, 7. rodzaj płyty, 8. sygnatura. Płyty muszą być podzielone na formaty. Rozróżniamy trzy podstawowe wielkości o następującej średnicy: I. 25 cm, II. 30 cm,

Autor			Sygn.		
Tytuł			Op.		Tonacja
Partytura	druk.	mat. pis.	Tuba	druk.	mat. pis.
Skrzypce I			Kotły		
Skrzypce II			Perkusja		
Altówka			Harfa		
Wiolonczela			Harmonium		
Kontrabas			Organy		
			Fortepian		
Flet 1. 2.					
Mały flet					
Obój 1. 2.					
Rózek ang.			Chór		
			Sopran		
Klarnet 1. 2.			Alt		
Klarnet bas.			Tenor		
Saksofon			Bas		
Fagot 1. 2.					
Kontrafagot			Solo		
Róg 1. 2. 3. 4.					
Trąb. 1. 2. 3. 4.					
Puzon 1. 2. 3.			Ilość głosów		

III. 40 cm. Wobec istnienia płyt normalnoobrotowych i długogrających powstaje jeszcze problem ewentualnego oddzielenia jednych od drugich. W praktyce bibliotekarskiej jednak różne rodzaje płyt występują pod wspólnym numerem bieżącym zarówno w inwentarzu jak i w magazynie.

Nazwa biblioteki oraz sygnatura winny być wryte rylcem lub ołówkiem elektrycznym obok metryki papierowej na nienagranej paśmie płyty. Dodatkową nalepkę z sygnaturą dla lepszego rozpoznania pozycji umieszczamy zależnie od sposobu przechowywania na teczce lub albumie jako numer zbiorowy dla większej ilości jednostek. W tym samym miejscu możemy również sporządzić skróconą metrykę z pustymi rubrykami i rejestrować w nich liczbę odtwarzań. Płyty często odtwarzane muszą być koniecznie prze-

grywane na taśmę i udostępniane w tej postaci, gdyż możliwości wykorzystywania płyty są ilościowo bardzo ograniczone. Współcześnie produkowane nagrania płytowe posiadające obszerne spisy i komentarze na twardej obwolucie nie wymagają oczywiście dodatkowej metryczki.

W sposób niejednolity traktują różne biblioteki problem ustalania jednostki inwentarzowej nagrań dźwiękowych, jaką może być zarówno poszczególne płyta jak i ich zespół, zawierający jedno dzieło. Nawet w wypadku, gdy jednostką inwentarzową jest pojedyncza płyta, jednostką biblioteczną musi być cały utwór lub cykl utworów. Najlepiej kiedy pozycja inwentarzowa pokrywa się z biblioteczną, gdyż wystarczy nam wtedy jedna sygnatura, która jest zarazem numerem inwentarza. W wypadku gdy na jednej płycie nagranych jest kilka a nawet kilkanaście różnych utworów, otrzymują one wspólną sygnaturę, czyli są pojedynczą jednostką inwentarzową, mimo że w katalogu każdy utwór będzie posiadał indywidualną kartę. Dla określenia kolejności poszczególnych utworów na płycie można wprowadzić dodatkowe symbole obok sygnatury na karcie katalogowej w postaci liter łacińskich w porządku alfabetycznym. Wiadomości dotyczące średnicy i obrotów również można umieścić w sygnaturze dołączając do niej dalsze znaki np. liczby rzymskie. Liczbę płyt, na których jest nagrany dany utwór, możemy określić małymi literami. Stosowany np. następujący symbol: 2872 D II c mówi nam, że utwór pod numerem 2872 jest nagrany na płytach długogrających = D, średniej wielkości = II (30 cm) i obejmuje 3 płyty = c.

Płytoteka musi posiadać odrębną numerację wyłączoną z ogólnego numeru bieżącego księgozbioru i druków muzycznych.

W przeciwieństwie do płyt gramofonowych taśmy magnetyczne nie są nagraniami stałymi, toteż ich inwentaryzacja odbiega od tradycyjnych zasad opracowania zbiorów biblioteczkowych, w zależności od celu, jakiemu służy taśmoteka. Odrębne formy pracy stosują taśmoteki użytkowe rozgłośni i stacji telewizyjnych, prowadzące często księgi inwentarzowe z rubrykami na kompozytora, tytuł utworu, wykonawców, datę nagrania, minutażu itd. Taśmoteki regionalnych stacji nadawczych mają zawsze do dyspozycji archiwum centralne, umożliwiające im uzupełnienie wszelkich zniszczonych nagrań. Mimo to rejestry taśm tych instytucji nie są inwentarzem stałym w pojęciu bibliotekarskim. Tradycyjny inwentarz taśm przy zachowaniu największych środków ostrożności i najidealniejszego stanu konserwacji po kilku latach będzie niezdatny do użytku i wraz z wycofanymi z obiegu i magazynu taśmami traci swoją aktualność. Najbogatsza nawet placówka nie może sobie pozwolić na stałą nieograniczoną akcję przegrywania starych nagrań. Żywotność fizyczna taśmy magnetofonowej wynosi najwyżej około 8 lat niezależnie od stopnia eksploatacji.

Całkowicie innej organizacji i sposobów opracowania wymaga taśmoteka biblioteki muzycznej, gdzie już same warunki zewnętrz-

ne jej prowadzenia są odmienne. Instytucje te posiadają zazwyczaj aparaturę amatorską, wskutek czego techniczny poziom nagrań nie jest zbyt wysoki. Zniszczenie nagrania wiąże się najczęściej z likwidacją danej pozycji w ogóle, gdyż przeważnie nie można jej powtórzyć. Dodatkową trudność stwarza zasada nagrania większej ilości utworów na jednej taśmie. Istnieje jednak możliwość pomyślnego rozwiązania sprawy rejestracji taśm: prowadzenie materiałowego katalogu w postaci kartoteki, na której wpisuje się je według gatunku, jakości i wielkości względnie według minutażu lub metrażu, a przy wszelkich rozliczeniach i kontrolach traktujemy taśmę jako materiał. Ponadto zakładamy kartotekę ruchomą w postaci katalogu topograficznego, składającego się z kopii głównych kart, który jak każdy inwentarz może być przeznaczony jedynie do celów wewnętrznych.

Jedną z najważniejszych komórek dydaktycznych każdej naukowej biblioteki muzycznej jest czytelnia, pełniaca w bibliotece typu pedagogicznego szczególnie doniosłą rolę. Zasady urządzania czytelnia w bibliotece uniwersalnej są powszechnie znane. Każdy podręcznik bibliotekarstwa ogólnego zawiera odpowiednie wzory i instrukcje, które mogą być pomocne w założeniu czytelnia i w rozwijaniu różnych form jej pracy. W niniejszym artykule interesują nas jedynie te elementy w organizacji lektorium muzycznego, które nie mieszczą się w normach przyjętych w bibliotekarstwie ogólnym.

Czytelnie muzyczne organizuje się dla stworzenia warunków pracy naukowej oraz dla bieżącego przygotowania się studentów i uczniów do zajęć i egzaminów. Bogaty księgozbiór podręczny z dziedziny piśmiennictwa muzycznego jest podstawą jej sprawnej działalności. Księgozbiór ten musi być oczywiście ułożony działowo i powinien odpowiadać układowi katalogu rzeczowego biblioteki.

W pierwszym dziale umieszcza się zazwyczaj encyklopedie muzyczne, uszeregowane według formatu, języków, chronologii lub zakresu rzeczowego. Najkorzystniejszy dla użytkownika jest podział następujący: 1. encyklopedie ogólne (np. Riemann: *Musiklexikon*, Grove's *Dictionaru*, *Die Musik in Geschichte u. Gegenwart*, Reiss: *Mała encyklopedia muzyki*); 2. słowniki biograficzne: a) ogólne (np. *Bakers Biographical Dictionary of musicians*, Thompson: *The international cyclopedie of music and musicians*), b) narodowe (np. Chybiński: *Słownik muzyków dawnej Polski*, Müller: *Deutsches Musiker-Lexikon*, Bernandt-Dolżanski: *Sowietskie kompozitory*), 3. encyklopedie specjalne (np. Mizgalski: *Podręczna encyklopedia muzyki kościelnej*, Prieberg: *Lexikon der neuen Musik*, Feather: *The encyclopedia of Jazz*).

W drugim dziale umieszcza się na ogół bibliografie muzyczne w następujące kolejności: 1. bibliografie ogólne (np. Lichtenhal: *Dizionario e bibliografia*, Schirmer's *guide to music and musicians*, Hofmeisters-Verzeichnis); 2. bibliografie osobowe przedmiotowe (np. Sydow: *Bibliografia Chopinowska*, Wurzbach:

Mozart); 3. spisy tytułowe i tematyczne (np. Michałowski: *Opery Polskie*, Weigl: *Handbuch der Orgelliteratur*, Schmeider: *Bach-Werke-Verzeichnis*, Barlow-Morgenstern: *A dictionary of vocal themes*); 4. bibliografie specjalne (np. Michałowski: *Bibliografia polskiego piśmiennictwa muzycznego*, Weinmann: *Wiener Musikverleger*, Kast: *Die Bach-Handschriften der Berliner Staatsbibliothek*).

Następny, trzeci dział, może zawierać przewodniki: 1. przewodniki muzyki koncertowej (np. Kretzschmar: *Führer durch den Konzertsaal*), 2. przewodniki muzyki scenicznej (np. Stromenger: *Przewodnik operowy*). W dziale historii muzyki wprowadzamy następujące podgrupy: 1. historia muzyki powszechnej, 2. historia muzyki poszczególnych okresów, form lub gatunków, 3. historia muzyki różnych narodów w kolejności alfabetycznej.

Pozostaje jeszcze do wymienienia kilka działów piśmiennictwa niezbędnych w księgozbiórce podręcznym czytelnikowi muzycznej:

4. Monografie i biografie wybitnych kompozytorów, uszeregowane alfabetycznie według ich nazwisk.

5. Teoria muzyki z poddziałami: a) ogólne kompendia nauk muzycznych, b) podstawowe podręczniki harmonii, kontrapunktu, kompozycji i form muzycznych.

6. Akustyka i instrumentoznawstwo (dzieląc podręczniki według zakresu na ogólne i specjalne).

7. Pedagogika muzyczna (kompendia i prace specjalne poświęcone poszczególnym zagadnieniom i instrumentom).

8. Filozofia i socjologia muzyczna.

9. Etnografia (antologie folklorystyczne i opracowania).

Oprócz piśmiennictwa w naukowej czytelnicy muzycznej należy udostępnić także druki muzyczne. W pierwszym rzędzie winny to być pozycje, które ze względu na swoją wartość dokumentalną nie nadają się do wypożyczenia na zewnątrz, jak np. wydania zbiorowe czołowych kompozytorów europejskich i antologie dokumentalne z różnych okresów lub rodzajów muzyki. „Opera omnia” najlepiej układać alfabetycznie według kompozytorów. Biblioteki mniejsze, nie posiadające tego rodzaju wydawnictw, często zastępują ten dział wyborem małych partytur, ułożonych alfabetycznie lub działowo według gatunków muzycznych. Gdy brakuje w bibliotece odrębnego lektorium czasopism, czytelnicy muzyczna musi także udostępniać czasopisma abonowane bieżąco, szeregując je najkorzystniej dla czytelników według języków w kolejności alfabetycznej.

Struktura katalogów w czytelnicy muzycznej nie odbiega od katalogów w naukowych czytelnicy ogólnych. Z dydaktyką biblioteki muzycznej wiąże się nierozdzielnie bezpośrednio udostępnianie muzyki żywej z płyt gramofonowych, taśm magnetofonowych lub radia, co odbywa się zazwyczaj w gabinecie do zbiorowego słuchania, oddzielnym od innych pomieszczeń biblioteki lub w pojedynczych, izolowanych kabinach. Placówka taka musi być wyposażona w nowoczesny sprzęt do nagrywania i odtwarzania dzieł

muzycznych, do którego należą następujące urządzenia i aparatury: 1. magnetofon lub stanowisko, 2. adapter, 3. radioaparat, 4. fortepian lub pianino, 5. kolumny dźwiękowe i wzmacniacze, 6. komplet słuchawek. Gabinet słuchania muzyki powinien posiadać szczegółowo opracowane katalogi alfabetyczne, działowe i wykonawców udostępniane użytkownikom. Duże usługi daje podręczny zbiór nut, składający się z małych partytur dzieł posiadanych przez taśmo- lub płytotekę, których stan jest zależny każdorazowo od potrzeb dydaktycznych danej biblioteki. W szkole muzycznej nagrania obejmują w pierwszym rzędzie utwory wchodzące w zakres obowiązującego programu literatury muzycznej, oraz inne dzieła w wykonaniu wybitnych zespołów, solistów i dyrygentów.

Niniejszy artykuł absolutnie nie wyczerpuje rozległej tematyki określonej w jego tytule, jednak dla stosunkowo młodej specjalizacji bibliotekarskiej, jaką jest bibliotekarstwo muzyczne, każda praca oparta na doświadczeniu zawodowym może mieć wartość poznawczą i służyć jako materiał szkoleniowy i dyskusyjny dla rozwoju teorii i praktyki bibliotekarskiej.

Literatura:

1. E. Th. Bryant: *Music librarianship. A practical guide*. London 1959.
2. L. Černecký: *Knižnica VŠMU a jej diskotéka*. W: *Desať rokov VŠMU. Sborník*. Bratislava 1959 s. 142-154.
3. *Das Archiv für Photogramme musikalischer Meisterhandschriften in der Musiksammlung der Österreichischen Nationalbibliothek in Wien*. Widmung Anthony van Hoboken. Wien 1958.
4. D. Mason: *A primer of non-book materials in libraries*. With an appendix on sound recordings by J. C. Cowan. Repr. London 1959.
5. A. Ott: *Die Musikbibliotheken*. Wiesbaden 1959. Sonderdr. aus *Handbuch d. Bibliothekswissensch.* 2. Aufl. Bd. 2.
6. C. D. Overton: *The gramophone record library*. Grafton 1951.
7. A. Pickett, M. M. Lemcoe: *Preservation and storage of sound recordings*. Washington 1959.
8. E. Weiss-Reyscher: *Die Musikbücherei. Einrichtung und Aufgaben. Anweisung zu Titelaufnahmen*. Hamburg 1953.

PELAGIA GIRWIC
B-ka Narodowa
Inst. Bibliograficzny

O TEORII BIBLIOGRAFII NA ŁAMACH CZASOPISMA „SOWIETSKAJA BIBLIOGRAFIJA” (1957—1961)

W związku z ukazaniem się w r. 1957 podręcznika dla instytutów bibliotekarskich pt. *Obszczaja bibliografija*¹ rozwinęła się w Związku Radzieckim ożywiona dyskusja nad poszczególnymi zagadnieniami teorii bibliografii. Dyskusja ta na łamach czasopisma *Sowietskaja bibliografija* prowadzona jest do chwili obecnej. Niezaprzeczenie warto z nią zapoznać bibliografów i bibliotekarzy polskich, zwłaszcza, iż bardzo nieliczne są w piśmiennictwie światowym rozważania o teorii bibliografii.

Referując w kolejno poszczególne zagadnienia, wypadnie zacząć od sprawy tytułu tego dzieła z 1957 r. Kilku recenzentów ma zastrzeżenia co do jego sformułowania.

M. W. Maszkowa² zarzuca autorom, że tytuł jest sformułowany niedokładnie. W treści podręcznika termin bibliografia ogólna jest używany jako przeciwstawny bibliografii specjalnej, a więc na oznaczenie jednego z rodzajów bibliografii. Bibliografią ogólną nazwano prace bibliograficzne rejestrujące wydawnictwa dotyczące różnych dziedzin wiedzy w odróżnieniu od bibliografii specjalnej dotyczącej jakiejś jednej dziedziny. Podręcznik natomiast omawia teorię (a więc sprawy odnoszące się do wszelkiego rodzaju sposobów bibliograficznych) oraz historię i metodykę bibliografii. Dlatego według Maszkowej należało go zatytułować raczej: „podstawy bibliografii” lub „ogólny zarys bibliografii”.

Na zebraniu dyskusyjnym katedry bibliografii Moskiewskiego Instytutu Bibliotecznego³ jednogłośnie uznano tytuł podręcznika za niewłaściwy i proponowano zmienić go na „podstawy bibliografii”.

Liczne uwagi dotyczą w szczególności opracowanego przez M. A. Briskmana pierwszego teoretycznego rozdziału podręcznika pt. „Wstęp do bibliografii”⁴. Naczelnym problemem jest tu kwestia związana z przedmiotem bibliografii.

M. A. Briskman określa bibliografię „jako naukę pomocniczą

¹ *Obszczaja bibliografija*. Moskwa 1957 ss. 464.

² M. W. Maszkowa: *Woprosy teorii i istorii bibliografii w uczebnikie „Obszczaja bibliografija”*. Sow. bibliogr. 1958 wyp. 52 s. 41—56.

³ A. F. Kuzniecowa: *Obszudienije na rassziriennom zasiedanii kafedry bibliografii Moskowskogo Bibliotecznego Inst.tuta*. Sow. bibliogr. 1960 nr 2 s. 51—59.

⁴ *Wwiedienije w bibliografiju*. W: *Obszczaja bibliografija*. Moskwa 1957 s. 3—36.

badającą wydawnictwa pod kątem widzenia możliwości współdziałania w ich rozpowszechnianiu i wykorzystaniu”.

K. R. Simon w czasie wspomnianej dyskusji w Moskiewskim Instytucie Bibliotecznym zarzucił tej definicji brak określenia dziedziny, wobec której bibliografia pełni rolę nauki pomocniczej.

Artykuł wstępny czasopisma *Sowietskaja bibliografija*⁵ określa definicję Briskmana jako niejasną i sprzeczną. Niedostatecznie tu są określone i wyodrębnione teoria i praktyka bibliograficzna. Briskman niesłusznie sądzi, że obie te dziedziny mają jeden wspólny przedmiot — „badanie wydawnictw”.

Dotychczas w Związku Radzieckim zagadnienia te nie były dostatecznie opracowane. Np. B. N. Dienisjew⁶ w swym podręczniku wcale nie wspomina o teorii bibliografii, a terminu bibliografia używa tylko na oznaczenie praktycznej działalności informacyjno-propagandowej oraz na określenie różnego rodzaju spisów piśmiennictwa. Największą popularność uzyskała definicja L. N. Tropowskiego⁷: „Bibliografia to dziedziną wiedzy naukowej i działalności propagandowej systematyzująca i oceniająca wydawnictwa w celu najpełniejszego ich użytkowania”.

M. W. Maszkowa⁸ w obszernej recenzji zarzuca Briskmanowi brak historycznego przeglądu rozwoju terminu bibliografia. Największe zastrzeżenie budzi w Maszkowej samo określenie przedmiotu bibliografii. Tytuł podręcznika sugeruje szerokie ujmowanie terminu bibliografia, jako nauki obejmującej teorię, historię, metodykę i organizację. Natomiast definicja terminu w rozdziale pierwszym jest sprzeczna z tym założeniem. Nawet jeżeli zrobić przypuszczenie, że Briskman przedmiot bibliografii chciał sformułować w znaczeniu węższym, to jednak określenie przedmiotu jako „badanie wydawnictw” jest nieściśle. Treścią książki zajmuje się recenzent i krytyk, a nie jest ona głównym przedmiotem badań bibliografa. Tym bardziej „badanie wydawnictw” nie jest przedmiotem teorii i historii bibliografii. Bibliografowie badają wydawnictwa inaczej niż specjaliści różnych dziedzin wiedzy. Specjalista bada zjawisko opisane w wydawnictwie, a bibliograf bada wydawnictwo jako zjawisko. Brak więc w definicji Briskmana cech wyróżniających bibliografię spośród innych nauk. Podanie definicji w jednym zdaniu nie może objąć różnorodności tego pojęcia i uniemożliwia rozwinięcie teorii bibliografii.

Definicję terminu „bibliografia” podaną w podręczniku, uwa-

⁵ O *niekórych teoretycznych wóproszach sowietskoj bibliografii*. Sow. bibliogr. 1958 wyp. 50 s. 3—14.

⁶ B. N. Dienisjew: *Obszczaja bibliografija*. Wyd. 3. Moskwa 1954 ss. 223.

⁷ L. N. Tropowski: *Woprosy bibliografii na biblioteczno-bibliograficzskom sowieszczanii*. Krasnyj Bibliot. 1937 nr 4 s. 55.

⁸ Maszkowa, jw.

zają za niecisłą i niejasną także B. F. Wasiljew⁹ i B. T. Utkin¹⁰. Również określenie przedmiotu badań w tej definicji uznali za zbyt ogólnikowe dyskutanci na zebraniu Moskiewskiego Bibliotecznego Instytutu: K. R. Simon, E. I. Szamurin, W. D. Maslennikowa, S. A. Trubnikow¹¹.

I. I. Rieszetinskij i W. A. Nikołajew¹² podkreślają, że zdefiniowanie bibliografii jako nauki pomocniczej stosowanej sugeruje praktyczny aspekt tej dyscypliny i zupełnie pomija jej stronę teoretyczną, naukową. Z połączenia teorii i praktyki Briskman wyciąga wnioski o wspólnym przedmiocie badania. W rzeczywistości jednak przedmiotem badania teorii bibliografii jest działalność bibliograficzna. Natomiast prace bibliograficzne nie zajmują się „badaniem wydawnictw” (jak określa Briskman), lecz informacją i propagandą ich wśród czytelników. Dla Briskmana przedmiotem bibliografii jest więc książka, a nie czytelnik. Z nierozróżniania tych spraw wynikają nieporozumienia i błędy teoretyczne. Dla bibliografa badanie książki powinno być środkiem a nie celem pracy.

Ogólnikowość definicji zarzuca Briskmanowi także B. J. Buchsztab¹³. Według Buchsztaba bibliografia jako nauka uogólniająca doświadczenia bibliograficzne powinna wejść w zespół takich nauk jak księgoznawstwo czy dokumentacja lub kultura w najszerszym znaczeniu. Buchsztab proponuje następującą definicję: „bibliografią nazywamy dziedzinę kultury, której treścią jest informacja o wydawnictwach, a także charakterystyka, ocena, zalecanie i propaganda wydawnictw, w takim zakresie, w jakim są one związane z podstawową informacyjną funkcją bibliografii”. Terminu bibliografia używa się na oznaczenie 3 poszczególnych pojęć: 1. działalność bibliograficzna, 2. pomoce bibliograficzne, 3. nauka uogólniająca doświadczenia bibliograficzne. Zdaniem Buchsztaba rozróżnienie teorii i praktyki jest konieczne. Nikt nie kwestionuje przecież np. takich terminów jak: biblioteka, bibliotekarstwo i bibliotekoznawstwo na określenie praktycznych i teoretycznych aspektów tej jednej dziedziny, zapewne tylko dlatego, że używa się tu odrębnego słownictwa. Natomiast termin bibliografia służy do określenia i teoretycznej i praktycznej strony tej dziedziny wiedzy. Przedmiotem teorii bibliografii jest praca bibliograficzna i spisy bibliograficzne oraz badanie ich znaczenia, celu, zasad, organizacji, historii, stanu, formy, rodzajów i metod.

Redaktor podręcznika A. D. Ejchengolc w referacie na posie-

⁹ B. F. Wasiljew: *Za tiesnuju swjaz' teorii bibliografii z praktikoj*. Sow. bibliogr. 1959 nr 2 s. 66—70.

¹⁰ B. T. Utkin: *Ob uczebnikie bibliografii dlja bibliotecnych institutov*. Sow. bibliogr. 1959 nr 3 s. 69—75.

¹¹ Kuzniecowa, jw.

¹² I. I. Rieszetinskij, W. A. Nikołajew: *Niekotoryje spornyje woprosy teorii bibliografii*. Sow. bibliogr. 1960 nr 5 s. 3—16.

¹³ B. J. Buchsztab: *Ob opriedelenii bibliografii*. Sow. bibliogr. 1961 nr 1 s. 26—41.

dzeniu Moskiewskiego Instytutu Bibliotecznego¹⁴ broni definicji sformułowanej w podręczniku. Przyznaje, że niektóre zagadnienia zostały opracowane zbyt niedokładnie, ale uważa, że określenie przedmiotu bibliografii jest słuszne. Briskmanowi można zarzucić jedynie to, że nie przytoczył także różnych dyskusyjnych i często sprzecznych definicji bibliografii i innych punktów widzenia na jej przedmiot.

W obszernej odpowiedzi recenzentom Briskman¹⁵ usiłuje obronić swoje poglądy. Stoi on nadal na stanowisku, że bibliografia jest nauką pomocniczą i jedynie wyjaśniająco dodaje określnik „ogólną”. Powodem różnicy zdań jest usiłowanie oddzielenia teorii od praktyki. Briskman podkreśla, że jego zdaniem przedmiotem zarówno teorii, jak i praktyki bibliografii jest „badanie wydawnictw”, jednak nadal nie uzasadnia dostatecznie tego stanowiska. Według Briskmana bibliografia powinna poznawać treść książek i zajmować wobec niej stanowisko krytyczne. Briskman zarzuca swoim oponentom: I. I. Rieszetinskiemu — mechanistyczne podejście do przedmiotu bibliografii, M. W. Maszkowej — formalistyczną postawę. Briskman uważa, że celem pracy bibliografa jest wybór i ocena wydawnictw z pozycji określonych założeń politycznych i ideologicznych.

Dalszym problemem dyskusyjnym był podział bibliografii na rodzaje, jaki zastosował Briskman w podręczniku. Wyszczególnił on 3 główne rodzaje bibliografii: sprawozdawczo-rejestracyjną, analizującą i krytyczną. Zastrzeżenia recenzentów dotyczą głównie wyróżnienia bibliografii krytycznej, a pominięcia bibliografii naukowo-informacyjnej.

W artykule redakcyjnym¹⁶ podkreśla się znaczenie bibliografii naukowo-informacyjnej, która służy pracownikom nauki i specjalistom, a może obejmować materiał kompletny danej dziedziny nauki lub tylko wybrane jej pozycje. Briskman wymieniając w podręczniku bibliografię krytyczną za jej cele uważa: analizę i ocenę produkcji wydawniczej oraz określenie ideowego, politycznego i naukowego znaczenia wydawnictw. To są jednak zadania literackiej i naukowej krytyki, a nie bibliografii. Błąd polega na tym, że Briskman nie odróżnia recenzji od adnotacji. Recenzja podaje krytykę naukową czy literacką wydawnictw, adnotacja zaś tylko sygnalizuje treść, określa znaczenie wydawnictw i niekiedy wskazuje na dodatnie lub ujemne strony adnotowanego dzieła bez szczególnej analizy. Tak więc recenzje, choćby stanowiły całe dzieła krytyki w czasopiśmie, nie mogą być uważane za odrębny rodzaj bibliografii.

To stanowisko podzielają także B. F. Wasiljew¹⁷ i B. T. Utkin¹⁸.

¹⁴ Kuzniecowa, jw.

¹⁵ M. A. Briskman: *Spornye woprosy teorii bibliografii i postrojenija uczebniaka „Obszczaja bibliografija”*. Sw. bibliogr. 1960 nr 3 s. 78—95.

¹⁶ *O niekotorych t'eoret.českich woprosach*, jw.

¹⁷ Wasiljew, jw.

¹⁸ Utkin, jw.

A. I. Balcer¹⁹ uważa także za niesłuszne objęcie bibliografii naukowo-informacyjnej i bibliografii sprawozdawczej (analitycznej) jednym terminem „sprawozdawczo-rejestracyjna” (uczotno-registracionnaja). Bibliografia rejestracyjna jest według Balcera bibliografią narodową, gdyż rejestruje cały bieżący dorobek piśmiennicy danego narodu stosując dokładny opis i szeregując według klasyfikacji ustalonej dla wszystkich organów bibliografii państwowej. Bibliografia naukowo-informacyjna stosuje często opis zasadniczy skrócony, lecz z adnotacją, obejmuje zwykle piśmiennictwo nie tylko krajowe, ale i zagraniczne oraz posługuje się różnorodnymi systemami klasyfikacji w zależności od potrzeb i charakteru materiału.

W czasie dyskusji na posiedzeniu Moskiewskiego Instytutu Bibliotecznego²⁰ L. A. Lewin stwierdził, że niejasności w rozróżnieniu rodzajów bibliografii wynikły w podręczniku z powodu zastosowania różnych kryteriów podziału. Za wyodrębnieniem bibliografii naukowo-informacyjnej opowiedzieli się I. A. Mochow, M. W. Maszkowa i E. A. Wajsbord. W obronie podziału zastosowanego w podręczniku wystąpił redaktor A. D. Ejchengolc. Zgodził się on jednak z oponentami, że należało podział opracować i umotywować dokładniej. To stanowisko poparł także A. I. Szamurin stwierdzeniem, że bibliografia naukowo-informacyjna nie jest rodzajem samodzielny, ale pośrednim między rejestracyjną a zalecającą. S. A. Trubnikow, R. J. Zwieriew, L. I. Bieriejkowa i A. P. Miencz w swoich wystąpieniach bronili również podziału zastosowanego w podręczniku, a szczególnie wyróżnienia bibliografii krytycznej.

I. W. Gudowszczykowa²¹ uważa, że przyczyną długotrwałego sporu na temat rodzajów bibliografii jest nie wzięcie pod uwagę faktu, iż podział bibliografii na rodzaje uzależniony jest od kryteriów. Autorka powołuje się na L. N. Malclès i S. Vrtel-Werczyńskiego, którzy podają 12 kryteriów możliwych do zastosowania przy rozróżnianiu rodzajów bibliografii, uważa jednak, że stosowanie tak wielkiej liczby kryteriów podziału prowadzi do formalizmu. Zdanem Gudowszczykowej bibliografia radziecka słusznie przyjmuje prężnienie spisów bibliograficznych za kryterium podziału. Nie oznacza to jednak, że inne kryteria i inne rodzaje bibliografii nie istnieją. Brak omówienia różnych kryteriów podziału jest wadą podręcznika.

B. A. Smirnowa²² uważa za źródło błędów i niejasności niekonsekwentne stanowisko Briskmana: w swym podręczniku nie

¹⁹ A. I. Balcer: *W zaszczytu nauczno-informacyjnej bibliografii*. Sow. bibliogr. 1959 nr 2 s. 71—72.

²⁰ Kuzniecowa, jw.

²¹ I. W. Gudowszczykowa: *Jeszcze raz o krytycznej bibliografii*. Sow. bibliogr. 1969 nr 4 s. 63—71.

²² B. A. Smirnowa: *O teorii rekomendacyjnej bibliografii*. Sow. bibliogr. 1960 nr 5 s. 17—29.

zastosował on w sposób przemyślany słusznego założenia o decydującym znaczeniu społecznych funkcji bibliografii. Przyjmując za przedmiot bibliografii tylko książkę, Briskman nie uwzględnił w klasyfikacji bibliografii potrzeb społeczeństwa. (Autorka niezupełnie dokładnie referuje stanowisko Briskmana, o którym była mowa na s. 294 niniejszego artykułu). Za podstawę podziału spisów bibliograficznych Briskman przyjmuje następujące funkcje bibliografii: 1. informację o wydawnictwach, 2. rozszerzoną ich ocenę, 3. zalecenie w celu pomocy czytelnictwu. Te funkcje — jak podkreśla Smirnowa — są charakterystyczne dla wszystkich rodzajów bibliografii i nie mogą być kryterium różniącym w klasyfikacji. Kompletny wykaz produkcji wydawniczej Związku Radzieckiego jest potrzebny dla różnych celów kulturalnych społeczeństwa i państwa. Te potrzeby zaspokaja bibliografia państwa rejestracyjna. Doniosłą funkcję w rozwoju nauki i postępu technicznego pełni bibliografia naukowo-informacyjna, służąc naukowcom, badaczom i twórcom nowej techniki. Z kolei zadaniem bibliografii zalecającej jest służyć pomocą szerokim masom narodu w podnoszeniu poziomu ideowo-politycznego i kulturalnego. Briskman nie podziela tego poglądu i zalicza bibliografię naukowo-informacyjną do bibliografii rejestracyjnej specjalnej (w odróżnieniu od ogólnej).

Stanowisko Smirnowej podziela D. D. Taramanow²³. Podkreśla on szczególnie, że ocenę krytyczną piśmiennictwa stosuje się we wszystkich rodzajach bibliografii, przeto nie może ona być cechą wyróżniającą bibliografię krytyczną. Za najważniejszą podstawę podziału Taramanow uważa kryterium przeznaczenia bibliografii. Według Taramanowa w podręczniku należało dać historyczny przegląd powstawania i rozwoju rodzajów bibliograficznych.

M. W. Maszkowa²⁴ zarzuca Briskmanowi, że nie omówił dokładnie bibliografii narodowej, a ograniczył się jedynie do wzmianki, że za granicą bibliografii państwowej odpowiada termin „bibliografia narodowa”. W praktyce jednak ten rodzaj bibliografii istnieje także w Związku Radzieckim. Zainteresowanie problematyką teoretyczną bibliografii narodowej wzrosło zwłaszcza w związku z obradami nad zagadnieniami retrospektywnej bibliografii narodowej na Międzynarodowej Konferencji Bibliograficznej w Warszawie. Należało również omówić dokładnie w podręczniku różne znaczenia terminu bibliografia regionalna (krajowiedczą), gdyż powstały nieporozumienia w stosowaniu tego terminu na oznaczenie bibliografii obejmującej piśmiennictwo wydawane w danym kraju i piśmiennictwo dotyczące tego kraju (w naszej terminologii bibliografii regionalnej podmiotowej i przedmiotowej). Terminu „bibliografia regionalna” używa się w podręczniku niejednoznacznie.

²³ D. D. Taramanow: *Ob osnovnykh vidakh bibliografii*. Sow. bibliogr. 1960 nr 5 s. 30—36.

²⁴ Maszkowa, jw.

Poza poruszonymi tu już problemami szczegółowymi, wysunięto w dyskusji szereg zarzutów ogólnych.

M. W. Maszkowa uważa, że połączenie w jednym podręczniku teorii, historii, metodyki i organizacji bibliografii wpłynęło na fragmentaryczność i powierzchowność opracowania poszczególnych zagadnień. Zwłaszcza niektóre zagadnienia teoretyczne podane zostały w sposób abstrakcyjny i prawie dogmatyczny bez dostatecznego uzasadnienia i powołania się na konkretne przykłady. Np. omawiając formalistyczne podejście do bibliografii nie podano, na jakim podłożu powstał formalizm; kto, kiedy i dlaczego występował przeciw formalizmowi. Maszkowa wymienia szereg zagadnień pominiętych w podręczniku, jak np.: problem stosunku bibliografii do nauk pokrewnych i jej cech wyodrębniających, brak omówienia składowych części bibliografii i wzmianki o historycznej ewolucji terminu „bibliografia”. Ponadto ograniczenie się w rozważaniach jedynie do wydawnictw jest mylące, gdyż bibliografia obejmuje np. także rękopisy; wreszcie brak zupełnie omówienia zastosowania mechanizacji w bibliografii i problemów dokumentacji.

B. T. Utkin²⁵ podkreśla następujące wady podręcznika: brak wiadomości o stanie bibliografii za granicą, pominięcie zagadnień układu spisów bibliograficznych. Ogólnie recenzenci domagają się przerobienia i bardziej dokładnego opracowania teoretycznego rozdziału podręcznika.

W odpowiedzi Briskman²⁶ przyznaje, że podręcznik wymaga nowego opracowania i zmian, ale jednocześnie podkreśla, że główne założenia opracowania tematu nadal uważa za słuszne. Dowodzi on, że proporcje materiału w podręczniku są dostosowane do programu kursu w instytucjach bibliotecznych, w których nie ma osobnych wydziałów bibliografii. Bibliografia stanowi tylko część wykładów na wydziale bibliotekarskim.

Z przebiegu dyskusji widać, że spór nad definicją bibliografii nie doprowadził jeszcze do jednolitego ostatecznego określenia tego terminu i ogranicza się jedynie do wysunięcia szeregu zarzutów wobec definicji sformułowanej w podręczniku. Różnica zdań z powodu podziału na rodzaje bibliografii wynika głównie z tego, że recenzenci nie biorą pod uwagę możliwości różnych podziałów w zależności od zastosowanego kryterium (to zagadnienie omawia szczegółowiej jedynie I. W. Gudowszczykowa²⁷ i wspomina o nim jeden z dyskutantów L. A. Lewin²⁸). W dyskusji zupełnie pominięto rozróżnienie bibliografii podmiotowej i przedmiotowej, z czego wynikają nieporozumienia zwłaszcza przy próbach ustalenia definicji bibliografii regionalnej. Przy definicjach często brak sprecyzowanego określenia zadań poszczególnych rodzajów bibliografii.

²⁵ Utkin, jw.

²⁶ Briskman, jw.

²⁷ Gudowszczykowa, jw.

²⁸ Kuzniecowa, jw.

Toteż dyskusja nad teoretyczną częścią podręcznika *Obszczaja bibliografija* nie jest jeszcze ukończona i przedwczesnie byłoby wyciągać z niej ostateczne wnioski.

HANNA WOLSZCZANOWA
B-ka Zakł. Narod.
im. Ossolińskich
we Wrocławiu.

STANISŁAWA BRYKMAN

15 października 1960 r. zmarła Stanisława Brykman, kustosz Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu.

Stanisława Brykman urodziła się w Stryju 8 kwietnia 1895 r. Szkołę średnią ukończyła we Lwowie. Nie wstąpiła na uniwersytet, który w owym czasie był mało dostępny dla kobiet, lecz zgodnie z szerokim kręgiem zainteresowań uczęszczała na różne kursy. Pracę w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich rozpoczęła 15 kwietnia 1921 r. i odtąd życie jej było związane z losami tej instytucji, dla której zadań i celów miała głębokie zrozumienie i którą darzyła tak gorącym przywiązaniem, że nie sposób mówić o Stanisławie Brykman, nie mówiąc o Ossolineum.

Jak przystało na prawdziwego bibliotekarza, odbyła dłuższą lub krótszą praktykę we wszystkich działach Biblioteki, zatrzymując się na 10 lat w Opracowaniu, gdzie prowadziła uzupełnianie continuandów i — obok katalogowania bieżących wpływów — inwentaryzowała i katalogowała mapy i muzykalia. Zasadniczym wszakże warsztatem jej pracy stał się Dział Udostępniania, w którym pracowała do czerwca 1946 r. we Lwowie i który potem organizowała w trudnych pionierskich warunkach we Wrocławiu. Już 15 lipca 1946 roku stanęła tu do pracy, aby przygotować miejsce na przyjęcie transportu książek w zniszczonym i nieprzystosowanym do potrzeb bibliotecznych gmachu przy ulicy Szewskiej 37. W rok potem dzięki jej gorliwości i staraniom została otwarta we wrześniu czytelnia, umożliwiająca studentom i profesorom korzystanie z polskich książek, których dotkliwy głód dawał się wówczas odczuwać na świeżo odzyskanych terenach. Była to na razie mała salka z ubożuchnym księgozbiorem, ale pani Stanisława z rozmachem zaczęła swoje rządy jako kierownik Działu Udostępniania i niebawem — od 1948 r. — mogła naprawdę królować z wyżyn katedry w jasnej, dużej sali na 78 miejsc, wokół której biegły półki z książkami w układzie działowym. Obok wypożyczalni miejscowej powstała wypożyczalnia międzybiblioteczna,

obok katalogu alfabetycznego — katalog działowy podręcznego księgozbioru Czytelni Głównej. Trudne to były lata i trudna praca, zwłaszcza, że niewykształcony biblioteczny personel nie zawsze wczuwał się w tradycyjny klimat ossoliński — a wszelkie zetknięcie się z niezrozumieniem dziejowego znaczenia Zakładu wytraçało panią Stanisławę z równowagi. Porywczą bowiem miała naturę, jak to się często zdarza ludziom o gorącym sercu. Dużo w niej było kontrastów: obok roztargnienia — wzorowa punktualność i obowiązkowość, obok wielkiej uczynności — równie wielka nieufność do ludzi, nasuwająca przypuszczenie o jakiejś głęboko przeżytej krzywdzie. Miała poczucie własnej wartości — a zarazem była skromna i nie przechwalała się swymi wiadomościami i umiejętnościami. Posiadała ich dużo — była bardzo czytana, знаła 8 języków, interesowały ją różnorodne dziedziny: ekonomia i polityka, literatura piękna polska i obca oraz jej dzieje, medycyna i sztuki piękne. Pisywała wiersze, w latach czterdziestych wyszły drukiem dwa jej opowiadania dla dzieci, ostatnio pracowała nad życiorysami znanych ossolińczyków dla *Słownika biograficznego pracowników książki polskiej*, rozpoczynając od tych, którzy byli dla niej „wielkimi mistrzami” w zdobywaniu wiedzy bibliotecznej: od Władysława Tadeusza Wisłockiego i Adama Fischera. W wieku 55 lat ukończyła z wyróżnieniem trzyletni kurs Państwowego Ogniska Plastycznego mając na świadectwie od góry do dołu same celujące oceny.

Tak wszechstronnie uzdolniona i bogata natura musiała znajdować ujście w czynnym życiu. We Lwowie założyła szwalnię, umożliwiając kobietom pracę zarobkową; przez szereg lat brała żywy udział w organizowaniu kolonii dla młodzieży. W uznaniu zasług dostała Srebrny Krzyż Zasługi za pracę społeczną. Powojenne lata pracy we Wrocławiu przyniosły dalsze odznaczenia: Medal X-lecia PRL, Złoty Krzyż Zasługi, Odznakę XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska.

Z biegiem lat „wspinaczka” po wysokich schodach Biblioteki stawała się coraz uciążliwsza. Silny organizm zaczęła toczyć śmiertelna choroba. Pani Stanisława sama sobie postawiła diagnozę, która była zarazem wyrokiem, gdyż w nurtującym ją cierpieniu rozpoznała raka. Z przedziwną prostotą i odwagą podeszła do trudnego zagadnienia śmierci. Wprawdzie domagała się operacji i chciała żyć, ale jednocześnie gotowa była przyjąć alternatywę śmierci. Dla tych, co zetknęli się z bliska ze Stanisławą Brykman w ostatnich miesiącach jej życia, niezapomniane jest odczucie dostojęstwa śmierci.

Z tym piętnem dostojęstwa odeszła.

Nie zabrakło nad jej grobem mów pożegnalnych, nie zabrakło kwiatów ani nawet garstki lwowskiej ziemi, rzuconej na trumnę. Zabrakło natomiast w Ossolineum żarliwego pracownika, doświadczonego doradcy czytelników, żywego wcielenia ossolińskich tradycji.

JADWIGA RUDNICKA
B-ka Narodowa
Zakł. Starych Druków

KAZIMIERA GROTTOWA

Kazimiera z Adamowiczów Grottowa (ur. 2 II 1904 r.) studiowała na Uniwersytecie Poznańskim historię sztuki pod kierunkiem prof. Szczęsnego Dettloffa, u którego pisała również rozprawę doktorską pt. *Bernardo Belotto Canaletto i jego widoki Warszawy*.

Po skończeniu studiów osiadła w Warszawie. Zainteresowana dziejami sztuki, o umyśle dociekliwym i krytycznym, w latach przedwojennych zaczęła gromadzić materiały dotyczące stosunków artystycznych Polski i zagranicy w minionych stuleciach. Pomocne jej w tym były podróże, których wówczas odbyła kilka: do Francji, Niemiec, Włoch, Hiszpanii i Libii. Wojna pokrzyżowała jej najzupełniej już wykrystalizowane plany naukowe.

Po wyzwoleniu od razu stanęła do pracy na odcinku kulturalnym, znalazła się w Min. Kultury. W 1947 r. przeszła stamtąd do Biblioteki Narodowej, gdzie objęła kierownictwo Biura Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw. Na tym stanowisku pozostała do sierpnia 1950 r., tj. do czasu przeniesienia się do Krakowa, do Biblioteki Jagiellońskiej. W Bibliotece Jagiellońskiej kierowała Działem Uzupełniania Zbiorów i to było ostatnie miejsce jej pracy.

Poważana przez kolegów jako prawy, sumienny i o rzetelnym zdaniu człowiek, była też sprawiedliwa i życzliwa jako kierowniczka dla podległych jej pracowników. Nie znosiła zakłamania i obłudy, stąd nieraz mogła zdawać się szorstka i oziębła, co w istocie było tylko właściwą jej formą protestu wobec złej woli, „pływania po wierzchu” i samolubstwa, jakie spotyka się nieraz w stosunkach z bliźnimi.

Utrzymując dom, wychowując dziecko, długo nie miała czasu na studia i badanie ukochanej przez siebie sztuki. Z rozmów z nią było jednak widać, jak jej brakuje tego rodzaju zatrudnień, jak marzy o nich.

W ciągu pierwszych lat po wojnie publikowała kilka drobnych artykułów na tematy muzealnictwa. Pomiedzy nimi zwraca uwagę artykuł umieszczony w *Twórczości* z listopada 1947 r. pt. *Muzeum Historii i Rekonstrukcji Moskwy*. Powstał on w związku z wyjazdem autorki do stolicy ZSRR. W artykule tym Grottowa podkreśla, jak ważną rolę dydaktyczną i pedagogiczną po zniszczeniach ostatniej wojny spełniają muzea typu Muzeum Historii i Rekonstrukcji Moskwy. Dostarczają one świadectw, jakie były miasta, które znalazły się w gruzach, i pokazują, w jakim kierunku nastąpi ich odbudowa czy przebudowa. Dopiero w kilka lat później za-

łożone w naszej stolicy Muzeum Historyczne m. Warszawy przypieczętowało słuszność wniosków autorki artykułu.

Grottowa zostawiła jedno większe studium. Stanowi je praca pt. *Zbiory sztuki Jana Feliksa i Walerii Tarnowskich w Dzikowie (1803—1849)*, wydana przez Ossolineum w 1957 r. Studium to znalazło oparcie w rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej, w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum Wojewódzkim w Krakowie i innych zbiorach. Opracowanie ma charakter historyczny. Odnosi się do okresu, kiedy tworzyły się zbiory sztuki Tarnowskich, kiedy właściciele Dzikowa zbierali okazy w imię szczerego miłośnictwa, nosząc się z zamiarem przekazania ich na własność społeczną. Studium temu patronowali życzliwością i znanstwem dwaj uczeni: Tadeusz Mańkowski i Władysław Pocięcha, przyjaciele Grottowej. Sama autorka traktowała je jako „przyczynek do dziejów kolekcjonerstwa polskiego w pierwszej połowie XIX w.” Zamierzała pisać więcej na temat zbieractwa XVIII i XIX w., a także w sprawie poglądów na sztukę w tym okresie.

Kiedy wydawało się, że wszystkie przeszkody narastające od początku wojny zostały obalone, stanęła nowa — choroba.

Od 1958 r. Grottowa zapada coraz częściej na zdrowiu. Mimo to w okresach lepszego samopoczucia wraca nie tylko do pracy zawodowej, bibliotecznej, ale także do badań w dziedzinie historii sztuki. Zajmują ją salony towarzysko-artystyczne we Francji przed samą rewolucją. Podejmuje więc poszukiwania w czasopiśmie i wielotomowych edycjach, sprowadza niedostępne w kraju dzieła francuskie z Paryża, aby dojść do wyjaśnienia, kto był autorem listu będącego krytyką salonu francuskiego, publikowanego pt. *Lettre d'un étranger sur le salon de 1787*. List ten jest przypisywany Janowi Potockiemu, twórcy *Rękopisu znalezionej w Saragocsie*. Grottowa jest bardzo przejęta, gdy nasuwa się przypuszczenie, że sprawcą *Lettre* jest Stanisław Kostka Potocki, autor dzieła *O sztuce u dawnych*. Postępująca choroba nie pozwoliła jednak doprowadzić badań do końca.

Kazimiera Grottowa umiera 11 marca 1960 r.

U tych, co zetknęli się z nią bliżej, zostanie na zawsze pamięć o niej jako o człowieku prawym, człowieku o wysokim poziomie kulturalnym i o niezwykle silnych zamiłowaniach badawczych, które nie miały warunków rozwinąć się w pełni.

NAJNOWSZE PRACE A. S. ZIERNOWEJ

Nazwisko znakomitej przedstawicielki radzieckiej nauki o książce dobrze jest znane polskim specjalistom i bibliotekarzom. Znajomość tę utwierdza przede wszystkim praca dotycząca początków drukarstwa w Moskwie i na Ukrainie¹.

Nie miennym przedmiotem badań autorki pozostają dzieje książki ruskiej XVI i XVII w., a terenem — wszystkie kraje, na których powstawały druki tłoczzone cyrylicą. Jej najnowsze publikacje cechują te same walory, które zabłysły we wspomnianej powyżej rozprawie.

Trzeba przyznać, że historycy książki uzyskali w Związku Radzieckim niezwykle dogodne dla uprawiania swej dziedziny warunki dzięki skomasygowaniu po Rewolucji Październikowej olbrzymich bogactw bibliotecznych w kilku wielkich instytucjach, a w szczególności w Bibliotece im. Lenina. Ukryte i niedostępne niejednokrotnie cimbela poddane teraz zostały skrupulatnym oględzinom „s kielka i oka” bibliotekarskiego. Zgromadzenie na jednym miejscu kilku egzemplarzy tego samego dzieła stworzyło podstawę dla analiz porównawczych i ustaleń bibliograficznych, wymykających się często uwadze przy rozproszeniu obiektów.

Długotrwałe, intensywne wysiłki podjęte dla uporządkowania wielotyśięcznych zespołów starych ksiąg oraz zdobyte doświadczenia wydały w ostatnich latach dorodne owoce, jak o tym świadczy rozkwit studiów księgoznawczych, nie notowany w okresie poprzednim.

Książka w Rosji Radzieckiej cieszyła się i cieszy troskliwą opieką, zawsze doceniano jej potężny ładunek ideowy i siłę wychowawczą. Lecz przyszła też kolej na zainteresowanie jej strukturą, formą, powstawaniem i życiem społecznym, a także jej dziejami, ponieważ uznano je za najlepszy wskaźnik kultury w poszczególnych okresach historycznych. Tendencje te znalazły wyraz w samoistnych publikacjach, a także w specjalnym wydawnictwie poświęconym problemom księgoznawstwa pt. *Kniga*, którego trzy tomy ukazały się w ciągu ostatnich dwóch lat (od 1959). Na fali wzmożonych zainteresowań historycznych znalazły się też prace Ziernowej, prace dwójkięgo rodzaju: bibliograficzne i historyczne.

Ostatnio autorka zwróciła uwagę na drukarstwo ruskie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, ujmując wyniki swych badań w trzech rozprawach dotyczących wileńskich druków Piotra Mściślawca, „Domu Mamoniczów” w XVI w. i wreszcie tejsze oficyny w XVII w. Zapowiedziane dwie pierwsze na razie nas nie doczły, poprzestaniemy zatem na omówie-

¹ *Naczato knigopieczatanija w Moskwie i na Ukrainie*. Moskwa 1947. Por. recenzję W. Krajewskiego w *Pam. liter.* 1952 zesz. 1/2.

niu trzeciej, wydrukowanej w I tomie *Knigi* (1959)². Jednocześnie niemal ukazał się bogaty i nowymi odkryciami autorki uzupełniony zestaw druków cyrylickich wyłoczonych w Moskwie w XVI i XVII w.³

Długoletnie doświadczenie autorki w zakresie opracowywania druków cyrylickich zostało uwiecznione instrukcją ogłoszoną w 1960 r. w *Trudach* Biblioteki im. Lenina. Przepisy Ziernowej mają właściwie charakter wskazówek metodycznych rozszerzonych wieloma informacjami z dziedziny języka, paleografii, struktury dawnej książki oraz uzupełnionych wykazem niezbędnej bibliografii. Ponieważ instrukcję przeznaczono dla bibliotekarki mających do czynienia z ruską produkcją wydawniczo-drukarską, — a tych u nas jest niewiele — przeło zajmować się nią tutaj nie będę, omówię natomiast te pozycje autorki, które częściowo nawiązują do dziejów naszego drukarstwa.

W rozprawie o Mamoniczach Ziernowa zaprezentowała znów swą precyzyjną i tak skuteczną w „obróbce” materiału metodę. Metoda ta opiera się na pierwszorzędnej znajomości wszystkich elementów starej książki, a nade wszystko — jej procesów produkcyjnych. Przy rozwiązywaniu zagmatwanych przez poprzedników czy zgola im nie znanych problemów przywoływane są wszelkie znaki: czcionki, elementy zdobnicze, filigrany, technika druku, proveniencje. Wszystko to służy rozpoznaniu, zidentyfikowaniu, a w razie potrzeby schronologizowaniu poszczególnych zabytków. Uzyskany na tej drodze materiał dokumentacyjny uzupełniony przekazami archiwalnymi stwarza doskonałą podstawę do uogólnień historycznych. Trzeba przy tym dodać, że Ziernowa wykazuje daleko posunięty krytycyzm w stosunku do „zastanej” wiedzy, nie pozwalając się zasugerować żadnym sądom, których nie potwierdził jej własne doświadczenie.

Metoda „księgoznawcza”, znana dobrze inkunabulistom i stosowana z powodzeniem u nas przy opracowywaniu starszych poloników (w szczególności XVI stulecia), w odniesieniu do druków cyrylickich wykazała szczególnie dużą przydatność, tym większą, że badany materiał nastręcza wyjątkowe trudności. Nie tylko dlatego, że owe *Ewangelie, Apostoły, Triody* itp., stanowiące lwią część starszej cyrylickiej produkcji drukarskiej zachowały się w znikomej ilości egzemplarzy, ale przede wszystkim z tego powodu, że „indywidualizm” egzemplarzy, ich zróżnicowanie w obrębie tego samego nakładu, pogmatwania procesu technicznego występują tu częściej chyba aniżeli w drukach na innych terenach, stanowiąc istne sidła i pułapki dla nie dość ostrożnych bibliografów. Ziernowa operuje owym narzędziem w sposób niezawodny. Lecz zapytajmy, jakie są rezultaty osiągnięte tym sposobem?

O Mamoniczach pisano wiele, przede wszystkim jednak prace Iljaszewicza oraz J. I. Łappo⁴ służyły jako punkt wyjścia dla dalszych studiów.

² *Typografija Mamonicznej w Wilnie (XVII wiek)*. W: *Kniga*. Sbornik 1: 1959 s. 167—223.

³ *Knigi kirillowskoj pieczati izdannije w Moskwie w XVI—XVII wiekach*. *Swodnyj katalog*. Moskwa 1958.

⁴ T. Iljaszewicz: *Drukarnia domu Mamoniczów w Wilnie (1575—1622)*. Wilno 1938. — J. I. Łappo: *K istorii russkoj staropieczati*. *Wilenskaia tipografija Mamonicznej*. Praga 1929.

Ziarnowa ocenia negatywnie wiele sądów pierwszego, polemizuje z drugim, wykazując błędność jego hipotez, zwłaszcza dotyczących druku *Statutu litewskiego*.

Chociaż tytuł zapowiada siedemnastowieczne dzieje drukarni, wymienia rozprawka sięga wstecz, jakkolwiek okres wcześniejszy traktuje pobieżnie. W pierwszym rozdziale przedstawia literaturę przedmiotu, w drugim — naświetla tajemniczą oficynę Wasyla Haraburdy, w następnych — drugi etap działalności Mamoniczów od r. 1582 (po dłuższej przerwie), charakteryzując ich produkcję z różnych zakresów, a więc wydawnictwa urzędowe, druki dla cerkwi prawosławnej w latach 90-ych i późniejsze publikacje unickie po r. 1596, wreszcie działalność ostatniego z „domu” Mamoniczów, Leona. Każdy z tych rozdziałków przynosi nowe odkrycia, nie podobna ich tu wyczerzyć. Na chwilę tylko wypadnie zatrzymać się nad osobą i działalnością Haraburdy, ponieważ dotychczasowa literatura sporo namotała niejasności i sprzecznych hipotez wskutek braku dokumentów i wyraźnych przekazów. Ziarnowa stwierdza przede wszystkim, że Haraburda istotnie założył samodzielną placówkę, korzystając z przerwy, jaka nastąpiła w pracy Mamoniczów na skutek warunków politycznych. Co ciekawsze, autorka podejrzewa, że za jego warsztatem krył się kapitał tych bogatych właścicieli tłoczni wileńskiej. Dotychczas znany był tylko jeden druk (*Oktoich*) podpisany 4 VIII 1582 przez Haraburdę. Tymczasem Ziarnowa odnalazła *Evangelie ucitelnoje*, które na podstawie analizy typograficznej przypisuje teźe drukarni, odnosząc je wszakże do lat poprzedzających *Oktoich* (ok. 1580).

Sporo uwagi poświęca autorka działalności „urzędowej” Mamoniczów. Trzeba i nam nieco dłużej zatrzymać się przy tym temacie, gdyż chodzi o pozycję, która ma swoją obszerną literaturę w języku rosyjskim i polskim, a mianowicie o *Statut litewski*.

Jak wiadomo, Mamonicze w r. 1586 uzyskali przywilej królewski oraz bezpośrednią opiekę i nadzór kanclerza litewskiego, Lwa Sapiehy, co od razu wciągnęło ich prasy w służbę kancelarii i to w większym, aniżeli sądzi Ziarnowa, stopniu.

Pierwszą publikacją, którą „dom” Mamoniczów zadokumentował swą nową funkcję, był *Trybunał Litewski*, uchwalony na sejmie warszawskim i wydrukowany w r. 1586. Następny druk, wytoczony dwa lata później — to *Statut Litewski*. Już dawno stwierdzono, że zbiór praw dla WXL, zapatrzonej datą 1588 wykazuje szereg odmiennych cech składu, wskazujących na kilka odbić. Wprawdzie Łappo dowodził, że odmienności te nie konieczne świadczą o różnych wydaniach, powstać bowiem mogły na skutek jednoczesnego składu wykonywanego przez kilku zecerów pod dyktando. Hipoteza ta wszakże jest nie do przyjęcia, na co wskazałam w *Katalogu poloników XVI w. Biblioteki Publicznej m. Warszawy*⁵, opisując *Statut*, a co również zakwestionowała Ziarnowa.

Uczona zajęła się rozróżnieniem i kolejnością edycji, a następnie próbowała ustalić ich chronologię. W pierwszym punkcie wyniki Ziarnowej są zgodne z moimi, choć obydwie postępowaliśmy nieco innymi drogami, Zier-

⁵ Warszawa 1957.

nowa miała do dyspozycji większą ilość egzemplarzy niż udało się zebrać w Polsce. Już po ogłoszeniu wspomnianego *Katalogu* znalazłam jeszcze jeden egzemplarz, który pozwolił mi stwierdzić, że ustalenie wydań dokonane przez Ptaszyckiego⁶, który za element różniącyjącej przyjął położenie sygnatury e₂, jest błędne, ponieważ autor ten uznał drobny wariant ostatniego wiersza wspomnianej karty za wskaźnik odrębnego wydania, podczas gdy w rzeczywistości chodzi tu o odbicie znanej nam I edycji. We wszystkich jej egzemplarzach przechowywanych w Związku Radzieckim brak karty tytułowej, natomiast zachowała się ona szczęśliwie w egzemplarzu Biblioteki Narodowej.

Ziernowa, śledząc postępujące zniszczenie inicjałów drzeworytowych w poszczególnych edycjach *Statutu* i porównując je ze współczesnymi drukami cyrylicznymi Mamoniczów, próbuje ustalić przybliżoną datację kolejnych wydań tego dzieła. Z analizy tej wynika, że II edycja przypadłaby na r. 1592/3, III — 1594/5, jakkolwiek autorka również wyraża przypuszczenie, iż proces produkcyjny II wydania mógł opierać się na podzieleniu egzemplarza pierwodruku między kilku zecerów i jednoczesnym odbijaniu poszczególnych odcinków tekstu. Warto przypomnieć, że przy tego rodzaju procedurze łatwo było o przemieszanie, typowe dla tzw. składów obocznych. W rezultacie mielibyśmy tylko 2 a nie 3 wydania. Problem ten nie został definitywnie rozstrzygnięty, lecz już zarówno próba chronologizacji jak też dokładne zbadanie egzemplarzy nie pozostawia wątpliwości, że *Statut* był kilkakrotnie przedrukowywany (może trzy razy).

Autorka nie usiłuje też wyjaśnić, dlaczego powtarzano „zatajone” przedruki. Prawo wydawania kodeksu miał Sapieha, „pan drukarni”, trudno więc wyobrazić sobie, by działał się to bez jego wiedzy i cichej aprobaty. Fakt ten wyjaśniano w naszej literaturze w następujący sposób: *Statut* w wersji *editio princeps* nie zyskał przychylnego przyjęcia w Polsce ze względów politycznych, że zaś była to książka bardzo potrzebna i pokupna, wydawano ją kilkakrotnie, ale wciąż z tą samą datą 1588 dla zmylenia zainteresowanych czynników.

Działalność Mamoniczów jako drukarzy „urzędowych” nie ograniczyła się tylko do trzech pozycji, wskazanych w omawianej rozprawce (jako trzęścią wymieniono tam *Gramotę* Zygmunta III). Inne druki tej samej kategorii to uchwały sejmowe tzw. konstytucje, drukowane w języku polskim. Publikowane one były równoległe dla Korony w Krakowie, dla Litwy — u Mamoniczów, ponadto oficyna ta wypuszczała podobnego charakteru dokumenty przeznaczone tylko dla WXL. Za okres od 1586 do 1598 wyprasowano tutaj 10 druków „urzędowych”, przy czym tylko niektóre z nich podawały nazwę oficyny, inne „anonimowe” zostały rozpoznane niedawno⁷. Podobną równoległość druku konstytucji wykazano także w XVII w.⁸

⁶ S. Ptaszycki: *Pierwsze wydanie trzeciego Statutu Litewskiego i jego przeróbki*. W: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego Statutu Litewskiego*. Wilno 1933.

⁷ M. Cytowska: *Bibliografia druków urzędowych XVI w. w Polsce*. Wrocław 1961 (*Książka w dawnej kulturze polskiej* XI).

⁸ K. Budzyk: *Bibliografia konstytucji sejmowych XVII wieku w Polsce*. Wrocław 1952 (*Książka w dawnej kulturze polskiej* III).

Z początkiem XVII stulecia przedsiębiorstwo przechodzi w ręce Leona Mamonicza, wedle Ziernowej — od 1601 r. Data ta wszakże budzi wątpliwości. Leon pomaga ojcu w prowadzeniu warsztatu od 1593 r. i występuje dość wcześniej jako wydawca, nigdzie atoli nie podpisuje się jako właściciel firmy — aż do r. 1609. Ten więc należałoby raczej uznać za początek ostatecznego przejścia placówki ojcowskiej przez syna.

Omawianą rozprawę uzupełnia wykaz druków wileńskich od 1574 do 1623 r., a więc od początku do końca istnienia zasłużonej oficyny. Zestaw obejmuje tylko druki cyrylickie (55 pozycji). Przynosi on szereg nie znanych uprzednio dzieł i wydań, odnalezionych już to przez autorkę, już to przez specjalistów obcych (Barnicot—Simmons).

Drugą z kolei nowsza praca Ziernowej to zbiorczy katalog druków wydanych w Moskwie poczynając od ok. 1555 do roku 1700, rejestrujących ogółem 498 pozycji. Ich zestaw uzupełniają dwa dodatki: 1. egzemplarzy znajdujących się poza ZSRR, 2. druków cyrylickich wytoczonych w innych miastach Rosji (5 pozycji). Ponadto mamy w publikacji zwykle w takich razach indeksy: alfabetyczny (ale tylko haseł tytułowych lub autorskich), wykaz skrótów itp. Na uwagę zasługuje zwłaszcza pierwszy ze skrówidłów, a mianowicie materiału ilustracyjnego odsyłający do reprodukcji zawartych w Albumie tejeż autorki⁹.

Warsztat roboczy dla Katalogu zainstalowano w Bibl. im. Lenina, ale korzystano również z innych zbiorów, łącznie z 6 największych księżnic Związku Radzieckiego. Nawiasem trzeba dodać, że opracowywanie starych druków ruskich odbywa się tylko w Bibl. Publicznej leningradzkiej oraz w Bibl. im. Lenina. Bibliotekarka tej ostatniej, T. N. Kamieniewa, ma swój udział w przygotowaniu Katalogu.

Katalog szereguje opisywane dzieła w porządku chronologicznym oficyn wydawniczych, przyjmując jako kryterium porządkowe datę ich założenia. Opis pozycji jest bardzo zwięzły, chociaż zawiera sporo elementów identyfikacyjnych, dzięki czemu uzyskano daleko posuniętą oszczędność papieru i druku (jest to mała książeczka o 150 stronach). Każda pozycja składa się zatem z hasła, ścisłej daty, imion cara i patriarchy (o ile podane w książce), dokładnej kollacji, ewent. wskazania wariantów, cytatów bibliograficznych i sigłów bibliotek.

Hasło jest umowne, tzn. przyjmując tytuł (rzadko pojawiają się dzieła autorskie) znany w literaturze. Kollacja składa się z następujących elementów: formatu bibliograficznego, sygnowania i foliowania lub paginowania, wymiaru 10 wierszy druku, ponadto liczby i rodzaju ilustracji. Warianty oznaczano tylko przy wydaniach starszych (do r. 1611) ze względu na brak miejsca, co niewątpliwie zubożyło pracę. W wydaniach późniejszych uwzględniano je w przypadkach najkonieczniejszych.

Katalog przynosi szereg pozycji nie notowanych przez wcześniejsze bibliografie, ale jeszcze nie wszystko udało się do ostatka rozszyfrować. Zresztą opisy wykonano z autopsji przeważnie z egzemplarzy moskiewskich i leningradzkich. Należy więc spodziewać się z czasem pewnych uzupełnień

⁹ *Ornamentika knig moskowskoj pieczati XVI—XVII wiekow*. Moskwa 1952. Indeks ten co prawda uwzględniła tylko druki znajdujące się poza „Leninką”.

wykazu Ziernowej. Nie jest też wykluczone, że zamierzony przez Bibliotekę Narodową zbiorek katalog druków cyrylickich znajdujących się w jej zasobach zdola dorzucić jakiś przyczynek do wiedzy o starszym druku moskiewskim, nie mówiąc już o typografii cyrylickiej w ogólności.

Mając więc na uwadze nasze własne i innych badaczy potrzeby wolelibyśmy, by cenna publikacja Ziernowej traktowała opisy nieco obszerniej. Wiemy, ile trudności nastęrcza identyfikowanie defektów (jakże częstych w egzemplarzach cyrylickich), wariantów itp. Tam, gdzie brak oznaczenia kolejności kart, trudności dodatkowo się zwiększają. Przy oznaczaniu odmiennych egzemplarzy niezłą niekiedy pomocą służą myłki w liczbowaniu, lecz autorka — niestety — sygnalizuje tylko ich istnienie, bez ich wymieniania. Zapewne, w wielu szczegółach może się ona odwołać do cytowanej bibliografii, która uzupełni jej dane. Cóż, kiedy w pozycjach po raz pierwszy wprowadzonych przez autorkę jej opis ani na jotę nie jest szczegółowszy. Pod względem zatem metody opisu Katalog zajmuje miejsce pośrednie między bibliografią (również w podtytule nazwaną centralnym katalogiem T. Bykowej i M. Guriewicz) a analogiczną publikacją Ukraińskiej Akademii Nauk⁴⁰.

Zgłoszone pod adresem Katalogu Ziernowej zarzuty ze strony specjalistów radzieckich (por. recenzję Bykowej, *Kniga* III) o tyle należałoby osłabić, że praca jej nie rości sobie pretensji do bibliograficznego ujęcia. Bardzo szczegółowy odpis karty tytułowej, jak go podaje Bykowa, niewątpliwie pomocny przy identyfikowaniu kompletnych egzemplarzy, przestaje oddawać usługi przy defektach. Na pewno byłby pożądanym przy pozycjach uprzednio nie znanych. Ale bardziej żałować wypada, że w adnotacjach nie wskazano bodaj na istnienie dedykacji, przedmów itp. oraz jakiegoś szczegółu ze środka tekstu (podobną rolę spełnia w opisach inkunabułów nieoceniona składka b!), pozwalającego na ścisłe ustalenie egzemplarza, pozabawionego początku czy kolofonu.

Wskazane wyżej pewne niedociągnięcia nie pomniejszają wartości pracy, stanowiącej wynik bogatego doświadczenia naukowego, doskonałego opanowania warsztatu i nagromadzonej wiedzy o dziejach dawnej książki ruskiej. *Swodnyj Katalog* jest najpełniejszym dziś zestawieniem druków moskiewskich po rok 1700. Z niecierpliwością oczekujemy dalszych prac A. S. Ziernowej.

B-ka Narodowa

Alodia Kawecka-Gryczowa

⁴⁰ *Opisanie izdanij napieczatannyh pri Pietre I. Swodnyj katalog... (2)* T. Bykowa, M. M. Guriewicz: *Opisanie izdanij napieczatannyh kirillicej 1689 — janwar 1725 g.* Moskwa 1958. — *Slawjanskie knigi kirilłowskoj pieczati XV—XVIII w. Opisanie knig chranjaszczichsja w Gosudarstwiennoj publicznoj bibliotekie USSR.* Kiew 1958.

Józef GRZYCZ, Władysława BORKOWSKA: *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego*. Wyd. 3 popr. i uzup. oprac. Władysława Borkowska. Warszawa 1961 Stow. Bibliotekarzy Polskich 8° ss. 171.

Wydane po raz pierwszy w 1946 i powtórnie w 1949 r. *Skrócone przepisy* redukowały — jak wiadomo — bardzo nieznacznie tylko materiał instrukcyjny pełnych *Przepisów* z 1934 r., zachowując niemal w pełni ich kazuistykę oraz szereg takich wskazań (np. w sprawie nazwisk wschodnich, starych druków, transliteracji itp.), które na gruncie mniejszych bibliotek powszechnych wyjątkowo tylko mogły się okazać przydatne. Miały one natomiast duże znaczenie dydaktyczne dzięki zastosowaniu różnych pomocniczych dodatków, których brak dawał się odczuwać w *Przepisach* z 1934 r. Były to: tabela rodzajników pomijanych przy wyborze hasła i tabela obcojęzycznych terminów bibliograficznych (z podaniem skrótów oraz objaśnień polskich), wykaz łacińskich nazw miejscowości i ich obecnych odpowiedników, wskazówki dotyczące przeliczania lat różnych er kalendarzowych na daty naszej ery oraz odcyfrowywania chronogramów i chronostychów¹, wreszcie uzupełnienie tabel transliteracyjnych tabelą dla alfabetu greckiego (przybył jeszcze ostatnio alfabet macedoński). *Skrócone przepisy* w wydaniu obecnym, mimo wprowadzenia do nich wielu mniejszych lub większych poprawek i uzupełnień, nie naruszyły charakteru i struktury wydań poprzednich (zachowano nawet to samo liczbowanie poszczególnych paragrafów). Skurczył się tu tylko zakres pożytecznych pouczeń o tyle, że nowy spis terminów i skrótów bibliograficznych (przedruk z normy PN), aczkolwiek wydatnie w stosunku do dawniejszych powiększony i zawierający ponadto (w tym samym szeregu abecadłowym) terminy i skróty polskie, nie podaje już tłumaczenia terminów obcych (bądź to więc dla niedjednego czytelnika do pewnego stopnia martwy kapital).

Warto tu przy okazji nadmienić, że wbrew normie PN (i ogólnoniemieckim regułom tworzenia skrótów) narodowa bibliografia niemiecka nie zaopatruje obecnie skrótu w kropkę, jeśli zachowana jest w nim ostatnia litera wyrazu macierzystego (a więc np. Bd 2, a nie Bd. 2). Nie łatwo też pogodzić się ze skrótem „p”, który normalnie stosuje się zamiast wyrazu *pagina* i jego różnorodnych pochodnych, a w naszej normie ma symbolizować terminy *pars*, *part* i *partie*. Żałować również trzeba, że redaktorka nowego wydania nie wykorzystała dydaktycznej okazji i nie wyjaśniła w jakimś przypisku występującego w owej normie terminu „antycypowany” (w obowiązującej u nas, analogicznie do „antycypować”, pisowni typu romańskiego), który ma od dawna międzynarodowo ustalone i wciąż to samo znaczenie, mianowicie: zaopatrzonej w datę wstępną (średniwłac. data anterior, antidata, stąd fr. antidate itp.), a w naszej bibliografii (być może

¹ W przytoczonym chronostychu (s. 158) opuszczono kropkę pod literą C oraz I (poprzednio brakowało tylko jednej), co uniemożliwia prawidłowe odczytanie rzeczywistej daty druku. Brak też tam pouczenia, że wyróżnione litery trzeba w pierw — dla odczytania „rzymskiej” daty — stosownie uporządkować.

pod wpływem gwary dziennikarskiej) przybiera często wprost odwrotny sens².

Poważniejszy niepokój budzić mogą natomiast pewne wskazania nowej tabeli transliteracji alfabetu greckiego, opartej na projekcie ISO. Skasowanie znaku literowego na przydech mocny i wyrażanie greckiego X łacińskim H to pomysł doktrynerski, nie liczący się z faktem przyswojenia sobie przez ogół języków stosujących alfabet łaciński szeregu wyrazów greckiego pochodzenia w pisowni oddającej za pomocą znaków literowych „h” i „ch” w sposób możliwie najprostszy i jednocześnie dokładny analogiczne różniczenia pisowni greckiej. Jest więc mało prawdopodobne, by pomysł ten, nie dający istotnych ulepszeń, a otwierający w różnych dziedzinach drogę nieobliczalnemu chaosowi, mógł się przyjąć w bibliotekach (zwłaszcza typu humanistycznego).

Istotne ulepszenia, podyktowane wskazaniami wieloletnich doświadczeń naszych bibliotek, znajdujemy natomiast w obrębie głównych reguł naszej instrukcji. Są to:

a) pouczenia, dotyczące spraw pominiętych w poprzednich instrukcjach, jak forma odsyłacza od rozwiązanego kryptonimu (§ 10), wyszczególnianie tytułów poszczególnych tomów dzieła wielotomowego (§ 26), katalogowanie dzieła wykazującego w dalszych tomach zmianę autorstwa (§ 36 i odpow. § 5), katalogowanie wydawnictw albumowych (§ 43a),

b) nowe rozstrzygnięcia instrukcyjne w sprawach takich, jak: katalogowanie wydawnictw zbiorowych (§ 27), katalogowanie przeróbek (§ 39), stosowanie haseł wielowyrzowych (§ 81), alfabet podstawowy (§ 114),

c) całe mnóstwo (ponad 50) uściśleń i uzupełnień interpretacyjnych poszczególnych paragrafów,

d) nowo opracowany i wydatnie rozszerzony paragraf dotyczący katalogowania czasopism i gazet (§ 112), wreszcie

e) rewizja przykładów i pomnożenie ich liczby (dawniej 33, obecnie 39).

Rewizji, odpowiednim uzupełnieniom i poprawkom, uległ również końcowy indeks rzeczowy (brak tam jednak takich pozycji, jak: errata, ilustracje, mapy, plany, tabele, żywa pagina, autor wstępu). Miła strona graficzna (schludny, znakomicie czytelny druk, jasny papier, rzucająca się łatwo w oczy kolejna numeracja przykładów, bardzo przejrzyste tabele i indeksy) to również nie najmniej ważne ulepszenie, które przypadło w udziale nowej edycji *Skróconych przepisów*.

Mimo ogromu pracy włożonej w przygotowanie trzeciego wydania instrukcji nie udało się niestety jego autorce wyłowić wszystkich błędów, niejasności i niekonsekwencji przeoczonych przez redaktorów wydań poprzednich. Oto wykaz ważniejszych:

a) Zamiast dwuznacznego „opis katalogowy karty głównej” (§ 3), lepiej: „pełny opis katalogowy” lub „opis główny”. Analogicznie, zamiast „karty cząstkowe składają się z...” (§ 5), lepiej: „opis pomocniczy składa się z...”.

b) Nieostrożnie sformułowano przepis dotyczący kart cząst-

² Ratuje honor naszej nauki E. Kossuth, który w 3 wyd. swego skryptu *Wiedomości o książce* (Warszawa 1959) daje prawidłowe wyjaśnienie tego terminu.

kowych (§ 5). Czy ka ż d y samoistny utwór piśmienniczy „wydany w obrębie większej całości” (np. wiersz w czasopiśmie literackim) otrzymuje kartę cząstkową? Analogicznie w § 28: czy z a w s z e pisze się odsyłacz szczegółowy autorski dla nazwy ciała zbiorowego? — W § 58 zamiast ogólnikowego „w tekście karty katalogowej” powinno być bardziej precyzyjnie: „w odpisie tytułu lub w uwagach”.

c) W § 33 wskazano nieodpowiedni przykład (24), gdyż w myśl § 113 kataloguje się jedynie ulotki szczególnie ważne. Analogicznie, cytowany w § 41 przykład *Correspondence de Sigismund Krasinski et de Henry Reeve* nie pasuje do rozważań o ponad trzysobowym autorstwie.

d) Przytoczona w § 36 jako anonimowa praca *Rzecz o państwie polskiemu*, Bendlikon 1865 ma w rzeczywistości autora, podpisanego w przedmowie kryptonimem J. Xr. Ł. (= Julian Łukaszcwski, wielkopoleń, jeden z delegatów Rządu Narodowego 1863 r., później — jako emigrant — ordynator szpitala w Jassach i zasłużony założyciel *Biblioteki Polskiej w Rumunii*). — Cytowana w § 54 publikacja *Sprawy włoskie...* Lipsk 1848 (w obecnej instrukcji omyłkowo 1948) oznaczona była 4 (a nie 3) gwiazdkami. Jej autorem był — jak wykazała ekspertyza bibliograficzna, podjęta na mą prośbę przez p. Ludwika Głowackiego z Biblioteki Narodowej — Jan Koźmian. Przedruk w 2 tomie *Pism tegoż autora*, Poznań 1881.

e) Tłumaczone tytuły oryginalnych anonimowych dzieł klasycznych (§ 49) powinno się wiązać z tytułem oryginalnym za pomocą wskaźnika zob. też (a nie zob.). Analogicznie w § 85 różnojęzyczne nazwy Czerwonego Krzyża.

f) Jakie to nazwiska nosili Anonymus i Monachus?! (por. § 52).

g) W § 62 (podobnie zresztą jak w § 71) mogą dezorientować niepełne hasła w przykładach odsyłaczy dla odrzuconej formy nazwiska. Powinno być: Eschenbach Wolfram von. Czy odsyłacz dotyczący Grzegorza z Sanoka ma brzmieć: Sanok zob. Grzegorz z Sanoka?

h) Przykład *Bilczewski Józef, arcyb.*, przytoczony w § 61, stoi w sprzeczności z § 60, który przewiduje dopowiedzenia przy nazwiskach jedynie wówczas, gdy chodzi o odróżnienie różnych osób tego samego nazwiska i imienia.

i) W rozdziale omawiającym formy hasła autorskiego nieopatrzenie figuruje § 78, dotyczący nazw autorów ksiąg biblijnych, skoro wg wskazań § 83 wszystkie księgi biblijne zbiera się w katalogu pod hasłem *Biblia* z dodaniem odpowiednich tytułów przejętych z Wulgaty.

j) Dość tajemniczo przedstawia się § 85, mówiący o występujących w hasle tytułowym nazwach instytucyj i ciał zbiorowych. Czy np. anonimowa praca pod przypuszczalnym tytułem *United Nations in doubt* (Organizacja Narodów Zjednoczonych na rozdrożu) musiałaby w myśl § 85 otrzymać hasło polskie? A może idzie tu o odsyłacze dla tzw. autora korporatywnego? Nie wiadomo, na dobitkę brak tu bowiem również jakichkolwiek konkretnych przykładów. W następnym wydaniu *Skróconych przepisów* trzeba będzie ponadto wyróżnić kilka nowo powstałych drobniejszych niedopatrzeń (z nich najważniejsze: pominięto przy kryptonimie *Adam M-ski* rozwiązanie = Trzeszczkowska Zofia).

PAWIEŁ NAUMOWICZ BIERKOW: *Bibliograficzeskaja ewristika*. Moskwa 1960 Izdat. Wsiesojuznoj kniżnoj pałaty 8° ss. 175, nlb. 1.

Wielka jest dysproporcja między niezliczoną ilością publikowanych spisów bibliograficznych a szczupłą liczbą dzieł poświęconych teorii i metodyce bibliografii. Toteż z przyjemnością należy powitać pracę Bierkowa, która stanowi pierwszą próbę systematycznego przedstawienia teorii i praktyki heurystyki bibliograficznej; terminem tym oznacza Autor teorię i metodykę poszukiwań bibliograficznych (s. 23).

Rozważania dotyczące właściwego tematu pracy poprzedzone są analizą zagadnień z zakresu ogólnej teorii bibliografii, przede wszystkim definicji bibliografii i klasyfikacji spisów bibliograficznych. Analiza terminu „bibliografia” opiera się na założeniu, że pojmowanie określonych dyscyplin naukowych jest uzależnione od konkretnych warunków historycznych i że w obecnej dobie rola bibliografii radzieckiej — jako jednego z przejawów życia społecznego — szybko wzrasta. W świetle tych wywodów Autor formuluje wstępne określenie bibliografii: jest to ogólna nauka pomocnicza¹, której zadaniem jest rejestracja (a jednocześnie sprawozdanie²) i propaganda druków i rękopisów odzwierciedlających wkład jednostek, zespołów osobowych lub całego narodu w kulturę narodową, a tym samym i światową, zarówno w jej całość, jak i w poszczególne dziedziny życia społecznego, zarówno w czasie ubiegłym jak i w teraźniejszości. Tak więc bibliografię można rozpatrywać z trzech punktów widzenia: 1. jako rejestrację produkcji wydawniczej, która wraz z jej statystyką pozwala na stwierdzenie zmian zachodzących w poszczególnych dziedzinach kultury narodowej; 2. jako sprawozdanie z rozwoju kultury narodowej i światowej; 3. jako jedną z form propagandy wartościowych, a przynajmniej aktualnych osiągnięć kultury, które znalazły odbicie w dokumentach piśmienniczych.

Należy z uznaniem podkreślić uwzględnienie w tej definicji społecznej funkcji bibliografii, związku między bibliografią a kulturą (z zastrzeżeniem jednak, że wydawałoby się słuszniejsze ograniczenie związku między kulturą a bibliografią do bibliografii narodowej retrospektywnej). W definicjach dotychczasowych element ten nie był wymieniany, co mogło prowadzić do poglądu, że zadania bibliografii są węższe, a funkcje jej uproszczone w stosunku do rzeczywistych. Jednak fakt pominięcia omawianego składnika w definicji bibliografii nie świadczy jeszcze o tym, że autorzy winni tego faktu nie uświadamiają sobie i nie doceniają bliskiego związku między bibliografią a kulturą. Za przykład może tu służyć Karol Estreicher, który we wstępie do kilku tomów *Bibliografii polskiej* analizuje produkcję wydawniczą Polski pod względem ilościowym, zestawiając ją również z produkcją wydawniczą innych krajów i wyprowadzając z tego wnioski o poziomie kultury narodów wziętych pod uwagę³. Współcześni bibliografowie jugosłowiańscy stoją na stanowisku, że do bibliografii narodowej należą tylko ci pisarze, których prace stanowią wkład do kultury narodowej, i —

¹ W przypisie Autor stwierdza, że bibliografia jest jednocześnie samodzielną dyscypliną naukową.

² Uczot—otczot.

³ M. in. *Bibliografia polska XIX stulecia*. T. 5. Kraków 1880. Przedmowa niem. s. III—VII.

opierając się na tym założeniu — włączając do bibliografii narodowej nawet takich autorów, którzy mieszkali poza granicami kraju i nie zawsze używali w swych publikacjach języka ojczystego, wykluczając natomiast pisarzy-Jugosłowian, którzy swymi pracami przyczynili się do rozwoju kultury nie własnego, lecz obcego narodu⁴.

Przykłady można by mnożyć. Tak więc stanowisko Autora — słuszne i cenne — nie jest odosobnione i różnica między definicjami dawnymi i definicją omawianą polega na tym, że wymieniony składnik został uwzględniony w określeniu bibliografii przez Bierkova, czego istotnie dotychczas nikt nie uczynił.

Zarzucając poprzednim definicjom bibliografii pominięcie zasadniczego elementu, czyni Autor błąd tego samego typu: Jego definicja dotyczy wyłącznie tzw. bibliografii praktycznej, tzn. opracowywania spisów bibliograficznych wszelkich typów (s. 5), pomija natomiast inne znaczenia terminu „bibliografia”, aczkolwiek Autor zdaje sobie doskonale sprawę z dwu przynajmniej znaczeń tego terminu. Dzieli mianowicie bibliografię na teoretyczną i praktyczną, przy czym do bibliografii teoretycznej zalicza (jak to można wywnioskować z ustępu na s. 15, gdyż nigdzie nie przeprowadza dokładnej analizy tego pojęcia) historię i teorię bibliografii, metodykę opracowywania spisów bibliograficznych, źródłoznawstwo bibliograficzne i heurystykę bibliograficzną. Prawdopodobnie te właśnie dyscypliny składają się na bibliografię pojętą jako samodzielna nauka. Zapowiedziany przez Autora artykuł pt. „Czto że eto takoje, w konce koncow, bibliografija?” wyjaśni zapewne nasze wątpliwości.

Nad omówioną definicją góruje określenie A. Łysakowskiego⁵, który wyraźnie odróżnia trzy znaczenia terminu „bibliografia”: 1. samodzielna dyscyplina naukowa o charakterze teoretycznym; 2. metodyka opracowywania spisów bibliograficznych; 3. spis bibliograficzny. W sumie obejmują one całość problematyki bibliograficznej; brak tu natomiast powiązania zagadnień produkcji wydawniczej z zagadnieniami kultury.

W rozdziale 1. Autor przechodzi do analizy pojęcia heurystyki bibliograficznej podkreślając, że konieczność opracowania jej zasad jest postulatem lat ostatnich, uwarunkowanym ciągłym rozwojem nauki, techniki, kultury. Należy rozróżnić dwa pojęcia: poszukiwanie bibliograficzne i heurystykę bibliograficzną. Pierwsze dotyczy faktu jednostkowego, poszukiwania konkretnego brakującego elementu lub faktu bibliograficznego; natomiast heurystyka bibliograficzna — to teoria i metodyka poszukiwań bibliograficznych stanowiąca uogólnienie konkretnych poszukiwań, inaczej mówiąc: całość teoretycznej i praktycznej wiedzy dotyczącej sposobów odnajdywania dokumentów piśmienniczych lub ich elementów. Z drugiej strony należy pamiętać o tym, aby nie mylić poszukiwań bibliograficznych z poszukiwaniami odnoszonymi się do tej dziedziny nauki, dla której czyni się równocześnie poszukiwania bibliograficzne. Nie należy też sprowadzać ich do sprawdzania nieścisłych danych bibliograficznych, lecz rozumieć przez nie

⁴ Przemówienie S. Miśiń na Międzynarodowej Konferencji Bibliograficznej. *Conférence internationale de bibliographie sur les problèmes de la bibliographie nationale*. Warszawa 1961 s. 141.

⁵ *Określenie bibliografii*. Warszawa 1950. *Biul. IB* t. 3 nr 2 s. 40.

należy ustalanie takich faktów z dziedziny kultury, które znalazły odbicie w książkach lub rękopisach.

Stwierdziwszy, że piśmiennictwo dotyczące poszukiwań bibliograficznych zjawiało się po raz pierwszy w ZSRR, Autor wymienia kilku radzieckich bibliografów, którzy interesowali się tym zagadnieniem, i wyróżnia w ich poglądach trzy kierunki:

1. Kierunek intuicyjny, którego przedstawicielem jest N. Ju. Uljaninśkij, uzależnia powodzenie w poszukiwaniach bibliograficznych od pewnych właściwości psychicznych bibliografa, a mianowicie od jego intuicji;

2. Kierunek empiryczny reprezentują A. G. Fomin i E. I. Szamurін. Za punkt wyjścia biorą oni konkretne przypadki poszukiwań bibliograficznych, przeprowadzają ich klasyfikację i wskazują, jakimi drogami należy postępować w celu rozwiązania każdego typu zagadnień.

3. Kierunek stworzony — o ile można się domyślać — przez Autora opiera heurystykę bibliograficzną na logice dialektycznej.

O ile słuszne jest wyróżnienie w zakresie metod poszukiwań bibliograficznych intuicji przeciwstawnej logicznemu rozumowaniu, o tyle rozróżnienie kierunku empirycznego i logicznego wydaje się nieporozumieniem: sama klasyfikacja i systematyzacja typów poszukiwań bibliograficznych wymaga procesów rozumowania; to samo dotyczy klasyfikacji źródeł bibliograficznych oraz ustalania odpowiedniości między typami poszukiwań a typami źródeł bibliograficznych. Każde poszukiwanie bibliograficzne nie oparte na intuicji musi być oparte na rozumowaniu, a więc musi odwoływać się do zasad logiki. Zresztą sam Autor przyznaje, że zarówno przedstawiciele kierunku intuicyjnego jak i empirycznego uznawali istnienie związku między poszukiwaniem bibliograficznym a logiką; pierwsi — tylko na tych etapach pracy, gdzie nie ma zastosowania intuicja. Natomiast kierunek oparty na logice dialektycznej musi również odwoływać się do doświadczenia, chociażby przy klasyfikacji typów poszukiwań bibliograficznych.

W rozdziale 2. Autor omawia przedmiot bibliografii: jest nim całość produkcji piśmienniczej zarówno drukowanej jak i rękopiśmiennej, stanowiąca odbicie kultury ludzkiej — narodowej i powszechnej. Na uwagę zasługuje tu zdecydowane włączenie do bibliografii produkcji rękopiśmiennej, wbrew dotychczasowemu ogólnemu stanowisku, które zresztą już i w innych krajach podlega rewizji⁶.

Dalej przechodzi Autor do omówienia pojęcia „źródłoznawstwo bibliograficzne”. Stwierdza, że jego przedmiotem są różne rodzaje spisów bibliograficznych i że klasyfikacja spisów jest sprawą niezmiernie ważną przy realizowaniu poszukiwań bibliograficznych, gdyż pozwala na prawidłową orientację wśród olbrzymiej liczby tych spisów. Na s. 54 podana jest klasyfikacja spisów bibliograficznych autorstwa L. N. Malclès⁷; niestety, niewłaściwie użyte wielkie litery, nieodpowiednie czonki, wadliwe odstępy

⁶ *Les Problèmes de coopération dans le domaine de la bibliographie nationale rétrospective des pays voisins. Rapport collectif de la Commission hongroise.* W: *Conférence internationale de bibliographie...* Warszawa 1961 s. 32—34; A. Kawecka-Gryczowa: *Problèmes actuels de la bibliographie nationale rétrospective en Pologne.* Tamże s. 50.

⁷ *Les Sources du travail bibliographique.* T. 1. Genève 1950 s. 13.

między wierszami i inne niezgodności z oryginalną tablicą sprawiają, że przytoczona klasyfikacja uległa w postaci zreferowanej przez Autora pewnemu wypaczeniu.

Autor wytyka jej, że jest niewyczerpująca (nie uwzględni bibliografii osobowej, wydawniczej, księgarskiej, bibliotecznej) i że niesłusznie zalicza pewne typy bibliografii, jak bibliografie dysertacji, czasopism, bibliofilstwa do bibliografii narodowej jako jej uzupełnienia. Zarzut jest o tyle niesłuszny, że właściwa klasyfikacja spisów bibliograficznych L. N. Malclès jest przytoczona na s. 5—6; tablica omówiona przez Autora dotyczy wyłącznie porównania między bibliografiami ogólnymi retrospektywnymi a specjalnymi bieżącymi. Niebawem zobaczymy, czy Autorowi udało się uniknąć wskazanych błędów, w szczególności błędu pierwszego, we własnej klasyfikacji.

Jest ona oparta na dwu założeniach: 1. każde dzieło drukowane jest rezultatem wspólnej pracy wielu jednostek: autora (w znaczeniu węższym i rozszerzonym), wytwórcy i czytelnika; 2. każdy spis bibliograficzny jest zbudowany na jednej zasadzie, przy czym za podstawę mogą być brane: a) dzieło jako całość, b) autor, c) temat (treść), d) adres wydawniczy, e) czytelnik. Odpowiednio do każdego z tych punktów widzenia powstają bibliografie: a) rejestracyjne (bieżące — retrospektywne, narodowe — powszechne; z punktu widzenia formy: bibliografie książek, artykułów z czasopism i mieszane); b) osobowo-autorskie (podmiotowe); c) specjalne i osobowo-krytyczne (przedmiotowe); d) topobibliografie, bibliografie wydawnicze, chronologiczne, bibliofilskie⁸; e) biblioteczne (katalogi bibliotek), handlowe (księgarskie) i zalecające.

W porównaniu ze spotykanym dotychczas w bibliografii radzieckiej podziałem bibliografii na trzy grupy: rejestracyjną, naukowo-informacyjną i zalecającą ten nowy podział stanowi duży krok naprzód, ale i on nie jest wolny od błędów. Klasyfikacja spisów bibliograficznych jest sprawą niezmiernie złożoną; można i należy klasyfikować je z różnych punktów widzenia; jednak każdy z tych podziałów powinien być wyczerpujący tzn. obejmować wszystkie spisy bibliograficzne. Tymczasem omawiany podział, dokonany z punktu widzenia poszczególnych elementów opisu bibliograficznego, wybranych jako kryterium doboru materiału do spisu bibliograficznego, nie spełnia tego warunku. Z wielkiego działu bibliografii form wydawniczych i piśmienniczych uwzględnione zostały tylko bibliografie książek, artykułów z czasopism i bibliografie o charakterze mieszanym; bibliografie czasopism, gazet, ulotek, wydawnictw nutowych i kartograficznych, wydawnictwa dla niewidomych itd. są wprawdzie wyliczone na s. 51, ale nie są uwzględnione w klasyfikacji. A gdzie wykazy rękopisów wprowadzone przez Autora do bibliografii? Gdzie bibliografie form piśmienniczych (powieści, recenzji itd.), z których ani jedna nie jest w związku z klasyfikacją wymieniona? Gdzie bibliografie zespołów osobowych? Natomiast nie powinny były być wymienione ani katalogi biblio-

⁸ Podstawą bibliografii bibliofilskiej jest zasadniczo wysokość nakładu, ale Autor przyznaje, że bibliografie tego tytułu są zjawiskiem bardziej złożonym i że mówią one i inne kryteria doboru materiału, dotyczące zarówno postaci zewnętrznej, np. formatu, istnienia ilustracji, jak i treści.

teczne, ani katalogi księgarskie, które nie są bibliografiami, a mogą najwyżej stanowić ich namiastkę.

Najpełniejszą klasyfikacją spisów bibliograficznych wydaje się klasyfikacja A. Łysakowskiego przyjęta w bibliografii polskiej⁹.

W dalszym ciągu swej pracy Bierkow rozważa związki między heurystyką bibliograficzną i źródłoznawstwem bibliograficznym. Słuszne są stwierdzenia, że dobra znajomość heurystyki bibliograficznej prowadzi do lepszego opracowania spisów bibliograficznych, że poszukiwania bibliograficzne są uzależnione od stanu i rozwojowych tendencji prac bibliograficznych, że nowe potrzeby pracy naukowej mają wpływ na powstawanie nowych typów bibliografii; ale wydaje się, że chodzi tu raczej o związki między heurystyką bibliograficzną a metodyką opracowywania spisów bibliograficznych.

Rozdział kończy się wyczeniem zasadniczych pomocy bibliograficznych w zakresie piśmiennictwa rosyjskiego; ustęp ten należy wyraźnie nie do heurystyki bibliograficznej, lecz do źródłoznawstwa bibliograficznego, toteż Autor — zdając sobie z tego sprawę — ogranicza swoje wskazówki na ten temat do minimum.

W rozdziale 3. Autor wykazuje, że dla celów heurystyki bibliograficznej należy zapoznać się dokładnie z metodyką sporządzania spisów bibliograficznych; pozwoli to na przeprowadzanie ich analizy i — w następstwie — na opracowanie metodyki ich wykorzystywania. Ponadto byłoby wskazane opublikowanie bibliografii z opisami adnotowanymi; adnotacje powinny być opracowane zawsze według tego samego schematu, który Autor podaje i szczegółowo omawia. Ponieważ jednak takiej bibliografii dotychczas brak, Autor radzi tworzyć sobie kartotekę bibliografii z dokładnymi adnotacjami, w układzie według klasyfikacji naszkicowanej w poprzednim rozdziale; kartoteka taka oddaje przy poszukiwaniach bibliograficznych nieocenione usługi.

Rozdziały 4. i 5. są poświęcone wyłącznie heurystyce bibliograficznej. Teoria i metodyka poszukiwań bibliograficznych jest oparta na założeniu, że każda publikacja jest ściśle związana z różnymi dziedzinami kultury, z różnymi stronami rzeczywistości społecznej, stanowi zespół związków wyrażonych w określonych cechach bibliograficznych. Każda z tych cech pozwala włączyć publikację, a potem poszukiwać jej w źródłach bibliograficznych, do których materiał został dobrany na zasadzie określonych cech, a więc np. w bibliografii rejestracyjnej, regionalnej, osobowej, wydawniczej, specjalnej treściowej itd.

W poszukiwaniach bibliograficznych są możliwe dwie ewentualności: 1. poszukujemy nieznanego nam cechy bibliograficznej określonej publikacji; 2. gromadzimy piśmiennictwo na określony temat. Rozdział 4. poświęcony jest poszukiwaniom pierwszego typu.

Nieznana cecha bibliograficzną może stanowić: 1. nazwa autora, 2. tytuł publikacji, 3. jeden z elementów adresu wydawniczego lub opisu zewnętrzznego. Może się też zdarzyć, że nieznanne są dwa elementy opisu bibliograficznego. Poszukiwanie jest uwieńczone pomyślnym skutkiem, jeśli

⁹ M. Dembowska: *Rodzaje bibliografii*. W: *Bibliografia. Poradnik metodyki bibliograficznej*... Warszawa 1960 s. 26—47.

w jakimkolwiek spisie bibliograficznym odnajdzie się brakujące ogniwo; dodajmy dla uściślenia: przy wszystkich innych elementach identycznych.

Przystępując do poszukiwania należy poddać analizie dany niepełny opis bibliograficzny i ustalić, która cecha będzie stanowić najdogodniejszy punkt wyjścia dla poszukiwań. Trzeba się więc odwołać do swej znajomości źródeł bibliograficznych (tu właśnie pomoże klasyfikacja spisów bibliograficznych Autora) i wybrać to, które ma materiał dobrany w oparciu o tę właśnie cechę. Np. jeśli znany jest autor, a poszukuje się tytułu jego pracy, należy odwołać się albo do jego bibliografii osobowej, albo do odpowiedniej bibliografii specjalnej treściowej, a wreszcie do bibliografii narodowej. Jeśli zawiedzą poszukiwania, które opierały się na jednym elemencie opisu bibliograficznego, należy przeprowadzić je od początku w oparciu o inny element itd., aż wyczerpiemy wszystkie możliwości. Ostatnim ogniwem poszukiwania bywa najczęściej sprawdzenie zdobytych wiadomości na podstawie autopsji. Szereg przykładów ilustruje przytoczony powyżej schemat rozumowania.

Bywają jednak poszukiwania kończące się niepowodzeniem: pozostają bez odpowiedzi lub otrzymują odpowiedź nieokreśloną. Pierwszy przypadek zachodzi, gdy nie można znaleźć żadnego spisu bibliograficznego, który byłby zbudowany na zasadzie cechy obieranej jako punkt wyjścia poszukiwań, albo gdy się stwierdza, że element poszukiwany zawiera w sobie jakiś błąd, np. poszukiwana książka w ogóle nie ukazała się w druku. Drugi przypadek może się zdarzyć, gdy sformułowanie zagadnienia jest niedostatecznie ścisłe, tak że dopuszcza kilka odpowiedzi, m.in. gdy poszukujemy autora pracy o tytule pospolitym, np. Spotkanie. Oczywiście, taki stan rzeczy zachodzi przy aktualnym stanie nauki; ewentualne nowo odkryte dokumenty mogą pozwolić na ostateczne rozwiązanie zagadnienia.

A oto najważniejsze wnioski, jakie wyciąga Autor z licznych przykładów poszukiwań bibliograficznych:

1. Poszukiwanie bibliograficzne jest to proces rozumowania oparty na logice dialektycznej; podstawą rozumowania jest istnienie różnorodnych związków między zjawiskami kultury. Poszukiwanie bibliograficzne jest możliwe wyłącznie w oparciu o logikę dialektyczną; to, czy czyniący poszukiwania uświadamia sobie tę prawdę czy nie, nie jest istotne; tak np. odpowiedzi na pytania w podręczniku L. N. Malclès¹⁰ są oparte na logice dialektycznej, chociażby nawet sama autorka temu zaprzeczała.

2. Poszukiwań bibliograficznych może dokonywać każdy człowiek „piśmienny”, który opanował zasady heurystyki bibliograficznej, a nie tylko „ludzie wybrani”. Autor występuje zdecydowanie przeciw kierunkowi intuicyjnemu dowodząc, że zdarzające się zjawiska domyślania się, przypadku itp. w odkryciach bibliograficznych dadzą się wyjaśnić w sposób naturalny, np. przez przeskokowanie niektórych ogniw rozumowania, rozwiniętą pamięć zawodową, indywidualne różnice w umiejętności rozumowania.

O ile negatywny stosunek Autora do roli intuicji w pracy bibliograficznej wydaje się słuszny, o tyle sporne jest sformułowanie wniosku drugiego. Chyba jednak opanowanie samej heurystyki bibliograficznej nie

¹⁰ *Cours de bibliographie*. Genève 1954.

¹¹ Gramatnyj człowiek.

wystarczy do przeprowadzania skutecznych poszukiwań; konieczna jest nadto znajomość źródeł bibliograficznych, zasad opisu bibliograficznego i innych działów teorii i metodyki bibliografii, już nie mówiąc o pewnym zasobie wiedzy oraz ogólnym przygotowaniu do pracy umysłowej.

W rozdziale 5. omawia Autor drugi typ poszukiwań bibliograficznych, tzn. gromadzenie piśmiennictwa na określony temat. Ponieważ istnienie bibliografii określonego zagadnienia jest koniecznym warunkiem możliwości przeprowadzania badań nad nim, przeto poszukiwania bibliograficzne tego typu są w jeszcze wyższym stopniu — niż omówione w rozdziale poprzednim — jednym z warunków rozwoju nauki i kultury. W poszukiwaniach pierwszego typu nie znany był jeden element opisu bibliograficznego, tu poszukiwane są całe opisy. Ponieważ celem jest tu opracowanie spisu bibliograficznego, więc też część metodyki opracowywania spisów bibliograficznych wchodzi w skład metodyki poszukiwań bibliograficznych drugiego typu; dodajmy: ta mianowicie część, która dotyczy ustalenia planu czyli koncepcji bibliografii oraz doboru materiałów.

Dalej następuje wyliczenie zagadnień wchodzących w grę przy ustalaniu planu bibliografii; w szczególności podkreślona jest konieczność dokładnego sprecyzowania tematu. Obowiązują tu ta sama zasada, co przy poszukiwaniach pierwszego typu: odpowiedniość cech w materiale danym i tym, wśród którego czynimy poszukiwania. W omawianych obecnie przypadkach materiałem danym jest — jak należy sądzić — temat pracy; należy go poddać dokładnej analizie, rozłożyć na pojęcia składowe i poszukiwać prac wyszczególnionych zarówno pod tematem ogólnym, jak i pod tematami szczegółowymi. W tym celu przeglądamy spisy bibliograficzne, czasopisma i wydawnictwa zbiorowe należące do odpowiedniej dziedziny i wychwytyjemy tematy wyszczególnione zarówno w tytułach prac jak i w spisach rzeczy i indeksach. W ostatniej fazie poszukiwań sięgnąć należy do autopsji.

Z punktu widzenia kompletności źródeł uwzględnianych przy poszukiwaniach bibliograficznych wyróżnia Autor metodę kompletną i epizodyczną (selekcyjną). Metoda kompletna powinna właściwie polegać na przeglądaniu wszelkich dostępnych źródeł¹², przy obecnym stanie produkcji wyśawniczej jest ona nie do zrealizowania, toteż stosowana jest raczej metoda kompletna w węższym rozumieniu: dobiera się pewne kategorie źródeł (wykorzystując wyżej przytoczony schemat ich klasyfikacji) i przegląda się je w sposób kompletny¹³. Metoda epizodyczna jest również rozumiana dwojako: 1. punktem wyjścia są konkretne źródła, daty historyczne lub prace poświęcone danemu tematowi i przy ich pomocy natrafia się na dalsze materiały; rezultaty osiąga się niemal takie same, jak przy metodzie kompletnej¹⁴; 2. według Zdobnowa¹⁵, z którym zgadza się Autor, metoda epizodyczna stanowi nie przeciwstawienie, lecz uzupełnienie me-

¹² Tak rozumie ją N. Ju. Uljaniniskij: *Bibliograficzieskoje razyskanie*. Bibliografija 1929 nr 1 s. 41.

¹³ N. W. Zdobnow: *Osnowy krajewoj bibliografii*. Moskwa 1931 s. 46.

¹⁴ N. Ju. Uljaniniskij, jw. s. 41.

¹⁵ N. W. Zdobnow, jw. s. 46—47.

tody kompletnej, a polega na przeglądaniu tych źródeł, które początkowo miały być pominięte.

Przy jednakowej niemal terminologii, omówione metody nie są identyczne z metodą kompletną i selekcyjną w naszym rozumieniu tych terminów: Autor stosuje zasadę kompletności lub selekcji do źródeł, w których poszukuje się materiałów do spisu bibliograficznego, u nas natomiast stosuje się te terminy do materiałów włączanych do spisu¹⁶. Wydaje się, że oba te poglądy bardzo ładnie się uzupełniają.

Przy jednoczesnym stosowaniu metody kompletnej i epizodycznej możliwe są dwie odmiany postępowania: 1. zaczyna się od z góry wyznaczonych źródeł — czasopism włącznie z bibliografiami narodowymi bieżącymi — i znalezione materiały zestawia się z istniejącymi bibliografiami; dodajmy, że przez te bibliografie rozumie Autor zapewne różne bibliografie specjalne, o których przypuszcza się, że zawierają poszukiwane materiały; 2. kolejność wykorzystania źródeł jest odwrotna; ten typ uznaje Autor za słusniejszy.

Niemal można by się zgodzić na przedstawione tezy; wydawałoby się tylko właściwsze dokonanie innego podziału źródeł, w których czynione są poszukiwania: bibliografie bieżące należałoby przenieść do grupy prac bibliograficznych, od których rozpoczyna się poszukiwanie.

W dalszym ciągu Autor wymienia rodzaje źródeł, które należy wykorzystywać przy opracowywaniu trzech typów bibliografii: osobowych, specjalnych treściowych oraz bibliografii regionalnych, określonego okresu i bibliofilskich różnych typów. Wskazówki te odnoszą się wyłącznie do prac z zakresu literatury rosyjskiej (radzieckiej); są niezmiernie szczegółowe, uwzględniają nie tylko wydawnictwa, ale i takie źródła jak kartkowe katalogi bibliotek, archiwalia, nekrologi itp., przewidują zarówno to, że pokrewne bibliografie specjalne już istnieją, jak i to, że ich jeszcze brak; jednym słowem, świadczą o doskonałej znajomości zagadnienia.

Nasuują się tu trzy uwagi: 1. Wskazówki te, wymieniając cały czas różnego rodzaju źródła bibliograficzne, należą właściwie do źródłoznawstwa bibliograficznego (por. także uwagi do rozdz. 2); wynika stąd, że bardzo trudną rzeczą jest ustalić granicę między nim a heurystyką bibliograficzną. Trudną a może nawet niemożliwą. 2. Drugi typ poszukiwań bibliograficznych jest przedmiotem zarówno metodyki opracowania spisów bibliograficznych, jak i heurystyki bibliograficznej. W ten sposób wyłączną domeną tej ostatniej są właściwie tylko poszukiwania pierwszego typu. 3. Gromadzenie materiałów do bibliografii ma swoją literaturę również w innych krajach: oprócz podanych przez Autora można zacytować G. Schneidera, który — bodaj pierwszy w historii metodyki bibliograficznej — w swym znanym dziele *Handbuch der Bibliographie* (Leipzig 1923) poświęcił omawianemu zagadnieniu rozdział pt. *Das Sammeln der Titel* (s. 45—65); rozważa tu z jednej strony bibliografowanie książek, artykułów z czasopism i fragmentów bibliograficznych, z drugiej — metodę kompletną i selekcyjną. W pracy *Einführung in die Bibliographie* (Leipzig 1936), która stanowi rozwinięcie części teoretycznej *Handbuch der Bibliographie*, streszcza Schneider rozważania wspomniane wyżej, a szczegółowo

¹⁶ O zasadzie selekcji w naszym rozumieniu wspomina Autor w niewielu słowach, zresztą podkreślając jej wagę, na s. 153.

omawia zagadnienie doboru piśmiennictwa dla bibliografii specjalnych treściowych, głównie z punktu widzenia ich kompletności — selekcji. Problematyka poruszona jest więc dość wąska, ale bardzo wnikliwie omówiona.

Z polskiej literatury bibliograficznej zacytujemy pracę H. Hleb-Koszańskiej: *Kompozycja bibliografii specjalnej* (Biuletyn Państw. Instytutu Książki t. 2: 1919 nr 3); gromadzeniu materiałów do bibliografii poświęciła Autorka trzecią część swej pracy omawiając zagadnienia ustalenia planu bibliografii (jej zakresu oraz zasięgu terytorialnego, chronologicznego i wydawniczego), zasady doboru materiału i technikę ich gromadzenia. Uwzględnić również należy pracę H. Sawonia: *Ustalenie planu bibliografii i dobór materiału* (Warszawa 1959) wydaną w ramach Korespondencyjnego Kursu Bibliograficznego oraz tegoż Autora rozdział poświęcony temu zagadnieniu w pracy zbiorowej *Bibliografia. Przewodnik metodyki bibliograficznej dla autorów bibliografii specjalnych* (Warszawa 1960). Tych dwu prac Autor nie mógł znać, gdyż jego książka została oddana do druku już we wrześniu 1959 r.

Wspomniani autorzy traktują dobór materiału wyłącznie jako pierwszy etap w opracowywaniu spisu bibliograficznego, podczas gdy Bierkow ujmuje poszukiwanie bibliograficzne jako czynność ogólniejszej natury.

Omawiana praca stanowi niewątpliwie cenną i interesującą pozycję literatury bibliograficznej o charakterze teoretycznym. Przede wszystkim jest to pierwsza praca poświęcona w całości heurystyce bibliograficznej. Pojęcie to zostało dokładnie zanalizowane i usytuowane wśród innych pojęć z zakresu teorii i metodyki bibliografii przez próbę rozgraniczenia ich zakresów. Ustalona została zasadnicza metoda heurystyki bibliograficznej, główne kierunki poszukiwań bibliograficznych, naszkicowana całość problematyki. Wprawdzie — zgodnie z założeniem, że szczegółowe metody heurystyki bibliograficznej zależą od dziedziny poszukiwań — Autor ogranicza się wyłącznie do literaturoznawstwa, ale liczne i dokładne wskazówki, których udziela, dadzą się często zastosować i do innych dziedzin wiedzy. W sumie dziełko niewątpliwie interesujące i użyteczne i tym tłumaczy się tak obszerna jego recenzja.

Janina Pelcowa

B-ka Nar.
Inst. Bibliograficzny

SLAVICA-AUSWAHLKATALOG DER UNIVERSITÄTSBIBLIOTHEK JENA. Ein Hilfsbuch für Slavisten und Germanoslavica-Forscher in zwei Bänden. Bd. 1: Allgemeine Literatur. Tschechoslowakei und Polen. Bd. 2. T. 1: Russland und Sowjetunion. Bd. 2. T. 2: Jugoslawien und Bulgarien. Hochschul-, Gymnasial- und Gelegenheitschriften der UB Jena vom 16. bis 18. Jahrhundert mit persönlichem oder sachlichem Bezug auf Südost- und Osteuropa. Nachträge. Weimar 1956—59 s. XV, 249, XI, 263, XVI, 294. *Claves Jenenses*, 4—6.

Istnieje wiele względów, które polskiemu bibliotekarzowi i historykowi zalecają bliższe zaznajomienie się z katalogiem slawistów Biblioteki Uniwersyteckiej w Jenie. Trzy kolejne części tego katalogu ukazały się drukiem

w latach 1956—1959, jako tomy 4, 5 i 6 serii *Claves Jenenses*. Jest to własna seria wydawnicza Biblioteki Uniwersyteckiej w Jenie, zapoczątkowana w okresie międzywojennym, nastawiona, jak sądzić można z dotychczas wydanych pozycji, na naukową dokumentację i analizę zbiorów oraz historię Biblioteki.

Katalog powstał w wyniku porozumienia i współpracy slawistów i bibliotekarzy Uniwersytetu im. F. Schillera w Jenie. Wolno przypuszczać, że inspiracja tej imprezy wyszła ze środowiska slawistów, głównym zaś jej motywem była zdrowa tendencja zorganizowania własnego przede wszystkim warsztatu pracy naukowej i dydaktycznej młodego ośrodka slawistycznego. Dwa zagadnienia musiały wejść do programu działania: a) rozeznanie stanu piśmiennictwa istniejącego w zbiorach starej biblioteki uniwersyteckiej i ocena jego przydatności do aktualnych zadań Instytutu Slawistycznego, b) ewidencja tego piśmiennictwa w postaci katalogu specjalnego. Poza wszelkimi innymi względami obydwie zagadnienia mają podstawowe znaczenie praktyczne dla Instytutu i dla Biblioteki.

Jena, aczkolwiek jej Uniwersytet obchodził w roku 1959 czterechsetlecie swojej działalności¹, nie była ośrodkiem zorganizowanych badań slawistycznych. Katedrę slawistyczną zorganizowano tu po roku 1945. W zbiorach Biblioteki, jak wykazały obliczenia dra Othmara Feyla, znalazło się ca 10 000 vol. druków starych i nowych związanych z problematyką słowiańską. Owe 10 000 vol. stanowią ca 1% obecnych, prawie milionowych zbiorów Biblioteki. Rozproszenie tych materiałów w 1910 tomach alfabetycznego katalogu książkowego obejmującego druki wydane do roku 1949 oraz w kartkowym katalogu alfabetycznym (od r. 1950)² stwarzało poważne trudności przy wszelkich poszukiwaniach potrzebnej literatury. Najprostszym sposobem usunięcia tych trudności było sporządzenie specjalnego katalogu slawiców. Realizacja tej inicjatywy dawała Bibliotece całkowicie jasne podstawy właściwej polityki gromadzenia i uzupełniania zbiorów slawistycznych, usprawniała ponadto pracę wypożyczalni międzybibliotecznych.

Przejrzenie katalogów i dokonanie odpisów zlecono grupie studentów slawistyki traktując tę pracę jako praktykę zawodową. Pracę rozpoczęto latem 1955 r. Kierownictwo prac nad slawicami objął dr Othmar Feyl, slawista i pracownik Biblioteki, później redaktor odpowiedzialny Katalogu. Poważny wkład w opracowanie slawiców wnieśli również bibliotekarze Biblioteki Uniwersyteckiej.

Katalog obejmuje 7382 kolejno numerowane pozycje. Zebrane tu materiały są wynikiem przejrzania zbiorów Biblioteki opracowanych do końca roku 1955. Opis podstawowy nie jest jednolity. W tomie pierwszym, obok pełnych występują często opisy skrócone nawet druków starych. Pod jedną pozycją numerowaną skupiono wszystkie wydania danego dzieła i wszystkie znajdujące się w Bibliotece jego egzemplarze, opatrując je sygnaturami. Nazwisko autora oraz rzeczownik główny w dziełach anonimowych i zbiorowych podkreślono drukiem półgrubym. Pojęcie pozycji katalogowej

¹ Zob. *Geschichte der Universitätsbibliothek Jena 1549—1945*. Weimar 1958 s. 627. *Claves Jenenses*, 7, oraz jej recenzję pióra dr Heleny Kozerskiej, *Roczn. i bibliot.* R. 3: 1959 z. 3/4 s. 457—469.

² Katalog systematyczny obejmuje piśmiennictwo od r. 1945.

nie jest jednoznaczne. Jest nią czasopismo, druk zwarty samoistny pod względem wydawniczym, dzieło wydane w ramach serii, praca drukowana w wydawnictwie ciągłym (np. poz. 484—85 i inne w tym rozdz.), wielotomowym (poz. 3906), odsyłacze (np. poz. 4108 i 4115 por. z poz. 4100 oraz poz. 4141, 4151, 4166 por. z poz. 4118).

Koncepcja „slaviców” i jej założenia metodologiczne uległy poważnym zmianom już w czasie realizacji wydawniczej katalogu, co w ujemny sposób odbiło się na jego jednolitości i zwartości.

Katalog opatrzono określeniem „wyborowy”. Do tytułatury pierwszego tomu wprowadziła je redakcja, ponieważ zdawała sobie sprawę z nieuniknionego pominięcia wielu dzieł. Tom drugi katalogu zawiera już materiały kompletne. Nadruk „katalog wyborowy” na obydwu jego częściach zachowano tylko ze względów bibliograficznych.

Przejdźcie z wyboru na kompletność piśmiennictwa tomu drugiego, zawierającego materiały związane z Rosją i ZSRR oraz Jugosławią i Bułgarią, wymagało analogicznego potraktowania Słowian zachodnich czyli dodatkowych spisów uzupełniających do tomu pierwszego. Tom pierwszy, obejmujący piśmiennictwo dotyczące ogólnych zagadnień Słowiańszczyzny i współpracy niemieckosłowiańskiej oraz Polski i Czechosłowacji, liczy łącznie 2763 pozycje, uzupełnienia zaś — 874 pozycje, przy czym piśmiennictwo polskie podane jest w dwóch ciągach uzupełniających. Część trzecia, ściślej część druga tomu drugiego, zawiera również uzupełnienia do części pierwszej tego tomu (36 poz.) oraz dwie pozycje uzupełniające piśmiennictwo Słowian południowych. Zasada pierwszego podziału materiałów według kryterium geograficzno-politycznego i zgrupowanie w tomie pierwszym piśmiennictwa ogólnego i związanego ze Słowianami zachodnimi, w tomie drugim cz. I — ze Słowianami wschodnimi, zaś w tomie II cz. II — ze Słowianami południowymi — jest słuszna. Rozproszenie jednak materiałów wskutek wielokrotnych dodatków uzupełniających, w pewnym stopniu utrudnia posługiwanie się katalogiem.

Osobny rozdział ostatniej części katalogu stanowią tezy i dysertacje uniwersyteckie, pisma gimnazjalne oraz okolicznościowe z XVI do XVIII wieku, znajdujące się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Jenie. Obejmują one opisy 801 pozycji uporządkowanych według narodowości studentów. Zwartość katalogu wzrosła niewątpliwie, gdyby zespoły tych materiałów pod odpowiednimi nagłówkami zostały włączone do rozdziałów „Nauka. Szkolnictwo” właściwych państw i narodów słowiańskich.

Na zawartość „slaviców” składają się: dzieła autorów słowiańskich w językach oryginalnych i przekładach na język niemiecki i inne języki europejskie, dzieła autorów niemieckich i innych poświęcone tematyce słowiańskiej, dzieła traktujące o problemach współpracy niemieckosłowiańskiej. Obok zasadniczego podziału materiałów według kryterium geograficzno-politycznego, czemu odpowiada struktura wydawnicza katalogu, dalszej systematyzacji materiałów dokonano według kryteriów treściowych i formalnych piśmiennictwa, w obrębie literatury pięknej — personalnych, w obrębie historii — chronologicznych. Zasadniczy schemat układu, wyodrębniający piśmiennictwo ogólne, bibliografię, czasopisma, słowniki, encyklopedie, naukę o książce i prasie oraz bibliotekoznawstwo, stosunki Niemiec z poszcze-

gólnymi krajami słowiańskimi, wydawnictwa poświęcone opisom kraju, historię, językoznawstwo, naukę o literaturze, literaturę piękną, przekłady na język niemiecki, etnografię, naukę i szkolnictwo, filozofię, sztukę, kulturę, religioznawstwo — powtarza się, rzecz jasna z pewnymi zmianami wynikającymi z charakteru i ilości materiałów, we wszystkich narodowych częściach katalogu. Zalety układu systematycznego, czytelność porządku alfabetycznego w obrębie poszczególnych grup piśmiennictwa są niewątpliwymi zaletami katalogu.

Kilka zagadnień wymaga jednak wyjaśnienia.

Pogodzenie kryteriów podmiotowych i przedmiotowych stawiało klasyfikatorów wobec poważnych trudności. Czytelnik miałby, jak sądzę, prawo oczekiwać, że w części np. II B: *Polska* znajdzie nie tylko wszystkie prace tematycznie związane z Polską, lecz również wszystkie prace autorów polskich zarejestrowane w innych rozdziałach katalogu. Tak jednak nie jest. Słowniki dwujęzyczne są przydzielone tylko do części ogólnej, nie sygnalizuje się ich nawet najbardziej skróconym zapisem odsyłaczym w „językoznawstwie” części narodowych. Czytelnik zainteresowany piśmiennictwem polskim musi więc przejrzeć również część ogólną, gdzie znajdzie sporo ciekawych materiałów historycznych i aktualnych: Comeniusa wydanie gdańskie z r. 1643, *Wokabularz rozmaitych sentencji* z r. 1568 (poz. 189), F. Booch-Arkossy'ego (poz. 118, 119), H. M. Chmurskiego (poz. 123), M. A. Trołza z r. 1772 (poz. 182 a), P. Kaliny (poz. 136), F. Konarskiego (poz. 137), P. Ledereckera (poz. 146 a), S. N. Moszczeńskiego z r. 1772 (poz. 149), C. Mrongoviusa z r. 1835 (poz. 150), H. Nakonecznej (poz. 152), trzy wydania z lat 1769, 1775 i 1790 *Polnisch-Deutsches Wörterbuch* (poz. 191), F. A. Potockiego (poz. 157), B. Wydry (poz. 187). Przy tej okazji warto zaznaczyć, że przydział słowników Karłowicza i Lindego do ogólnych informatorów i podręczników (poz. 1828 i 1830) nie jest szczęśliwy; ich właściwe miejsce jest w językoznawstwie.

Poza wykazem pozycji polskich znalazły się prace J. Baudouina de Courtenay (poz. 461—2), M. A. Beniowskiego (poz. 3211—13), E. Bogusławskiego (poz. 221—22), S. Bohusza (poz. 223, 3402, 3540), A. Brücknera (poz. 247, 369, 510, 572, 3021, 3406, 3584, 3731—35, 3904, 4386, 4387, 4388), M. A. Czaplückiej (poz. 3237, 4959), J. Czekanowskiego (poz. 371), J. Klaczki (poz. 3062, 3975), K. Jażdżewskiego (poz. 226), J. Kostrzewskiego (poz. 587), L. Kulczyckiego (poz. 3990), W. A. Maciejowskiego (poz. 230), F. C. Nowakowskiego (poz. 3665), J. Potockiego (poz. 3561), J. Reutenfelsa (poz. 3687), S. Sboroviusa (poz. 3690), R. Sembratowicza (poz. 4213), H. Ułaszyna (poz. 4449, 4985), K. Wachowskiego (poz. 548), K. Waliszewskiego (poz. 3707, 3899, 3900—02, 4089), E. J. Ziałowskiego (poz. 269).

Redakcja stosuje powtórzenia opisów w wypadkach przynależności dzieła do kilku grup treściowych. Analiza materiałów dotyczących Polski wykazuje jednak sporo niekonsekwencji. M. Toporowskiego *Puszkina w Polsce* brak w literaturze polskiej, chociaż zarejestrowano tę pozycję w literaturze ogólnej i rosyjskiej (288 i 4661). Podobnie postąpiono w przypadku pracy Fejgelmana *Majakowskiej w stranach narodnoj diemokratii: CSR, Bolgarii, Polsce*, przydzielając ją tylko do literatury radzieckiej.

Niesłusznie pominięto w części polskiej takie pozycje jak *Orbis pictus*.

Vars. 1770 (poz. 1595), J. Bernoulli *Reisen durch Brandenburg, Pommern... und Pohlen in Jahren 1777 u. 1778*. Leipzig 1779—80 (poz. 3214), W. Coxe *Voyage en Pologne, Russie ...* Genève 1786 (poz. 3234), C. T. Wagnera *Handbuch für Reisende in Dänemark ... Polen ...* Leipzig 1840 (poz. 3382), K. E. Franzos'a *Halbasien. Kulturbilder aus Galizien, der Bukowina, Südrußland u. Rumänien*. Stuttgart 1897—1901 (poz. 454 a, 3246).

Niezrozumiałe jest pominięcie Miechowity *Tractatus de duabus Sarmatiis*. Vindeb. 1518 i *De Sarmatia ...* Basilea 1537 i przydział ich tylko do części rosyjskiej. Toż samo dotyczy prac L. Müllera *Polnische, Liffländische ... Historien*. Frankfurt n. Menem 1583 (poz. 3480, 3656) oraz *Septentrionalische Historien oder wahrhafte Beschreibung d. fürnehmsten polnischen, liffländischen ... Geschichte*. Amberg 1595 (poz. 3310, 3657). Ostatnie pozycje zastanawiają tym bardziej, że lipskie wydanie z r. 1607 tych historii zaklasyfikowano do historii Polski (poz. 2358). Brak w części polskiej dzieł T. Ulewicza *Sarmacja* (poz. 218, 289), J. G. Kohla *Reisen im Innern von Russland u. Polen*. Dresden 1841 (poz. 455 i 3282), *Dnieuunik poslednjago pochoda Stiefana Batorija na Rossiju*. St. Petersburg 1867 (poz. 3592), *Ausführliche Relation ...* (poz. 3686), *Conditiones pacis a Magno Moscoviae Duce petitae a ... Rege Poloniae concessae anno 1582*. Magdeburg (poz. 3589), A. Gramca *Iz istorii Moskovskogo pochoda Jana Kazimira* (poz. 3607), I. I. Lappo *Wielikoje Knjażestwo Litowskoje za wriemnia ot zaključenija Ljublinskoj unii do smierti Stiefana Batorija*. St. Petersburg 1901 (poz. 3635), R. Piotrowskiego *Meine Erlebnisse in Russland u. Sibirien ...* Posen 1862 (poz. 284), *Nova de rebus Moscoviticis. Relatio nuncii ... ad Seren. Regem Poloniae* (poz. 3663), A. Regenvolsciusa *Systema historico-chronologicum...* (poz. 264), T. Schiemanna *Russland, Polen u. Livland bis ins 17 Jh.* Berlin 1886 (poz. 3503), *Tagebuch eines Francös. Offiziers im Dienste d. polnischen Confederation ...* Amsterdam 1776 (poz. 3370), G. Opitza *Merkwürdige Nachrichten ...* Breslau 1748 (poz. 3316).

Z historii XIX i XX wieku do spraw z Polską związanych należą nie rejestrowane w tej części *Austriacum Polnische Russophilen ...* Berlin 1915 (poz. 4112), N. J. Boyard *Pologne* (poz. 3930, 3935), S. Ciampi *Bibliografia critica ...* Firenze 1834—42 (poz. 370), H. Fleischhacker *Russische Antworten auf die polnische Frage 1795—1917*. München 1941 (poz. 237 i 3947), Ch. Friese *Russland u. Preussen vom Krimkriege bis zum polnischen Aufstand*. Berlin 1931 (poz. 3948), V. John *Briest-Litowsk*. Stuttgart 1937 (poz. 5340), A. E. Nolde *Oczerki po istorii kodifikacii miestnych graždanskich zakonow...* St. Petersburg 1906 (poz. 4013), L. Rakowski *Gienieratissimus Suworow*. Berlin 1953 (poz. 3844), T. Schiemann *Geschichte Russlands ...* Berlin 1904 (poz. 4044), trzeci tom tego dzieła jak najbardziej wiąże się z Polską, A. Wielopolski *Politique de cabinet russe ...* Paris 1847 (poz. 4093).

Pominięcie tych prac w części polskiej nie jest uzasadnione.

Na specjalną uwagę czytelnika zasługuje wspomniany już spis tez i dysertacji uniwersyteckich. Opracowanie 801 znalezionych w zbiorach Biblioteki pozycji związanych osobowo lub przedmiotowo z krajami i narodami słowiańskimi, wydobycie z magazynów, przestudiowanie, skatalogowanie według nowych zasad oraz uporządkowanie ich według narodowości studentów (niekiedy profesorów) — jest dziełem biblioteczki jenień-

skich, zasługującym na pełne uznanie. Wśród tych materiałów znajduje się 95 pozycji związanych z Polską i Litwą. Są tu dysertacje broniące przez Polaków, opracowane przez studentów innych narodowości pod kierunkiem profesorów polskiego pochodzenia, dedykowane Polakom, tematycznie poświęcone zagadnieniom polskim. Medycyna, teologia, prawo, filozofia — oto kierunki studiów Polaków w Jenie i na innych uniwersytetach niemieckich w XVI—XVIII wieku. Wśród studiujących przeważa Korona. Z Litwy jest tylko 7 osób. Z miast Korony najliczniej bo 12 pozycjami reprezentowane jest Leszno.

Dla badaczy stosunków polskoniemieckich, dziejów i losów książki polskiej poza granicami Polski, dziejów kultury polskiej i jej powiązań z kulturą i nauką sąsiadów *Slavica* jeneńskie są źródłem niewątpliwie poważnym i interesującym. Są one również pionierską inicjatywą w dziedzinie bibliograficznej dokumentacji slawiców w zbiorach bogatych bibliotek niemieckich.

B-ka Uniw.
w Warszawie

Adam Wróblewski

MARIA SZYMAŃSKA: *Bibliografia historii Poznania*. Poznań 1960 Wydawnictwo Poznańskie 8° ss. 271. Materiały Sekcji Historii Poznania przy Polskim Towarzystwie Historycznym, Oddział w Poznaniu.

Do niezbyt bogatej grupy bibliografii regionalnych i lokalnych przybyła nowa, starannie opracowana i wydana pozycja. *Bibliografia historii Poznania* jest właściwie bibliografią lokalną o prawie pełnym zakresie, gdyż termin „historia” jest tu rozumiany bardzo szeroko, obejmując także położenie geograficzne, urbanistykę, archeologię, zagadnienia gospodarcze, społeczne, prawno-ustrojowe oraz kulturalne.

Bibliografia wykazuje piśmiennictwo polskie i obce od czasów najdawniejszych do 1958 r. Przy dobieganu materiałów zastosowano dość ostre kryteria selekcji, nie uwzględniając zawartości „gazet, tygodników czy miesięczników popularnych oraz innego rodzaju wydawnictw nie mających większej wartości naukowej”, podając pozycje z tych wydawnictw tylko wyjątkowo, zwłaszcza tam, gdzie nie było opracowań bardziej wartościowych. Zasada taka, istotnie słuszna w wielu przypadkach, budzi pewne wątpliwości właśnie w odniesieniu do bibliografii regionalnej lub lokalnej, dla której pozycje z prasy miejscowej mogą być pierwszorzędym (z pewnych okresów nawet niezastąpionym) materiałem informacyjnym nawet dla badacza. Wprawdzie Autorka zastrzegając się, że bibliografia będzie wymagała pewnych uzupełnień, odsyła zainteresowanych do materiałów publicystycznych jako swojego rodzaju źródeł; pomocą w tym ma być m. in. opracowywana w pracowni poznańskiej Instytutu Badań Literackich pełna bibliografia czasopism poznańskich. Sama *Bibliografia* podaje spis 217 „czasopism historycznych albo zawierających materiały historyczne oraz najważniejszych dzienników, które wychodziły w Poznaniu i odzwierciedlały jego życie gospodarcze, społeczne i polityczne”. Niemniej wydaje mi się,

że warto było się pokusić — oczywiście w wielkim wyborze — o uwzględnienie także tego rodzaju materiałów.

Innym mankamentem jest całkowite pominięcie recenzji, „ponieważ materiał ten w bardzo znaczny sposób rozszerzyłby ramy bibliografii”. Argument, że „do recenzji można na ogół łatwo dotrzeć przez bibliografie historii Polski oraz przez ukazujące się bieżąco bibliografie zawartości czasopism” nie jest zbyt przekonujący, bo 1° — dla wielu okresów brak dotychczas takich bibliografii, 2° — sięganie do wielu dodatkowych źródeł zawsze jest dla szukającego uciążliwe. Zgodzić by się można co do konieczności zastosowania i tutaj większej selekcji, aby wykazać tylko recenzje krytyczne o istotnej wartości naukowej, ale niesłuszne wydaje się ich całkowite pominięcie.

Odwołanie się do argumentu, że nie włącza się recenzji z powodu ich dużej liczby, nie przekonuje także z tego względu, że w *Bibliografii* zamieszczono wiele pozycji, nie łączących się bezpośrednio z tematyką poznańską. Mam na myśli dużą liczbę pozycji odnoszących się do ogólnej historii Polski oraz jeszcze większą liczbę pozycji mających za temat historię Wielkopolski, b. zaboru pruskiego bądź w ogóle stosunków polsko-niemieckich. Po przejrzaniu całej *Bibliografii* chciałoby się zmienić jej tytuł na „Bibliografię historii Wielkopolski ze szczególnym uwzględnieniem Poznania”. Właśnie do tych pozycji ogólniejszych można by łatwo trafić poprzez bibliografie ogólne historii Polski, a tutaj należało raczej ograniczyć się do ściślejszej tematyki miasta Poznania i jego najbliższego okręgu. Duży odsetek pozycji zamieszczonych w *Bibliografii historii Poznania* mógłby z powodzeniem figurować w każdej bibliografii regionalnej i lokalnej z obszaru b. zaboru pruskiego.

Niecelowe wydaje mi się np. zamieszczanie w dziale I „Bibliografia” różnych bibliografii ogólnych, z których tylko zaczerpnięto materiały, jak bibliografia historii Żydów w Polsce (poz. 2—4), bibliografie historii Polski (poz. 5, 8—10), bibliografia pamiętników polskich (poz. 52), bibliografia archeologii polskiej (poz. 40, 42, 51) itd. Należało w tym dziale zostawić bibliografie związane bezpośrednio z Poznaniem. Do innych łatwo jest przecież trafić przez *Bibliografię bibliografij* Hahna lub *Bibliografię Bibliografii i Nauki o Książce*. Podobnie w dziale „Dzieje miasta. Opracowania ogólne” niepotrzebnie (zwłaszcza wobec przyjętej zasady dość dużej selekcji w ogóle) zamieszczone są pozycje o charakterze ogólniejszym, jak słowniki biograficzne (poz. 746, 747), genealogia Piastów (748), encyklopedie staropolskie (749, 750), herbarz polski (751) itd. Podobne opracowania ogólne spotyka się w wielu działach, np. dzieje gospodarcze Polski (1145, 1168), historia demokracji polskiej (1774), dzieje kultury polskiej (2387), historia bibliotek (2822) i wiele innych. Z pozycji o tematyce ogólnej należałoby zostawić tylko te, które głównie lub w znacznej części są poświęcone Poznaniowi albo takie, w których występują zwarte rozdziały czy fragmenty dotyczące Poznania. Pozycje takie należałoby albo opisywać jako fragmenty, albo dawać do nich adnotacje, które uzasadniałyby dobór takich np. pozycji, jak handel średniowiecznego Lwowa (poz. 1234).

Opisy zamieszczone w *Bibliografii* są zwięzłe (i to jest ich zaletą), niekiedy jednak zbyt zwięzłe. Adnotacje, zamieszczane w nawiasach pro-

stokątnych po tytule, są bardzo nieliczne i bardzo krótkie. Przydałyby się jeszcze przy wielu pozycjach. Opisów fragmentów nie ma zupełnie. Forma opisu jest zasadniczo dostosowana do Polskiej Normy z pewnymi jednak odchyleniami. Np. w cytatach wydawniczych podaje się skróty tytułów czasopism niezgodne z normą (podawanie przymiotników z wielkiej litery, inne skróty dla rzeczowników, jak. Roczn., Sprawozd., Wiadom.). Niepotrzebnie stawia się w opisie kropkę po nieskracanym tytule czasopisma. Nie zaznacza się w opisach istnienia ilustracji.

Jeśli idzie o dzieła zbiorowe, to oprócz opisów całości *Bibliografia* rejestruje — w zasadzie słusznie — poszczególne ich prace w odpowiednich działach. Niekiedy jednak wystarczyłoby wyliczenie treści przy opisie całości, zwłaszcza jeśli opisy poszczególnych prac mieszczą się w tym samym dziale. Np. opis dzieła *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie* (poz. 2817) oraz opisy części tej pracy odnoszące się do poszczególnych bibliotek (poz. 2855, 2873, 2885, 2902—3, 2905, 2910) lub opis ogólny *Księgi jubileuszowej Bractwa Kurkowego* (poz. 1834) i opis w tym samym dziale utworu z tej księgi (1873). Wyliczenia treści w pozycjach ogólniejszych lub pracach zbiorowych prawie się nie spotyka: wyjątkowo tylko natrafiamy na adnotację zawartościową, np. w poz. 3205 (dlaczego nie od nowego wiersza i nie petitem?). Słuszną natomiast zasadę podawania opisów skróconych zastosowano w sprawozdaniach, np.

2594. PAŃSTWOWE Gimnazjum im.
K. Marcinkowskiego. Sprawozdania Dy-
rekcji za lata 1919—1932, 33.

Zasadniczym układem *Bibliografii* jest układ systematyczny. W ramach poddziałów szczegółowych — jak informuje przedmowa — zastosowano szeregowanie alfabetyczne¹. Nie jest to najwłaściwsza forma szeregowania — zwłaszcza dla bibliografii retrospektywnej — i zresztą nie we wszystkich poddziałach ją zastosowano. Poddziały „Widoki miasta” (s. 42), „Plany miasta” (s. 43), „Przewodniki” (s. 62) — mają układ chronologiczny (według dat wydań); „Kroniki” (s. 49), „Zbiory dokumentów XII—XVIII w.” (s. 50) mają układ według chronologii przedmiotowej (dlaczego wobec tego „Źródła XVIII—XX w.” mają szeregowanie alfabetyczne?). W nielicznych grupach jest układ przedmiotowy. Np. „Życiorysy” (s. 225) mają układ według nazwisk osób, wyróżnionych spacją, przy czym niepotrzebnie wyróżniono spacją nazwisko tej samej osoby w każdej pozycji, która jej dotyczy (np. nazwisko Marcinkowskiego jest wyspajowane w 46 pozycjach). W grupie „Inne kościoły zabytkowe” (s. 219) oraz „Inne zabytki” (s. 222) przeprowadzony jest układ według nazw kościołów i zabytków, nie wyróżnionych jednak spacją.

Szkoda, że szeregowania przedmiotowego nie zastosowano także w innych działach, w których łatwo byłoby to zrobić, co zapewniłoby większą przejrzystość. Np. w grupie „Stowarzyszenia i organizacje” (s. 122) właściwszy byłby układ według nazw organizacji. Podobnie w działach „Histo-

¹ Ponieważ przyjęto zasadę szeregowania alfabetycznego, można by nie powtarzać w kolejnych pozycjach nazwy tego samego autora, zastępując ją kreskami w dalszych pozycjach (np. poz. 526—534, 1975—2000).

ria rodzin mieszczańskich" (s. 140), „Szkoły elementarne i średnie" (s. 158), „Szkoły wyższe" (s. 169), „Biblioteki" (s. 181) i w innych. Szeregowanie przedmiotowe dałoby się zastosować także według zagadnień. Np. w takim dziale jak „Urządzenia socjalne i użyteczności publicznej" (s. 142) można by uporządkować materiał według poszczególnych zagadnień (których nazwy należałoby wypascjować), jak np. elektrownia, gazownia, poczta, rzeźnia itd.

We wszystkich innych grupach, w których nie byłoby możliwe utworzenie skupień przedmiotowych, oraz w obrębie poszczególnych przedmiotów — zastosowanie szeregowania chronologicznego (według dat wydania bądź według chronologii przedmiotowej) dałoby znacznie ciekawszy obraz piśmiennictwa niż mechaniczne szeregowanie alfabetyczne.

Miałbym także zastrzeżenia — choć jest to często stosowane w bibliografiach historycznych — co do celowości występującego i tutaj ogólnego podziału materiałów na dwie grupy: źródła i opracowania. Ostatecznie dla kogoś, kto szuka materiałów do szczegółowych zagadnień, ważniejsze będzie ich skupienie w jednym miejscu niż rozbiecie na dwie grupy (np. poz. 632 „Głasy o wypadkach poznańskich" i poz. 1131 „Czarny Czwartek"), zresztą nie we wszystkich działach taki podział zastosowano (np. nie ma go w grupie „Zagadnienia gospodarcze"). Wskutek tego rozbiecia poszukiwania są utrudnione, zwłaszcza że podziałom grupy „Źródła" nie odpowiadają poddziały grupy „Opracowań" i nie powiązano odsyłaczami poszczególnych grup z odpowiednimi pozycjami. Np. w grupie opracowań „Okres okupacji hitlerowskiej" (s. 82) nie jest powiązany z odpowiednimi pozycjami z działu „Źródła" (poz. 625, 629, 631, 684, 698—700).

Nieprzekonywająca wydaje się także sformułowana w przedmowie zasada podawania każdej pozycji tylko w jednym miejscu, choć są od tego wyjątki (chyba przez przeoczenie, np. poz. 315 i 3050, 413 i 436, 1093 i 2327, 1427 i 1559). Sytuację mają ratować odsyłacze cyfrowe, kierujące do nazwisk autorów i numerów pozycji. Np. s. 183 po pozycji 2857:

Zob. także: poz. 2832; Bosse F. —
poz. 3523; Baumgart J. — poz. 3787.

Nazwisko autora jest w takim odsyłaczu niepotrzebne. Już lepsza byłaby forma podobna do zastosowanej w odsyłaczu po pozycjach zgrupowanych pod nagłówkiem „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk" (s. 176):

Biblioteka PTPN zob.: poz. 2883—2884;
2958—2965.

Tego rodzaju odsyłacz orientuje o charakterze pozycji, do których kieruje się czytelnika.

Pewne wątpliwości może budzić też rozbiecie pokrewnych materiałów po różnych działach. Np. w dziale „Zagadnienia wojskowości" (s. 153) niektóre pozycje dotyczące powstań mają odpowiedniki w postaci podobnych pozycji w dziale „Dzieje miasta. Opracowania szczegółowe (wg okresów)". Trudno się zorientować, co skłaniało do przydzielenia tych pozycji do jednego albo do drugiego działu. Ponadto brak tu odsyłaczy wiążących. Bardziej celowe byłoby skupienie tych pozycji w jednym miejscu (w dziale „Dzieje miasta"), przy czym w dziale „Wojskowość" pozostałyby opracowania takie, jak historie pułków poznańskich, zagadnienia fortyfikacji.

Co do przydziałów szczegółowych — niezbyt konsekwentnie przeprowadzono zasadę sformułowaną w przedmowie, że materiały biograficzne i bi-

biograficzne, dotyczące poszczególnych osób, wyłączono z zagadnień szczegółowych i zgrupowano w ostatnim dziale „Życiorysy”. W poszczególnych działach pozostawiono sporo materiałów biograficznych, np. w „Zagadnieniach społecznych” są pozycje dotyczące życia i działalności W. Stefańskiego (poz. 1786—9, 1797), w „Sprawach wyznaniowych” — kardynała Ledóchowskiego (1959), w dziale „Szkoły elementarne i średnie” — J. W. Kasysza (2433), w dziale „Literatura, prasa, książka” — J. Molińskiej-Woykowskiej (3058). Niektóre osoby mają życiorysy w dwu miejscach, np. M. Jackowski w „Zagadnieniach gospodarczych” (1499) i w „Życiorysach” (3627—8).

Bibliografia jest zaopatrzona w dwa indeksy: skorowidz alfabetyczny autorów oraz tytułów dzieł anonimowych i zbiorowych (niesłusznie w żywej paginie zwany skorowidzem autorów, zamiast skorowidzem alfabetycznym), nadto skorowidz przedmiotowy.

Skorowidz alfabetyczny jest opracowany nader starannie i wyczerpująco. Co do skorowidza przedmiotowego, który jest pomyślany w zasadzie jako szczegółowy, można by postulować, aby był bardziej wyczerpujący, gdyż brak w nim wielu haseł, pod którymi czytelnik mógłby szukać piśmiennictwa, np. archeologia (albo wykopaliska), demografia (lub ludność, zaludnienie), geologia, ikonografia, literatura, mieszkaniowe zagadnienia, nazwa miasta, ogrody (lub parki, zieleń), partie (stronnictwa) polityczne, prasa (czasopisma), sport (jest tylko hasło: kluby sportowe), szkoły zawodowe (jest hasło: szkoły średnie) itd.

Spotykamy pewne usterki w sformułowanych hasłach. Przy hasle „Bolesław Chrobry” jest odsyłacz „zob. też pomniki Bolesława Chrobrego”, natomiast jest tylko hasło „pomniki”. Jest odsyłacz całkowity „pułki poznańskie zob. wojskowość” obok hasła „historia pułków poznańskich”. W tym ostatnim przypadku pozycje powinny być wykazane raczej pod hasłem „pułki poznańskie”, gdyż rozpoczynanie haseł szczegółowych od rzeczownika oznaczającego ujęcie przedmiotu nie jest wskazane (dlaczego także nie „historia mennicy”, „historia sportu” i kilkadziesiąt innych takich haseł?).

Jeśli hasło „przemysł” jest rozbite na „przemysł odzieżowy, włókienniczy, żywnościowy”, to konsekwentnie powinny być inne rodzaje przemysłu, o których jest piśmiennictwo (np. maszynowy, skórny). Jeśli jest ogólna zasada wyszczególniania nazw osobowych (np. „Bractwo Kurkowe”), dlaczego nie ma takich haseł, jak „Warta” (klub sportowy) lub „Izba Rzemieślnicza”? Przy zasadzie wyszczególniania nie powinno się pomijać tytułów czasopism jako haseł przedmiotowych, a w skorowidzu z reguły ich nie podawano, np. „Przegląd Poznański” (poz. 3064), „Przegląd Słowiński” (3103), „Ziemianin” (3131). Obok hasła osobowego „Cegielski H.” powinno być hasło „Cegielski — Zakłady”, podobnie jak „browary Huggera”. Pod hasłem „Cegielski” wykazano jednocześnie piśmiennictwo dotyczące osoby i zakładów, zresztą nie całe, brak np. poz. 1412, 1456. Przy pewnych hasłach nie wykazano zresztą niektórych pozycji, np. „ubezpieczenia ogniowe” (brak 577), Ostrów Tumski (brak 1185), „wystawy przemysłowe” (brak 1451).

Tyle uwag co do strony rzeczowej opracowania indeksu przedmiotowe-

go. Nasuwa się jeszcze poważne zastrzeżenie co do zasady szeregowania w obydwu indeksach. Dlaczego mianowicie przy szeregowaniu w polskiej bibliografii nie uwzględnia się polskich liter alfabetu, traktując ś jak s, ą jak a, ó jak o, z jedynym wyjątkiem dla ź, które zachowało swą polską odrębność?

Wykazane powyżej pewne usterki metodyczne nie podważają zasadniczej wartości *Bibliografii*, w której opracowanie włożyła Autorka wiele wysiłku i sumiennosci.

Wydawnictwo Poznańskie nadało *Bibliografię* staranną szatę graficzną. Trzeba by wysunąć jednak drobne zastrzeżenia: żywa pagina mogłaby zawierać także numery skrajnych pozycji (bądź haseł indeksowych) na stronie. Odsyłacze w głównym zrzębie powinny być wyodrębnione kursywą, gdyż drukowane antykwą, podobnie jak pozycje bibliograficzne, nie wyróżniają się dostatecznie spośród nich. Przyjemnym urozmaicheniem tekstu bibliograficznego są facsimilia kart tytułowych kilkunastu wydawnictw poznańskich.

B-ka Narodowa
Inst. Bibliograficzny

Henryk Sawoniak

CURRIE CLIFFORD: *Be a librarian: A guide to careers in modern librarianship*. London 1958 Crosby Lockwood 8° ss. XI, 107, tabl. 12. *Crosby Lockwood's New Librarianship Series 3*.

Autor, bibliotekarz biblioteki miejskiej w Bromley (Kent), entuzjasta swej pracy, lekko i dowcipnie zachęca do wyboru zawodu bibliotekarskiego, podając przy tym mnóstwo wiadomości dotyczących nowoczesnego bibliotekarstwa.

Przede wszystkim Autor stwierdza, że wbrew powszechnemu mniemaniu na bibliotekarza predestynują nie takie cechy, jak przysłowiowe zamiłowanie do ładu i dokładności, lecz umiłowanie książek i chęć pracy z nimi.

Bibliotekarstwo nowoczesne (po drugiej wojnie światowej) otwiera przed adeptem zawodu szersze możliwości niż dawniej. Dawny bibliotekarz był związany od swego startu w zawodzie z określonym rodzajem biblioteki, co było konsekwencją jego wykształcenia. Obecnie od bibliotekarza żąda się ogólnych kwalifikacji bibliotekarskich i praktyki, odbytej podczas studiów. Daje to możliwość startu w każdej bibliotece, a nawet w każdym kraju. Dla wprowadzenia adepta w sedno sprawy — Autor omawia bibliotekarstwo w Brytanii, wskazując różnice istniejące w St. Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, słowem w świecie anglo-amerykańskim. Za materiał przykładowy służą mu biblioteki publiczne. Przewodnik swój uważa za ewentualną pomoc dla studentów bibliotekarstwa przy ich studiach i egzaminach. Omawia rodzaje bibliotek (narodowe, uniwersyteckie, najważniejsze specjalne, techniczne, publiczne), zawodowe organizacje bibliotekarskie krajowe i międzynarodowe.

W świecie anglo-amerykańskim chronicznie daje się odczuwać brak bibliotekarzy. Stan taki istniał już przed pierwszą wojną światową i po

niej, z tym że w czasie kryzysu gospodarczego niedobór ten nieco się zmniejszał. Zwłaszcza brakowało i nadal brakuje bibliotekarzy bibliotek dziecięcych, małych i średnich oraz szkolnych. Obliczenia wykazały, że w latach 1947—1960 brakło w pracy bibliotecznej ponad 60 tys. ludzi. W związku z tym zwrócono uwagę na szkolenie bibliotekarskie, na kolegia i uniwersytety, jako źródło dopływu nowych sił. American Library Association stworzyła w r. 1947 Komitet (Committee on Library Work as a Career) mający propagować zawód bibliotekarski i przeprowadzać do niego rekrutację.

American Library Association nie jest instancją egzaminacyjną, lecz jedynie kontrolującą kształcenie zawodowe, prowadzone przez szkoły bibliotekarskie. Natomiast Library Association egzaminuje i wydaje świadectwa z ukończenia studiów bibliotekarskich oraz nadaje tytuły ALA (Associate of the Library Association) i FLA (Fellow of the Library Association) uwarunkowane posiadaniem określonego wieku, praktyką biblioteczną i zdaniem egzaminatorów. Egzaminy są trzystopniowe: egzamin zawodowy pierwszego stopnia, wstępny egzamin „rejestracyjny” na bibliotekarza po trzech latach praktyki w bibliotece i egzamin końcowy po pięciu latach praktyki i egzaminie rejestracyjnym. Po egzaminie trzeciego stopnia można się dalej specjalizować w jakimś wybranym zagadnieniu. Ponieważ Library Association jest instancją kontrolującą i egzaminującą bibliotekarzy, bibliotekarskie szkoły angielskie nie są związane z uniwersytetami. Wyjątkiem jest Szkoła Bibliotekarstwa i Archiwistyki w Londynie założona w 1919 r. Przyjmuje ona absolwentów uniwersytetu na kurs roczny, a dyplomu udziela po przedstawieniu pracy doktorskiej lub sporządzonej na dany temat bibliografii albo też po odbyciu rocznej praktyki we wskazanej przez szkołę bibliotece. Działalność szkoleniowa Library Association cieszy się ogólnym uznaniem.

Ogólnie zauważyć można, że stowarzyszenia bibliotekarskie bądź pośrednio bądź bezpośrednio kontrolują przygotowanie adeptów do zawodu bibliotekarskiego.

Nie wszyscy są z takiego stanu rzeczy zadowoleni. Jeżeli chodzi np. o bibliotekarzy bibliotek specjalnych — to istnieje tendencja, by kwalifikacje ich sprawdzały odpowiednie zainteresowane instytucje. Bibliotekarstwo amerykańskie utyskuje na brak praktyki biblioteczonej jako warunku do pełnych kwalifikacji, a angielskie — na to, że doświadczenie nie zastąpi mocnej podstawy wykształcenia uniwersyteckiego. Obecnie istnieje trzyletnie studium bibliotekarskie, finansowane przez Fundację Carnegie'go w Western Reserve University Cleveland (Ohio), daje ono wielką szansę Ameryce i W. Brytanii oraz innym krajom rozluźniania sztywnych ram, w które ujęte jest kształcenie bibliotekarzy.

W rzecządziałach o zarządzie bibliotek i personelu bibliotecznym poznajemy dość skomplikowany i zawily system zarządu bibliotek. Poszczególne biblioteki zarządzane są różnie, związane to jest przeważnie z ich historią. Library of Congress np. jest pod zarządem Komitetu Prawnego, bo początkiem tej biblioteki była biblioteka dla parlamentu, złożona przeważnie z dzieł prawniczych. British Museum ma nad sobą Radę z dostojników kościelnych i świeckich, reprezentantów państw wspólnoty brytyjskiej,

przedstawicielei towarzystw naukowych. Rada wybiera spośród siebie stały komitet, złożony z 20 członków, który odbywa raz w miesiącu posiedzenia i kontroluje potrzeby i prace biblioteki. British Museum jest wyłączone spod kontroli Ministerstwa Oświaty, któremu przeważnie podlegają biblioteki narodowe. Biblioteki uniwersyteckie mają nad sobą komitety, złożone z przedstawicieli wydziałów, biblioteki publiczne — komitety, złożone z przedstawicieli władz miejskich.

Co do personelu, to jak zaznaczyliśmy wyżej, istnieje duża łatwość przejścia z jednej biblioteki do drugiej, z jednej pracy bibliotekarskiej do innej, ale warunkiem jest ogólne wykwalfikowanie w zawodzie. Nowi pracownicy przychodząc do biblioteki odbywają trzymiesięczną praktykę w każdym dziale. Pracę bibliotekarską „niezawodową” wykonują w St. Zjednoczonych urzędnicy administracyjni i nieprzeszkolone siły pomocnicze. W Wielkiej Brytanii charakterystyczne jest dążenie do wprowadzenia mechanizacji przy wszelkiego rodzaju pracach, a więc w użyciu są: selektory elektroniczne czy telexy (dalekopisy), transportery mechaniczne do przesyłania książek, poczta pneumatyczna, stacje mikrofilmowe, elektryczne maszyny do szycia książek, maszyny do powielania kart, kartoteki metalowe, pozwalające na wygodną lustrację całej grupy tytułów nabywanych czasopism, rewersy z kalką, papier karbonizowany, pozwalający na robienie 8 przebitek bez użycia kalki itp. Przy pracach zmechanizowanych zatrudnia się absolwentów szkół bibliotekarskich.

Omawiając zagadnienia personelu bibliotecznego Autor pomija całkowicie płace i warunki bytowe, a szkoda, gdyż wytłumaczyłoby to może brak zapasu i słabą rekrutację do zawodu.

Przy opisie pracy poszczególnych działów Autor najwięcej uwagi poświęca wypożyczalni. Podaje szczegółowy opis zapisu czytelnika do biblioteki w Ameryce i Anglii, gdzie zapis do jednej biblioteki uprawnia także do korzystania z innych. Opisuje manipulacje przy wypożyczaniu książek według systemu Browne'a, stosowanego w Wielkiej Brytanii, i systemu Dickmana, stosowanego w bibliotekach amerykańskich. Przy systemie Browne'a karta książki wyjęta z książki wypożyczonej, umieszczana jest w specjalnej „kieszonce” przy karcie czytelnika z datą wypożyczenia książki bez żadnych dalszych manipulacji. Przy systemie Dickmana stosuje się małą prasę drukarską. Wsuwa się do niej płytkę metalową z numerem czytelnika oraz kartę książki, na której zostaje wytłoczony numer czytelnika i data wypożyczenia książki. Następnie płytkę metalową nasuwa się na kartę czytelnika, na której zostaje wytłoczony numer książki i data jej wypożyczenia. Karta czytelnika wraca do wypożyczającego, a karta książki — do kartoteki wypożyczeń.

W wielu bibliotekach anglo-amerykańskich używany jest tzw. photo-charging system — czyli filmowanie karty czytelnika i sygnatury książki, oraz audio-charging system — zapis wypożyczonych pozycji na taśmie magnetofonowej. Wypożyczający wręcza bibliotekarzowi wybrane przez siebie książki razem z kartą czytelnika. Bibliotekarz wkłada do książek numerowane kolejno zakładki z datą zwrotu książki, włącza magnetofon i dyktuje do magnetofonu numer zakładki z datą wypożyczenia, autora, tytuł książki, jej sygnaturę, nazwisko, imię i adres wypożyczającego. Karta

czytelnika i książki z zakładką przechodzą do czytelnika, a taśma z zapisem, podzielona na odpowiednie odcinkiienne, przechodzi do pudeł, uszeregowana według kolejności numerów wypożyczeń. W miarę zwrotu książek z zakładkami powstaje kartoteczką zwrotów, a luki w jej numeracji wskazują, komu należy wysłać monit.

Autor opisuje dalej pracę w bibliotekach dziecięcych, muzycznych, wreszcie przechodzi do omówienia zadań bibliotekarza jako doradcy czytelnika. Udziela on pierwszej pomocy czytelnikowi, który po dalsze wskazówki udaje się do działu informacji. Doradca czytelnika — to ważna osobistość w czytelni. Do niego należy selekcja księgozbioru podręcznego, jego uaktualnienie, nadzór nad nim, by odpowiadał potrzebom czytelników.

Przechodząc do działu informacji, Autor podkreśla następujące trzy zadania biblioteki w ogóle: gromadzenie zbiorów, obsługę czytelnika i prace związane z jego kształceniem. Te trzy fazy zastosować można do pracy działu informacji. Stworzenie odpowiedniego księgozbioru informacyjnego i służby informacyjnej, która będzie zaufanym przewodnikiem czytelnika, znającym granice informacji (dać tyle co potrzeba, ale nie za dużo) i naprowadzi czytelnika na właściwy trop.

Bibliotekarz-lingwista, obeznany ze wszystkimi dziedzinami wiedzy, sprostą temu zadaniu. Ostatnim zadaniem informacji jest przechowywanie dorobku poszukiwań w takiej formie, aby mógł on służyć przy dalszej pracy informatorium.

Obecnie w Ameryce i w Anglii istnieje pęd do tworzenia specjalistycznych oddziałów informacji dla poszczególnych gałęzi wiedzy. Wprowadza się do nich najnowsze metody pracy (mikrofilmy, foto-reprodukcje, zmechanizowane czynności), ale otwarty umysł bibliotekarza, jego cierpliwość, rozsądek i przemożne pragnienie udzielania pomocy, są zawsze — nawet przy zastosowaniu najnowszych metod — najważniejsze.

Ostatni rozdział dzieła omawia współpracę bibliotek. Pierwszy warunek współpracy — to wzajemna znajomość swych zasobów. Temu celowi służą wszelkie katalogi centralne, wykazy nabytków przesyłane wzajemnie przez biblioteki, specjalizacja w gromadzeniu pewnych gatunków piśmiennictwa zagranicznego, konferencje międzybiblioteczne. Autor opisuje angielski projekt zmierzający do racjonalnego rozłożenia na biblioteki nabywania książek i czasopism zagranicznych. National Central Library miała czuwać nad rozwojem systemu bibliotek regionalnych, organizacją planu oraz miała nadzorować zasoby biblioteczne, przygotować katalog centralny jako jeden z głównych instrumentów współpracy bibliotecznej, czuwać nad równomiernym i racjonalnym rozdziałem egzemplarzy wydawnictw krajowych, aby każde z nich było dostępne dla wypożyczeń międzybibliotecznych. Bibliotece tej miał też być powierzony nadzór nad pracami bibliograficznymi, prowadzonymi przez biblioteki fachowe oraz niektóre biblioteki naukowe. Podobne zadania otrzymała National Lending Library for Science and Technology w sieci bibliotek przyrodniczych i technicznych.

W dwóch dodatkach autor omawia systemy klasyfikacyjne (Dewey, Brown, Bliss), opis katalogowy i bibliograficzny oraz podaje wykaz najważniejszych wydawnictw bibliotekarskich, mających służyć do pogłębienia podanych w książce wiadomości. A jest ich w książce Clifforda dużo.

Książeczka pisana dla czytelnika anglosaskiego podkreśla różnice istniejące w bibliotekarstwie angielskim i amerykańskim i ważna jest przede wszystkim dla Anglosasów. Nie mniej zawiera tyle wiadomości, że warta byłaby przetłumaczenia na język polski, aby i nasi studenci mogli z niej korzystać bez ograniczeń. Zwłaszcza, że w bibliotekarskiej literaturze polskiej nie posiadamy na razie takiego dziełka, które by w sposób bardzo ogólny ujmowało problemy bibliotekarskie i zachęcało do zawodu bibliotekarskiego

B-ka Narcdowa
Inst. Bibliograficzny

Janina Zalewska

WŁADYSŁAW KŁYSZEWSKI: *Z moich wspomnień*. Kraków 1961 Wydawnictwo Literackie 8° ss. 158, 4 fotogr.

Omawiana książka spełnia podwójne zadanie: jest skromnym hołdem złożonym Autorowi i jest przyczynkiem do dziejów kultury polskiej, głównie w pierwszej połowie bieżącego stulecia.

Autor zamierzał spisać wspomnienia z całego swego bogatego życia (1885—1958), lecz cel osiągnął zaledwie w zarysie. Pracę nad pamiętnikiem rozpoczął późno, na schyłku swoich dni. Zostawił rękopis przesycony barwnymi anegdotami, przyjemny i łatwy w czytaniu, zasługujący w pełni na wydanie drukiem.

Znaczną część żywej opowieści poświęcił dziejom Raperswilu, legendarnej biblioteki i legendarnego muzeum. Umiejętnie łącząc anegdotę z własnymi obserwacjami i wspomnieniami dał w kilku rzutach pióra plastyczny obraz zarówno szwajcarskiego miasteczka jak zamku z dokładnym opisem wnętrza i topografią zbiorów muzealnych i bibliotecznych. Jest to książka dokument, a przy tym nadszpodziewanie przystępna.

Kłyszewski w latach 1905—1910 zetknął się z Raperswilem najpierw jako student uniwersytetu w Zurychu, a potem jako bibliotekarz oddany całą duszą ważnej placówce polskości na obczyźnie. Obdarzony rewolucyjnym duchem i niezawisłością przekonań, zaprzyjaźniony z Julianem Marchlewskim, pupil prof. f. Chrzanowskiego, przyjacielski mecenas P. Choynowskiego, niestrudzony działacz kulturalny, pisarz i tłumacz jest ciekawym reprezentantem inteligencji polskiej swoich czasów.

Szczegóły dotyczące Raperswilu podaje Kłyszewski z precyzją naukową i ze zręcznością dobrego pisarza, przeplatając suche fakty bogatym materiałem anegdotycznym, zabarwionym nadto miłym, lekkim humorem. Cechuje go również szlachetny obiektywizm w przedstawieniu spraw, w których trudno ustrzec się stronniczości. Narzucającym się dowodem jest stosunek do kustosa Muzeum, Włodzimierza Rużyckiego, śmiesznej i żalostnej ofiary nieudolnej polityki Rady Muzeum Raperswilskiego. Trafna ocena sytuacji przez Kłyszewskiego zasługuje tym bardziej na uznanie, że będąc znajomym, zwolennikiem i gorącym wielbicielem Żeromskiego nie uległ jego namiętej sugestii i niezapomnianemu obrazowi, kreślonemu w *Ludziach bezdomnych*. Niemniej jednak nawet obiektywnie przedstawiona postać Rużyckiego jest odstręczająca: dziwactwa, małostkowa złośliwość,

kompromitujący brak kwalifikacji na stanowisko kustosa Muzeum i przy tym jarmarczne fałszowanie dzieł sztuki; awersja do zbiorów bibliotecznych i gromadzenie świadczeń z arsenału przeszłości, otaczanie się legionem kotów świadczą aż nadto dobitnie o jego poziomie umysłowym i zamiłowaniach w zakresie „antykwarecko-graciarsko-rzemieślniczo-artystycznym”. Włodzimierz Rużycki de Rosenwerth jako nieodłączny, przykry cień Raperswila nie zajmuje we wspomnieniach Kłyszewskiego zbyt wiele miejsca. Raperswil miał przecież szczęście do Polaków i nazwiska ich blyszczą na kartach książki: Adam Mickiewicz (mało znany pobyt w Raperswilu), Antoni Edward Odyniec, Kraszewski, Miłkowski (Jeż), Żeromski, Przybyszewski — żeby wymienić tylko niektórych.

Wraz z tymi nazwiskami przypomina Kłyszewski założenia fundatora, Władysława hr. Platera, tworzącego w Raperswilu polskie Muzeum Historyczne w 1870 r. Największym skarbem zbiorów była niewątpliwie biblioteka. Poza nią zakres zbieractwa nie miał nic wspólnego z programem muzealnym instytucji. Chaczytny zbiór pamiątek często wątpliwej wartości, nie tylko rzeczowej, lecz nawet uczuciowej (np. laska, którą podpierał się Lelewel, bilardowy kij Kościuszki, tabakiera Augusta II itp.), był przyczyną niemałego kłopotu Kłyszewskiego, gdy po przywiezieniu zbiorów do kraju w 1927 r. jako sekretarz zarządu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości zapragnął wystawić je na widok publiczny w Warszawie: po prostu nie wiedział „jak wybrnąć z tego zalewu patriotycznego maniactwa, by nie uchybić czcigodnej idei Platerowskiej”.

Wielką o Raperswil zapoczątkował swym ostrym wystąpieniem Żeromski w 1894 r. Znalazł sojusznika w Henryku Bukowskim, który był członkiem rady muzealnej. Porzuciwszy pracę bibliotekarza w Raperswilu Żeromski nigdy nie przestał się interesować tą placówką. Sprawa jest znana, a przecież nabiera życia w interesującej relacji Kłyszewskiego. Dramatyczna śmierć Bukowskiego, nieudolność tzw. Delegacji Paryskiej z dyrektorem Muzeum płk. Józefem Gałęzowskim na czele, rozmowy na temat przeniesienia biblioteki do Lwowa, co na szczęście nie przyszło do skutku, prasowa kampania raperswilska z udziałem byłych bibliotekarzy jako dyskutantów (1910—1911) itp., itp. Bibliotekarzami w Raperswilu byli ludzie świetli, często utalentowani. Nazwiska ich z określeniem ważniejszych funkcji grupuje Kłyszewski w jednym miejscu (s. 105). Podobnie przypomina ofiarodawców (s. 103). Sporo miejsca poświęca „ludziom Raperswilu”, wśród których najwybitniejszą postacią i „najbardziej historyczną, był żołnierz i polityk”, emisariusz rządów wyzwoleniczych i pisarz — Zygmunt Fortunat Miłkowski (Jeż).

Kłyszewski z perspektywy lat sugeruje myśl, że przenoszenie Raperswila do kraju było z gruntu źle pomyślane. Zbiory muzealne nie przedstawiały większej wartości, biblioteczne zaś imponowały nie ilością, lecz jakością. Były to materiały do dziejów Wielkiej Emigracji, do historii Polski od XV w. począwszy, dokumenty i autografy po Mickiewiczu, Kościuszcze, słowem pierwszorzędna placówka polskości na gruncie europejskim i co ważniejsze — neutralnym. W opinii Kłyszewskiego znać dotkliwe poczucie klęski. Zbiory raperswilskie obejmujące 91 000 druków, 27 000 rękopisów, 23 000 sztychów i rycin, nie licząc map, atlasów, nut i fotografii — uległy doszczętnemu prawie zniszczeniu w czasie ostatniej wojny. Zwłaszcza strata

rękopisów jest niepowetowana, a ilość ich była znaczna: wystarczy powiedzieć, że rękopiśmienne zbiory Biblioteki Narodowej po kilkunastu latach starań powojennych zaledwie zbliżają się do liczby 10 000 jednostek. Rękopisy raperswilskie zostały skatalogowane przez Adama Lewaka i Helenę Więckowską. Katalog ten ogłoszono drukiem w latach 1929—1938; dwa tomy wydawnictwa autorzy zaopatrzyli indeksem. Porównując zawartość katalogu z nikłą resztką raperswilianów zachowaną dziś w Bibliotece Narodowej stwierdzamy, że katalog ma wartość już tylko historyczną.

Raperswil, walka o jego przyszłość, odpowiednią lokatę, odpowiednie opracowanie i udostępnienie zbiorów — wszystko to także dziś już należy do historii. Jednakże warto zauważyć, że zbiory raperswilskie od chwili przywiezienia ich do Warszawy były wcielone do Biblioteki Narodowej i że katalog opracowany przez A. Lewaka i H. Więckowską przedstawiał pierwsze dwa tomy katalogu rękopisów tej Biblioteki. Fakt ten powinien być powszechnie znany i z pewnością nie obcy jest Wydawcy *Wspomnień* Kłyszewskiego (jak o tym świadczy wzmianka o katalogach raperswilianów na s. 101). Przy tym wszystkim niejasna uwaga w Nocie Wydawcy, że „zbiory korzystały z gościny Centralnej Biblioteki Wojskowej” niejednego czytelnika może wprowadzić w błąd, jakoby były jej własnością. Ponieważ książka jest wydawnictwem o charakterze popularnym, należałoby tę informację uzupełnić, że wprawdzie zdeponowane w Centralnej Bibliotece Wojskowej i spalone w niej przez Niemców w 1939 r., zbiory raperswilskie należały zawsze do Biblioteki Narodowej.

Na dobro Wydawcy zaliczyć trzeba staranne i przejrzyste opracowanie tekstu i przypisów (wprawdzie nielicznych) do książki.

B-ka Narodowa
Zaki. Rękopisów

Barbara Kocówna

KNIŻNICZY SBORNIK. 1960. Red. Jozef Špetko. Martin 1960 Matica Slovenska ss. 270, nrb. 2, tabl. VIII, Rez. Zsf.

Obserwator czechosłowackiego ruchu bibliotekarskiego odnotowuje pojawienie się w kilku ostatnich latach nowych bibliotekarskich periodyków. Są to roczniki wydawane przez dwie największe czechosłowackie biblioteki: Bibliotekę Uniwersytecką w Pradze (*Ročenka Univerzitní knihovny v Praze*) i Macierz Słowacką w Martinie (*Knižničný sborník i Bibliografický sborník*). Wydawnictwo Biblioteki Uniwersyteckiej w Pradze jest poświęcone w całości zbiorom i działalności tejże biblioteki, natomiast roczniki Macierzy Słowackiej mają charakter ogólniejszy, zawierają różnorodne rozprawy i studia z zakresu wiedzy o książce oraz informacje o najnowszych problemach obcego bibliotekarstwa.

Knižničný sborník za r. 1960 składa się, podobnie jak poprzednie tomy, z następujących części: Studia, Materiały, Przeglądy, Recenzje i sprawozdania. Najbogatsze i najciekawsze są rozprawy umieszczone w pierwszej części. Znajdujemy tam pracę M. Fedora o problematyce słowackiej terminologii bibliotekarskiej (*K problematike slovenskej knihovnickej terminolo-*

gie), studium J. Špetka o formach wydawnictw (*Problem foriem tlači*), dwa rozdziały z niewydanej pracy D. Gawreckiego o budownictwie bibliotek (*K otázce výstavby knihoven*) oraz prace dotyczące historii książki na Słowacji: S. Hanakoviča przyczynek do historii ludowych zbieraczy książek i P. Liby o roli książki w życiu J. Škulčetygo.

Historyczny charakter mają też prace umieszczone w rozdziale *Sborníka* zatytułowanym „Materiály”. Tu umieszczono informacje o bibliotekach robotników drukarskich, studium o kontaktach V. Pražáka z Słowacją oraz artykuł o bibliotece Zakładu czesko-słowackiego w Stawnicy.

Następną część *Sborníka* stanowi przegląd wydawnictw bibliologicznych, które ukazały się w latach 1957—1959 w Związku Radzieckim, na Węgrzech, w Bułgarii i w Czechosłowacji. Są to bądź omówienia wydawnictw, bądź adnotowane zestawienia bibliograficzne. W posłowie, umieszczonym na końcu rocznika, redaktor zapowiada, że następne roczniki przyniosą dane o ruchu wydawniczym we wszystkich krajach demokracji ludowej, a więc także w Polsce.

W ostatnim dziale *Sborníka*, zawierającym recenzje i sprawozdania, umieszczona została między innymi informacja o Instytucie Książki i Czytelnictwa w Warszawie, podająca ponadto ogólne dane o organizacji badań nad czytelnictwem w Polsce. Szkoda, że ten obszerny i szczegółowy artykuł zawiera kilka nieścisłych danych, jak np. podanie *Literatury pięknej* jako tytułu katalogu wzorcowego dla bibliotek powszechnych.

Bez względu na najciekawszymi pozycjami *Sborníka* są prace umieszczone w dziale zatytułowanym „Studia”. Trzeba tu zwrócić uwagę przede wszystkim na rozprawę M. Fedora *K problematike slovenskej knihovnickej terminologie*. Jest to praca czysto teoretyczna, służąca niejako za wstęp do wszelkich badań i ustaleń terminologicznych. Autor rozważa samo pojęcie terminu fachowego, zastanawia się nad poprawnym i pełnym sformułowaniem definicji określającej termin, następnie bada znaczenie słowa „terminologia”, wskazując na konieczność opracowania systematyki pojęć, którymi posługuje się dana nauka lub specjalizacja. Druga część artykułu Fedora porusza problemy językowe związane z tworzeniem terminologii, m. in. zagadnienia synonimów i nazw obejmujących kilka desygnatów. Zwraca też uwagę na spotykane często dosłowne tłumaczenia (kalki) obcych terminów fachowych, co uznaje za metodę bardzo zawodną a czasem nawet błędną. Rozprawa Fedora ma na celu zapoczątkowanie prac nad słowacką terminologią bibliologiczną i kończy się apelem o utworzenie słowackiej komisji normalizacyjnej w zakresie terminologii bibliotekarskiej. Przydatność rozprawy nie ogranicza się jednak tylko do spraw Słowacji. Każdy badacz terminologii może tu znaleźć cenne uwagi i myśli.

Artykuł Jozefa Špetki zajmuje się problematyką rodzajów wydawnictw. Autor dzieli wszelkie publikacje na książki, broszury, periodyki i publikacje powielane innymi technikami niż druk, a dopiero wewnątrz tych grup wprowadza podziały z punktu widzenia wydawniczego, form piśmienniczych, przeznaczenia czytelnika itp. Systematyka jest pomyślana bardzo szczegółowo, uwzględniono tam nawet drobne odmiany form wydawniczych i piśmienniczych, ale kryteria podziału są różnorodne: raz treściowe, raz formalne i dlatego praca Špetki wymaga odrębnej recenzji

krytycznej. Szersze omówienie punktów, które wydają się dyskusyjne, przekracza ramy niniejszego sprawozdania, chcąc je jednak zasygnalizować, można choćby wskazać na włączenie do periodyków wydawnictw zbiorowych (tzw. *sborníků*).

Ciekawą pozycję stanowi artykuł D. Gawreckiego o terminarzu budowy bibliotek. Omawiając czynniki hamujące lub przyspieszające budowę biblioteki, autor stwierdza, że „nigdy nie jest za wcześnie” na rozpoczęcie budowy, bo zawsze zjawiają się nieprzewidziane trudności hamujące pracę. Część druga artykułu rozpoczęta mottem wziętym z pracy E. Muszalskiego^{1a} zajmuje się zagadnieniem wpływu czytelników na budowę biblioteki, z konkluzją stwierdzającą, że chociaż głos czytelnika jest tylko głosem doradczym, to jednak nie można go pominąć. Artykuł wskazuje na różne rodzaje możliwości wykorzystania uwag czytelników przy budowie biblioteki.

Trzy prace dotyczące dziejów książki i bibliotek w Słowacji zawierają dużo ciekawych informacji historycznych.

Umieszczone w *Sborníku* streszczenia w języku rosyjskim i niemieckim ułatwiają szybkie poznanie treści artykułów. Trzeba też podkreślić staranną szatę graficzną wydawnictwa. Z pewnością jest to publikacja, która odda duże usługi badaczom wiedzy o książce.

B-ka Narodowa
Inst. Bibliograficzny

Elżbieta Słodkowska

ROČENKA UNIVERSITNI KNIHOVNY V PRAZE 1959. Praha 1961
Statní pedagogické nakladatelství 8° ss. 230.

Charakter i zadania czasopisma *Ročenka* zostały sformułowane już w r. 1956, kiedy to wyszedł pierwszy tom tego wydawnictwa. *Ročenka* jest publikacją Biblioteki Uniwersyteckiej w Pradze, ukazuje się co roku. a w treści swojej poświęcona jest całkowicie tej bibliotece.

Co prawda omawiając dwa pierwsze roczniki tego wydawnictwa za rok 1956 i 1957 zwróciłam uwagę na stosunkowo dużą ilość rozpraw dotyczących treści i zawartości zbiorów, więc w zasadzie rozpraw niebibliologicznych¹, ale w następnych rocznikach zwiększa się coraz bardziej liczba prac związanych ściśle z problemami bibliologicznymi a nawet tylko bibliotekarskimi.

Wśród nich na plan pierwszy wysuwają się artykuły dotyczące działalności Biblioteki Uniwersyteckiej w r. 1959, która właśnie w tym czasie została przemianowana na Bibliotekę Państwową Czechosłowacji i obok funkcji biblioteki uczelnianej przyjęła na siebie również funkcję centralnej biblioteki w kraju.

Działalność Biblioteki Uniwersyteckiej jako biblioteki państwowej oma-

^{1a} *Budowa gmachu Biblioteki Narodowej — postulaty czytelnika*. Prz. bibliot. 1951 s. 61—72.

¹ *Zentralblatt für Bibliothekswesen*. Jg 74:1960 H. 2 s. 132—134.

wia wstępny artykuł Józefa Huška, a działalność biblioteki jako ksiąźnicy uczelnianej — artykuł Józefa Blehy „Państwowa Biblioteka ČSSR — Biblioteka Uniwersytecka w r. 1959”. Uzupełnieniem tych artykułów jest sprawozdanie z czynności Biblioteki za rok 1959 oraz obszerna „Kronika” zawierająca informacje o pracy poszczególnych działów Biblioteki.

Rozpoczynając swą działalność w roli centralnej biblioteki państwowej, Biblioteka Uniwersytecka powołała w r. 1959 specjalną komisję mającą za zadanie opracowanie planu koordynacji pracy bibliotek w Czechosłowacji oraz ich współpracy bibliograficznej. Biblioteka jako ksiąźnica uczelniana zajmuje się b. aktywnie organizowaniem różnorodnych imprez związanych z udostępnianiem księgozbioru i polityką czytelnictwa, a m.in. prowadzi szeroko zakrojoną akcję propagandy wydawnictw naukowych.

„Kronika” przynosi wiadomość o czasopiśmie *Novinky zahranični literatury*, które jest katalogiem centralnym wydawnictw zagranicznych w Czechosłowacji, a ukazuje się dziesięć razy rocznie i składa się z czterech serii: 1. Marksizm-leninizm, filozofia, ekonomia, polityka, państwo i prawo, 2. Historia, językoznawstwo, literatura, sztuka i kultura, 3. Nauki matematyczno-przyrodnicze, 4. Medycyna.

W „Kronice” umieszczono ciekawą informację o organizowaniu przez Bibliotekę Uniwersytecką konferencji poświęconych planom wydawniczym i ocenie wydawanych ksiąźek, a w konferencjach tych biorą żywy udział przedstawiciele wydawnictw czechosłowackich.

Uwagę czytelnika przykuwa sprawozdanie J. Vyskočila z pracy ośrodka konserwacji.

W ramach „Kroniki” (s. 154—156) ukryty został również krótki artykuł o przebudowie katalogu przedmiotowego, zapoczątkowanej w r. 1960 a opartej na wydanych ostatnio nowych czechskich przepisach katalogowania. Artykuł ten wraz z rozprawą S. Šolcovej pt. „Systematyczny katalog a czytelnicy” daje ogólny obraz stanu katalogów rzeczowych Biblioteki. Praca Šolcovej, umieszczona w dziale rozpraw, stanowi krótką analizę czytelniczej funkcji katalogu rzeczowego. Po zwięzłym opisie powstałego w Bibliotece w 1951 r. katalogu systematycznego w układzie dziesiętnym autorka zastanawia się nad powodami, dla których czytelnicy tak niechętnie z niego korzystają, szukając części informacji w katalogu przedmiotowym. Autorka wskazuje na wiele przyczyn tego stanu rzeczy (trudność zaznajomienia się z systemem i zorientowania się w układzie kart, brak opisów piśmiennictwa starszego itp.) i podaje wskazówki, w jaki sposób uczyć czytelnika korzystania z katalogu tak, aby go nie zraził mentorstwem, a jednocześnie przyzwyczajając go do samodzielnego wyszukiwania informacji.

W dziale rozpraw znajdują się też inne artykuły oparte na doświadczeniach Biblioteki Uniwersyteckiej w Pradze. A więc jest tu artykuł O. Jirkovskiej „Opracowanie przybytków w Bibliotece Uniwersyteckiej” omawiający szczegółowo działalność działów uzupełniania i opracowania zbiorów, M. Kaftana „Generalne skonstrum Biblioteki w latach 1958—1959”, B. Roubičkovej „O wymianie międzynarodowej” prowadzonej przez Bibliotekę Uniwersytecką, oraz Urbankovej „Spisy inkunabułów”.

Najciekawszy, bo poruszający problem dość rzadko występujący na łamach czasopism, wydaje się artykuł Kaftana omawiający przeprowadzone skonstrum całej biblioteki. Skonstrum trwało ogółem 2971 roboczogodzin

i składało się z trzech etapów: rewizji podstawowej (sprawdzanie kolejności i obecności książek w magazynach), drugiej rewizji (szukanie książek, których nie znaleziono poprzednio) i superrewizji (poszukiwania we wszelkich możliwych miejscach zaginionych dzieł). Rezultat pracy był bardzo korzystny: tylko niewielki (1,6%) procent książek pozostał nieodnaleziony. Inną korzyścią było to, że pracownicy zatrudnieni przy skontrum poznali dokładnie zasoby biblioteki, postarano się o zwrot wielu przedawnionych wypożyczeń itd.

Trzeba jednak zauważyć, że artykuły bibliotekarskie umieszczone w *Ročence*, z wyjątkiem może pracy S. Šolcovej o katalogu systematycznym, nie wychodzą poza relacjonowanie doświadczeń zebranych w czasie pracy zawodowej. Czytelnik znajdzie tu, często bardzo ciekawy, opis pracy danego zakładu biblioteki, ma możliwość poznania metod stosowanych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Pradze, ale nie otrzyma jednocześnie jakiegś ogólniejszej koncepcji, rozważań teoretycznych opartych na głębszej analizie zjawiska.

Jaroslav Drtina w pracy *Knihovnictví jako obor* (Bibliotekarstwo jako zawód)² dzieli prace z zakresu bibliotekarstwa na zawodowe, oparte na praktyce, i naukowe, wyrosłe z praktyki, ale już teoretyczne. Według tego podziału artykuły w *Ročence* z żalem trzeba zaliczyć do prac metodyczno-zawodowych. Z żalem, bo zarówno sama forma czasopisma jak i bogate podłoże praktyczne tej największej nauki biblioteki czechosłowackiej upoważniają do ujęcia tematu w sposób bardziej naukowy, szerszy, ogólniejszy.

Uwagi niniejsze nie objęły rozpraw historycznych umieszczonych w *Ročence*, bo są one bardzo specjalistyczne, związane więcej z historią bibliotekarstwa i kultury niż z metodyką bibliotekarską.

Bibl. Narodowa
Inst. Bibliograficzny

Elżbieta Stodkowska

² W: *Knihovna. Vedecko-teoretický sborník*. Praha 1957 s. 107—177.

RUCH SŁUŻBOWY

W związku z przejściem w stan spoczynku Tadeusza REMERA, dyrektora Biblioteki Instytutu Zoologicznego PAN w Warszawie, stanowisko to objął z dniem 1 kwietnia 1961 r. mgr Jan FABIJAŃSKI, poprzednio wicedyrektor Biblioteki PAN w Warszawie.

Z dniem 1 sierpnia 1961 r. stanowisko wicedyrektora Biblioteki PAN w Warszawie objął mgr Czesław GUTRY, dotychczasowy dyrektor Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Dyrektorem Biblioteki im. Zielińskich Tow. Naukowego Płockiego został z dniem 1 września 1961 r. mgr Stanisław KOSTANECKI.

Z KATEDRY BIBLIOTEKOZNAWSTWA U. Ł.

W okresie 1959—1961 niżej wymienione osoby uzyskały dyplom magisterski w zakresie bibliotekoznawstwa¹. Wykaz nazwisk zestawiono według dat złożenia ostatniego egzamin magisterskiego.

1. Danuta DZIERZKOWSKA (B-ka Katolickiego Uniw. w Lublinie): *Biblioteka Główna Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1918—1944)*. 27 X 1959.

2. Bronisława KOSZAŁKA (B-ka Katolickiego Uniw. w Lublinie): *Regionalizm czasopisma literackiego „Kamena”*. 27 X 1959.

3. Jan WRÓBLEWSKI (Wydział Kultury Woj. Rady Narodowej w Olsztynie): *Księgozbiory bibliotek powszechnych województwa olsztyńskiego i ich użytkowanie*. 26 I 1960.

4. Jadwiga CHOROSZUSZYNA (B-ka Centralnego Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Warszawie): *Podstawy prawne zawodu bibliotekarza*. 22 VI 1960.

5. Juliusz BERNARD (Woj. B-ka Publiczna we Wrocławiu): *Katalogi systematyczne w polskich naukowych bibliotekach ogólnych*. 1 XII 1960.

6. Cecylia BIEGUSZEWSKA (B-ka Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie): *Biblioteki rolnicze w Polsce*. 1 XII 1960.

7. Danuta BRODZKA (Woj. i Miej. B-ka Publiczna w Koszalinie): *Polska prasa i książka na tzw. Pograniczu w latach 1919—1939*. 1 XII 1960.

8. Józef KOSIŃSKI (B-ka Zakładu Narod. im. Ossolińskich we Wrocławiu): *Biblioteka Dominikanów w Sieradzu*. 1 XII 1960.

¹ Por. *Prz. bibliot.* 1959 s. 287—288.

9. Wiesława LASZCZKOWSKA (B-ka Instytutu Zoologii PAN w Warszawie): *Zarys rozwoju Biblioteki Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk*. 1 XII 1960.

10. Kazimiera PRZYBYLSKA (Woj. B-ka Publiczna w Poznaniu): *Działalność księgarska i wydawnicza Mieczysława Leitgebera w Poznaniu*. 1 XII 1960.

11. Cecylia DUNIN (B-ka Akademii Medycznej w Łodzi): *Organizacja czytelnictwa studenckiego w Polsce*. 19 XII 1960.

12. Jadwiga GORZELSKA (B-ka Sejmowa w Warszawie): *Polityka gromadzenia księgozbioru w bibliotece specjalnej parlamentarnej w odróżnieniu od biblioteki uniwersalnej i bibliotek specjalnych innego typu*. 19 XII 1960.

13. Krystyna KUBALA (B-ka Akademii Medycznej w Białymstoku): *Stan badań nad historią bibliotek polskich w latach 1918—1939*. 19 XII 1960.

14. Regina SZYMAŃSKA (Miej. B-ka Publiczna w Białymstoku): *Stan badań w zakresie dziejów bibliotek w Polsce do roku 1918*. 19 XII 1960.

15. Regina ŚWIERKOWSKA (Pedagogiczna B-ka Woj. w Białymstoku): *Biblioteki pedagogiczne w Polsce*. 19 XII 1960.

16. Alina ZABŁOCKA (B-ka Instytutu Budownictwa Wodnego w Gdańsku): *Dział gromadzenia w bibliotece naukowej specjalnej*. 19 XII 1960.

17. Salomea BRUDZYŃSKA (Gł. B-ka Lekarska w Warszawie): *Główna Biblioteka Lekarska*. 12 I 1961.

18. Anna KRÓL (Gł. B-ka Lekarska w Warszawie): *Polskie wydawnictwa medyczne XIX wieku*. 12 I 1961.

19. Elżbieta KURCZYŃSKA (B-ka Narodowa): *Biblioteka Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w odbiciu protokołów zebrań Towarzystwa*. 12 I 1961.

20. Irena NIKLEWICZ (Miej. B-ka Publiczna w Gdyni): *Drukarnia Józefa Czyżewskiego w Gdańsku i jej działalność wydawnicza 1894—1897 na tle druczarni gdańskiego i prasy pomorskiej*. 12 I 1961.

21. Janina OLKOWSKA (B-ka Narodowa): *Działalność wydawnicza Jakuba Mortkowicza*. 12 I 1961.

22. Krystyna MALINOWSKA (Pow. B-ka Publiczna w Łasku): *Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej na odcinku bibliotek*. 8 VI 1961.

23. Kazimierz GUZIK (B-ka Zdrojowa w Polanicy Zdroju): *Działalność biblioteczna Towarzystwa Szkoły Ludowej (1891—1914)*.

W dniu 26 maja 1961 r. odbyła się obrona pracy doktorskiej² mgr Heleny SZWEJKOWSKIEJ, kustosa Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. B. Bieruta we Wrocławiu. Przedmiotem obrony była praca pt. *Biblioteka klasztoru Cystersek w Trzebnicy*. Wrocław 1955. Promotor: prof. dr Helena Więtkowska, recenzenci: prof. dr Jan Dürr-Durski, doc. dr Karol Głombowski.

Dwa dalsze przewody doktorskie w toku.

² Por. *Prz. bibliot.* 1960 s. 371.

JUBILEUSZ NIEMIECKIEJ BIBLIOTEKI PAŃSTWOWEJ W BERLINIE

W dniach od 23 do 28 października 1961 r. główna biblioteka NRD Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie obchodziła uroczyste rocznicę 300 lat swego istnienia.

Otwarta w 1661 r. jako „Elektorska Biblioteka w Cölln nad Szprewą” jest obecnie największą biblioteką niemiecką: przechowuje w swych magazynach ok. 1 820 000 wol., przy czym prawie drugie tyle (1 800 000 wol.) od czasów wojennej ewakuacji zbiorów przetrzymywane jest bezprawnie w Marburgu w Niemczech zachodnich. Przyrost roczny Biblioteki sięga 70—80 tys. wol. i ok. 21 tys. tytułów bieżących czasopism. Ebiblioteka gromadzi przede wszystkim piśmiennictwo w zakresie techniki, nauk matematyczno-przyrodniczych, gospodarstwa wiejskiego oraz nauk lekarskich, a także piśmiennictwo naukowe Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Uroczystości zgromadziły ok. 200 reprezentantów bibliotek zagranicznych, w tym także delegację bibliotek polskich. Obchód jubileuszu połączony był z konferencją naukową na temat rozwoju i zadań Deutsche Bibliothek.

Z okazji jubileuszu Biblioteka przygotowała piękne dwutomowe wydawnictwo, obejmujące w tomie pierwszym historię poszczególnych działów Biblioteki, a w tomie drugim obszerną jej bibliografię¹. Wybity został również medal pamiątkowy.

BIBLIOTEKA NARODOWA W NOWEJ, TYMCZASOWEJ SIEDZIBIE

Przedłużające się oczekiwanie na budowę własnego gmachu postawiło Bibliotekę Narodową wobec konieczności szukania nowych, tymczasowych rozwiązań, nie dających się już dłużej odwiekać ze względu na narastanie zbiorów i rozszerzanie się działalności zarówno samej Biblioteki jak i związanych z nią instytutów (Instytutu Bibliograficznego i Instytutu Książki i Czytelnictwa).

Agendy Ebiblioteki, mieszczące się dotychczas w gmachu Szkoły Głównej Planowania i Statystyki przy ul. Rakowieckiej 6 (druki nowsze wraz z czytelnią oraz dwa instytuty i dyrekcja wraz z administracją) i w magazynach Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej 26 (zbiory czasopism i druków opracowania grupowego), zostały przeniesione do budynku przy ul. Hankiewicza 1, zaplanowanego dla potrzeb Archiwum Akt Nowych, a wzniesionego już obecnie staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki w celu chwilowego rozwiązania nieznosnej sytuacji lokalowej i magazynowej BN.

Organizację i kierownictwo przeprowadzki powierzyła Dyrekcja BN kustoszowi Zbigniewowi Daszkowskiemu. Transport pracowni i zbiorów Biblioteki Narodowej do nowego budynku trwał od dnia 25 maja do 24 lipca 1961 r. Przeprowadzka objęła przeszło 1 720 000 wol. Łącznie przewieziono ponad 60 tys. paczek z książkami, sprzęt biblioteczny i część regałów.

Przewiezione zbiory BN zajmowały według obliczeń dokonanych w marcu 1961 r. ok. 24 km półek, z tym że część ich (zwłaszcza w Zakładzie Czasopism) nie znajdując miejsca na regałach złożona była na podłodze. Po przewiezieniu do nowego budynku, który może pomieścić ok. 27 km, całość zbiorów została ustawiona na regałach i pozostało ok. 3 km miejsca na przyrost.

W związku z przeprowadzką udostępnianie zbiorów Biblioteki zawieszono etapami (od 2 maja 61 — Zakład Czasopism, od 5 czerwca — Magazyn druków nowszych, od 1 lipca — Czytelnia główna). Ustawianie i porządkowanie zbiorów zajęło czas do października włącznie. Czytelnia i Wypożyczalnia międzybiblioteczna BN zostały otwarte dla użytkowników z dniem 2 listopada 1961 r.

Biblioteka Narodowa zajmuje ponadto nadal Pałac Rzeczypospolitej przy Placu Krasieńskich 3/5 dla zbiorów sącjalnych (stare druki, rękopisy, gra-

¹ *Deutsche Staatsbibliothek 1661—1961*. Bd 1—2. Leipzig 1961.

fika, muzykalnia, kartografia), Stacji Mikrofilmowej i Biura Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw oraz budynek b. Biblioteki Krasińskich przy ul. Okólnik 9, gdzie mieści się Zakład graficzny BN wraz z introligatornią, administracja i magazyn wydawnictw BN oraz rozdzielnia centralnie drukowanych kart katalogowych.

Budynek przy ul. Hankiewicza 1 jest dla Biblioteki Narodowej tylko siedzibą tymczasową i do tego najwyższą na okres kilku lat, budynek ten nie jest bowiem dostosowany do potrzeb Biblioteki i nie zapewnia na dłuższą metę miejsca dla rozrastających się jej zbiorów.

Budowa gmachu Biblioteki Narodowej pozostaje nadal jednym z najpilniejszych postulatów kultury polskiej.

27 SESJA RADY IFLA

Kolejna, 27 Sesja Rady Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy odbyła się w dniach 4—7 września 1961 r. w Edynburgu. Jak zwykle, zasadniczy ciężar obrad wiązał się z posiedzeniami poszczególnych sekcji. Obradowały one równocześnie, w kilku pomieszczeniach Narodowej Biblioteki Szkolnej (National Library of Scotland). Deleгат SBP, którym w zasadzie był tylko niżej podpisany, nie miał zatem możności być na wszystkich interesujących posiedzeniach. Polskę reprezentowali ponadto prof. Helena Więckowska jako wiceprzewodniczący IFLA, dyr. Czesław Koziół delegowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, oraz dyr. Irena Morsztynkiewiczowa, odbywająca podróż prywatnie.

Pierwsze plenarne posiedzenie Rady otworzył Sir Charles Snow, prezes Stowarzyszenia bibliotekarzy brytyjskich i wreczył drowi G. Hofmannowi, przewodniczącemu Federacji, nominację na honorowego wiceprezesa brytyjskiej Library association. Dr Hofmann w swym przemówieniu inauguracyjnym poruszył wiele istotnych dla Federacji problemów. Do nich należała sprawa utworzenia stałego sekretariatu IFLA z siedzibą w Paryżu. Dyrektor Julien Cain ofiarowuje temu sekretariatowi pomoc personelu Generalnej Dyrekcji Bibliotek w Paryżu. Sprawą drugą była propozycja, by zamiast ogólnych międzynarodowych kongresów bibliotekarzy (ostatni odbył się w Brukseli w 1955 r.), gromadzących tysiące członków, a wskutek tego mało operatywnych — odbywały się kongresy tzw. regionalne, o mniejszym zasięgu geograficznym. Wreszcie dr Hofmann poruszył sprawę ścisłej współpracy wszystkich członków Federacji w zakresie wymiany praktyk, wzajemnych kontaktów, pomocy krajów bardziej doświadczonych krajom o słabszym rozwoju cywilizacyjnym.

Sekretarz IFLA dr J. Wiedler w swym dorocznym sprawozdaniu zawiadomił o przyjęciu 7 nowych członków, skreśleniu 7 nie przejawiających żadnych zainteresowań Federacją. Obecnie liczy ona 87 członków, w tym 4 organizacje międzynarodowe i 14 instytucji centralnych reprezentujących różne kraje. Omawiając propozycję powołania stałego sekretariatu IFLA, podkreślił konieczność istnienia takiej komórki i wyboru sekretarza, pełnopłatnego, całkowicie oddanego rozrastającym się sprawom i korespondencji Federacji. Ostatnio sekretarz miał wyjątkowo wiele pracy. Między innymi przygotował nowe szóste wydanie *IFLA Répertoire*, zawierające w swej pierwszej części zarys historii Federacji, jej statut (w sześciu językach), regulamin nagród im. Sevensma, wykaz sekcji i komisji IFLA. Druga część podaje w układzie alfabetycznym wykaz wszystkich członków IFLA i najważniejszych o nich dane. *IFLA Répertoire* już wyszedł z druku.

Z zainteresowaniem wysłuchano sprawozdania p. Petersena, reprezentanta UNESCO, który podał szereg wiadomości o akcjach prowadzonych przez UNESCO w dziedzinie rozwoju bibliotek. W ostatnim roku UNESCO przyznało Federacji wysoką subwencję w sumie 10 000 dolarów. UNESCO jest szczególnie zainteresowane sprawami kształcenia bibliotekarzy oraz opracowaniem międzynarodowych zasad katalogowania. Subwencja umożliwiła Federacji zajęcie się obu tymi problemami.

Przechodząc do omówienia prac poszczególnych sekcji, trzeba podkreślić raz jeszcze niezwykle zdyscyplinowanie dyskutantów, przemawiających krótko i rzeczowo. Podobnie i większość referentów potrafiła uniknąć wielomowności.

Sekcja bibliotek narodowych i uniwersyteckich wysłuchała referatu (T. Kleberg — Uppsala) o funkcjonowaniu współpracy bibliotek skandynawskich (Scandia Plan) w zakresie gromadzenia zbiorów. Dyskusja była potwierdzeniem żywego i ogólnego zainteresowania tą sprawą, postanowiono też przygotować na przyszłą sesję bardziej pogłębioną analizę tego rodzaju współpracy, opartej na zasadach planu farmingtonskiego. Z kolei H. Liebaers (Bruksela) przedstawił wyniki ankiety dotyczącej egzemplarza obowiązkowego w różnych krajach. Okazuje się, że sprawa ta nie wszędzie jest uregulowana, tak np. Belgia, Holandia, Szwajcaria i Państwo Watykańskie w ogóle nie znają egzemplarza obowiązkowego, zastępują go dobrowolnym zobowiązaniem wydawców. W Niemczech zachodnich jest podobnie, egzemplarz obowiązkowy dotyczy tam tylko wydawnictw urzędowych — ch. Polska bije wszelkie rekordy, jeśli idzie o liczbę egzemplarzy obowiązkowych (21 egz.). Bułgaria i Węgry mają z kolei stosunkowo najwięcej, bo odpowiednio 15 i 16 egz. Poza tym liczba egzemplarzy obowiązkowych waha się od jednego (Norwegia) do ośmiu (Jugosławia). Dyskusja wskazała na potrzebę rozszerzenia ankiety dla stwierdzenia, jak są użytkowane zbiory egzemplarza obowiązkowego i w jaki sposób wykorzystują je bibliografie narodowe.

Obrady sekcji czasopism i wydawnictw seryjnych otworzył referat p. Duprat, która wielokrotnie wspominała uchwały sekcji. powzięte w czasie sesji warszawskiej, a dotychczas nie zrealizowane. Do takich spraw należą m. in. postulat domagający się umieszczania w czasopismach ich tzw. metryczki, podającej np. zmiany tytułów. Polska przy tej okazji wymieniona jako kraj, w którym ukazało się zarządzenie w tym względzie, ale tu — między nami — musimy przyznać, że w praktyce i u nas nic się w tym zakresie nie dzieje. W konkluzji sekcja raz jeszcze postuluje, by zwrócić się do Międzynarodowej Unii Wydawców z żądaniem umieszczenia metryczek wewnątrz czasopism, by czasopisma w językach mniej znanych zamieszczały streszczenia w języku bardziej powszechnym, by Unia Wydawców honorowała normalizacyjne zalecenia ISO dotyczące walki ze zmianą tytułów czasopism w ciągu roku. Sekcja postuluje także, by bibliografie narodowe w osobnym wykazie podawały wydawnictwa związane ze zjazdami i kongresami.

Wyniki obrad sekcji bibliotek parlamentarnych i administracyjnych znam tylko z krótkiej rezolucji. Mówi ona o potrzebie wydania spisu bibliotek parlamentarnych i administracyjnych, a w związku z tym upoważnia przewodniczącego sekcji do wytypowania w każdym kraju bibliotekarza-korespondenta sekcji.

Sekcja książek i dokumentów w rzadkich i cennych zajęła się przede wszystkim sprawą poruszoną przez naszych kolegów niemieckich, a mianowicie kontynuacją wydawania *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*. Po szczegóły tej sprawy odsyłam kolegów do artykułu prof. Gryczowej *Kłopoty z inkunabułami w Przeglądzie Bibliotecznym* (1961 s. 148—158). Tu podam tylko, że w Edynburgu postanowiono, że Deutsche Staatsbibliothek tułem próby odbije drukami i rozesłę do różnych krajów część opisów, jakie ma w kartotece rękopiśmiennej. Po upływie roku powinna się odbyć konferencja ekspertów, którzy ustalą, jak trzeba rozwiązać trudności z organizacją prac redakcyjnych.

Na obradach sekcji bibliotek publicznych nie byłem. wiem, że wyliczono tam szereg tematów, które należy przedyskutować. Są tam m. in. sprawy współpracy bibliotek publicznych z naukowymi, zasady szkolenia bibliotekarzy bibliotek publicznych, użyteczność w bibliotekach materiałów audio-wizualnych itp. Wykonanie tego programu sekcja uzależnia od otrzymania funduszu w wysokości 1000 Fr. Szwajc. rocznie.

Podsekcja bibliotek dziecięcych stwierdziła, że 16 krajów, w tym i Pol-

ska, nadesłało wykazy książek dziecięcych godnych przekładu na języki obce. 50—60 książek z tej listy może być wziętych pod uwagę. Proponuje dyskusię na tym wykazem zorganizować w 1962 r. Siędem krajów, w tym i Polska, nadesłało artykuły na temat pracy w bibliotekach dziecięcych. Sekcja pragnie je wydać w osobnej publikacji. Niezależnie zaś od niej, a na użytek krajów zacofanych, należałoby wydać przewodnik metodyczny dla bibliotekarzy dziecięcych.

Sekcja wymiany wydawnictw poleca Stowarzyszeniom-członkom domagać się ratyfikowania przez ich kraje Konwencji UNESCO, postuluje także, by pracownicy biur wymiany mogli się spotykać okresowo, aby wykazy wydawnictw urzędowych przeznaczonych na wymianę mogły być regularnie ogłaszane.

Sekcja szkolenia zawodowego po wysłuchaniu referatu p. Eggera, który opracował zagadnienie na zlecenie UNESCO, wysunęła postulaty dotyczące sporządzenia wykazu książek i innych materiałów (filmów, diapoztywów) potrzebnych do szkolenia bibliotekarzy, zwołania seminarium dla przedyskutowania szczegółowego problemów szkolenia, potrzeby rozszerzenia badań porównawczych nad sytuacją bytową i społeczną bibliotekarzy w różnych krajach.

W tym ostatnim zakresie referat Eggera przyniósł niezwykle ciekawe wyniki, ale zebrane drogą ankiety, na którą wiele stowarzyszeń nie odpowiedziało. Na tej, ograniczonej wprawdzie podstawie referent mógł stwierdzić, że niemal wszędzie są kłopoty z rekrutacją do naszego zawodu, że tu trzeba działać nie tylko poprzez reklamę, ale i przez zapewnienie bibliotekarzom odpowiedniego wynagrodzenia i odpowiedniego stanowiska w społeczeństwie, przez uregulowanie spraw kształcenia, urlopów, zwolnień na studia, wymiany międzynarodowej, emerytur.

Sekcja budownictwa bibliotecznego obradowała pod przewodnictwem prof. Więckowskiej. Tu dominowały jeszcze sprawy organizacji pracy tej młodej sekcji, powołanej do życia dopiero w zeszłym roku. Najważniejszymi bodaj postanowieniami było powołanie na sekretarza znanego francuskiego specja listy od spraw budownictwa p. Bleton, oraz przyznanie sekcji sumy 200 dolarów rocznie na wydatki organizacyjne. Przewodniczącym sekcji nadal pozostaje prof. Więckowska.

W czasie końcowego plenarnego posiedzenia Przewodniczący Federacji zawiadomił zebranych, że na wakujące miejsce szóstego wiceprzewodniczącego powołano p. Brummela, dyrektora Królewskiej Biblioteki w Hadze. Miejscem następnej, 28 Sesji w 1962 r. będzie Bern w Szwajcarii. Z kolei zaproszenie na 1963 r. złożone zostało przez Bułgarię. Tyle ze spraw najważniejszych.

Ogólna atmosfera Sesji była — jak zwykle — miła. W bezpośrednich rozmowach zacieśniała się więź zawodowa i kontakty osobiste. Gospodarze świetnie zorganizowali cały pobyt, aż do umieszczenia na ulicach Edynburga drogowskazów wiodących uczestników do miejsca obrad i domu akademickiego, w którym większość z nas mieszkała. Przyjmowano nas wspaniałymi lunchami i obiadami, a wreszcie zawieziono nad piękne górskie jezioro Szkocji Loch Katrin.

Bogdan Horodyski

DOROCZNA KONFERENCJA MIĘDZYKRAJOWEGO STOWARZYSZENIA BIBLIOTEK MUZYCZNYCH¹ W LOZANNIE

W konferencji brało udział 92 delegatów z 17 państw, w tym 6 delegatów z 4 krajów demokracji ludowej: z Polski — mgr Maria Prokopowicz, kierownik Zakładu Muzycznego Biblioteki Narodowej, dr Janina Mendy-

¹ Association Internationale des Bibliothéques Musicales (skrót AIBM).

sowa, kierownik Oddziału Muzycznego Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie; z Czechosłowacji — dr Marie Svobodova, kierownik Działu Muzycznego Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej w Pradze; z NRD — dr Karl Heinz Köhler, kierownik Działu Muzycznego Staatsbibliothek w Berlinie, Heinz Werner, kierownik Działu Muzycznego Biblioteki Miejskiej w Berlinie; z Węgier — prof. Rajeczky, Budapeszt.

Otwarcie konferencji odbyło się dn. 27, a jej zamknięcie w dn. 30 czerwca 1961 r. Między tymi dwoma oficjalnymi momentami obrady toczyły się w poszczególnych komisjach, takich jak: bibliotek radiowych, publicznych bibliotek muzycznych, fonotek, Międzynarodowego Inwentarza Dokumentów Muzycznych², centralnych katalogów muzycznych, katalogowania muzykaliów, komisji przygotowawczej do Kongresu AIBM w Sztokholmie w 1962 r. W dniu otwarcia konferencji i w dniu jej zamknięcia odbyły się też posiedzenia Komitetu Wykonawczego.

Część towarzysząca konferencji obejmowała dwa oficjalne przyjęcia urządzone przez zarząd miasta Lozanny i władze Kantonu Vaud oraz wycieczkę do Genewy, gdzie uczestnicy zwiedzili Muzeum Instrumentów.

Ze względu na ożywiający się kontakt AIBM z krajami demokracji ludowej przewodniczący AIBM dr Lindberg (Szwecja) zaprosił delegatów tych krajów do wzięcia udziału w obradach Komitetu Wykonawczego.

Zebrań Komitetu Wykonawczego poświęcone były omówieniu działalności AIBM od ostatniej konferencji roboczej w Amsterdamie w 1960 r. Liczba członków Stowarzyszenia znacznie w tym okresie wzrosła, przystąpiły do niego również kraje pozaeuropejskie jak np. Iran. Stan finansów Stowarzyszenia nie pozwala jednak dotąd na zwiększenie częstotliwości wychodzenia oficjalnego organu AIBM *Fontes Artis Musicae*, które nadal będzie ukazywało się tylko dwa razy do roku. Na zebraniach Komitetu zabierali głos przewodniczący grup członków AIBM poszczególnych krajów, zdając sprawę z toku prac na własnym terenie w ciągu ostatniego roku. Na zaproszenie przewodniczącego przedstawicieli państw Europy Wschodniej, nie mających grup członków AIBM, również udzielili ogólnych informacji o działalności bibliotek muzycznych na terenie własnych krajów. Sprawy bibliotek polskich referowała J. Mendysowa. Informacje te uzupełniła na końcowym zebraniu Komitetu Wykonawczego M. Prokopowicz, przedstawiając zebraniem prace Biblioteki Narodowej w skali ogólnokrajowej jak mikrofilmowanie dokumentów muzycznych i projekt założenia archiwalnej płytoteki. Dr Svobodova, delegatka Czechosłowacji, odczytała oświadczenie o utworzeniu grupy członków AIBM w Czechosłowacji.

Ze względu na projektowane założenie archiwalnej płytoteki w Bibliotece Narodowej niżej podpisana uczestniczyła we wszystkich zebraniach Komisji Fonotek oraz w jednym zebraniu Komisji Katalogowania Muzykaliów. W obradach Komisji Fonotek brali udział kierownicy fonotek bibliotecznych, radiowych i specjalnych instytucji naukowych (np. Instytutu Etnologicznych) oraz przedstawiciel UNESCO. Dyskusja obejmowała następujące zagadnienia:

1. nowy projekt katalogowania materiałów dźwiękowych opracowany przez bibliotekarzy francuskich pod redakcją Rogera Décollonne, dyrektora Phonothèque Nationale w Paryżu, pt. *Projet de Code International de Catalogage des Enregistrements Sonores*;

2. projekt skróconego wykazu płyt należących do jednego zbioru, charakteryzujący jednocześnie daną płytotekę, opracowany przez Valentin Britten (Anglia), przewodniczącą Komisji Fonotek AIBM;

3. zorganizowanie w zasięgu światowym informacji o nagraniach oryginalnej muzyki ludowej, które są przeważnie rozproszone w każdym kraju po różnych instytucjach;

4. konieczność rozszerzenia zasięgu rejestracji fonotek — zebranie informacji o istniejących na świecie fonotekach samodzielnych jak i wchodzą-

² Répertoire International des Sources Musicales (skrót RISM).

cych w skład bibliotek lub innych instytucji (nazwa, adres, charakterystyka zbiorów);

5. prawo autorskie przy wykonywaniu utworów nagranych. Płyty powinny być objęte przepisami Międzynarodowej Komisji Praw Autorskich;

6. nagrywanie utworów muzycznych nieznanymi, których wiele znajduje się w bibliotekach; konieczność współpracy Komisji Fonotek z innymi Komisjami AIBM;

7. stosunek Komisji Fonotek AIBM do formującego się w Strasburgu międzynarodowego Stowarzyszenia Archiwów Dźwiękowych³; gromadzi ono w swym gronie nie tylko bibliotekarzy muzycznych, ale również lingwistów, biologów i przedstawicieli innych nauk, które korzystają z nagrań dźwiękowych. Uchwalono rezolucję w sprawie utworzenia Generalnego Międzynarodowego Stowarzyszenia Fonotek przy UNESCO z inicjatywy AIBM.

Udział w konferencji umożliwił jej polskim uczestnikom poznanie aktualnych problemów bibliotekarstwa muzycznego oraz zebranie drukowanych i powielanych materiałów dotyczących najnowszych metod pracy w fonotekach. Nawiązane kontakty będą z pewnością pożyteczne przy prowadzeniu wymiany międzynarodowej, jak również przy wymianie wzajemnych doświadczeń w pracy zawodowej.

B-ka Narodowa
Zakł. Muzyczny

Maria Prokopowicz

KOMUNIKAT CBW

W dniu 13 maja 1961 r. odbyło się w lokalu Centralnej Biblioteki Wojskowej przy „lampce wina” towarzysko-zawodowe zebranie, w którym oprócz dzisiejszych pracowników CBW wzięli udział dawni bibliotekarze tej instytucji oraz specjalnie zaproszeni goście.

W czasie zebrania, po inauguracyjnym przemówieniu pka J. Sulimowicza, obecnego dyrektora CBW, wygłosił wicedyrektor ppik mgr St. Rosolowski obszerny, źródłowo opracowany referat o działalności Centralnej Biblioteki Wojskowej w okresie międzywojennym.

W wywołanej referatem dyskusji zabierali głos m. in. dyr. A. Lewak, M. Lodyński i J. Niezgodą.

Po zakończeniu zebrania dyr. Biblioteki i jego współpracownicy oprowadzili uczestników po lokalu Biblioteki, jej pracowniach, czytelnich i magazynach oraz po wystawie, na której zgromadzono przedwojenne i bieżące wydawnictwa biblioteki jak również mikrofilmowe podobizny lokalu i personelu dawnej CBW.

Dodać należy, że obecna Centralna Biblioteka Wojskowa mieści się w gmachu przy Al. I Armii Wojska Polskiego (uprzednio Al. Suchoja) nr 12a i jest dostępna w dnie powszednie zarówno dla wojskowych jak i dla cywilnych czytelników od godz. 9 do 20 wieczorem.

Osobno utworzony Ośrodek Informacyjno-Bibliograficzny CBW wznowił przedwojenny periodyk tej Biblioteki pt. *Komunikat Bibliograficzny* i ogłosił jego dalsze tomy, tj. XX, XXI, XXII, XXIII, XXIV oraz zeszyt 1 tomu XXV, a nadto wydaje bieżąco miesięcznik pt. *Biuletyn ważniejszych nabytków CBW*.

³ Association des Archives Sonores.

**KONFERENCJA BIBLIOTEK SZKOŁ WYŻSZYCH
MINISTERSTWA SZKOLNICTWA WYŻSZEGO POŚWIĘCONA
PROBLEMATYCE ROZWOJU I DZIAŁALNOŚCI KSIĄŻNIC
W PLANIE PIĘCIOLETNIM 1961—1965**

W dniach 19—24 czerwca 1961 r. odbyła się w gmachu Leśnego Zakładu Doświadczalnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Rogowie k. Kozłuszek (opolał Łodzi) konferencja poświęcona zagadnieniom rozwoju i działalności bibliotek Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w planie pięcioletnim 1961—1965. Udział w konferencji wzięło około 100 osób, w tym przedstawiciele władz MSZw, reprezentanci innych resortów, a także SBP, dyrektorzy, kierownicy i pracownicy bibliotek MSZw oraz innych sieci bibliotecznych. Konferencję zaszczycili swą obecnością Minister Szkolnictwa Wyższego Henryk Golański (w pierwszym dniu obrad) oraz Wiceminister Szkolnictwa Wyższego Eugenia Krassowska (w czwartym dniu obrad).

Przemówienie inauguracyjne wygłosił Minister Szkolnictwa Wyższego, Henryk Golański. W odbudowę życia bibliotecznego w Polsce — stwierdził Minister — zniszczonego w toku II wojny światowej, włożony został duży wysiłek. Wiele trudu kosztowała również organizacja sieci bibliotek MSZw. Pod koniec 1960 r. podlegały resortowi 33 biblioteki główne o łącznej liczbie ponad 11 mil. wol. i jednostek zbiorów specjalnych; w księżnicach zatrudnionych było ponad 1000 osób; wysokość funduszy na zakup i oprawę zbiorów wynosiła we wspomnianym roku blisko 30 mil. zł. Sytuacja lokalowa bibliotek była trudna, mimo że w ostatnich latach przeznaczono na ten cel znaczne kredyty inwestycyjne (np. odbudowa gmachów we Wrocławiu, oddanie do użytku nowej biblioteki w Łodzi, budowa międzyuczelnianej księżnicy w Lublinie, rozbudowa Biblioteki Jagiellońskiej itp.). Wyposażenie instytucji w typowy sprzęt biblioteczny było na ogół załóżające, niewystarczające natomiast był rozwój w zakresie mechanizacji bibliotek.

W ostatnich latach MSZw wydało kilka aktów prawnych, których celem było uregulowanie spraw bibliotek resortu. Do aktów tych należały Zarządzenie Min. Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 IX 1957 r. w sprawie opracowania księgozbiorów zabezpieczonych, Ustawa o szkołach wyższych z dnia 5 listopada 1958 r., ostatnio wydane Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 marca 1961 r. w sprawie struktury organizacyjnej i zasad działania biblioteki głównej szkoły wyższej oraz bibliotek przy poszczególnych jednostkach organizacyjnych szkół wyższych podległych Ministrowi Szkolnictwa Wyższego. Do ważnych aktów prawnych czekających na nowelizację należy m.in. Dekret o bibliotekach z 1946 r. i zarządzenia związane z dostarczaniem bibliotekom bezpłatnych egzemplarzy druków.

Omawiając zadania konferencji w Rogowie, Minister wyraził przekonanie, że wniesie ona nowe koncepcje do młodej jeszcze dyscypliny, jaką jest bibliotekoznawstwo, rozszerzy i pogłębi jej problematykę oraz zwiąże z potrzebami i rozwojem życia naukowego, ekonomicznego i społecznego kraju. Tematyka referatów, które będą wygłoszone na zjeździe, ma na celu przedstawienie możliwości a) lepszego wykorzystania potencjalnych zasobów bibliotecznych i bardziej racjonalnej gospodarki księgozbiorami, b) stworzenia z bibliotek bardziej sprawnych warsztatów pracy naukowej, zaktywizowania poczynań naukowo-badawczych oraz podniesienia poziomu dydaktycznego przygotowania młodzieży studiującej, c) zarówno lepszej organizacji usług bibliotecznych i stworzenia dogodniejszych warunków dla udostępniania słowa drukowanego, z czym wiąże się rozwój służby informacyjnej i dokumentacyjnej, jak i usprawnienia prac i typowych czynności w bibliotekach przez wprowadzenie nowych urządzeń technicznych. Myślą przewodnią referatów, opartych o postęp wiedzy bibliotekarskiej na świecie, powinno być uchwycenie prawidłowości w kształtowaniu działalności bibliotek.

Ważną kwestią jest sprawa kadr bibliotecznych. Koncepcja zawodu bibliotekarskiego zaczyna przybierać coraz bardziej realne kształty. Sprawą szczególnej wagi jest wychowanie nowej kadry bibliotekarskiej. Dużą odpowiedzialność w tym względzie spoczywa na kierownictwie bibliotek.

Należy dolożyć starań, aby młodzi adepci nie uciekali z bibliotek oraz nie ulegali zniechęceniu spowodowanemu nadmiarem prac technicznych. W tym celu konieczne będzie zarówno zastosowanie bodźców materialnych, jak i zmodernizowanie prac bibliotecznych. Do podniesienia poziomu kwalifikacji nowych kadr bibliotecznych przyczynią się niewątpliwie egzaminy bibliotekarskie, które zostaną niebawem wprowadzone.

Biblioteki resortu są ważnymi zakładami pracy naukowej, dydaktycznej i usługowej. Konieczne jest ściśle powiązanie ich działalności z całokształtem zadań i prac szkół wyższych — stwierdził na zakończenie Minister.

Z kolei referat na temat specjalizacji i współpracy bibliotek MSzW w zakresie gromadzenia zbiorów wygłosił dr B. Swiderski¹. Konieczność podjęcia planowej specjalizacji i kooperacji bibliotek w obliczu olbrzymiego wzrostu produkcji wydawniczej i rozwoju innych sposobów utrwalania myśli ludzkiej (np. materiały audiowizualne) — przy ograniczonych środkach finansowych, personalnych i lokalowych, jakimi dysponują biblioteki — jest sprawą pilną. Kwestia ta u nas dojrzała na tyle, że można pokusić się o poczynienie pierwszych kroków dla wprowadzenia kooperacji w Polsce. Próbę taką powinny podjąć biblioteki MSzW. Zainicjowanie współpracy w ramach księżnic MSzW należy traktować oczywiście jako jeden z etapów na drodze rozwoju współdziałania bibliotek naukowych w kraju. W referacie omówiono dotychczasową historię specjalizacji i współpracy księżnic w Polsce, nakreślono cele, ogólne podstawy i założenia kooperacji bibliotek resortu. Następnie podano wstępny rys ukształtowanej samorządnie specjalizacji terytorialnej i rzeczowej bibliotek uniwersyteckich MSzW². W wyniku rozważań podkreślono konieczność racjonalnego rozwinięcia ich specjalizacji, uzgodnienia zakresów gromadzenia zbiorów, dokładniejszego zbadania i ujawnienia zawartości księgozbiorów, sprecyzowania polityki pomnażania zasobów ze szczególnym zwróceniem uwagi na możliwości specjalizacyjne. Jako postulat wysunięto potrzebę opracowania w okresie pięcioletnim ogólnego resortowego planu specjalizacji bibliotek i wprowadzenia go w życie.

Ze specjalizacją wiąże się jak najściślej kooperacja bibliotek. Istnieje szereg form i możliwości współpracy księżnic w zakresie gromadzenia zbiorów. Dla większego zracjonalizowania gospodarki księgozbiorami na etażoby dążyć do ściślejszego skoordynowania wysiłków bibliotek MSzW w zakresie: 1. opracowania wytycznych polityki gromadzenia zbiorów, 2. zakupu wydawnictw zagranicznych, zwłaszcza czasopism, 3. wymiany publikacji z zagranicą, 4. krajowej wymiany dubletów i druków zbędnych oraz scalania wydawnictw fragmentarycznych, 5. repartycji księgozbiorów, 6. zlikwidowania zbiorów nieopracowanych, 7. rozszerzenia akcji mikrofilmowania zasobów, 8. zespolowego magazynowania mało użytkowanego piśmiennictwa.

W celu zorganizowania planowej specjalizacji i współpracy bibliotek resortu należy powołać przy Komisji do Spraw Bibliotek Rały Głównej MSzW organ koordynujący. W poszczególnych pionach powinny powstać zespoły współpracujących ze sobą bibliotek uniwersyteckich, politechnicznych, ekonomicznych i rolniczych. Kooperację księżnic należy prowadzić zarówno w skali lokalnej (regionalnej), jak i ogólnokrajowej. Oprócz momentów decentralistycznych, przejawiających się w rozłożeniu odpowiedzialności za gromadzenie zbiorów na wszystkie biblioteki MSzW, należałoby uwzględnić również elementy centralizacji w sensie wzmocnienia wytworzonych dla poszczególnych zespołów księżnic centralnych. Nawiązanie przez biblioteki MSzW ściślej współpracy nie jest sprawą prostą. Wymagać będzie ono przewyżczenia szeregu trudności oraz zapewnienia organizacyjnych, personalnych i finansowych środków realizacji. Jak najściślej związane

¹ E. Swiderski: *Specjalizacja i współpraca bibliotek Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w zakresie gromadzenia zbiorów w planie 5-letnim, Poznań 1961* 4^o ss. 51 (powiel.).

² Próby przedstawienia specjalizacji bibliotek pozostałych pionów — politechnicznych, ekonomicznych i rolniczych — zostały nakreślone w trzech konferatach.

z zagadnieniem specjalizacji i współpracy bibliotek są: 1. informacja o zbiorach i ich lokalizacji oraz 2. szybkie i sprawne udostępnianie materiałów.

Poza obrębem resortu MSzW działa cały szereg pokrewnych pod względem zadań i księgozbiorów bibliotek. W końcowym wyniku specjalizacji i współpraca bibliotek w Polsce powinna oprócz się więc nie o książki jednego resortu, lecz o zespół bibliotek uniwersalnych i zespół bibliotek specjalnych (w którego ramach działań będą podzespoły), które uzupełniając się wzajemnie i ściśle współpracując utworzą w przyszłości ogólnokrajową sieć bibliotek naukowych.

Pierwszy koreferat, dotyczący możliwości zaprowadzenia specjalizacji i współpracy w gromadzeniu zbiorów w pionie bibliotek wyższych szkół technicznych, wygłosiła mgr M. Wielopolska. Po omówieniu aktualnej sytuacji bibliotek wyższych szkół technicznych, mianowicie podstaw prawnych ich działalności, kształtowania się profilu studiów, stanu organizacyjnego sieci bibliotek uczelnianych, przygotowania organizacyjno-ekonomicznego księżnic głównych (lokale, personel, fundusze, zbiory), koreferentka przedstawiła potrzebę, trudności i możliwości organizacji kooperacji w pionie bibliotek politechnicznych.

Po referacie i koreferacie głos zabrał ponownie Minister H. Golański, który w swym przemówieniu wskazał na kilka ważnych postulatów, a mianowicie: 1. Istnieje potrzeba większego zacieśnienia współpracy pomiędzy szkołami wyższymi i ich bibliotekami głównymi. Biblioteki nie są dostatecznie wprowadzone w bieżące i perspektywiczne plany pracy uczelni. Zachodzi konieczność wypełnienia tej luki tym bardziej, że sprawa ta wiąże się ściśle ze specjalizacją bibliotek w gromadzeniu piśmiennictwa. 2. W planach naukowych resortu MSzW nie uwzględniono problematyki badawczej bibliotek. Program prac badawczych resortu należy uzupełnić więc pięcioletnim planem rozwoju bibliotek uczelnianych. 3. W r. 1962 powinna odbyć się konferencja bibliotek szkół wyższych poświęcona problematyce perspektywicznego rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień profilowania środowisk naukowych. 4. Konferencja ta powinna ułatwić sporządzenie perspektywicznego, piętnastoletniego (1966—1980) planu rozwoju bibliotek.

Dnia 20 VI 1961 kontynuowano obrady nad zagadnieniem specjalizacji i współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów. Drugi koreferat omawiający kooperację bibliotek w pionie wyższych szkół ekonomicznych wygłosiła mgr H. Maciejewska. W koreferacie przedstawiono historię, stan i kształtowanie się zbiorów w poszczególnych bibliotekach ekonomicznych, przeprowadzono analizę zagranicznych wydawnictw zwartych nabytych w 1959 r. przez biblioteki społeczno-ekonomiczne (na podstawie *Centralnego Katalogu Wydawnictw Zagranicznych* opracowanego i wydanego przez Bibliotekę SGPiS) oraz rozważono możliwości specjalizacji bibliotek WSE (np. Biblioteka WSE w Katowicach zadeklarowała możliwość specjalizacji w ekonomice górnictwa i hutnictwa, Biblioteka WSE w Łodzi — w włókiennictwie, Biblioteka WSE w Sopocie — w ekonomice przemysłu zwłaszcza stoczniowego, w ekonomice transportu szczególnie morskiego, w ekonomice rybołówstwa morskiego, Biblioteka WSE we Wrocławiu — w ekonomice przemysłu szczególnie spożywczego itp.).

Specjalizację i kooperację bibliotek wyższych szkół rolniczych omówił w trzecim koreferacie mgr J. Pasierski. Koreferent przedstawił historię współpracy bibliotek rolniczych, nawiązując tu m.in. do odbytej w Warszawie w 1960 r. konferencji, na której podjęta została kooperacja dziesięciu bibliotek rolniczych i leśnych w zakresie gromadzenia bieżących zagranicznych czasopism specjalnych. Na podstawie materiałów zebranych do centralnego wykazu powyższych czasopism (z 10 księżnic zebrano ok. 1685 tytułów — ponad 3000 pozycji) dokonano analizy tytułów czasopism nabywanych przez współpracujące biblioteki (np. 910 tyt. czasopism notowanych jest tylko 1 raz, 43 tytuły powtarzają się 7 razy). W koreferacie nakreślono również projekt specjalizacji bibliotek rolniczych w Polsce w zakresie gromadzenia czasopism zagranicznych, mający za podstawę kryteria geograficzne.

W obszernej dyskusji, w której poruszono cały szereg spraw przedstawionych w referacie i koreferatach, zabierało głos ponad dwadzieścia osób. Koncepcję specjalizacji i współpracy bibliotek uznano prawie że jednoznacznie za słuszną i godną realizacji. Zwrócono uwagę, że kooperacja nie powinna pociągać za sobą ograniczeń w gromadzeniu zbiorów. Zgodzono się, iż współpracy nie można zamknąć w ramach księżnic MSzW. Przedstawiciele bibliotek innych resortów deklarowali gotowość uczestniczenia w akcjach, dotyczących koordynacji pomnażania zbiorów. Dość powszechnie wyrażono aprobatę dla wysunięcia na czoło czasopism zagranicznych jako grupy materiałów, od której należy zacząć współpracę. W aspekcie tym stawiano na drugim planie zbiory specjalne. Parokrotnie wracano w przemówieniach do sprawy dublowania piśmiennictwa regionalnego przez biblioteki uniwersyteckie, powszechne i inne księżnice położone w danej miejscowości (obszarze). Wskazywano, że określenie specjalizacji przez zainteresowane biblioteki nie jest sprawą prostą. (Dużo kłopotu sprawia tu fluktuacja studiów i kierunków badań na uczelniach). Łatwiejsze zażalenie w tym względzie mają na ogół biblioteki o dłuższej tradycji historycznej. Różnice zdań wywołał problem kryteriów przydziału specjalizacji poszczególnym bibliotekom. Zgodzono się jednak, że na czoło należy tu wysunąć momenty rzeczowe; elementy geograficzne i chronologiczne powinny stanowić czynnik pomocniczy. Szczególne zainteresowanie w dyskusji wzbudziły sprawy wymiany wydawnictw z zagranicą, krajowej wymiany dubletów i druków zbędnych, scalania wydawnictw szkieletowych, utworzenia składnic druków zbędnych oraz bibliotek składowych. Domagano się przyspieszenia prac nad nowelizacją rozporządzeń o egzemplarzu obowiązkowym druków oraz podjęcia akcji mikrofilmowania poloników potrzebnych do badań, a znajdujących się za granicą (np. w bibliotekach lwowskich). W związku z organizacyjnymi zagadnieniami współpracy podkreślono, że łatwiejsza jest kooperacja regionalna niż krajowa. Proponowano, aby rolę biblioteki centralnej w pionie ograniczyć tylko do funkcji koordynacyjnej. Domagano się wreszcie, aby plan współpracy obejmował sprawy realnie osiągalne, aby ograniczył się do opracowania i podjęcia przez biblioteki MSzW „małej kooperacji”.

Wnioski w sprawie specjalizacji i współpracy bibliotek, wpływające z referatu, koreferatów i dyskusji, dadzą się po krótko sprowadzić do następujących punktów:

1. Konferencja stwierdziła, że niezbędnym warunkiem racjonalnej polityki bibliotecznej jest podjęcie prac nad specjalizacją zbiorów bibliotek w resorcie MSzW.

2. W tym celu należy powołać odpowiednią sekcję w Komisji do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz utworzyć komisje koordynacyjne w zespołach bibliotek poszczególnych pionów.

3. Akcja winna się rozpocząć od systematycznego zbadania profili specjalizacyjnych poszczególnych bibliotek MSzW i od ich uzgodnienia z charakterem każdej uczelni oraz potrzebami środowisk czytelniczych, a także od ustalenia warunków wzajemnej współpracy, przy czym początkiem współdziałania może stać się koordynacja w dziedzinie prężnie rozwijających czasopism zagranicznych.

4. Warunkiem właściwego rozwoju współpracy międzybibliotecznej jest uregulowanie spraw uzupełniania w ramach sieci bibliotek każdej wyższej uczelni.

5. Należy utworzyć terenowe składnice druków zbędnych, obciążających niepotrzebnie magazyny biblioteczne, oraz pojąć badania na potrzebę utworzenia bibliotek składowych dla przechowywania piśmiennictwa rzadko wykorzystywanego.

6. Konferencja uznała, że konieczne jest zintensyfikowanie prac nad opracowaniem zbiorów zaległych, wyodrębnienie dubletów i druków zbędnych, usprawnienie ich wymiany, scalenie wydawnictw fragmentarycznych, zaktywizowanie wymiany z zagranicą, rozszerzenie akcji uzupełniania zbiorów w drodze mikrofilmowania.

7. W ostatecznym wyniku współpraca winna objąć wszystkie biblioteki

naukowe kraju. Dla celów współpracy w obrębie poszczególnych rejonów należy powołać środowiskowe komisje koordynacyjne.

8. Biblioteki wyższych uczelni powinny rozszerzyć swą funkcję publicznych bibliotek naukowych.

Przedmiotem obrad w trzecim dniu konferencji (21 V 61) była problematyka prac naukowo-badawczych w bibliotekach szkół wyższych. Referat na powyższy temat wygłosił dr J. Baculewski. Zadaniem referatu było scharakteryzowanie dotychczasowych osiągnięć pracowników bibliotek w zakresie badań nad głównymi dziedzinami nauki o książce, wskazanie braków i niedociągnięć w tej pracy, nakreślenie kierunków jej rozwoju, zwrócenie uwagi na nowe zjawiska w problematyce naukowej w bibliotekach MSzW.

Prace bibliograficzne, których ogólnokrajową rejestrację prowadzi Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej, rozwijają się na ogół zadowalająco, zwłaszcza w zakresie bibliografii bieżącej. Ale i braki są niemałe: nie ma dotychczas „Bibliografii tytułów czasopism polskich” i nierzadko się jej doczekamy. Jednym z naczelnych postulatów, wychodzących zresztą poza resort MSzW, jest opracowanie ogólnokrajowego planu prac bibliograficznych. Udział bibliotek MSzW w pracach bibliograficznych jest skromny. Działalność bibliotek resortu w tym zakresie powinno się ożywić, trzeba jej nadać właściwy kierunek, zmierzający do zapełnienia luk w tematyce podstawowej (bibliografia wielkich prądów kultury polskiej, dyscyplin naukowych, uczelni i towarzystw naukowych, wybitnych pisarzy itp.).

W związku z centralizacją przez B-kę Nar. dokumentacji zbiorów bibliotek (centralne katalogi książek zagranicznych, bieżących czasopism zagranicznych, czasopism polskich, starych druków itp.) należy rozważyć celowość podejmowania i kontynuowania tego rodzaju prac przez książki MSzW. Akcja Biblioteki Narodowej w tym zakresie spełni swe zadanie, jeśli zdoła ona zagwarantować szybkość, kompletność i regularność wydawania centralnych katalogów, w oparciu o współpracę z bibliotekami.

Drugi kierunek prac w bibliotekach MSzW stanowią badania w zakresie nauki o książce. Pomijając publicystykę bibliotekarską wyróżnić tu można studia historyczne (historia książki, historia bibliotek) oraz opracowania poświęcone zagadnieniom metodycznym (opracowanie, udostępnianie) i organizacyjnym. Prace o charakterze historycznym rozwijają się znacznie lepiej niż badania metodologiczne i organizacyjne. W zakresie studiów historycznych szczególną aktywność wykazywał ośrodek wrocławski, następnie krakowski, warszawski. Pomyślnym zjawiskiem są badania o zakresie regionalnym. Przez nie dopiero bowiem można dojść do syntezy ogólnokrajowych. Analiza poczynań naukowych pracowników bibliotek MSzW wskazuje na duże rozproszenie tematyki badawczej. Widoczne jest też zjawisko zajmowania się pracownikami problematyką nie związaną z nauką o książce. Należy także zaznaczyć, iż możliwości wydawnicze bibliotek resortu były stosunkowo niewielkie.

Do pięcioletniego planu badań naukowych (lata 1961—65) zgłosiły biblioteki resortu zaledwie 44 prace, z czego 1/3 leży poza problematyką nauki o książce. Tytuły niektórych prac mają nadto piętno przypadkowości. Niepomyślnym zjawiskiem jest fakt, że żadna z prac nie znalazła się w ogólnopanstwowym planie badań naukowych na lata 1961—65. Takie ukształtowanie się spraw wymaga rewizji prac naukowych bibliotek resortu. Konieczna jest koncentracja sił w zakresie badań naukowych. Należy szerszej podjąć tematykę związaną z działalnością i organizacją bibliotek.

Nie rozwiązany jest problem teoretycznych podstaw bibliotekoznawstwa. Dawne próby uczonych polskich w tym zakresie, mające zresztą znaczenie przełomowe, dziś już nie zadowalają. Zachodzi potrzeba ponownego podjęcia badań nad przedmiotem, zakresem, celem i metodami bibliotekoznawstwa jako dyscypliny naukowej. Uporządkowania oczekuje terminologia w zakresie nauki o książce.

Spotyka się zastrzeżenia odnośnie uznania bibliotekoznawstwa za dyscyplinę naukową. Ma temu rzekomo przeszkadzać praktyczny i techniczny charakter działalności bibliotecznej. Ale działalność praktyczna nie jest

słabością bibliotekoznawstwa, jest jego potężną siłą i racją bytu, bez praktyki nie byłoby żadnej teorii i żadnej nauki. Zagadnienie polega na tym, aby umiejętnie powiązać teorię z praktyką. Referent widzi takie możliwości przede wszystkim w teorii informacji i dokumentacji. Związane z nowoczesnym rozwojem i potrzebami nauki powinny wywrzeć one dominujące piętno na funkcjach bibliotek. Minął już czas wznoszenia sztucznych barier między bibliotekarstwem i dokumentacją. Dokumentacja związana z informacją zmienia funkcje bibliotek, zbliża je do potrzeb nauki. Biblioteki polskie muszą się włączyć w system współczesnej informacji naukowej.

Warunki pracy naukowej w bibliotekach znamionuje swoista specyfika. Ustawa o szkołach wyższych z 1958 r. określa stanowisko biblioteki głównej w obrębie jednostek organizacyjnych szkoły wyższej jako zakład naukowy sui generis. Bibliotekarze nie zostali w Ustawie zaliczeni do pracowników nauki, lecz do grupy innych pracowników szkoły wyższej. Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z marca 1961 r. w sprawie struktury organizacyjnej i zasad działania biblioteki głównej daje podstawę do utworzenia w księżnicach Oddziału prac naukowych, nie określając bliżej zadań tego oddziału. W rzeczywistości Oddział powyższy winien stać się ośrodkiem organizacyjnym pracy naukowej w bibliotece, powinien planować, koordynować i kontrolować akcję wydawniczą instytucji, roztoczyć opiekę nad pracownikami naukowymi, nad stworzeniem odpowiednich warunków do pracy, dbać o podnoszenie naukowych kwalifikacji personelu i zdobywanie przez nich stopni naukowych. Odnosi się to zwłaszcza do personelu działalności podstawowej, bowiem pracownicy oddziałów specjalnych, którzy dotychczas najczęściej prowadzili prace naukowe, powinni mieć tylko możliwość dalszego ich kontynuowania utartym już trybem. Powstanie Oddziału prac naukowych nie rozwiąże oczywiście samo przez się problemu twórczości naukowej. Podstawowym warunkiem jest tu odpowiedni dobór ludzi. Pracownikiem naukowym biblioteki jest się z racji twórczości naukowej, a nie z racji zatrudnienia w bibliotece naukowej. Niezmiernie ważne jest oddziaływanie na ludzi młodych, wdrożenie ich do pracy naukowej, zwłaszcza zespołowej.

W bibliotekach odczuwa się brak samodzielnych pracowników naukowych. Sytuacja w tym zakresie jest niepomyślna. Zastrzeżenia budzą programy katedr bibliotekoznawstwa. Winny one ulec reformie. Należy dążyć do bliższej współpracy bibliotek z katedrami bibliotekoznawstwa i oprzeć o nie w miarę możliwości prace naukowe.

Pilną sprawą jest sporządzenie skoordynowanego pięcioletniego planu prac naukowych bibliotek resortu. Zadanie to powinna wykonać utworzona przy Komisji do spraw bibliotek Rady Głównej MSZw odpowiednia agenda. Należy organizować okresowe sesje naukowe. Problematyka sesji powinna wiązać się z realizacją pięcioletniego planu badań naukowych oraz z aktualnym postępem badań bibliotekoznawczych w kraju i za granicą.

Koreferat pł. Praca naukowa i dydaktyczna bibliotek szkół wyższych wygłosił doc. dr B. Kocowski. Konieczność prowadzenia prac naukowych w bibliotekach jest bezsporna. Obowiązek w tym zakresie spoczywający na pracownikach bibliotek znalazł swe usankcjonowanie w aktach prawnych. Naczelnym zadaniem bibliotek są jednak usługi na rzecz czytelników. Z tego względu prace badawcze, będące warunkiem uznania bibliotekarzy za naukowców, nie mogą należeć do ich pierwszoplanowych obowiązków.

Badania naukowe powinni prowadzić bibliotekarze z ukończonymi studiami wyższymi, okazujący chęć i zamiłowanie do pracy naukowej. Nie wszyscy więc pracownicy bibliotek będą zdolni do podjęcia pracy tego rodzaju. Z upływem czasu następuje zresztą w tym względzie selekcja wśród pracowników. Wyodrębnia się kadra naukowa spośród ogólnej kadry bibliotecznej. Podnoszone w tym przedmiocie zarzuty o tendencjach elitarnych w obrębie grup personelu są nieuzasadnione. Ogólnie można powiedzieć, a potwierdza to doświadczenie lat ubiegłych, że aktywnych naukowo pracowników jest w bibliotekach b. mało.

Problem, kiedy i jak przeprowadzać badania, kształtuje się w księżnicach różnorodnie. Praktyka wykazuje, że na prace naukowe trzeba po-

święcić czas zarówno w godzinach zajęć służbowych, jak i pozaurzędowych. Badania prowadzone w godzinach służbowych powinny być kierowane, kontrolowane i dyskutowane. Czas godzin pracy urzędowej wystarczy zwykle na zebranie mat riałów do określonego zagadnienia. Materiały te powinny stanowić własność biblioteki. Analiza, krytyka i syntetyczne opracowanie materiałów wymagają z reguły pracy również w godzinach pozaurzędowych. Pcwinnno to uprawniać pracownika do zachowania praw autorskich. Biblioteka winna respektować to prawo i ze swej strony zagwarantować wydawanie prac. Nie wszystkie oczywiście wykonane w ten sposób prace będą zasługiwały na opublikowanie. Inflacja prac naukowych, jaka zaznaczyła się w ostatnich latach w humanistyce, objęła w większym jeszcze stopniu studia z zakresu księgoznawstwa.

Tematyka prac księgoznawczych i bibliotekoznawczych wchodzi również w krąg zainteresowań badawczych historii kultury umysłowej i materialnej oraz organizacji i techniki pracy. Z tego względu zakres tematyki bibliologicznej kurczy się coraz bardziej. Wielokierunkowe opracowanie tych samych zagadnień przez różnych badaczy byłoby zjawiskiem korzystnym, gdyby nie ograniczało się ono zwykle do historycznego ujęcia problemu. Znaczenie ma wówczas zazwyczaj tylko metodologiczna i poznawcza strona studium, wnioski zaś natury użytkowej schodzą na dalszy plan.

Bacania w zakresie księgoznawstwa, zwłaszcza zaś bibliotekoznawstwa powinny opierać się przede wszystkim o aktualną obserwację zjawisk i procesów. W miarę możliwości powinno przeprowadzać się badania eksperymentalne. Momenty historyczne w studiach winny stanowić tylko element pomocniczy, służący do konfrontacji i kontroli wyników. Przy wyborze tematyki naukowej należy dawać pierwszeństwo problemom, których zbadanie, poznanie lub rozwiązanie może przynieść korzyści jak najszerszym kręgom społeczeństwa.

Szkolenie młodej kadry naukowej napotyka w bibliotekach na trudności. Uzyskiwanie przez bibliotekarzy wyższych stopni naukowych odbywa się często kosztem obciążania współkolegów dodatkowymi czynnościami bibliotecznymi, co spotyka się z ich strony ze sprzeciwem i oporem. Zjawiskiem niekorzystnym jest również fakt, że bibliotekarze po zdobyciu doktoratu albo habilitacji opuszczają często mury ksiąźnicy. Należałoby temu przeciwdziałać. Między biblioteką główną a katedrami uczelni zamiast współpracy istnieją często rozdziewki, co odbija się ujemnie na procesie powiększania kadry naukowej w bibliotekach. Pozytywną rolę powinny tu odegrać Katedry i studia bibliotekoznawcze oraz oddziały prac naukowych, które mają powstać w bibliotekach, o ile zdoła się im zapewnić należytą obsadę.

Publikowanie dorobku naukowego na skutek trudnej, ogólnokrajowej sytuacji wydawniczej przysparza bibliotekom немало kłopotu i w kierunku tendencji do pogarszania się. Celem osiągnięcia resortowej samowystarczalności pożądany byłby zakup przez MSZ Wery-Typera i przydzielenie go jednej z resortowych bibliotek.

W żywej dyskusji zabierało głos kilkanaście osób. Z uwagi na ograniczenie się przez referentów do omówienia pracy naukowej w kilku tylko czołowych bibliotekach uniwersyteckich domagano się uzupełnienia referatów wiadomościami o poczynaniach naukowych innych ksiąźnic.

Zgadając się z sądem, że głównym celem bibliotek są zadania usługowe, podkreślono w dyskusji, iż ranga ksiąźnic wśród pokrewnych instytucji zależy jednak przede wszystkim od stanu, rozwoju i poziomu badań naukowych w bibliotekach. Z tego względu prace naukowe w bibliotekach powinno się otoczyć szczególną troską.

Pozycja księgoznawstwa jako dyscypliny naukowej jest trudna. Zdobywa ona sobie dopiero rangę naukową. Pozycja ta nie jest utrwalona. Księgoznawstwo posiada jednorazę cechy, które są właściwe nauce, a mianowicie stosuje odrębne metody badawcze, odkrywa prawdy naukowe, szuka ich potwierdzenia w rzeczywistości, dba o ich przydatność społeczną.

Ustawienie pracy naukowej w bibliotekach wymaga ustalenia odpowiednich proporcji pomiędzy czynnościami usługowymi a naukowymi. Spra-

wy te następująca księżnicom wiele kłopotów. Między powyższymi funkcjami zachodzi w praktyce często kolizja. W lepszej sytuacji niż biblioteki małe są pod tym względem wielkie biblioteki. W wielkich księżnicach bardziej dogodne warunki do pracy naukowej mają np. oddziały zbiorów specjalnych niż oddziały o charakterze czysto usługowym. W lepszym położeniu są też te biblioteki, które mają bezpośredni kontakt z katedrami bibliotekoznawstwa.

W dyskusji podkreślono, że pożądana jest gruntowna analiza i ocena dotychczasowego dorobku i potrzeb w zakresie księgoznawstwa. Z uwagi na krótki termin przygotowania materiałów na konferencję trudno było referentom dokonać tej pracy. W czasie debat zgoizono się z sądem, że sprawą pilną jest ożywienie prac badawczych w zakresie metodyki i organizacji bibliotecznej, które rozwijają się słabiej niż prace bibliograficzne i historyczno-księgoznawcze. Konieczne jest też zwrócenie przez biblioteki znacznie większej niż dotąd uwagi na nowoczesny rozwój informacji i dokumentacji. Biblioteki nie poszły tu zgodnie z duchem czasu i zostały wyprzedzone w rozwoju tej dziedziny przez inne instytucje. Sprawą pilną jest odrobienie tych zaległości i zniwelowanie różnic pomiędzy bibliotekarzami a dokumentalistami. Pożądane byłoby również — mimo całej trudności problemu — opracowanie w oparciu o nowe założenia metodologiczne i współczesną sytuację społeczną teoretycznych podstaw księgoznawstwa. Pilną sprawą jest opracowanie resortowego planu prac naukowych bibliotek. Potrzebne jest sporządzenie na użytek bibliotek wykazu tematów prac, będących wynikiem dobrego rozeznania stanu wiedzy w zakresie księgoznawstwa. Nie można przemilczeć też głosów krytycznych wskazujących, że wielkie ambicje i śmiałe występowanie w kierunku reform badań księgoznawczych nie zawsze opierają się o dostatecznie silne podstawy i że brak im w praktyce realnego pokrycia. Postawiono wreszcie pod dyskusję zagadnienie, czy jest rzeczą słuszną ograniczanie w bibliotekach problematyki naukowej tylko do tematyki księgoznawczej.

Sytuację w zakresie stanu kadry naukowej w bibliotekach uznano w dyskusji za wręcz niepomysłną. Dostaw w niektórych sferach i zubożenie w innych stopni naukowych przez pracowników bibliotek przedstawia się niezadowolająco. Samodzielni pracownicy naukowo zatrudnieni w bibliotekach skarżą się na trudności w utrzymywaniu kontaktów z katedrami. Dyskusję wwołał fakt zatrudniania w bibliotekach przedstawicieli różnych dyscyplin oraz pracy naukowej na różnych polach nauki. Jest rzeczą bezsporną, że w bibliotekach, zwłaszcza wielkich, powinni pracować przedstawiciele różnych dziedzin studiów. Ale nie ulega też wątpliwości, że trudno dziś w sposób twórczy pracować naukowo w dwu odrębnych dyscyplinach. Zwięźle samo stawia bibliotekarzy przed dylematem albo pracy naukowej w dziedzinie studiów uniwersyteckich (nie bibliotecznych), albo w zakresie bibliotekoznawstwa. Istotnie oczywiście możliwości wiązania obu kierunków badań naukowych. W praktyce dzieje się to jednak w sposób twórczy rzadko. Efektowna praca naukowa na polu księgoznawstwa wymaga dziś dużej koncentracji wysiłku i specjalizacji.

W wstąpieniach domagano się zapewnienia pracującym naukowo bibliotekarzom odpowiednich warunków pracy (zmniejszenie liczby godzin pracy urzędowej, urlopów w naukowych, stypendjów itp.). Wspomniano o powstałych ostatnio w bibliotekach trudnościach w zakresie finansowania zleconych prac naukowych i zgłoszono pod adresem MSZw prośbę o usunięcie tych przeszkód. Poparto projekt powołania przy Komisji do spraw bibliotek Rady Głównej organu koordynującego prace naukowe; domagano się powołania zespołu rzeczoznawców dla spraw bibliotekoznawstwa; wwsunięto dezyderat przedyskutowania i ustalenia zakresu działania mających powstać w bibliotekach Oddziałów pracy naukowej. Zgoizono się również ze stwierdzeniem, że istnieje zbyt duże rozproszenie wysiłków w zakresie prac naukowych prowadzonych przez biblioteki i że potrzebne jest ich skoordynowanie oraz skupienie sił dla uzyskania większych rezultatów.

Uwzględniając zarówno treść referatów jak i wyniki dyskusji, wysunięto następujące wnioski końcowe w sprawie prac naukowych w bibliotekach:

1. W świetle wydanych w ostatnich latach aktów prawnych (Ustawa o szkołach wyższych, Zarządzenie w sprawie struktury organizacyjnej bibliotek szkół wyższych, Rozporządzenie o bibliotekach dyplomowanych) do rzędu podstawowych zadań bibliotek uczelni wyższych należą — obok prac usługowych i dydaktycznych — prace naukowe. W celu pogłębienia tych prac i ich skoordynowania w sieci bibliotek MSzW należy powołać specjalną sekcję przy Komisji do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

2. Trzeba zwłaszcza rozwijać planowe prace naukowe, służące aktualnym potrzebom polskiego życia naukowego. Tak więc należy: a) śmiało niż dotychczas podejmować prace z zakresu teorii nowoczesnego bibliotekarstwa, b) rozwijać prace o charakterze księgoznawczym lub bibliograficznym w zakresie dyscyplin reprezentowanych przez daną szkołę wyższą, c) prowadzić prace nad dokumentacją zbiorów własnych oraz prace o charakterze pomocniczo-naukowym (katalogi centralne, informatory itp.).

3. Zbadawszy realnie istniejące możliwości należy opracować perspektywiczne i odcinkowe plany prac naukowych poszczególnych bibliotek. O planach tych i ich realizacji powinny szczegółowo informować *Roczniki Biblioteczne*.

4. Dla przedyskutowania szczególnie ważnych problemów celowe jest organizowanie w różnych ośrodkach okresowych sesji naukowych.

5. Dla zabezpieczenia możliwości publikacyjnych pożądane jest utworzenie przy jednej z bibliotek małego zakładu poligraficznego. Plany wydawnicze bibliotek powinny mieć zapewnione właściwe miejsce w planach ogólnouczelnianych.

6. Niezbędne jest przyspieszenie powołania przez Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego Zespołu Rzeczników do Spraw Katedr Bibliotekoznawstwa.

7. Działalność naukowa bibliotek zależy jak najściślej od warunków rozwoju kadry naukowej w bibliotekach (zapewnienie opieki nad pracami naukowymi bibliotekarzy, urlopy naukowe, zniżki godzin pracy zawodowej, stypendia krajowe i zagraniczne).

W czwartym dniu obrad (22 VI 61) referat na temat Organizacji pracy czytelniczej oraz organizacji techniki bibliotecznej wygłosił jeden ze współautorów mgr J. Ożóg. Autorzy³ starali się położyć nacisk w swym referacie na unowocześnienie oraz mechanizację udostępniania i opracowania zbiorów. Waga powyższego zagadnienia jest duża, aktualność bezsporna, konieczność wprowadzenia jak najszybszych zmian, wynikająca z ogólnego postępu i rozwoju techniki, z postulatu szybkiego i wszechstronnego udostępniania zbiorów oraz z przesłanek natury ekonomicznej — oczywiście. Próbując wyróżnić w rozwoju historii techniki okresy manufaktury, mechanizacji i automatyzacji, autorzy (dodajmy — nieco przesadnie) stwierdzają, że biblioteki tkwią jeszcze w okresie manufaktury. Unowocześnienie pracy czytelniczej oraz techniki bibliotecznej omówiono w odniesieniu do spraw a) lokalowych, b) wyposażeniowych, c) katalogów i d) personalnych.

Potrzeby bibliotek polskich w zakresie posiadania odpowiednich lokali są ogromne. Z sprawą tą łączy się m.in. takie kwestie jak specjalizacja czytelników, wolny dostęp do książek itp. Walka z ograniczoną pojemnością magazynów w bibliotekach związana jest m.in. z problemem optymalnej wielkości księgozbiorów, kwestią bibliotek składowych, których utworzenie w Polsce jest rzeczą niezbędną i pilną.

Pilną jest również kwestia odpowiedniego wyposażenia bibliotek w róż-

³ J. Ożóg, S. Maksymowicz: *Organizacja warsztatu pracy czytelniczej oraz organizacja techniki bibliotecznej. (Unowocześnienie i mechanizacja udostępniania i opracowania księgozbiorów)*. Wrocław 1961 4^o ss. 18 (powiel.).

norodny sprzęt, urządzenia i aparaturę techniczną (dalekopisy, aparaty mikrofilmowe, powielacze offsetowe, magnetofony itp.). W niektórych bibliotekach czynne są stacje mikrofilmowe. Godny uwagi jest fakt, że w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu prowadzi się prace eksperymentalne nad sporządzeniem fotokatalogu starych druków. Jedną z najważniejszych spraw czekających na rozwiązanie jest mechaniczne powielanie kart katalogowych. Pozytywnych osiągnięć w tym zakresie spodziewać się można od kserografii.

Stan katalogów w bibliotekach MSzW jest niezadowolający. Nawet w obrębie jednej biblioteki spotyka się różnorodność form jednego i tego samego typu katalogu (np. katalog alfabetyczny w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu). Niejednorodność postaci katalogów zwiększy się jeszcze, jeśli zagadnienie rozszerzymy na katalogi rzeczowe. Obok różnorodności formy zewnętrznej, spotkamy się tu jeszcze z odmiennością systemów klasyfikacyjnych. Postulatem na przyszłość jest ujednoczenie katalogów. Pilną sprawą jest utworzenie centralnych katalogów oraz ustalenie ich sieci krajowej. Problem unifikacji katalogów oraz opracowania centralnych katalogów uległyby znacznemu przyspieszeniu, gdyby zdołano zastosować do tego celu mechaniczne środki reprodukcji kart katalogowych.

Wprowadzenie modernizacji oraz mechanizacji udostępniania i opracowania zbiorów wymaga odpowiednio przygotowanego personelu bibliotecznego. Sytuacja na tym odcinku jest trudna. Wskutek nadmiernego przeciążenia czynnościami technicznymi i manipulacyjnymi, przy istnieniu niskich stawek uposażeniowych, lekceważeniu zawodu — perspektywy rekrutacji i utrzymania w bibliotekach wartościowych pracowników są nikłe. Wydaje się, że i w tym zakresie zmehanizowanie pracy w bibliotekach, odciażające pracowników od nudzących i absorbujących zajęć manipulacyjnych, powinno przynieść dodatnie rezultaty.

Koreferat pt. Racjonalizacja i technizacja pracy bibliotecznej wygłosił mgr J. Czerni. Prelegent po dokonaniu ogólnej oceny referatu wygłoszonego przez mgr J. Ozoga stwierdził, że postęp w modernizacji technicznej bibliotek polskich jest słaby. Szereg rezolucji, z którymi występowano po r. 1945 na konferencjach i zjazdach, nie przyniósł w tym zakresie większych efektów. Bibliotekarze zdają sobie w pełni z tego sprawę.

Ostatnie zarządzenia Komitetu Centralnego PZPR (IV Plenum) w sprawie postępu technicznego oraz Uchwała Sejmu o pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej (1961—1965) stanowią dostateczne podstawy, na których oprócz można dążenia do zmodernizowania technicznego bibliotek szkół wyższych. Do celu tego należałoby wykorzystać również Fundusz Postępu Technicznego.

Szeroką problematykę racjonalizacji i mechanizacji bibliotek przedstawiono w koreferacie głównie w oparciu o artykuł H. Roloffa⁴. Nawiązano tu również do ostatnich konferencji pracowników bibliotek naukowych w NRD, wskazując, że poczynania w tym zakresie w sąsiadującym z nami kraju wyprzedziły prace tego rodzaju w Polsce.

W dyskusji, w której zabrało głos ok. 10 osób, domagano się realnego spojrzenia na sprawy techniki bibliotecznej, zwrócono uwagę na pewną przesadę w stawianiu niektórych twierdzeń, na konieczność szerszego uwzględnienia piśmiennictwa polskiego (ubogiego zresztą) oraz nowego zagranicznego, na pewne niedociągnięcia w faktograficznym przedstawieniu urządzeń technicznych w bibliotekach (np. aparat kserograficzny w Bibliotece Narodowej, dalekopis w Bibliotece Politechniki Warszawskiej). Podkreślono, że modernizacja techniczna bibliotek zależy od ogólnej sytuacji ekonomicznej i od stanu techniki w kraju. Biblioteki odczuwają w zakresie kupna sprzętu technicznego ograniczenia pieniężne, zwłaszcza dewizowe. Zakupu aparatury zagranicznej, często kosztownej, należy dokonywać zresztą z dużą ostrożnością. Daje się tu odczuwać brak głębszego rozeznania rynku zagranicznego. W kraju nie produkuje się całego szeregu aparatów potrzeb-

⁴ Zentralbl. f. Bibliothekswesen Jg. 70:1956.

nych bibliotekom. Wyprodukowane zaś eksperymentalnie czwrtniki spotkały się z zasłużoną ostrą krytyką. Zastosowanie niektórych aparatów np. selektorów elektronicznych jest zbyt kosztowne i w związku z t m nie należy doradzać się maksymalistycznej mechanizacji bibliotek, lecz dążyć do tzw. małej mechanizacji. Do obsługi aparatów potrzebny jest wykwalifikowany personel, którego zaangażowanie w bibliotekach napotyka również na trudności.

Zgodzono się, że jedną z ważnych dla bibliotek spraw jest kwestia posiadania odpowiedniej aparatury do powielania kart katalogowych. Równocześnie zaznaczono, że jest to problem jeszcze otwarty, nie wyprodukowano bowiem dotąd taniego, dobrego i łatwego w użyciu tego rodzaju aparatu.

W związku ze znaczeniem księżnic WST dla rozwoju życia gospodarczego wysunięto postulat utworzenia sieci da'ekopisów między powyszczymi bibliotekami. Domagano się też pewnego uprzywilejowania bibliotek politechnicznych i wysunięcia ich w ogóle na pierwszy plan wśród księżnic MSZw.

W toku dyskusji wysunięto wniosek, aby MSZw zleciło jednemu z technicznych zakładów naukowych podjęcie prac nad produkcją odpowiedniego aparatu do powielania kart katalogowych. Rzucono też propozycję, by zebrani na konferencji uczestnicy poparli wobec Ministerstwa Kultury i Sztuki dążenia SBP do utworzenia Centrali Zaopatrzenia Bibliotek.

W czwartym dniu obrad zabrała również głos Wiceminister MSZw, E. Krassowska. Głównym zadaniem konferencji — stwierdziła Wiceminister — jest współcześnie nasze bibliotek, modernizacja ich organizacji i stylu pracy, zbliżenie do najwyższego poziomu bibliotekarstwa światowego. Celowi temu poświęcone były referaty i koreferaty, omawiające specjalizację i współpracę bibliotek, badania naukowe oraz modernizację warsztatu i organizacji pracy w bibliotekach z uwzględnieniem osiągnięć techniki i nauki i w szkolnictwie wyższym. Postulatom w zakresie modernizacji i technizacji bibliotek należy nadać realne kształty. Realizacja ich związana jest z ogólnymi warunkami życia ekonomicznego i poziomu techniki w kraju. Przyszliśmy się do wyrównywania poziomu w całym szeregu dziedzin życia i do traktowania zjawisk z ilościowego punktu widzenia. Osiągniętych ilościowych należy przejść do osiągnięć jakościowych. W tym leży jedna z głównych różnic między planem pięcioletnim (1961—65), a planami lat poprzednich. Poźnienie jakościowego poziomu działalności dotyczy również bibliotek. Księżnice nasze nie były w okresie powojennym — jak to mówiono w jednym z referatów — hamulcem postępu. Ale biblioteki staną się hamulcem, jeśli nie dokonają modernizacji metod pracy. Konferencja jest widomym świadectwem, że bibliotekarze pragną wyjść poza zainstalowane metody pracy, że orientują się w zachodzących na świecie przemianach w zakresie bibliotekarstwa, że szukają dróg realizacji postępowej myśli bibliotecznej z dostosowaniem do naszych warunków. W ciągu ostatnich dziesięciu lat podjęto na konferencjach i zebraniach wiele uchwał. Mało z nich jednak zrealizowano. Wiele uchwał miało bowiem zbyt ogólny charakter. Od postulatów ogólnych należy przejść do konkretnych wniosków i do realnej pracy. Resortowi potrzebny jest plan potrzeb bibliotek i środków na ich realizację. Konieczne jest ustalenie hierarchii potrzeb. W planie pięcioletnim należy dokonać małej mechanizacji bibliotek. Oprócz planu pięcioletniego, trzeba opracować plan piętnastoletni, przede wszystkim w zakresie budownictwa i mechanizacji naszych księżnic. Do przemysłu należy skierować konkretne zamówienia dotyczące aparatury na użycie bibliotek. Na większą skalę trzeba przeprowadzać eksperymenty w tym zakresie w kraju. Należy zwrócić się o pomoc do Funduszu Postępu Technicznego. Trzeba zebrać doświadczenia z innych krajów o zbliżonych warunkach ustrojowych i dostosować je do naszej sytuacji.

Biblioteka stanowi warsztat naukowy. Jest instytucją publiczną, spełniającą określone funkcje społeczne. Jest też zakładem dydaktycznym, uczącym jak korzystać z warsztatu naukowego, budzącym zamiłowanie do słowa drukowanego i wyrażającym poczucie wartości książki. Biblioteki prowadzą również własne badania naukowe, co jest dla nich sprawą dużej wagi.

Pozycja bibliotekarza w Polsce podobna jest do sytuacji nauczyciela. Zawód ten jest otoczony niedostateczną troską. Bibliotekarz, podobnie jak nauczyciel, bez względu na warunki będzie spełniał zawsze swe zadania. Przyzwyczajono się liczyć na jego przywiązanie do zawodu i na jego ofiarność. Należy podnieść społeczną pozycję bibliotekarza. Trzeba polepszyć jego warunki pracy. Bibliotekarz powinien odgrywać w społeczeństwie coraz większą rolę. Obok szkoły bowiem biblioteka stanowi jedną z głównych dróg upowszechniania kultury. Szczególną pozycję powinni zajmować bibliotekarze pracujący w księżnicach MSZW. Skłoniło to resort do utworzenia stanowiska bibliotekarza dyplomowanego. Posunięcie to ma na celu podniesienie rangi bibliotekarza.

Z zarządzeniem o bibliotekarzach dyplomowanych łączy się ważna sprawa kształcenia kadr. Szkolenie bibliotekarzy należy zmodernizować. Trzeba zatroszczyć się o właściwą postawę pedagogiczną bibliotekarza jako działacza społecznego w najlepszym tego słowa znaczeniu. Najbardziej sprawna automatyzacja nie zastąpi bowiem stosunku człowieka do człowieka, bezpośredniego owego kontaktu bibliotekarza z czytelnikiem.

Na podstawie przeprowadzonych badań należy zorganizować międzyresortową konferencję, poświęconą wyłącznie problemom modernizacji i technizacji bibliotek.

Wnioski końcowe w sprawie organizacji warsztatu pracy czytelnicy i techniki bibliotecznego sprowadzają się w głównych zarysach do następujących stwierdzeń:

1. Rozwój prac naukowo-dydaktycznych i usługowych w bibliotekach hamowany jest przez brak odpowiednich warunków technicznych.

2. W związku z tym należy opracować długofalowy plan modernizacji i technizacji bibliotek szkół wyższych, a dla realizacji tych planów uzyskać m.in. specjalną pomoc Funduszu Postępu Technicznego.

3. Niezbędne jest zbadanie stanu wyposażenia technicznego bibliotek polskich i ich sytuacji lokalowej oraz zarejestrowanie ich potrzeb w tym zakresie. Na podstawie tych badań należy zorganizować w 1962 r. międzyresortową konferencję poświęconą wyłącznie problemom modernizacji i technizacji bibliotek.

4. Początkiem akcji może być tzw. „mała mechanizacja”, tj. zaopatrzenie bibliotek w podstawowe urządzenia jak maszyny do pisania, do liczenia, aparatura do reprodukcji.

5. Biblioteki należy wyposażyć w nowoczesne środki łączności wewnętrzno-bibliotecznej oraz międzybibliotecznej (własne centrale telefoniczne, sygnalizacja świetlna i alarmowo-dźwiękowa, bezpośrednie aparaty telefoniczne, dalekopisy, łączność radiowa) oraz w urządzenia do transportu wewnątrz-bibliotecznego (wózki, windy, transportery, poczta pneumatyczna) i we własne pojazdy mechaniczne.

6. Każda biblioteka powinna posiadać nowoczesnie wyposażoną stację mikrofilmową i pracownię introligatorską, a większe biblioteki środowiskowe ponadto pracownię konserwacji książki i papieru.

7. Należy niezwłocznie przystąpić do pracy nad katalogami centralnymi (przy wprowadzeniu mechanizacji procesu ich opracowania) i do unifikacji systemu i formatu katalogów.

8. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego proszone jest o spowodowanie niezwłocznego uruchomienia produkcji druków bibliotecznych i o poparcie starań Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich o utworzenie Centrali Zaopatrzenia Bibliotek.

9. Resort ministerialny proszony jest również o wystąpienie z inicjatywą podjęcia przez Zakład Aparatury Naukowej prac nad wyprodukowaniem dobrych czytników i aparatów do powielania kart.

10. Należy zorganizować w kilku bibliotekach (przede wszystkim uczelni politechnicznych) nowoczesne warsztaty eksperymentalne w zakresie modernizacji i technizacji pracy bibliotecznej.

11. Do spraw racjonalizacji, technizacji i budownictwa bibliotecznego powinna być powołana specjalna komisja lub zespół rzeczowników.

12. Zagadnienia te należy planowo studiować, uwzględnić w progra-

mach katedr bibliotekoznawstwa i w planach badawczych wyjazdów zagranicznych.

13. Niezmiernie doniosłą potrzebą jest opracowanie planu budownictwa bibliotek Resortu. Ze spraw szczegółowych należy przystąpić niezwłocznie do budowy biblioteki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Dnia 23 VI 1961 odbyły się narady robocze pracowników poszczególnych pionów bibliotecznych (uniwersyteckich, politechnicznych, ekonomicznych i rolniczych).

W ostatnim dniu obrad (24 VI 1961) na posiedzeniu plenarnym po krótkiej debacie nad opracowanymi przez komisję wnioskowe rezolucjami (rezolucje te były również przedmiotem dyskusji dnia poprzedniego na zebraniach poszczególnych pionów bibliotek) i wprowadzeniu do nich niewielkich poprawek dokonano podjęcia uchwał, krótkiego podsumowania wyników tygodniowej konferencji oraz zamknięcia narad.

Wnioski w części ogólnej dotyczą:

1. Konieczności ustabilizowania podstaw finansowych prenumeraty czasopism zagranicznych ze strefy dolarowej i uregulowania stosunków prawno-ekonomicznych między „Ruchem” a bibliotekami szkół wyższych,

2. potrzeby uregulowania przez zarządzenie ministerialne sprawy przekazywania antykwariatom druków zbędnych wzamian za pozycje pożądane, znajdujące się w sprzedaży,

3. zbadania przez Komisję do Spraw Bibliotek możliwości podjęcia przez biblioteki uniwersyteckie prac w zakresie informacji technicznej i ekonomicznej (uchwała Prezydium Rady Ministrów z dnia 16 V 1960),

4. opublikowania pełnych materiałów Konferencji w Rogowie.

Konferencję bibliotek MSzW — największej i najsilniejszej sieci bibliotek naukowych w kraju — należy ocenić pozytywnie. Upoważnia do wydania takiego sądu dobra organizacja zjazdu, wszechstronne oświetlenie aktualnych i doniosłych problemów bibliotecznych, a także fakt podjęcia ważnych uchwał w zakresie specjalizacji i kooperacji, organizacji i technizacji bibliotek oraz aktywizacji prac naukowo-badawczych. Konferencja niewątpliwie zmobilizuje pracowników bibliotek MSzW do pracy nad osiągnięciem powyższych celów. Dzięki uczestnictwu licznie zaproszonych gości spoza resortu — czym MSzW dało dowód, że traktuje sprawy książnic naukowych w kraju jako jedną całość — wyniki narad zostaną przeniesione do licznych ośrodków bibliotecznych w Polsce. Obecność na konferencji kierowników resortu, którzy czynnie włączyli się w tok obrad, była z jednej strony świadectwem wagi, jaką Ministerstwo przypisywało zjazdowi, z drugiej zaś strony pozwoliło Ministerstwu i bibliotekarzom na bezpośrednie zetknięcie się i wymianę myśli. Na konferencji odsłonięto wiele bolączek naszych książnic. Ale równocześnie starano się wskazać w uchwalonych na zjeździe wnioskach na drogi naprawy i kierunki rozwoju bibliotek. Uchwały stanowią dla MSzW obszerny materiał. Na ich podstawie oraz w oparciu o dalsze badania — jak to zaznaczyli Minister i Wiceminister — resort przy współpracy Komisji do spraw bibliotek Rady Głównej i pomocy kręgów bibliotekarzy sporządzi pięcioletni, a następnie piętnastoletni plan rozwoju bibliotek. Jest rzeczą pożądaną, aby plany te były jak najprędzej opracowane. W ten sposób zostanie zamknięty jeden etap prac. Drugi etap stanowić będzie realizacja planów. Bibliotekarze żywią nadzieję, że w planie pięcioletnim zostanie wprowadzona systematyczna specjalizacja i kooperacja, „mała” technizacja bibliotek MSzW oraz nastąpi koordynacja i aktywizacja prac naukowo-badawczych. Osiągnięcie tych zadań wymagać będzie tak ze strony Ministerstwa, jak i bibliotek dużego wysiłku oraz racjonalnej i konsekwentnej polityki. Kiedy cele te zostaną zrealizowane, wówczas będzie można powiedzieć, że Konferencja bibliotek MSzW w Rogowie spełniła pokładane w niej nadzieje i stanowiła krok naprzód na drodze rozwoju i modernizacji bibliotek resortu.

**SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

w okresie od 16 XI 1960 do 31 V 1961 r.
złożone przez Sekretarza Generalnego kol. Marię Dembowską
na posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego w dniu 10 VI 1961 r.

I. Sprawy organizacyjne

1. Zmiany w statucie Stowarzyszenia, uchwalone przez Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów w Olsztynie w dniu 10 kwietnia 1960 r.¹, zostały zatwierdzone przez Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Stołecznej Rady Narodowej decyzją z dnia 24 kwietnia 1961 r. Pełny tekst zmienionego statutu będzie opublikowany i rozesłany do Okręgów.

2. Prezydium Zarządu Głównego odbyło w okresie sprawozdawczym 4 zebrania, w tym jedno z udziałem przewodniczących sekcji i kierowników referatów — dnia 25 XI 1960, w przeddzień posiedzenia plenarnego Zarządu Gł., w dniu 25 IV w pełnym składzie Prezydium oraz w dniach 21 lutego i 11 maja w składzie warszawskim.

Na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia Prezydium — działając z upoważnienia Zarządu Gł. — powierzyło funkcję I wiceprzewodniczącego Zarządu Gł. kol. Edwardowi Assburemu oraz powołało na wiceprzewodniczącą reprezentującą pion bibliotek szkół wyższych — kol. Helenę Kozerską z B-ki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Na tymże posiedzeniu Prezydium — zgodnie z uchwałą Krajowej Konferencji w sprawie centralnych katalogów — postanowiło utworzyć przy Zarządzie Gł. Komisję centralnych katalogów, powierzając jej przewodnictwo kol. Janinie Czerniatowicz. Ponadto na wniosek Zarządu Okręgu w Poznaniu zdecydowano powołać Komisję do spraw gromadzenia zbiorów, a jej zorganizowanie i prowadzenie zlecono kol. Bolesławowi Świdierskiemu.

Wreszcie — postanowiono reaktywować Komisję wydawniczą, której zadaniem jest przygotowywanie projektów planów wydawniczych. Na członków Komisji powołano kol.: H. Falkowską, B. Horodyskiego, J. Korpałę, H. Kozerską, E. Pawlikowską. Członkami Komisji z urzędu są: Kierownik referatu wydawniczego i Skarbnik Zarządu Głównego.

II. Działalność Zarządu Głównego

1. Realizacja uchwał poprzedniego posiedzenia plenarnego Zarządu Głównego:

a) Do Ministerstwa Kultury i Sztuki zwrócono się (pismem z dnia 13 I 61) w sprawie ustalenia odpowiednich proporcji w inwestycjach kulturalnych, które by zabezpieczały budownictwo biblioteczne — zgodnie z nasileniem programu upowszechnienia nauki i techniki poprzez książkę i czasopismo.

b) Zagadnienie nowelizacji rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1956 w sprawie ustalenia stanowisk służbowych i uposażeń pracowników służby bibliotecznej, zatrudnionych w b-kach szkół wyższych, PAN oraz w niektórych innych b-kach — było rozpatrywane na posiedzeniu Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki w dniu 24 IV 61. W wyniku powyższych decyzji Sekretariat Sekcji — mieszczący się, jak wiadomo, w Departamencie Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek — zwrócił się do Zarządu Głównego SBP z prośbą o przygotowanie projektu nowelizacji wymienionego rozporządzenia.

¹ Zmiany podaje protokół Zjazdu — zob. Prz. bibliot. 1960 s. 282—3.

2. Konkurs na wspomnienia bibliotekarzy ogłoszony w lutym 1961 r. został rozstrzygnięty w dniu 28 listopada. Uroczyste zamknięcie konkursu odbyło się w Warszawie dnia 10 XII 1960 w Sali Kolumnowej Ministerstwa Kultury i Sztuki. Nagrody i wyróżnienia oraz dyplomy pamiątkowe wręczył laureatom wiceminister Zygmunt Garstecki. Sprawozdanie z wyników konkursu ogłoszone zostało w nr 1 1961 r. *Bibliotekarza*, który publikuje również wybrane fragmenty nagrodzonych prac.

3. W dniach 19 i 20 grudnia odbyła się w Warszawie Krajowa Konferencja w sprawie centralnych katalogów, przygotowana przez Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem kol. J. Czerniatowicz — przy współpracy Zarządów Okręgów, które zorganizowały wstępne narady regionalne poświęcone przedyskutowaniu tez konferencji. Tematem konferencji były zagadnienia katalogów centralnych ogólnych (prezentowane w referacie kol. Czerniatowicz), katalogów specjalnych (referat kol. H. Uniejewskiej) i katalogów centralnych lokalnych i regionalnych (referat kol. Swiderskiego). Uczestnicy konferencji powzięli uchwałę w sprawie planu prac nad centralnymi katalogami oraz zgłosili szereg wniosków i postulatów dotyczących organizacji tych prac. Uchwały konferencji zostały rozesłane do Zarządów Okręgów, do osiemdziesięciu kilku b-k oraz do zainteresowanych resortów i instytucji. Realizację uchwał konferencji podejmuje nowoutworzona przy Zarządzie Gł. Komisja centralnych katalogów.

4. Dnia 1 lutego SBP było reprezentowane przez Sekretarza Gen. na posiedzeniu Podkomisji Oświaty Dorosłych, powołanej przez Sejmową Komisję Oświaty i Nauki. Zadaniem Podkomisji było przygotowanie tez dotyczących kształcenia i kwalifikacji bibliotekarzy. Tezy te zostały uchwalone jako dezyderat Komisji Oświaty i Nauki zgłoszony pod adresem Prezesa Rady Ministrów — na posiedzeniu Komisji w dniu 9 II 1961 r. — w następującym brzmieniu:

„Komisja Oświaty i Nauki uważa za niezbędne szczegółowe zbadanie stanu kwalifikacji i liczebności kadr bibliotek wszystkich typów oraz perspektywicznych potrzeb bibliotek w tym zakresie, a następnie opracowanie w oparciu o wyniki tych badań kompleksowo go planu rozwoju szkolnictwa bibliotekarskiego różnych stopni z uwzględnieniem zasady jednolitości zawodu bibliotekarskiego, a nadto potrzeb specjalizacji bibliotekarzy.

W związku z utworzeniem 2-letniego studium bibliotekarskiego dla absolwentów szkół średnich i dalszym organizowaniem ucelni tego typu Komisja uważa za konieczne wprowadzenie w przepisach o uposażeniach, stanowiskach służbowych i kwalifikacjach bibliotekarzy, stopnia pośredniego między średnim wykształceniem bibliotekarskim a wyższym wykształceniem bibliotekarskim.

Komisja uważa za konieczną nowelizację przepisów o wymaganiach kwalifikacyjnych dla pracowników bibliotek szkół wyższych, PAN i niektórych innych bibliotek (rozp. Rady Ministrów z dnia 2 czerwca 1956 r. Dz. U. Nr 20, poz. 99) w kierunku sprecyzowania i podniesienia wymagań w zakresie fachowych kwalifikacji bibliotekarskich.

Komisja wskazuje na potrzebę analizowania i zrewidowania programów studiów wyższych w zakresie bibliotekoznawstwa z uwzględnieniem aktualnych i perspektywicznych potrzeb placówek bibliotecznych zatrudniających absolwentów tych studiów”.

5. Na początku marca Prezydium — podejmując inicjatywę kolegów olsztyńskich — zwróciło się do Zarządów Okręgów z propozycją zorganizowania w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy „Dnia Bibliotekarza”, który w poprzednich latach był obchodzony w niektórych miejscowościach (Wrocław, Keszalin, Inowrocław). Pisma z prośbą o poparcie tej akcji skierowano do Ministra Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Komitetu do Spraw Techniki, Zw. Zawod. Pracowników Kultury i Sztuki i ZNP. Dzięki staraniom Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Dzień Bibliotekarza umieszczony został

w programie tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy — obok Dnia Księgarza i Dnia Pracownika Kulturalno-Oświatowego i wyznaczony na dzień 14 maja. Inauguracją „Dnia” było spotkanie bibliotekarzy z przedstawicielami władz i pokrewnych organizacji, urządzone w Warszawie dnia 11 maja staraniem Prezydium Zarządu Gł. oraz Zarządów Okręgow Stołecznego i województwa warszawskiego. Na spotkaniu byli obecni: wiceminister Zygmunt Garstecki, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR tow. Wincenty Kraško, wiceminister Oświaty Jan Szkop, przedstawiciele: Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego — dyr. Z. Ratuszniak, Komitetu do Spraw Techniki — dyr. T. Markowski, władz miejskich i wojewódzkich, Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki, ZNP, Stowarzyszenia Księgarzy, Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek i in.

Po zakończeniu zebrania przez Przewodniczącego ZG SBP i przemówieniu wiceministra Garsteckiego wygłoszone zostały 2 referaty: prof. Więckowskiej na temat „Joachim Lelewel — pierwszy nowoczesny bibliotekarz” i doc. A. Lewaka — o bibliotekach warszawskich w czasie okupacji. Część towarzysko-rozrywkowa obejmowała „lampkę wina” oraz występy „kabareta bibliotekarskiego” Biblioteki Narodowej i Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy.

W dniu 12 maja zostały nadane w radiowym koncercie życzeń okolicznościowe życzenia Zarządu Gł. SBP dla koleżanek i kolegów ze wszystkich bibliotek.

Redakcja *Poradnika Bibliotekarza* była współorganizatorem „Dnia” w Jarocinie (13 maja), a redakcja *Bibliotekarza* — w Lublinie (14 maja). W niektórych miejscowościach obchodzono „Dzień Bibliotekarza” razem z „Dniem Księgarza” i „Dniem Pracownika Kulturalno-Oświatowego”.

W uroczystościach terenowych brali udział przedstawiciele Zarządu Gł.: kol. Przewodniczący Z.G. — w Lublinie, kol. Sekretarz Gen. — w Olsztynie, kol. Błażewicz — w Gdańsku, kol. Falkowska — w Białymstoku, kol. Wiącek — w Kielcach, kol. Pawlikowska — w Sanoku (woj. rzeszowski). W innych Okręgach SBP było reprezentowane przez miejscowych członków Zarządu Głównego.

Prezento kol. Herodyski brał udział w spotkaniu członków Sekcji Bibliotekarskiej Okręgu Warszawskiego ZNP z wiceministrem Oświaty Ferdynandem Herokiem, w dniu 22 maja.

Z okazji „Dnia Bibliotekarza” przyznano pracownikom b-k różnych sieci liczne nagrody i wyróżnienia, zarówno ze strony władz centralnych (głównie Ministerstwa Kultury i Sztuki i Ministerstwa Oświaty) jak i rad narodowych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych.

Na wniosek Prezydium ZG listy gratulacyjne oraz nagrody pieniężne Ministra Kultury i Sztuki otrzymali następujący członkowie Stowarzyszenia: Edward Assbury, (Warszawa, Biblioteka Główna Ministerstwa Komunikacji), Jan Baumgart (Kraków, Biblioteka Jagiellońska), Janina Błażewicz (Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy), Adam Bocheński (Gdańsk, Biblioteka Akademii Medycznej), Tadeusz Bruszewski (Warszawa, Biblioteka Okręgowa Zjednoczenia Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego), Helena Falkowska (Warszawa, Ministerstwo Oświaty), Stanisław Kozak (Kęstowice, Biblioteka Instytutu Górniczego), Marian Mikołajski (Gliwice, Ośrodek Informacji Instytutu Metali Nieżelaznych), Ludwik Pelczarski (Olsztyn, Biblioteka Wyższej Szkoły Rolniczej), Makary Sieradzki (Warszawa, Pedagogiczna Biblioteka Dzielnicza), Halina Szarkowska (Warszawa, Biblioteka Szkołna), Franciszek Szymiczek (Zabrze, Biblioteka Śląskiej Akademii Medycznej), Eugeniusz Talejko (Poznań, Biblioteka Techniczna Zakładów Przemysłu Metalowego im. Cegielskiego), Stanisława Wisłocka (Kraków, Wiewiórdzka Biblioteka Pedagogiczna), Halina Zakrzewska (Warszawa, Biblioteka SGPIŚ).

„Dzień Bibliotekarza”, obchodzony po raz pierwszy w całej Polsce,

należy uznać niewątpliwie za duży sukces bibliotekarstwa polskiego. „Dzień” ten przyczynił się do podniesienia rangi społecznej pracowników bibliotek, do zainteresowania zarówno władz jak i szerokiego ogółu sprawami i problemami naszych warsztatów pracy i naszego zawodu. Podkreślił też i umocnił rolę naszego Stowarzyszenia — inicjatora i współorganizatora tego święta — jako organizacji reprezentującej interesy wszystkich bibliotek i wszystkich bibliotekarzy. Doceniając w pełni wagę życzliwego poparcia okazanego przez władze państwowe, zwłaszcza zaś przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, w sprawie organizacji „Dnia Bibliotekarza” — Zarząd Gł. SBP wystosował pisemne podziękowania do kierowników poszczególnych resortów.

Pragniemy również podziękować Zarządom Okręgów za ich wysiłki i starania przy organizowaniu obchodów „Dnia”, za ich inicjatywę i pomysłowość w wyszukiwaniu różnorodnych form uczczenia tego święta. Aby mieć możliwie pełny obraz przebiegu „Dnia” na terenie całego kraju, prosiliśmy Zarządy Okręgów o nadesłanie krótkich sprawozdań z poszczególnych terenów.

Mamy nadzieję, że „Dzień Bibliotekarza”, wprowadzony po raz pierwszy w tym roku do programu Dni Oświaty, Książki i Prasy, stanie się trwałą tradycją i dorocznym świętem obchodzonym uroczystie przez pracowników wszystkich bibliotek.

6. Sprawa utworzenia Centrali Zaopatrzenia Bibliotek przybrała bardzo niepomyślny obrót. Jak wiadomo, wniosek o udzielenie zezwolenia na prowadzenie Centrali, adresowany do Ministra Finansów, złożony został w Departamencie Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek w końcu 1960 r. Sprawa była całkowicie uzgodniona z Departamentem, który przyznał SBP w r. 1960 subwencję w wysokości 114 000 zł na uruchomienie Centrali.

Tymczasem na skutek negatywnego zaopiniowania wniosku przez Departament Produkcji i Zbytu Książki Kierownictwo Ministerstwa Kultury i Sztuki załatwiło sprawę odmownie, o czym Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek został poinformowany już po fakcie. W związku z tym Prezydium Zarządu Gł. interweniowało pisemnie i ustnie w Departamencie Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek w kwietniu 61. W wyniku tej interwencji Dyrekcja Departamentu wystąpiła do kierownictwa Resortu pismem z dnia 9 maja o ponowne rozpatrzenie sprawy i pozytywne jej załatwienie. W każdym razie należy się liczyć z tym, że zorganizowanie Centrali uleśnie jeszcze poważniej zwłocze.

7. 20 marca 1961 r. rozstrzygnięty został ogłoszony przez Wydawnictwo Ossolineum w porozumieniu z naszym Stowarzyszeniem konkurs na upowszechnienie przez biblioteki i księgarnie serii „Biblioteka Narodowa”. W konkursie wzięło udział 141 bibliotek, z czego 131 spełniło warunki konkursu. W wyniku losowania nagrody rzeczowe przypadły 15 bibliotekarzom. Członkiem Sądu Konkursowego z ramienia SBP był kol. J. Ożóg. Wyniki konkursu będą opublikowane w *Poradniku Bibliotekarza* i w *Bibliotekarzu*.

8. W dniu 10 kwietnia odbyło się w gmachu Uniwersytetu Warszawskiego uroczyste zebranie poświęcone pamięci Zofii Kossonogowej, wicedyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej i wiceprzewodniczącej Zarządu Gł. SBP, zorganizowane staraniem obu tych instytucji.

Prace Sekcji, Referatów i Komisji

Sekcje, Referaty i Komisje realizują plany pracy, zatwierdzone na plenarnym posiedzeniu Zarządu Gł. w dniu 26 XI 1960 r. i podane do wiadomości członkom Zarządu Gł. w pierwszym komunikacie Prezydium.

Sekcja bibliotek powszechnych kontynuowała współpracę z Sekcją Biblioteczną Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki (obecnie Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki), z którą opiniowano

wspólnie projekty nowelizacji przepisów dotyczących wyposażenia pracowników służby bibliotecznej zatrudnionych w publicznych bibliotekach powszechnych (Rozporządzenie Rady Ministrów z 19 IX 1958 i zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 28 X 1958) oraz projekt zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki w sprawie prac szkodliwych dla zdrowia.

Prócz tego Sekcja brała udział w pracach Komisji budownictwa i wyposażenia bibliotek SBP. Przewodnicząca Sekcji reprezentowała SBP na konferencji redaktorów biuletynów wydawanych przez WBP i WiMBP, zorganizowanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki dnia 12 I 1961 r.

Sekcja bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Sekcja wniosła uwagi do projektu zarządzenia Ministerstwa Oświaty w sprawie konkursu czytelniczego dla uczniów z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego. Uczestniczono w naradzie delegatów Komisji budownictwa i wyposażenia bibliotek SBP z przedstawicielami Departamentu Inwestycji i Wydziału Bibliotek Ministerstwa Oświaty w sprawie norm lokalowych dla bibliotek szkolnych w szkołach Tysiąclecia. Współpracowano z Sekcją Bibliotekarską ZNP w zorganizowaniu spotkania towarzyskiego bibliotekarzy szkolnych Okręgu Stołecznego z okazji Dnia Bibliotekarza.

Sekcja bibliotek naukowych interweniowała ponownie w lutym i czerwcu 61 w sprawie przedwczesnego i krzywdzącego przeniesienia na emeryturę kilkunastu pracowników bibliotek PAN. Ponadto członkowie Sekcji b-k naukowych SBP (Uniejewska, Fabiańska, Kempka) współpracowali z Komisją Biblioteczną Sekcji Szkół Wyższych i Instytutów Naukowych ZNP przy opiniowaniu projektu rozporządzenia wykonawczego do Ustawy o PAN dotyczącego bibliotekarzy dyplomowanych. Zaznaczamy, że projektu tego SBP nie otrzymało do zaopiniowania. W związku z tym faktem skierowano w początku czerwca pismo do Sekretarza Naukowego PAN z prośbą o umożliwienie SBP udziału w opiniowaniu opracowywanych na terenie PAN norm i aktów prawnych dotyczących bibliotek i bibliotekarzy PAN.

Sekcja bibliotek fachowych nie mogła w okresie sprawozdawczym rozwinąć szerszej działalności ani też ostatecznie ukształtować się organizacyjnie ze względu na rozpoczęty w 1960 r. i dotąd niezakończony w resortach proces przekształcania się służb bibliotecznej i dokumentacyjnej na nową służbę informacji technicznej i ekonomicznej. Nowe akty normatywne, oczekiwane od szeregu tygodni, dotyczące zarówno szczełowych wytycznych organizacyjnych jak i planu sieci ośrodków, niewątpliwie będą rzutowały na ukształtowanie się nowej służby informacji. Z tych względów nowy skład Sekcji b-k fachowych czy też ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej, bo i to trzeba będzie ostatecznie zdecydować, może być ustalony dopiero po wprowadzeniu omówionych zmian.

Ważniejsze prace wykonane przez Sekcję w okresie sprawozdawczym:

a) Zwrócono się do Komitetu do Spraw Techniki z propozycją utworzenia przy Komitecie Komisji informacji technicznej i ekonomicznej jako organu opiniodawczego i doradczego Komitetu. Zadaniem Komisji byłoby inicjowanie, opiniowanie i rozwiązywanie wspólnie z Sekcją bibliotek fachowych podstawowych spraw z dziedziny informacji technicznej i ekonomicznej oraz bibliotekarstwa fachowego. Po bliższym omówieniu tej propozycji z Dyrektorem Departamentu Informacji Komitetu do Spraw Techniki opracowano i przesłano do Komitetu projekt wytycznych współpracy Sekcji bibliotek fachowych z Komisją informacji technicznej i ekonomicznej. Następnie opiniowano projekt regulaminu projektowanej Komisji informacji.

b) W dniach 12 i 13 lutego kol. E. Assbury reprezentował SBP na IV Kongresie Techników Polskich we Wrocławiu, zgłaszając m.in. szereg wniosków dotyczących służby informacji i czytelnictwa literatury fachowej. Z inicjatywy SBP Instytut Metali Nieżelaznych wspólnie z Hutą Baildon urządziły we Wrocławiu w holu Hali Ludowej, gdzie odbywały się obrady IV Kongresu Techników Polskich, pokazowe stoisko informacji technicznej i ekonomicznej.

c) Sekcja bibliotek fachowych współdziałała w organizowaniu przygo-

towanej (na pierwszą dekadę czerwca 61) przez Wydział Kultury Prezydium Stoł. Rady Narodowej narady czytelnicy poświęconej czytelnictwu literatury fachowej w ważniejszych warszawskich zakładach produkcyjnych.

Sekcja bibliograficzna prócz bieżącego opracowywania *Wiadomości Bibliograficznych dla Przeglądu Bibliotecznego* wykonała następujące prace:

a) Ułożenie dokładnego programu seminarium bibliograficznego dla pracowników działów informacyjno-bibliograficznych i ośrodków instrukcyjno-metodycznych bibliotek wojewódzkich, dużych miejskich oraz pedagogicznych bibliotek wojewódzkich. Termin seminarium został przesunięty na wrzesień 1961 r.

b) Zapoznanie się z pracą nad bibliografią regionalną Białostoczczyzny, prowadzoną pod patronatem Zarządu Okręgu SBP w Białymstoku, oraz pomoc przy ustaleniu planu prac nad tą bibliografią.

Referat spraw zawodowych. Najpoważniejszą pracą Referatu w okresie sprawozdawczym było przygotowanie nowego projektu tabeli stawek za niektóre prace bibliotekarskie i bibliograficzne wykonywane w ramach prac zleconych. W sprawie tej zwrócił się do Stowarzyszenia Departament Ekonomiczny Ministerstwa Kultury i Sztuki, które zamierza wydać odpowiednie zarządzenie. Podstawą nowego projektu była tabela stawek opracowana w r. 1956, którą rozszerzono przez dodanie kilku nowych pozycji. Po zatwierdzeniu projektu przez Ministerstwo Kultury i Sztuki tabela zostanie przesłana do bibliotek.

Referat opracował również opinię projektu zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki w sprawie ustalania prac szczególnie szkodliwych dla zdrowia wykonywanych w bibliotekach.

Zgodnie z postulatem zgłoszonym na Krajowej konferencji w sprawie centralnych katalogów Referat zajął się ostatnio zorganizowaniem zespołu do opracowania ekonomicznych sposobów powielania kart katalogowych. W skład zespołu, któremu przewodniczący kol. Zakrzewska, weszły: kol. I. Gawinkowa, Z. Piotrowska, W. Sampolska.

Komisja budownictwa i wyposażenia bibliotek. Dnia 12 grudnia 1960 r. odbyło się posiedzenie inauguracyjne Komisji, na którym omówiono zadania i zakres prac Komisji, ustalono jej skład i wybrano na przewodniczącego kol. R. Przelaskowskiego, na zastępcę przewodniczącą — kol. F. Sedlaczka, oraz na sekretarza — kol. E. Kossutha.

Ponadto na posiedzeniu tym kol. H. Więckowska zapoznała zebranych z działalnością IFLA na odcinku budownictwa i wyposażenia bibliotek, a kol. F. Sedlaczek wygłosił referat pt. „Stan budownictwa bibliotecznego w Polsce”. Komunikat o tym posiedzeniu został zamieszczony w *Bibliotece* nr 2/1961.

W dniu 24 stycznia 1961 r. odbyło się posiedzenie Kolegium wykonawczego Komisji poświęcone omówieniu sprawy ośrodka dokumentacji piśmiennictwa z dziedziny budownictwa i wyposażenia bibliotek oraz ustaleniu programu prac Komisji na lata 1961—62.

Program prac Komisji przewiduje 4 zebrania problemowe z następującymi referatami:

1) Współczesna sytuacja w budownictwie bibliotecznym ze szczególnym uwzględnieniem systemu modułowego — autor referatu kol. W. Piasecki.

2) Wyposażenie bibliotek dużych i małych — organizuje referat kol. F. Sedlaczek.

3) Zagadnienia normalizacji w budownictwie bibliotecznym, przewidywani autorzy: kol. W. Piasecki i kol. F. Sedlaczek, ewentualne koreferaty — wygłoszą architekci, inż. Rzepka i inż. J. Wierzbicki.

4) Seminarium poświęcone ocenie aktualnych projektów budynków bibliotecznych.

W programie prac przewidziano ponadto organizację ośrodka dokumentacji zagadnień budownictwa i wyposażenia bibliotek oraz zapoczątkowanie prac wydawniczych przez umieszczenie

w *Przeglądzie Bibliotecznym* referatu kol. F. Sedlaczka o rozwoju i stanie aktualnym budownictwa bibliotecznego w Polsce.

Kolejne posiedzenie Komisji odbyło się dnia 6 maja 1961 r. W pierwszej części zebrania przyjęto umieszczony wyżej program prac Komisji na lata 1961—62 oraz przedyskutowano sprawę organizacji ośrodka dokumentacji zagadnień budownictwa i wyposażenia bibliotek, przedstawioną przez kol. W. Borkowską. Następnie wygłoszono krótkie komunikaty o doręczonych pracach Prezydium Komisji oraz komunikat w sprawie budownictwa bibliotek w szkołach 1000-lecia. Na propozycję kol. R. Przelaskowskiego zorganizowano zespół, który zajmie się sprawą lokali bibliotecznyc h w szkołach (kol. kol. F. Sedlaczek, Z. Hryniewicz, E. Białkowska, H. Falkowska).

W części drugiej zebrania, w której wzięli udział zaproszeni architekci i bibliotekarze, kol. W. Piasecki wygłosił referat pt. „Współczesna sytuacja w budownictwie bibliotecznym ze szczególnym uwzględnieniem „systemu modularnego”. Po referacie odbyła się dyskusja z udziałem bibliotekarzy i architektów.

W dniu 30 maja odbyło się posiedzenie Kolegium wykonawczego Komisji w sprawie organizacji seminarium poświęconego ocenie aktualnych projektów budynków bibliotecznyc h oraz projektu ośrodka dokumentacji.

Inne prace Komisji.

1) Opracowano pismo do Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie zmiany zarządzenia nr 71 z dnia 13 IV 1959, dotyczącego zatwierdzenia założeń i opiniowania projektów wstępnych niektórych inwestycji. Zarządzenie to nakładało obowiązek przedstawiania do zatwierdzenia przez Ministra Kultury i Sztuki projektów wstępnych inwestycji resortu kultury i sztuki, m.in. również bibliotek wojewódzkich. Proponowana zmiana polegała na objęciu tym obowiązkiem także i innych bibliotek: miejskich, powiatowych i miejskich oraz wojewódzkich i miejskich.

W odpowiedzi Ministerstwo Kultury i Sztuki zakomunikowało (w piśmie z dnia 31 I 61), że Komitet Budownictwa Urbanistyki i Architektury do wniosku Ministerstwa w wymienionej sprawie ustosunkował się w zasadzie negatywnie. KBUIA stwierdza jednak w swoim piśmie, że wpływ Ministerstwa na poziom projektów może być zapewniony „w drodze zobowiązania wydziałów kultury, by w ramach posiadanych uprawnień do uzgadniania dokumentacji projektowej zajmowały swoje stanowisko po uprzednim uzyskaniu opinii Ministerstwa Kultury i Sztuki o projekcie”.

2) Na prośbę Zarządu Okręgu w Olsztynie przesłano ogólne uwagi dotyczące programu do założeń projektowych budowy Biblioteki WSR w Olsztynie oraz zaproponowano bibliotece zaangażowanie ekspertów spośród członków Komisji lub bibliotekarzy z bibliotek rolniczych dla dokonania szczegółowej analizy programu.

3) Zwrócono się do Instytutu Książki i Czytelnictwa z prośbą o przeprowadzenie studiów nad wyposażeniem bibliotek i opublikowanie katalogu — albumu mebli i urządzeń bibliotecznyc h. Dyrekcja IKiCz wyraziła gotowość podjęcia takich prac.

Komisja statystyki zajmowała się głównie zagadnieniami statystyki bibliotecznej, które są opracowywane przez trzy zespoły: zagadnień organizacyjnych, zbiorów bibliotecznyc h, udostępniania zbiorów.

W wyniku dotychczasowych prac ustalono pojęcia podstawowe w zakresie organizacji bibliotek, statystyki zbiorów bibliotecznyc h oraz usług bibliotek. Prace mają być zakończone w ciągu najbliższych tygodni, aby w końcu czerwca można było zgłosić wnioski Komisji do GUS dla wykorzystania ich w formularzach statystycznych za r. 1961. Z innych prac Komisji warto wspomnieć udział kol. M. Czarnowskiej i kol. I. Morsztynkiewiczowej w zebraniu Sekcji Prasoznawczej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, na którym były omawiane sprawy statystyki prasy i można było przedstawić nasze stanowisko w tej dziedzinie.

Referat do spraw Okręgów organizował kontakty z Okręgami (wizytacje) oraz prowadził z nimi bieżącą korespondencję. Opracował pisma do resortów, organizacji i Zarządów Okręgów w sprawie Dnia Bibliotekarza. Przeprowadził analizę sprawozdań Okręgów za II półrocze 1960 r. i opracował wycieczne działalności Okręgów, umieszczone w I Komunikacie Prezydium Zarządu Gł.

Referat informacji w okresie sprawozdawczym przeprowadził w związku z „Dniem Bibliotekarza” akcją prasową przesyłając do 3 agencji (PAP, AR, API), do poszczególnych redakcji dzienników i tygodników stołecznych oraz do Polskiego Radia materiał informacyjny. Oddźwięk prasy był tym razem dość szeroki. Prasa stołeczna, a także prasa terenowa poświęciła sporo miejsca działalności bibliotekarzy i ich świętu, dając wywiady z poszczególnymi bibliotekarzami, sprawozdania z imprez, dłuższe lub krótsze wzmianki itp. Na łamach prasy terenowej pojawiło się bardzo wiele materiału o naszym święcie, naszym zawodzie, naszych osiągnięciach i bołaczkach.

Referat zbiera wycinki z prasy krajowej nadsyłane przez biuro wycinków „Glob” RSW Prasa.

W uzupełnieniu informacji o pracach Sekcji, Referatów i Komisji należy zakomunikować, że odpowiedzi na ankietę dotyczącą stanu i potrzeb w zakresie przygotowania zawodowego służyby bibliotecznej, opracowaną przez Zespół do spraw kształcenia bibliotekarzy Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki, a rozeslaną przez SBP, są analizowane przez zespół powołany przez Stowarzyszenie.

Sprawy zagraniczne

Stowarzyszenie bierze coraz żywszy udział we współpracy międzynarodowej, co w okresie sprawozdawczym wyraziło się w następujących efektach:

1. Odpowiedziano na ankietę IFLA, dotyczącą aktualnych problemów statystyki wydawniczej, a mianowicie systemu klasyfikacji wydawnictw oraz rodzajów dokumentów uwzględnianych w statystyce. Odpowiedź opracowała Komisja Statystyki w porozumieniu z Instytutem Bibliograficznym.

2. Przesłano do IFLA informacje omawiające aktualną sytuację w zakresie egzemplarza obowiązkowego w Polsce. Dane te będą umieszczone w nowym wydaniu informatora przedstawiającego zagadnienie egzemplarza obowiązkowego w różnych krajach.

3. W odpowiedzi na ankietę IFLA opracowano obszerną informację o stanie szkolnictwa bibliotekarskiego oraz o sytuacji socjalnej i ekonomicznej bibliotekarzy w Polsce.

4. W związku z przygotowywaniem przez IFLA międzynarodowego wykazu książek dla młodzieży, które powinny być przetłumaczone na obce języki, przesłano adnotowane opisy 3 najlepszych książek polskich, wydanych w latach 1959—1960. Są to:

Hanny Januszewskiej — *Srebrna kózka*

Hanny Kostyrko — *Klechdy domowe*

Ireny Krzywickiej — *Wicher i trzciny*

Wyboru książek oraz opracowania ich streszczeń dokonały koleżanki z Muzeum Książki Dziecięcej Biblioteki Publicznej m. Warszawy.

5. Zgodnie z zaleceniami XXVI Sesji Rady IFLA ma być opublikowana seria artykułów omawiających stan bibliotek dziecięcych oraz zagadnienie czytelnictwa dzieci i młodzieży w różnych krajach w celu upowszechnienia w skali międzynarodowej doświadczeń i osiągnięć w tym zakresie. Polska znalazła się wśród 5 pierwszych krajów, do których zwrócono się z propozycją nadesłania artykułu na ten temat. Na prośbę SBP koł. Maria Gutry z Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek opracowała odpowiedni artykuł, który stanowi uzupełnienie informacji zawartych w artykule tej samej koleżanki przygotowanym na zeszloroczną Sesję Rady IFLA.

Artykuł kol. Sedlaczka dotyczący norm lokalowych i wielkości księgozbioru w stosunku do liczby obsługiwanej ludności, napisany w związku z artykułem McColvina i wysłany na XXVI Sesję Rady IFLA, został opublikowany w czasopiśmie międzynarodowym *Libri* (vol. 10).

6. W odpowiedzi na pismo angielskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy w sprawie polskich prac z zakresu bibliotekarstwa, które mogłyby być przetłumaczone na angielski, przestaliśmy 11 pozycji podręcznikowych dotyczących organizacji bibliotekarstwa w Polsce oraz pracy bibliotek naukowych, powszechnych, szkolnych i fachowych.

7. W związku z pracami Zespołu do spraw katalogowania alfabetycznego, działającego w ramach Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa i przygotowującego wnioski na Międzynarodową Konferencję w sprawie ujednolicenia głównych zasad katalogowania, SBP rozesłało do 80 bibliotek ankietę w sprawie katalogowania czasopism. Konferencja Międzynarodowa odbędzie się w październiku w Paryżu. Ze strony Polski weźmie w niej udział kol. Władysława Borkowska, przewodnicząca Zespołu krajowego. Koszty jej podróży i pobytu pokryje Komitet Organizacyjny Konferencji Międzynarodowej. Ponadto Stowarzyszenie zamierza wystąpić do Ministerstwa Kultury i Sztuki z wnioskiem o sfinansowanie wyjazdu drugiej delegatki w osobie kol. Wandy Sokolowskiej (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie), która będzie bardzo czynny udział w pracach Zespołu.

8. Warunki konkursu międzynarodowego im. Sevensa ma zostały ogłoszone w *Bibliotekarzu* i *Przeglądzie Bibliotecznym*. Prosimy Zarządy Okręgów o zainteresowanie konkursem młodych kolegów ze swego terenu.

9. W dniach 28—29 kwietnia kol. prof. Więckowska brała udział — jako wiceprzewodnicząca IFLA — w posiedzeniu Biura Rady tej organizacji w Monachium.

XXVII Sesja Rady IFLA odbędzie się w tym roku w czasie od 3 do 8 września w Edynburgu. Prezydium Zarządu Gł. na posiedzeniu w dniu 25 IV zdecydowało, że udział w delegacji polskiej powinni wziąć — poza kol. Więckowską — Przewodniczący Zarządu Gł. oraz Sekretarz Gen., a ponadto kol. Baumgart jako członek Sekcji Budownictwa IFLA, przewidziany w przyszłości na jej przewodniczącego, oraz kol. Korpała — jako przedstawiciel bibliotek powszechnych. W związku z tym wystąpiono do Ministerstwa Kultury i Sztuki z prośbą o sfinansowanie wyjazdu kol. Korpała i Dembowskiej, a w sprawie zrealizowania wyjazdu kol. Baumgarta oraz pokrycia kosztów podróży kol. Więckowskiej — zwrócono się do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

10. W związku z konkursem Unesco na obsadzenie stanowiska eksperta bibliotecznego na Cyprze zgłoszono kandydatury kol. kol. Świderskiego i Wierłopskiej.

11. W zakresie wymiany bezdewizowej z zagranicznymi stowarzyszeniami bibliotekarzy mamy do zanotowania wyjazd do Francji (25 V) kol. Rymusza-Zalewskiej (z Biblioteki Narodowej) oraz wizytę 2 kolegów szwajcarskich (z Biblioteki Narodowej w Bernie).

12. Międzynarodowy Kurs Bibliotekarski w Birmingham w roku bieżącym nie będzie organizowany.

III. Informacje o działalności Okręgów SBP

Na wstępie stwierdzić należy stały wzrost liczby członków w większości Okręgów, osiągający w okresie sprawozdawczym największy procent w okręgach: białostockim, bydgoskim i wrocławskim. Tylko 3 okręgi — Łódź-województwo, Warszawa-miasto i Zielona Góra podają na koniec 1960 r. mniejszą liczbę członków niż w poprzednim sprawozdaniu. Jeśli chodzi o Zieloną Górę, jest to wynikiem skreślenia 48 osób z listy członków na skutek niepłacenia składek przez szereg miastecy. Podobnie Zarząd Okręgu Stołecznego uwzględnił w sprawozdaniu tylko członków opłacających

składki. Zarząd Okręgu w Rzeszowie nie podał w ostatnim sprawozdaniu liczby członków ani liczby oddziałów, niewiadomy też jest stan liczbowy członków Okręgu Poznań-województwo, który jako jedyny nie nadstawił dotychczas sprawozdania za II półrocze 1960 r.

Mimo tych braków w ewidencji można stwierdzić, że w ostatnich miesiącach liczba członków Stowarzyszenia przekroczyła 6000. W porównaniu z danymi wykazanymi w sprawozdaniu na olsztyński Zjazd Delegatów — stanowi to wzrost o ponad 300 osób. Rosnąca stale liczba członków jest wyrazem rozszerzania się zasięgu działalności Stowarzyszenia w terenie dzięki coraz bardziej aktywnej pracy Zarządów Okręgów, które zabiegają o powiększenie liczby oddziałów powiatowych. Najlepsze wyniki pod tym względem mają Okręgi kielecki i koszaliński: na terenie każdego z tych województw tylko w 2 powiatach nie zostały zorganizowane dotychczas oddziały SBP.

Najmniej pomyślna sytuacja istnieje natomiast w Okręgach: Warszawa-województwo i Wrocław, gdzie teren jest właściwie zupełnie niezorganizowany. Plany pracy większości Okręgów przewidują wzmoczenie akcji organizacyjnej w powiatach, a Zarząd Okręgu w Gdańsku utworzył nawet w tym celu specjalny Referat Organizacyjny.

W programach prac Okręgów — poza tradycyjnymi formami działania, jak szkolenie, akcja odczytowa, wycieczki — zwraca uwagę zainteresowanie się sprawą opracowywania informatorów o bibliotekach regionalnych czy lokalnych. Pionierem był tutaj Okręg krakowski, który w roku ubiegłym wydał przy współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną oraz dzięki pomocy finansowej Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej *Informator o bibliotekach krakowskich*. Podjęcie podobnych prac sygnalizują Okręgi w Bydgoszczy, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu i Zielonej Górze. Inicjatywy te należy uznać za bardzo celowe i pożyteczne.

Trzeba również wymienić fakt wydania staraniem Zarządu Okręgu w Poznaniu z zasilku Zarządu Głównego SBP oraz Wydziału Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — pierwszego zeszytu *Materiałów Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Wielkopolskich*, zawierającego informacje o zbiorach rękopiśmiennych bibliotek poznańskich. Z innych prac Okręgów na uwagę zasługują następujące: zbieranie materiałów dotyczących historii bibliotek rzeszowskich w 15-lecie, przygotowywanie katalogu centralnego czasopism znajdujących się w bibliotekach opolskich, katalogu centralnego zbiorów dotyczących regionu — w Zielonej Górze, zbieranie informacji o pracach bibliograficznych prowadzonych w okręgu gdańskim, gromadzenie materiałów do bibliografii regionalnej Białostocczyzny i do bibliografii piśmiennictwa o Śląsku.

Coraz szersza i żywsza jest również współpraca SBP z różnego rodzaju instytucjami i organizacjami: wydziałami kultury rad narodowych, związkami zawodowymi, ZMW itp. Inicjatywa i aktywność Zarządów Okręgów w tym zakresie wpyta niewątpliwie na umacnianie roli i znaczenia naszej organizacji, przynosząc jednocześnie konkretne, doraźne korzyści. Tak np. Zarząd Okręgu Warszawa-województwo interweniował skutecznie u przewodniczących powiatowych rad narodowych w sprawie przyznania dodatkowych kredytów na uzupełnienie księgozbiorów i zakup sprzętu dla bibliotek, a także w sprawach lokali bibliotecznych oraz uposażeń i mieszkań dla bibliotekarzy. Zarząd Okręgu Stołecznego wystarał się o 2 mieszkania dla swoich członków.

Zarząd Okręgu w Olsztynie zorganizował spotkanie z posłem Hertlem, który dzięki temu mógł ze znajomością rzeczy wystąpić na posiedzeniu Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki w dniu 9 II 61, na którym Komisja uchwaliła postulaty dotyczące kształcenia bibliotekarzy. Z inicjatywy Zarządu Okręgu w Katowicach odbyło się w dniu 19 kwietnia spotkanie bibliotekarzy różnych sieci z ob. B. Semczukową, posłem na Sejm w poprzedniej kadencji, kandydującą również w nowych wyborach.

O działalności oddziałów powiatowych brak wiadomości w sprawozdaniach większości Okręgów. Wynika to zapewne z dwojakich przyczyn: 1) że działalność ta jest jeszcze na ogół nieznaczna i mało urozmaicona, 2) że Zarządy Okręgów utrzymują za słaby kontakt z terenem. Jednakże Zarządy Okręgów w Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach, Koszalinie i Olsztynie potrafiły zorganizować opiekę nad oddziałami i pokierować ich pracą. Ciekawe formy pracy oddziałów notuje w swym sprawozdaniu Okręg koszaliński. Np.: Oddział w Sławnie powiązał swą pracę z pracą bibliotek, zwracając uwagę na właściwe wykorzystanie czasopism fachowych *Poradnika Bibliotekarza* i *Bibliotekarza*. Oddział w Słupsku w ramach współpracy bibliotek zorganizował wymianę zbędnych egzemplarzy i dekompletów.

Sprawie ożywienia działalności oddziałów powiatowych powinna być poświęcona w najbliższej przyszłości główna uwaga Zarządów Okręgów.

Kontakty Zarządu Głównego z Okręgami były utrzymywane — poza bieżącą korespondencją — przez przesyłanie komunikatów Prezydium Zarządu Głównego. W okresie sprawozdawczym opracowano i wysłano 3 takie komunikaty.

Prócz tego członkowie Zarządu Głównego wizytowali poszczególne Okręgi, a mianowicie: kol. H. Wiącek i M. Lenartowicz odwiedzili Białystok, kol. J. Wojciechowska — Okręg Łódź-województwo, kol. M. Dembowska wygłosiła w Warszawie i Krakowie referat o bibliotekach szwajcarskich. (O udziale członków Zarządu Głównego w obchodach Dnia Bibliotekarza była mowa wyżej).



Podsumowując wyniki działalności Stowarzyszenia w ostatnim półroczu, działalności rzutującej niewątpliwie na sytuację całego bibliotekarstwa polskiego, zaakcentować należy dwa wyraźnie występujące zjawiska.

Jest to po pierwsze wzrost aktywności terenowych ogniw SBP, przejawiającej się w coraz bardziej zróżnicowanych formach prac oddziałów i w stale rosnącej liczbie członków. Ta aktywność i żywotność naszej organizacji wywiera niewątpliwie dodatni wpływ na umocnienie więzi zawodowych, co wystąpiło szczególnie dobitnie podczas Dnia Bibliotekarza, po raz pierwszy obchodzonego w całym kraju.

Drugim charakterystycznym zjawiskiem jest stałe rozszerzanie się programu prac Stowarzyszenia, które ogarnia zakresem swego zainteresowania coraz więcej spraw merytorycznych, ujmowanych w aspekcie zadań i potrzeb wszystkich bibliotek.

Należy przy tym stwierdzić, że SBP przejmuje i prowadzi szereg prac zainicjowanych przez Sekcję Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki. Można tu przytoczyć prace zapoczątkowane przez zespoły do spraw katalogowania i do spraw kształcenia bibliotekarzy. Prócz tego SBP podejmuje zadania, które pierwotnie Sekcja przewidywała w swoim programie. Przykładem jest utworzenie w ostatnim czasie w SBP zespołu do spraw gromadzenia zbiorów, który miał powstać w ramach Sekcji. Wreszcie Sekcja zleca Stowarzyszeniu opracowanie konkretnych zagadnień, np. przygotowanie projektu nowelizacji rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1956 r.

Z tych faktów należałoby wyprowadzić pewne wnioski natury ogólniejszej, dotyczące wzajemnego stosunku i kompetencji Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa i Stowarzyszenia.

Jak wiadomo, Sekcja Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki, złożona z przedstawicieli bibliotek należących do różnych resortów, jest ciałem opiniującym i wnioskującym w sprawach ujednoczenia polityki bibliotecznej w skali krajowej. Nie jest i nie może być — jak już wykazało dotychczasowe doświadczenie — organem wykonawczym, ciałem roboczym, prowadzącym konkretne prace.

Na skutek braku centralnej komórki fachowo-administracyjnej zajmującej się sprawami bibliotek wszystkich sieci — prace wykraczające poza zakres potrzeb jednej sieci bibliotek nie są nigdzie zlokalizowane. W rezultacie — szereg prac o znaczeniu ogólnobibliotecznym nie jest w ogóle realizowanych. Inne znów sprawy, dotyczące bibliotek i bibliotekarzy poszczególnych resortów, są załatwiane przez komórki administracyjne odpowiednich ministerstw tylko w zasięgu własnej sieci, jak np. przepisy o bibliotekarzach dyplomowanych, sprawa egzaminów bibliotekarskich i in.

W tym stanie rzeczy wydaje się słuszne ustalenie i przyjęcie zasady, że Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zorientowane zarówno w ogólnej sytuacji bibliotekarstwa jak i w potrzebach poszczególnych grup czy kategorii bibliotek, a jednocześnie skupiające najbardziej aktywną i kwalifikowaną kadre bibliotekarzy, będzie realizatorem inicjatyw podejmowanych w zakresie spraw ogólnobibliotecznych. Inicjatywy te mogą oczywiście wypływać bądź z samego Stowarzyszenia, bądź z Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa, w której reprezentowane są różne sieci resortowe. Na podstawie wniosku Prezydium Sekcji skierowanego do Ministra Kultury i Sztuki, jako do resortu opiekującego się Stowarzyszeniem, a jednocześnie zobowiązanego do opieki nad sprawami bibliotek i czytelnictwa (jak to ustaliła ostatnio ustawa o zakresie działania Ministra Kultury i Sztuki z 16 II 1961 r.), Minister Kultury i Sztuki poprzez Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek zleca Zarządowi Głównemu SBP podjęcie odpowiednich prac. Prace mające charakter projektów przepisów normatywnych przedkładane są do zaopiniowania Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa, po czym Ministerstwo Kultury i Sztuki wdraża ich prawno-formalną realizację.

Wydaje się, że przyjęcie przedstawionego tu toku postępowania stworzyłoby realne możliwości uregulowania szeregu spraw bibliotecznych o charakterze organizacyjnym czy metodycznym.

Doświadczenia ostatnich lat wskazują, że Stowarzyszenie może sprostać zadaniom, jakie tu dla niego proponujemy, musiałyby tylko oczywiście mieć zapewnione odpowiednie środki materialne. Tę sprawę jednak stawiamy co do kolejności na dalszym planie, pragnąc przede wszystkim wysłuchać opinii Kolegów na temat przedstawionego tu zasadniczego projektu, który następnie musi być oczywiście uzgodniony z Sekcją Bibliotek i Czytelnictwa oraz z Ministrem Kultury i Sztuki.

Sądzimy, że w istniejącej sytuacji proponowany podział zadań wyznacza zainteresowanym czynnikiem — tj. Ministerstwu Kultury i Sztuki, Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki oraz Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich właściwą i słuszną rolę w kształtowaniu i realizowaniu ogólnej polityki bibliotecznej.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA PLENARNEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP W DNIE 10 VI 1961 R.

Porządek obrad obejmował:

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia plenarnego w dn. 26 XI 1960.
2. Sprawozdanie Prezydium Zarządu Głównego za okres 16 XI 1960 — 31 V 1961.
3. Informacje o przebiegu Dnia Bibliotekarza w kraju.
4. Informacje o pracach Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki.
5. Dyskusja.
6. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Obradom przewodniczył kol. B. Horczyński, przewodniczący ZG.

Protokół z posiedzenia plenarnego w dniu 26 XI 1960 został przyjęty bez poprawek.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za okres od 16 XI 1960 do 31 V 1961 złożyła kol. M. Dembowska, Sekretarz generalny SBP¹.

Skarbnik ZG kol. T. Bruszewski zapoznał uczestników posiedzenia z sytuacją finansową i gospodarczą Stowarzyszenia. Omawiając sprawę dotacji przyznawanych przez Zarząd Główny okręgom kol. Bruszewski wyraził opinię, że dotacje ZG należy przyznawać przede wszystkim okręgom uboższym, o mniejszej liczbie członków, nie dysponującym dostatecznymi funduszami dla prowadzenia działalności statutowej. Następnie kol. Bruszewski zwrócił się do zebranych o akceptację przedłożonego bilansu i rachunku wyników.

Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej kol. Walery Dąbrowski zapoznał zebranych z oceną gospodarki finansowej SBP. Komisja Rewizyjna po przeanalizowaniu bilansu i rachunku wyników stwierdziła prawidłowość gospodarki finansowej i zgłosiła wniosek o zatwierdzenie bilansu.

Kierownik Referatu Wydawniczego kol. W. Bartoszewski złożył sprawozdanie z działalności Referatu. W okresie sprawozdawczym tj. w okresie 6 i pół miesiący wydano 6 pozycji w łącznej objętości 82,25 arkuszy druku w łącznym nakładzie 48 860 egzemplarzy. W druku znajdują się 2 pozycje: Franciszek Sedlaczek: *Pomieszczenie i urządzenie biblioteki* w objętości 4,5 ark. dr., w nakładzie 5100 egz. oraz praca zbiorowa *Informator o bibliotekach w PRL* w objętości ok. 35 ark. dr., w nakładzie 8200 egz.

Zbyt wydawnictw SBP przebiega na ogół sprawnie, w szczególności system kolportażu organizacyjnego zdał egzamin. W I kwartale roku 1961 kolportrzy rozsprzedali wydawnictw SBP na sumę zł 195 000, podczas gdy Składnica Księgarska w tym samym czasie sprzedała naszych wydawnictw na sumę zł 145 000. Kolportaż jest prowadzony najsprawniej w okręgach: Poznań, Warszawa-województwo, Gdańsk, Lublin i Białystok.

Odnośnie polityki nakładowej najwięcej wątpliwości narostek *Literatura Piękna*. Doświadczenie wykazuje, że pomimo zalecenia tej pozycji przez Ministerstwo Kultury i Sztuki do bibliotek powszechnych, rocznik nie rochodzi się w nakładzie większym niż 3000 egzemplarzy. Również *Informator bibliotekarza i księgarza* nie rochodzi się w nakładzie większym niż 10 000 egzemplarzy. Powoduje to deficytowość obu tych wydawnictw, bezsprzecznie potrzebnych. Należałoby się zastanowić nad środkami zaradczymi.

W dniu 24 IV 61 odbyła się w Warszawie z inicjatywy Referatu Wydawniczego narada przedstawicieli Okręgów SBP, z udziałem kompetentnych przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty, Biblioteki Narodowej i Biblioteki Publicznej na temat planu wydawniczego SBP na rok 1962. W wyniku tej narady Referat Wydawniczy opracował plan wydawniczy na rok 1962. Plan został złożony do akceptacji w Departamencie Wydawnictw MKiS.

Nakłady miesięczników Stowarzyszenia zostały w roku bieżącym podwyższone: *Poradnika Bibliotekarza* do 15 000 egz., *Bibliotekarza* do 9 000 egz. Zwiększenie nakładu *Poradnika* okazało się konieczne w celu zaspokojenia potrzeb sieci bibliotek szkolnych, *Bibliotekarza* — dla pokrycia potrzeb członków SBP.

Kol. Helena Wiącek poinformowała zebranych o przebiegu Dnia Bibliotekarza, obchodzonego po raz pierwszy w tym roku. Materiały z Dnia Bibliotekarza są niekompletne i niejednolite, toteż sprawozdanie uwzględniło w miarę możliwości 3 elementy wspólne: a. organizatorów „Dnia”, b. formę obchodów, c. zasięg terenowy.

Okr. Białystok. Woj. Komitet Dni Oświaty wraz z Zarządem Okręgu SBP zorganizował spotkanie towarzyskie aktywu bibliotekarskiego z bibliotekarza i delegatów z terenu (145 osób). W części oficjalnej wręczono nagrody (łączna suma 38 750 zł + 50 książek), część artystyczna w wyko-

¹ Drukowane wyżej s. 363—374 (przyp. Red.).

naniu zespołu Domu Kultury. Podobne imprezy odbyły się w 9 powiatach województwa.

Okr. Bydgoszcz. WRN-Bydgoszcz oraz MRN-Włocławek przygotowały we Włocławku akademię centralną z nagrodami dla bibliotekarzy, którzy później podejmowani byli obiadem przez załogi 7 kluczowych zakładów produkcyjnych. Przy tej okazji odbyły się spotkania z zasłużonymi działaczami komunistycznymi. Również w wielu Oddziałach terenowych miały miejsce spotkania bibliotekarzy z władzami miejscowymi. Kuratoria szkolne dysponowały małymi możliwościami nagród dla bibliotekarzy swej sieci.

Okr. Gdańsk. Uroczysta akademia centralna dla wszystkich pracowników kultury zorganizowana została przez Wydział Kultury WRN, brali w niej udział wyróżnieni i nagrodzeni bibliotekarze. Staraniem SBP zorganizowane zostały spotkania towarzyskie w Oddziale Trójmiasto, Gdynia i innych.

Okr. Katowice. Oprócz centralnej akademii, połączonej z nagrodami i wyróżnieniami, zorganizowanej przez WRN w Katowicach, spotkania bibliotekarzy z przedstawicielami terenowymi rad powiatowych i miejskich odbyły się w 22 miastach województwa, uczestniczyło w nich 977 osób. Szeroki zasięg „Dnia” na tym terenie jest w dużej mierze zasługą b. aktywnej postawy Zarządu Okręgu SBP.

Okr. Kielce. Wojewódzki Komitet Obchodu „Dnia” zorganizował centralne spotkanie wyróżnionych bibliotekarzy w Woj. Domu Kultury w Kielcach — z częścią oficjalną i artystyczną. Spotkania podobne miały miejsce w kilku miastach województwa; łączna suma nagród dla województwa: 149 000 zł dla 542 osób.

Okr. Koszalin. Centralne spotkanie nagrodzonych bibliotekarzy wszystkich sieci zorganizowane zostało przez Komisję Koordynacyjną WKZZ w Koszalinie. W większych miastach województwa miały miejsce spotkania bibliotekarzy z władzami miejscowymi, wspólne wycieczki i inne atrakcyjne formy spotkań; w Kołobrzegu bibliotekarze zostali zaproszeni przez pracowników Garnizonowego Klubu. Łączna suma nagród dla 720 osób — 220 800 zł (w tym 84 000 dla 420 kierowników punktów bibliotecznych). Dwie pracownice z sieci bibliotek powszechnych odznaczone zostały medalem Zasłużonego Obywatela m. Koszalina.

Okr. Kraków. Zarząd Okręgu wraz z Oddziałem Miejskim zorganizował wieczornicę dla bibliotekarzy miasta z własnym programem artystycznym. Biblioteka Miejska urządziła dla swych pracowników wycieczkę autokarem w Pieniny.

Okr. Lublin. Komitet Dni Oświaty, Redakcja *Bibliotekarza* oraz Zarząd Okręgu SBP byli współorganizatorami uroczystej akademii dla pracowników oświatowych, w której brali również udział wyróżnieni bibliotekarze. Spotkali się oni następnie z dwoma autorami, a wieczorem byli wspólnie na przedstawieniu w teatrze. We wszystkich powiatach województwa odbyły się spotkania bibliotekarzy urozmaicone literackimi i artystycznym programem.

Okr. Łódź - miasto. Nagrodzeni bibliotekarze Łodzi zostali zaproszeni na „lampkę wina” przez wiceprzewodniczącego MRN. Natomiast staraniem Zarządu Okręgu SEP oraz WKZZ zorganizowane zostało spotkanie towarzyskie dla szerszego kręgu bibliotekarzy, połączone z częścią artystyczną i zabawą taneczną. Ukazały się liczne wzmianki i wywiady w prasie miejscowej.

Okr. Łódź - województwo. W powiatach i miastach województwa bibliotekarze spotykali się z władzami miejscowymi i aktywnym czytelnictwem. Zarząd Okręgu był zaskoczony brakiem nagród centralnych z Min. Kultury i Sztuki.

Okr. Olsztyn. Po uroczystej akademii dla wyróżnionych pracowników oświatowych (w tym bibliotekarzy) WRN podejmowała jej uczestników obiadem. Ponadto Zarząd Okręgu zorganizował we własnym zakresie spotkanie towarzyskie bibliotekarzy miasta, połączone z referatem i rozdaniem drobnych upominków.

Okr. Opole. Wydział Kultury WRN zorganizował akademię dla nagrodzonych bibliotekarzy oraz przygotował wraz z WIMBP koncert życzeń w miejscowej rozgłośni. W 11 powiatach województwa odbyły się zloty bibliotekarzy wszystkich sieci połączone z oceną I etapu konkursu „Wiedza pomaga w życiu”, nagrodami i wyróżnieniami dla przodujących bibliotekarzy.

Okr. Poznań-miasto. Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej spotkali się „przy czarnej kawie” z Dyrektorem Depart. Kałużnym, 5 osób zostało nagrodzonych; jedna z pracownic MBP została odznaczona złotą odznaką honorową m. Poznania. Zarząd Okręgu zorganizował odczyt dla wszystkich członków SBP (L. Prorok — „W obronie książki”).

Okr. Poznań-województwo. Wyróżnieni bibliotekarze terenowi brali udział w centralnej imprezie organizowanej przez Komitet „Dnia” oraz redakcję *Poradnika Bibliotekarza* w Jarocinie. Spotkania bibliotekarzy w powiatach miały charakter towarzyski.

Okr. Rzeszów. Centralna impreza pod hasłem „Zjazd najstarszych bibliotekarzy bibliotek powszechnych z terenu Rzeszowszczyzny” odbyła się w Sanoku (ok. 120 uczestników, ok. 100 000 zł nagród, dyplomy uznania). „Dzień Bibliotekarza” w b. małym stopniu objął na tym terenie pracowników innych sieci bibliotek poza powszechnymi.

Okr. Szczecin. Obydwie rady narodowe m. Szczecina przy współudziale Zarządu Okręgu zorganizowały dla ok. 300 bibliotekarzy miasta spotkanie z częścią artystyczną. Wyróżnieni zostali bibliotekarze wszystkich sieci, najbardziej zasłużonym w pracy społecznej w SBP Zarząd Okręgu przyznał dyplomy uznania. W terenie odbyły się również liczne spotkania organizowane przez rady narodowe i Oddziały SBP.

Okr. Warszawa-miasto — przebieg obchodów omówiono w sprawozdaniu Sekretarza generalnego².

Okr. Warszawa-województwo. Prócz udziału w akademii centralnej Zarząd Okręgu zorganizował wraz z WRN zjazd delegatów z terenu połączony z wieczorem autorskim. W miastach powiatowych bibliotekarze spotykali się z władzami miejscowymi oraz aktywnym czytelnictwem (ok. 100 000 zł nagród łącznie).

Okr. Wrocław — brak danych.

Okr. Zielona Góra. Wydział Kultury WRN był inicjatorem spotkania centralnego bibliotekarzy wszystkich sieci połączonego z rozdaniem nagród i spotkaniem autorskim. WIMBP zorganizowała wystawę „Prasa lubuska 1945—1960”. W dwóch miastach województwa odbyły się spotkania bibliotekarzy i literackie „Zgaduj-zgadule”. Ukazały się wzmianki w prasie i w radio.

Uwagi i wnioski. Dzień Eibliotekarza był bezsprzecznie wielkim osiągnięciem, dowodem uznania społecznej i oświatowej roli bibliotekarzy, zmobilizował rady narodowe, organizacje związkowe i społeczne, zakłady pracy oraz aktywny czytelnictwo. Toteż jak najbardziej celowe byłoby utrzymanie go i w latach przyszłych oraz jeszcze pełniejsze objęcie nim placówek terenowych. Należałoby: 1. wcześniej o tym powiałości terenu, 2. wyznaczyć inny dzień miesiąca, gdyż przypadający w tym samym czasie „Dzień Hutnika” był dużą przeszkodą w organizacji, 3. opracować szczegółowe sprawozdanie i ogłosić w czasopiśmie fachowych, 4. wyróżnić w jakiś sposób najlepszy z artykułów prasowych, jakie o tym „dniu” pojawiły się w czasopiśmie (wniosek Okręgu Bydgoszcz).

Przewodniczący Zarządu Głównego kol. B. Horodyski udzielił informacji o pracach Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki. Zdaniem prelegenta Sekcja jest ciałem zbyt mało operatywnym. Aby mogła ona spełniać właściwą rolę, winna być ciałem opiniodawczym i wnioskującym w sprawach polityki bibliotecznej, natomiast realizacją zadań wysuniętych przez Sekcję należeć powinna do odpowiednich instytucji i organizacji.

Z dotychczas powołanych 11 zespołów — kilka nie rozpoczęło w ogóle

² Zob. s. 364—366 (przyj. Red.).

działalności. Pracowały zespoły: do spraw szkolenia pod kierownictwem kol. M. Dembowskiej i do spraw katalogowania kierowany przez kol. W. Borkowską. Zespół do spraw nowelizacji dekretu o bibliotekach pod kierunkiem kol. Cz. Kozioła opracował projekt, który znajduje się obecnie w wydziale prawnym Ministerstwa Kultury i Sztuki.

W dniu 8 VI 1961 odbyło się posiedzenie plenarne Sekcji, którego tematem były „Zadania Instytutu Książki i Czytelnictwa”. Referat wygłosiła kol. Krystyna Remerowa, po czym wywiązała się żywa dyskusja. Zdaniem większości zebranych Instytut powinien być placówką ściśle naukową współpracującą z Departamentem PKOiB i służącą bibliotekarstwu powszechnemu.

Kol. Baumgart zdał sprawę z prac Komisji Bibliotecznej Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Po dyskusji, która szczególnie zajęła się problemami związanymi z Dniem Bibliotekarza, uchwalono jednomyślnie następujące wnioski:

1. Zgodnie z wnioskiem Prezydium, postawionym w sprawozdaniu Sekretarza Generalnego, uznano za wskazane ustalenie wzajemnego stosunku i kompetencji Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki i SBP w oparciu o następujące zasady:

Sekcja Bibliotek i Czytelnictwa jest ciałem opiniującym i wnioskującym w sprawach ujednoczenia polityki bibliotecznej w skali krajowej; Stowarzyszenie natomiast podejmuje się realizowania inicjatyw w zakresie spraw ogólnie- czy międzybibliotecznych. Inicjatywy te mogą wpływać bądź z samego Stowarzyszenia, bądź z Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa.

Na podstawie wniosku Prezydium Sekcji Minister Kultury i Sztuki zleca Zarządowi Głównemu SBP podjęcie odpowiednich prac.

2. W związku z Rokiem Lelewelskim uchwalono następujący apel:

W maju 1961 r. minęła setna rocznica śmierci wielkiego postępowego patrioty i znakomitego uczonego polskiego Joachima Lelewela. Dla nas, bibliotekarzy, postać Lelewela jest szczególnie droga i bliska, gdyż był on nie tylko wybitnym bibliotekarzem i świetnym bibliografem, lecz także autorem fundamentalnych dzieł w dziedzinie bibliotekoznawstwa i bibliografii, które stanowią trwałe dorobek nowoczesnego bibliotekarstwa i bibliografii.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zwraca się z apelem do wszystkich bibliotekarzy, aby rok 1961 poświęcony był popularyzacji zasług i postaci Joachima Lelewela. Szczególnie pożądane jest, aby biblioteki zorganizowały wystawy okolicznościowe i wykorzystały specjalny serwis fotograficzny CAF, a poszczególne Okręgi i Oddziały urządziły odczyty lub pogadanki o życiu i zasługach Lelewela dla nauki i bibliotekarstwa polskiego. W ten sposób oddamy hołd pamięci genialnego historyka i rewolucyjnego patrioty, który rozstawił imię Polski na szerokim świecie.

3. Postanowiono zwrócić się do kierowników resortów, których dotyczy Ustawa z dnia 17 lutego 1961 r. o instytutach naukowo-badawczych. z pismem następującej treści:

Ustawa z dnia 17 lutego 1961 r. o instytutach naukowo-badawczych przewiduje w art. 32, że również w bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej mogą być zatrudnieni samodzielni pracownicy nauki i naukowo-badawczy oraz pracujący pod ich kierunkiem pomocniczy pracownicy naukowo-badawczy.

Wykaz jednostek organizacyjnych, w których mogą być zatrudnieni ww. pracownicy ustala Rada Ministrów na wniosek właściwych ministrów.

W związku z tym Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zebrany na plenarnym posiedzeniu w dniu 10 czerwca 1961 r. zwraca się z prośbą do Obywatela Ministra, aby Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich było konsultowane przy ustalaniu wykazu instytucji, o których mowa w art. 32 wymienionej ustawy.

4. Zdecydowano wystąpić do Ministra Kultury i Sztuki z prośbą o pozytywne załatwienie wniosku SBP o zezwolenie na prowadzenie Centrali Zaopatrzenia Bibliotek.

5. Zarząd Główny upoważnił Prezydium do podjęcia starań w celu

ustanowienia odznaki organizacyjnej dla członków SBP oraz wprowadzenia dyplomów honorowych dla zasłużonych bibliotekarzy.

6. Uchwalono, przy 9 osobach wstrzymujących się, wniosek, iż zarządy Okręgów mają prawo skreślić z listy członków SBP osoby zalegające ze składkami przez okres 1 roku, po uprzednim dwukrotnym upomnieniu.

7. W związku ze zmianą statutu (§ 45) wprowadzającą dwuletnią (zamiast dotychczasowej rocznej) kadencję Zarządów Okręgów Prezydium proponuje wybrać na najbliższych zjazdach okręgowych delegatów i ich zastępców na Ogólnokrajowy Zjazd, który ma się odbyć w 1963 r., aby uniknąć zwoływania nadzwyczajnych zjazdów okręgowych w tym celu.

8. Wniosek w sprawie terminu nadsyłania sprawozdań z działalności Okręgów do Zarządu Głównego (w terminie 3-miesięcznym po zakończeniu okresu sprawozdawczego tj. za I półrocze do końca marca następnego roku i za II półrocze do końca września, oraz sprawozdań finansowych co kwartał — do 10 następnego miesiąca) przyjęto również jednogłośnie.

9. Na wniosek Skarbnika kol. Bruszewskiego przyjęto, jako zalecenie Zarządu Głównego dla Okręgów, przesyłanie kolegom zalegającym z opłatą składkę blankietu PKO wraz z przypomnieniem o zaplacie.

10. W związku z ciągle powtarzającymi się przypadkami niewłaściwego postępowania przedstawicieli niektórych bibliotek w czasie aukcji księgarskich (podbijanie cen na książki, które nie są niezbędne dla danej biblioteki, powinny natomiast znaleźć się w zbiorach innej biblioteki), Prezydium ZG zwraca się do Zarządów Okręgów z apelem o prowadzenie wśród koleżgów akcji mającej na celu zapobieżenie w przyszłości podobnym przypadkom.

11. Na zakończenie zebrani zatwierdzili jednomyślnie bilans na rok 1960 oraz rachunek wyników.

DEFINICJE NAJWAŻNIEJSZYCH TERMINÓW UŻYWANYCH W POLSKIEJ INSTRUKCJI KATALOGOWANIA ALFABETYCZNEGO

W czerwcu 1959 r. Grupa Robocza do Spraw Koordynacji Zasad Katalogowania (Working Group on Cooperation of Cataloguing Principles), utworzona na posiedzeniu Rady IFLA w Zagrzebiu w 1954 r., zaproponowała Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich współpracę nad ujednocnieniem zasad katalogowania. Propozycja ta została przez Stowarzyszenie przyjęta. Współpracę z Grupą Roboczą powierzono Zespołowi do Spraw Opracowania Przepisów Katalogowania, powołanemu przy Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki w maju 1959 r. Przewodniczącą Zespołu, mgr Władysława Borkowską, została przez Stowarzyszenie wyznaczona na stałego delegata do współpracy z Grupą Roboczą.

W działalności Zespołu¹, którego zadaniem jest m.in. koordynowanie i opiniowanie prac nad przepisami katalogowania, na czołowe miejsce wysunęła się na razie współpracą z Grupą Roboczą IFLA. Konieczność przygotowania wniosków na Międzynarodową Konferencję Katalogowania, która się odbyła w październiku 1961 r. w Paryżu, wymagała studiowania materiałów sprawozdawczych Grupy Roboczej przysyłanych do Zespołu i przedyskutowania niektórych problemów katalogowych rozwiązywanych rozmaicie w różnych krajach.

Komitet Organizacyjny Międzynarodowej Konferencji Katalogowania w celu ułatwienia dyskusji postanowił przygotować międzynarodowy słownik najważniejszych terminów używanych w katalogowaniu. Na prośbę Komitetu opracowano w Zespole niżej publikowany wykaz terminów polskich i przesłano go Grupie Roboczej.

Wykaz ten został opracowany w oparciu o zredagowany w języku angielskim „Spis terminów używanych w katalogowaniu” nadesłany przez

¹ Szczegółowe omówienie prac Zespołu znajduje się w artykule informacyjnym Wł. Borkowskiej, ogłoszonym w *Bibliotekarzu* R. 26: 1961 nr 5.

Komitet Organizacyjny do Zespołu polskiego. Ponieważ okazało się, że spis angielski nie uwzględnia wielu terminów używanych w Polsce oraz że ponadto terminologia polska jest bardziej zróżnicowana niż angielska, wypadło nieco go rozszerzyć.

W opracowaniu definicji ograniczono się do podania znaczenia, jakie dany termin ma w bibliotekarstwie. Definicje formułowano w sposób najbardziej ogólny, bez podawania szczegółów, w których konkretne instrukcje narodowe mogą się między sobą różnić.

Zestawienie terminów sporządziła niżej podpisana. Zarówno ich wybór jak i ich sformułowanie były przedmiotem wielogodzinnej dyskusji, w której brali udział wszyscy członkowie Zespołu. W toczonej dyskusji także często sięgano do *Podręcznego słownika bibliotekarza* H. Więckowskiej i H. Pliszczyńskiej, który musi stanowić punkt wyjściowy dla wszelkich rozważań w dziedzinie polskiej terminologii bibliotekoznawczej.

Wykaz niniejszy ma być dalszym etapem w mozolnej pracy ustalania polskiej terminologii. Tylko kilka jego terminów podano w brzmieniu przyjętym w *Słowniku*, kilkanaście zdefiniowano inaczej, ponadto włączono do wykazu kilka nowych haseł, jakich w *Słowniku* jest brak. Wykaz ten drukujemy jako jeden z wyników pracy Zespołu polskiego i jako podstawę do szerszej dyskusji, która w sprawach terminologicznych powinna się toczyć.

B-ka Uniw.
w Warszawie

Wanda Sokołowska

DEFINICJE najważniejszych terminów używanych w polskiej instrukcji katalogowania alfabetycznego

1. *Adres wydawniczy* — jeden z elementów opisu katalogowego wskazujący miejsce i rok wydania oraz nakładcę lub drukarnię.
2. *Antologia* — dzieło powstałe z zestawienia utworów lub części utworów różnych autorów.
3. *Autor* — twórca lub współtwórca danego dzieła (por. współautor).
4. *Autor korporatywny* — ciało zbiorowe występujące jako twórca danego dzieła.
5. *Ciało zbiorowe* — instytucja lub stowarzyszenie występujące pod oficjalną nazwą.
6. *Czasopismo* — wydawnictwo ciągłe, którego poszczególne części ukazują się w określonych odstępach czasu. Należą tu: gazety, tygodniki, miesięczniki itp.
7. *Dopowiedzenie* — wyraz lub wyrazy dodane do hasła autorskiego w celu rozróżnienia autorów o tej samej nazwie.
8. *Dzieło* — utwór lub zbiór utworów utrwalony w samoistnej postaci wydawniczej.
9. *Dzieło współoprawne (klocek)* — dzieło połączone mechanicznie wspólną oprawą z innym dziełem (innymi dziełami).
10. *Dzieło współwydane* — utwór opublikowany z innym utworem (innymi utworami) jako jedna całość wydawnicza, nie zaopatrzona wspólnym tytułem dla zawartych w niej części.
11. *Dzieło zbiorowe* — wydawnictwo zwarte zawierające prace kilku autorów objęte wspólnym tytułem.
12. *Hasło* — wyraz lub wyrazy wyróżnione od reszty opisu katalogowego

- swym położeniem lub formą graficzną i będące podstawą zaszerzegowania danej pozycji w katalogu.
13. *Hasło autorskie* — hasło wyrażające nazwę autora.
 14. *Hasło formalne* — hasło określające formę piśmienniczą lub wydawniczą dzieła.
 15. *Hasło korporatywne* — hasło wyrażające nazwę autora korporatywnego.
 16. *Hasło tytułowe* — hasło przejęte z tytułu danego dzieła.
 17. *Imię* — nazwa własna wyróżniająca daną osobę spośród osób noszących to samo nazwisko lub zastępująca nazwisko (np. dla pisarzy średnio-wiecznych).
 18. *Instytucja sprawcza* — instytucja firmująca dane wydawnictwo, zazwyczaj odpowiedzialna za jego opracowanie.
 19. *Karta tytułowa* — karta dzieła zawierająca najważniejsze dane potrzebne dla sporządzenia głównego opisu katalogowego (nazwę autora, tytuł dzieła, adres wydawniczy).
 20. *Katalog biblioteczny* — spis dokumentów znajdujących się w zbiorze bibliotecznym opisanych według określonych zasad, ułożony w określonym porządku.
 21. *Katalog alfabetyczny* — katalog ułożony alfabedlowo według haseł autorskich lub haseł tytułowych dla dzieł o nieoznaczonym autorstwie.
 22. *Książka* — w znaczeniu najogólniejszym: samoistny wydawniczo dokument graficzny wchodzący w skład jakiegokolwiek nakładu; w znaczeniu ściślejszym: wydawnictwo zwarte (w odróżnieniu od wydawnictw ciągłych).
 23. *Nakład* — komplet jednorazowo odbitych egzemplarzy danego wydania. W skład jednego wydania może wchodzić szereg nakładów.
 24. *Nakładca* — osoba lub instytucja finansująca wydanie dzieła.
 25. *Nazwa autora* — oznaczenie autora za pomocą nazwiska i imienia (imion), pseudonimu, kryptonimu itp.
 26. *Nazwisko* — stała nazwa osobowa wspólna dla członków jednej rodziny.
 27. *Odsyłacz* — opis katalogowy pomocniczy kierujący do hasła opisu głównego lub hasła odpowiedniego opisu pomocniczego (opisu cząstkowego, karty zbiorowej wydawnictwa seryjnego).
 28. *Opis cząstkowy* — opis katalogowy pomocniczy sporządzony dla niesamoistnej wydawniczo części danego dzieła (dla dzieła współwydanego, dla piśmienniczo samoistnej części dzieła zbiorowego lub wydawnictwa zbiorowego).
 29. *Opis katalogowy* — jedna z pozycji katalogu (opis główny lub opis pomocniczy).
 30. *Opis katalogowy główny* — opis dzieła zawierający informacje o nim najpełniejsze w obrębie danego katalogu.
 31. *Opis katalogowy pomocniczy* — opis katalogowy skrócony zredagowany pod innym hasłem niż opis główny, sporządzony w celu ułatwienia poszukiwań katalogowych.
 32. *Opis zewnętrzny* — część opisu katalogowego zawierająca dane dotyczące formatu, części składowych i objętości dzieła.
 33. *Poszyt* — fragment wydawnictwa zwartego, ukazującego się częściami (najczęściej jednakowej objętości), prowizorycznie wydawniczo usamodzielniony, niesamoistny piśmienniczo.

34. *Przeróbka* — dzieło powstałe przez adaptację treści dzieła oryginalnego dla określonego celu (popularyzacji, aktualizacji, inscenizacji itp.).
35. *Przydomek* — część nazwiska wspólna dla gałęzi jednego rodu z reguły poprzedzająca nazwisko.
36. *Pseudonim* — fikcyjna nazwa osobowa używana przez autora zamiast nazwy prawdziwej.
37. *Tom* — część dzieła wydzielona przez autora lub wydawcę z własną kartą tytułową, najczęściej wydawniczo samoistna.
38. *Tytuł* — nazwa dzieła nadana przez autora, wydawcę lub nakładcę.
39. *Wariant* — odmiany tekstu lub wyposażenia typograficznego w różnych częściach lub fragmentach tego samego nakładu (głównie w starych drukach).
40. *Wolumen* — zawartość jednej oprawy wydawniczej lub introligatorskiej (rzeczywistej lub zamierzonej).
41. *Współautor* — autor, który wspólnie z innym lub innymi autorami stworzył dane dzieło.
42. *Współpracownik* — osoba nie będąca współautorem lecz przyczyniająca się do opracowania lub wyposażenia dzieła.
43. *Wydanie* — 1. opublikowanie dzieła w określonej formie zewnętrznej i redakcyjnej. 2. Określenie cechy szczególnej danego nakładu wyróżniającej go od innych nakładów (np. wydanie 4, wydanie stereotypowe, wydanie skrócone, wydanie ilustrowane).
44. *Wydanie zbiorowe* — wydawnictwo zwarte obejmujące publikowane już poprzednio prace danego autora z różnych okresów czasu i różnych wydań.
45. *Wydawca* — osoba lub grono osób przygotowujące opublikowanie danego dzieła i odpowiedzialne za jego treść, opracowanie lub wyposażenie.
46. *Wydawnictwo ciągłe* — wydawnictwo wychodzące częściami bez przewidzianego z góry zakończenia, w określonych lub nieokreślonych odstępach czasu; poszczególne części tego wydawnictwa mają wspólny tytuł, wspólną numerację ciągłą oraz wspólnego wydawcę. Należą tu: czasopisma, wydawnictwa zbiorowe, wydawnictwa seryjne.
47. *Wydawnictwo seryjne* — wydawnictwo ciągłe składające się z odrębnych dzieł, z których każde oprócz wspólnego tytułu dla całości wydawnictwa posiada indywidualny tytuł własny.
48. *Wydawnictwo zbiorowe* — wydawnictwo ciągłe złożone z tomów o wspólnym tytule, obejmujących odrębne prace różnych autorów; tomy zazwyczaj podzielone są na zeszyty z indywidualnymi kartami tytułowymi, skupione następnie przez wydanie wspólnej karty tytułowej i spisu rzeczy dla całego tomu.
49. *Wydawnictwo zwarte* — dzieło jedno- lub wielotomowe ukazujące się od razu w skończonej postaci, lub którego zakończenie jest z góry zamierzone.
50. *Wyraz naczelny* — pierwszy wyraz hasła.
51. *Zeszyt* — najmniejsza samoistna wydawniczo i piśmienniczo jednostka w obrębie czasopisma lub wydawnictwa zbiorowego (niekiedy też w obrębie wielotomowego wydawnictwa zwartego).

IRENA LEPALCZYK: Helena Radlińska (1879—1954).

Helena Radlińska joignait dans son travail l'activité dans le domaine des bibliothèques et de l'instruction publique. Le livre était pour elle un élément de la démocratisation de la culture. Comme le lecteur à *Wolna Wszelchnica Polska* (depuis 1925 jusqu'au 1939) Radlińska s'occupait avant tout des recherches sur la lecture publique.

ALEKSANDER MAJOREK: Les problèmes contemporains des régions du nord et leur influence sur les tâches des bibliothèques.

Les bibliothèques des régions du nord ont atteint des résultats considérables dans le service et la propagande de la lecture, quoique elles devraient participer plus vivement à tous les domaines de la vie de leurs régions. La coopération très proche entre les bibliothèques et les associations scientifiques et celles de l'instruction publique de la région est la condition principale d'exercer une influence propice par les bibliothèques sur le milieu social. Comme une seule bibliothèque ne peut pas assembler autour d'elle des associations différentes, c'est nécessaire de créer un réseau des bibliothèques. La structure du réseau doit convenir aux nécessités de la région. Les bibliothèques doivent aussi contribuer à développer le patriotisme local qui est le résultat non seulement du culte du passé, mais aussi celui des traditions contemporaines, créées dernièrement. Enfin la bibliothèque doit augmenter ses fonds ayant pour but le développement économique, social et culturel le plus rapide de son milieu. Le régionalisme contemporain ne doit pas être considéré seulement comme culte des souvenirs anciens et de la tradition historique. La collaboration des bibliothèques dans les régions du nord doit embrasser: arrangement et dislocation régulière des fonds ex-allemands, détermination du plan d'acquisition, élaboration de la bibliographie complète de Pomorze, rationalisation du service de prêt entre les bibliothèques, élaboration du plan commun de recherches de la lecture, collaboration dans l'instruction des bibliothécaires, publication du bulletin commun, organisation des conférences dans les voïevodies, création d'une commission générale des voïevodies pour la rationalisation technique dans les bibliothèques.

BOLESŁAW SWIDERSKI: La collaboration des bibliothèques des pays scandinaves.

Ce n'est qu'au cours des dernières années que fut organisée la collaboration des bibliothèques du Danemark, de la Norvège, de la Suède et de la Finlande dans le domaine de l'acquisition. Elle est le sujet d'un intérêt général comme le premier essai d'une si large étendue. Car jusqu'à nos jours la coopération des bibliothèques embrassait seulement un seul pays ou une de ses régions. L'article traite l'état actuel de la collaboration qui est encore au début de son développement en se basant sur la littérature des pays scandinaves et de l'Europe Occidentale.

MARIA DEMBOWSKA: Les problèmes des bibliothèques suisses.

L'article représente la totalité des problèmes des bibliothèques suisses. Le séjour de l'auteur en Suisse pendant deux mois lui permit d'élaborer cet article sur ses propres observations.

KAROL MUSIOL: Organisation et inventaire des fonds musicaux.

Les unités des musiques faisant partie des fonds bibliothécaires sont les suivantes: 1. Documents de la littérature de la musique — livres, brochures et périodiques se rapportant entièrement ou partiellement à la musique, en pratique y sont aussi comptées les publications sur la théorie de la musique sans illustration de notes qui ne sont pas comprises parmi les musiques au vrai sens du mot. 2. Musique imprimée destinée à l'exécution ou aux recherches. 3. Vieux imprimés de musique — principalement les publications d'avant 1800, mais à cause de cette date flexible aussi les publications plus récentes. 4. Manuscrits. 5. Enregistrements sonores — disques et bandes. 6. Microfilms sur la musique. La structure de la bibliothèque musicale dépend non seulement de sa fonction didactique mais aussi du son service aux lecteurs. On peut diviser les bibliothèques musicales en groupes suivants: bibliothèques scientifiques (bibliothèques des instituts de la musique, départements musicaux des bibliothèques nationales, universitaires et municipales), bibliothèques des écoles de musique, départements musicaux des bibliothèques communales, bibliothèques populaires indépendantes, enfin bibliothèques ecclésiastiques.

Il est accepté de placer les fonds musicaux au magasin d'après le format, ce qui est correspondant au classement par matière. Chaque position de l'inventaire de la musique imprimée doit contenir les éléments suivants: cote, vedette d'auteur, titre, lieu et date de publication, éditeur, signe éditorial, nombre des volumes, source d'acquisition. Les positions qui contiennent la musique symphonique, de chambre et les chœurs exigent un traitement spécial. Les disques peuvent être enregistrés comme musique imprimée. Mais les bandes qui ne sont pas stables doivent être enregistrées autrement. La salle de lecture d'une bibliothèque musicale devrait disposer d'usuels universels arrangés d'après le classement systématique. Un cabinet spécial pour écouter la musique dans les bibliothèques musicales pédagogiques serait un élément particulièrement didactique.

PELAGIA GIRWIC: Sur la théorie de la bibliographie dans le périodique *Sovetskaja bibliografija* (1957—1961).

L'article contient le résumé de la discussion qui a eu lieu sur les colonnes du périodique *Sovetskaja bibliografija* en connexion de la publication en 1957 du manuel *Obščaja bibliografija* destiné aux instituts bibliothécaires.

HANNA WOLSZCZANOWA: Stanisława Brykman.

Stanisława Brykman (née en 1895) était une des plus anciennes bibliothécaires de la Bibliothèque Zakład Narodowy Ossolińskich (d'abord à Lwów et depuis 1945 à Wrocław). Depuis 1921 elle consacra son travail dans tous les départements de cette bibliothèque. Les derniers temps elle fut chef du département de l'accession. Son érudition était universelle, quoique elle n'eut fini ses études universitaires. Comme personne pleine d'activité et d'énergie elle était au rang des travailleurs les plus estimés de la bibliothèque.

JADWIGA RUDNICKA: Kazimiera Grottowa.

Kazimiera Grottowa (née en 1904) finit la faculté d'histoire des beaux arts à l'Université de Posnanie. De 1947 jusqu'en 1950 elle fut chef du Bureau de l'Echange International des Publications à la Bibliothèque Nationale à Varsovie. Puis elle déménagea à Cracovie où elle dirigea le département des acquisitions à la Bibliothèque Jagelonienne. Elle mourut le 11 mars 1960. Quelques travaux scientifiques sur l'histoire des beaux arts qui furent publiés témoignent de son goût pour ce domaine de la science. Les conditions de vie ne lui permirent point de développer plus largement son activité scientifique.

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

Artykuły — Articles:

IRENA LEPALCZYK: Helena Radlińska (1879—1954)	225
ALEKSANDER MAJOREK: Współczesne problemy regionalne ziem północnych i ich wpływ na zadania bibliotek — Les problèmes contemporains des régions du nord et leur influence sur les tâches des bibliothèques	248
BOLESŁAW ŚWIDERSKI: Współpraca bibliotek państw skandynawskich — La collaboration des bibliothèques des pays scandinaves	257
MARIA DEMBOWSKA: Bibliotekarstwo szwajcarskie — Les problèmes des bibliothèques suisses	264
KAROL MUSIOŁ: Organizacja i inwentaryzacja zbiorów muzycznych — Organisation et inventaire des fonds musicaux	281
PELAGIA GIRWIC: O teorii bibliografii na łamach czasopisma <i>Sowietskaja Bibliografija</i> (1957—1961) — Sur la théorie de la bibliographie dans le périodique <i>Sovetskaja Bibliografija</i> (1957—1961)	293
HANNA WOLSZCZANOWA: Stanisława Brykman	300
JADWIGA RUDNICKA: Kazimiera Grottowa	302

Recenzje i sprawozdania — Comptes rendus:

Najnowsze prace A. S. ZIERNOWEJ (<i>Alodia Kawecka-Gryczowa</i>). — JÓZEF GRYZ, WŁADYSŁAWA BORKOWSKA: Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego. Warszawa 1961 (<i>Jan Kossonoga</i>). — PAWEŁ NAUMOWICZ BIERKOW: Bibliograficzka ewristika. Moskwa 1960 (<i>Janina Pelcowa</i>). — SLAVICA-AUSWAHLKATALOG DER UNIVERSITÄTSBIBLIOTHEK JENA. Weimar 1956—59 (<i>Adam Wróblewski</i>). — MARIA SZYMAŃSKA: Bibliografia historii Poznania. Poznań 1960 (<i>Henryk Sawoniak</i>). — CURRIE CLIFFORD: Be a librarian. London 1958 (<i>Janina Zalewska</i>). — WŁADYSŁAW KŁYSZEWSKI: Z moich wspomnień. Kraków 1961 (<i>Barbara Kocówna</i>). — KNIŻNICNY SBORNIK. 1960. Martin 1960 (<i>Elżbieta Stodkowska</i>). — ROČENKA UNIVERSITNÍ KNIHOVNY V PRAZE 1959. Praha 1960 (<i>Elżbieta Stodkowska</i>)	304
--	-----

Z życia — Actualités:

Ruch służbowy	342
Z katedry bibliotekoznawstwa U. Ł.	342
Jubileusz Niemieckiej Biblioteki Państwowej w Berlinie	344
Biblioteka Narodowa w nowej, tymczasowej siedzibie	344
27 Sesja Rady IFLA (<i>Bogdan Horodyski</i>)	345
Doroczna konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych w Lozannie (<i>Maria Prokopowicz</i>)	347
Komunikat CBW	349
Konferencja bibliotek szkół wyższych Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego poświęcona problematyce rozwoju i działalności książnic w planie pięcioletnim 1961—1965 (<i>Bolesław Swiderski</i>)	350
Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w okresie od 16 XI 1960 do 31 V 1961 r.	363
Protokół posiedzenia plenarnego Zarządu Głównego SBP w dniu 10 VI 1961 r.	374
Definicje najważniejszych terminów używanych w polskiej instrukcji katalogowania alfabetycznego (<i>Wanda Sokolowska</i>)	379
Résumé s	383

* * *

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich serdecznie dziękując Zarządom Okręgów SBP, Bibliotekom, Instytucjom i wszystkim osobom, które nadesłały życzenia noworoczne, ze swej strony życzy Koleżankom i Kolegom Bibliotekarzom oraz Sympatykom bibliotekarstwa pomyślnej i owocnej pracy w Nowym Roku 1962.

Nakład 1700. Zam. 296/61. Obj. ark. druk. 10 + 3 + 0,25 + 0,125 + 0,125. Pap. druk. sat. kl. V, 60 g. 70 × 100. Oddano do składania w sierpniu 1961. Druk ukończono w styczniu 1962 r. S-68.

Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa, Śniadeckich 8